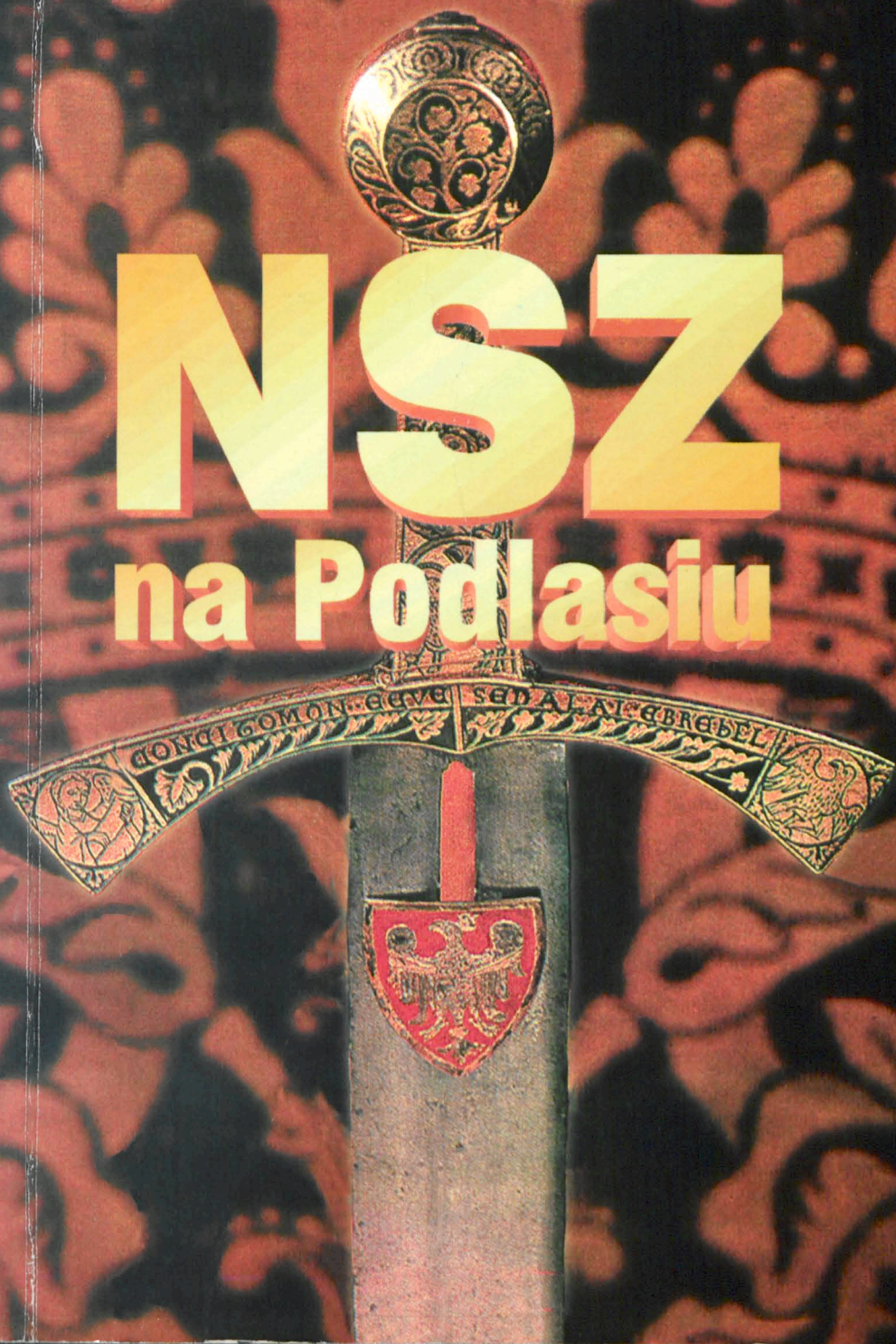


NSZ

na Podlasiu



Narodowe Siły Zbrojne
na Podlasiu

Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu

Tom I

Materiały posesyjne

Redakcja Mariusz Bechta, Leszek Żebrowski

Związek Żołnierzy
Narodowych Sił Zbrojnych
Siedlce 1997

Książka dofinansowana przez
Fundację Niezależny Zespół Badawczy w Warszawie

© Związek Żołnierzy
Narodowych Sił Zbrojnych w Siedlcach



ISBN-83-903124-6-8

IV G. 2 : IV F. 5

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 118552000005

Skład i łamanie
Agencja „PRESSTO”

Komitet Honorowy:

- ♦ J. E. Ks. Biskup dr *Jan Mazur*
- ♦ Wojewoda Siedlecki mgr *Zygmunt Wielogórski*
- ♦ Wojewoda Białkopodlaski mgr *Tadeusz Korszeń*
- ♦ Marszałek Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Siedlcach mgr *Tomasz Lipiński*
- ♦ Prezydent Miasta Siedlec mgr *Henryk Gut*
- ♦ Wiceprezydent Miasta Siedlec mgr *Stanisław Mrówczyński*
- ♦ Dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie dr *Tadeusz Krawczak*
- ♦ Prezes Związku Żołnierzy NSZ dr *Bohdan Szucki*
- ♦ Prezes Okręgu Podlaskiego Z. Ż. NSZ w Siedlcach *Zygmunt Goławski*
- ♦ *Michał Gniot-Niewęglowski* komendant XII Okręgu NSZ na Podlasiu
- ♦ *Marian Krasuski* członek Komendy XII Okręgu NSZ na Podlasiu
- ♦ *Edmund Tack-Jasiński* członek Komendy XII Okręgu NSZ na Podlasiu
- ♦ Prezes Koła SPK nr 52-NSZ w Chicago/USA/ *Jerzy Gnat-Celiński*
- ♦ Sekretarz Koła SPK nr 52-NSZ w Chicago/USA/ *Zdzisław Łagodziński* „Longinus”
- ♦ Skarbnik Koła SPK nr 52-NSZ w Chicago/USA/ *Jerzy Turowski* „Tur”
- ♦ mgr *Leszek Żebrowski* /Fundacja Niezależny Zespół Badawczy/
- ♦ mgr *Marcin Zaborski* /Fundacja Niezależny Zespół Badawczy/
- ♦ mgr *Mariusz Bechta* /Fundacja Niezależny Zespół Badawczy/

Komitet Organizacyjny:

- ♦ *Zygmunt Goławski* ♦ *Mirostaw Barczyński* ♦ *Leszek Sawicki* ♦ *Mariusz Bechta* ♦ *Tadeusz Treła* ♦ *Tomasz Skup* ♦ *Antoni Stolcman* ♦

Lista subskrybentów:

- ♦ *Dorota Abramowska*, Kluki 1 ♦ *Alicja Bajek*, Stok Łacki ♦
- ♦ *Irena i Ryszard Bechtowie*, Biała Podlaska ♦
- ♦ *Stefan Borkowski*, Siedlce ♦ *Jan Chodowiec*, Siedlce ♦
- ♦ *Kazimierz Czapski*, Warszawa ♦ *B. i E. Dąbrowscy*, Konarzyce ♦
- ♦ *Marian Dąbrowski*, Siedlce ♦ *Franciszek Dziewulski*, Pruszków ♦
- ♦ *Andrzej Goławski*, Siedlce ♦ *Krzysztof Goławski*, Siedlce ♦
- ♦ *Zygmunt Goławski*, Siedlce ♦ *Zygmunt Goławski* (senior), Siedlce ♦
- ♦ *Karol Grelus*, Katowice ♦ *Piotr Gursztyn*, Braniewo ♦
- ♦ *Tadeusz Jaworowski*, Warszawa ♦ *Stanisław Kołowski*, Wrocław ♦
- ♦ *Marian Krasuski*, Szczecin ♦ *Stefan Krasuski*, Warszawa ♦
- ♦ *Stanisława i Piotr Kosobudzy*, Turek ♦
- ♦ *Adam Krzeski*, Siedlce ♦ *Czesław Misiak*, Warszawa ♦
- ♦ *Czesław Mroczek*, Warszawa ♦ *Wojciech Jerzy Muszyński*, Warszawa ♦
- ♦ *Jerzy Pelc Piastowski*, Katowice ♦ *Zbigniew Perucki*, Warszawa ♦
- ♦ *Wacław Pierchalski*, Bielsko-Biała ♦ *Stefania Przkowiak*, ♦
- ♦ *Leon Radzikowski*, Warszawa ♦ *Witold Sitnicki*, Dobrze ♦
- ♦ *Tomasz Skup*, Siedlce ♦ *Franciszek Sawicki*, Warszawa ♦
- ♦ *Krzysztof Sawicki*, Warszawa ♦ *Tadeusz Tomaszewicz*, Warszawa ♦
- ♦ *Tadeusz Trela*, Warszawa ♦ *Feliks Waszkiewicz*, Warszawa ♦
- ♦ *Janina Laskowska Zalewska*, Łódź ♦ *Jan Zalewski*, Sulejówek ♦

PRZEDMOWA

Celem sesji popularnonaukowej nt. „XII Okręg NSZ w walce o Wielką Polskę z dwoma okupantami.” było podanie wszystkich najistotniejszych momentów z dziejów Narodowych Sił Zbrojnych na terenie powiatów: Węgrów, Sokół Podlaski, Siedlce, Łuków, Radzyń Podlaski, Biała Podlaska, Włodawa. Podlasie ma bogate tradycje patriotyczne z okresu powstań listopadowego 1830/31 r. i styczniowego 1863/64 r. oraz zmagania w wojnie z bolszewikami w 1920 r.

W okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1944 był to teren o dużym nasileniu konspiracji NOW, NSZ, AK, BCh i innych ugrupowań niepodległościowych. Region ten złączony wieloma tragediami ludzi, walką, pacyfikacjami, obozami i więzieniami nie zaakceptował narzuconego Polsce po II wojnie światowej porządku komunistycznego. Do podziemia antykomunistycznego masowo dołączali obok starych konspiratorów, nowi by walczyć o swoje prawa do Wolnej Ojczyzny i Wiary.

Sesja popularnonaukowa odbyła 15 września 1996 r. w Siedlcach została przez jej organizatorów poprzedzona studiami źródeł historycznych poczynając już od lat 50-tych i po dzień dzisiejszy prowadzonych w dalszym ciągu. Jednym z bardziej zasłużonych historyków NSZ jest Leszek Żebrowski. Gdyby nie jego determinacja wiedza o NSZ byłaby dziś uboższa. Najniebezpieczniejszym okresem dociekania prawdy o NSZ był okres PRL. Do 1989 r. badania historyczne nad NSZ prowadzono w ścisłej konspiracji w kraju opanowanym przez wroga siły dążące do zafalszowania historii i wynarodowienia Narodu Polskiego.

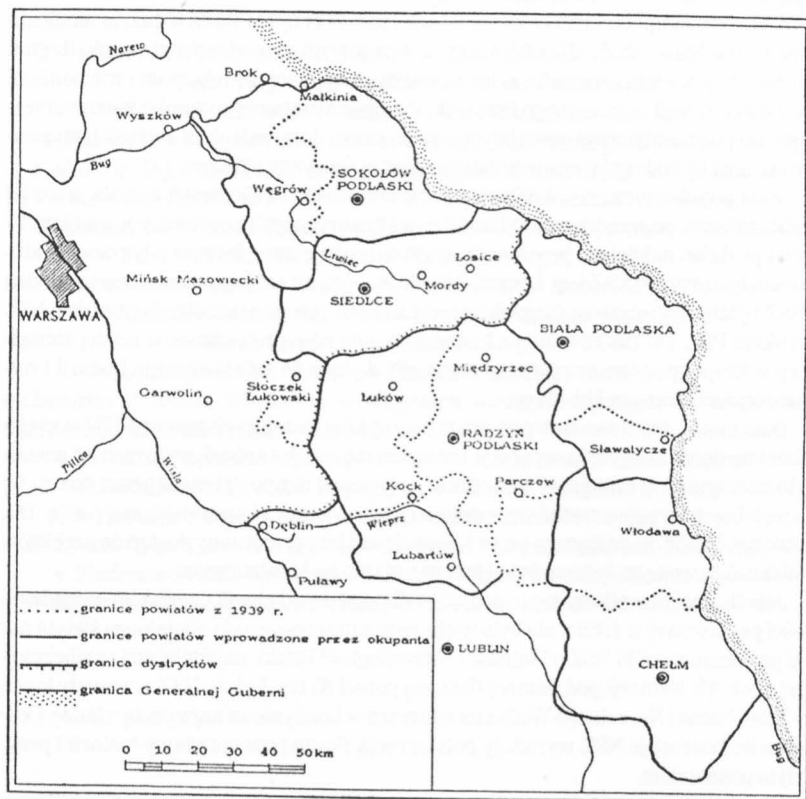
Dokumenty źródłowe zebrane przez historyków badających historię NSZ w ciągu kilkudziesięciu lat wytężonej pracy, nie stanowią całości źródeł, z których by można było skorzystać w niniejszej monografii dotyczącej okupacji Polski przez dwóch jej śmiertelnych wrogów: narodowo-socjalistyczne Niemcy i komunistyczną Rosję. Dla polskiego historyka mającego przez kilkadziesiąt lat ograniczony dostęp do archiwów i bibliotek w wolnym świecie było i jest to zadanie nadal utrudnione.

Jeżeli zdecydowaliśmy się je podjąć to dlatego, że od chwili uzyskania samodzielności państwowej w 1989 r. nie było większego zainteresowania oficjalnego świata nauki problemem walki NSZ o Wolność i Niepodległość Polski, najsilniejszej i najliczniejszej obok AK formacji podziemnej (liczącej ponad 85 tys. ludzi). NSZ uznawały legalny Rząd Polski i Naczelnego Wodza na emigracji w Londynie za najwyższą władzę. Ocenę na ile koncepcje NSZ wyrażały polską racją Stanu pozostawiamy historii i przyszłym pokoleniom.

Wszystkim którzy dopomogli w opracowaniu i wydaniu niniejszej publikacji, a w szczególności: Prezesowi XII Okręgu ZZ NSZ na Podlasiu – Zygmuntowi Goławskiemu ps. „Sokół II”, mgr Leszkowi Żebrowskiemu, mgr Mariuszowi Bechcie i kpr. pchr./kpt. NSZ-AK inż. Antoniemu Stolemanowi ps. „Mewa”.

Składamy serdeczne: *Bóg Zapłać*

Żołnierze XII Okręgu NSZ na Podlasiu



Podział administracyjny Podlasia pod okupacją

Wojciech Jerzy Muszyński

ZARYS HISTORII POLSKIEGO OBOZU NARODOWEGO 1887 – 1939

Obóz narodowy, obóz wszechpolski, ruch narodowy – to nazwy określające polską formację polityczną, która była fenomenem w historii Polski i Europy. Obóz narodowy nie stanowił nigdy jednolitej, zwartej struktury politycznej. Pod względem politycznym był to powstający żywiołowo we wszystkich zaborach, potężny ruch społeczny, w którego skład wchodziły różnego rodzaju organizacje społeczne, związki zawodowe, stowarzyszenia gospodarcze, kobiece i młodzieżowe oraz stronnictwa polityczne. Był to także prąd kulturalny, literacki i naukowy, skupiający wybitnych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej, który przez kilka pokoleń miał duży wpływ na kondycję polskiego społeczeństwa, zwłaszcza inteligencji, co szczególnie wyrażało się w mentalności ówczesnych ludzi i ich patriotyzmie. Obóz narodowy nosił także nazwę wszechpolski, ponieważ był ruchem ponadklasowym. Miał łączyć wszystkich Polaków wokół idei solidaryzmu narodowego i pracy dla dobra Polski, niezależnie od ich pochodzenia i statusu majątkowego. W odróżnieniu od ruchu ludowego i socjalistycznego narodowcy odrzucali teorie o podziale narodu na klasy społeczne, co prowadziło ich zdaniem do zerwania więzi narodowej. Podkreślali, że mimo zaborczych kordonów i rodzących się separatyzmów dzielnicowych wszystkie ziemie polskie są całością, ponieważ zamieszkujący je naród polski stanowi jeden niepodzielny organizm. Głównym celem polskiego obozu narodowego było odbudowanie niepodległej i zjednoczonej Polski.

Korzenie Ruchu Narodowego

Pierwszą organizacją tworzącego się pod koniec XIX w. polskiego obozu narodowego była **Liga Polska**, która powstała w 1887 r. w Szwajca-

rii. Jej celem było przezwyciężenie w społeczeństwie polskim nastrojów rezygnacji z dążeń niepodległościowych i zjednoczenie Polaków do walki o wolną Polskę. Doraźnym zadaniem Ligi była obrona narodu przed represjami i szkodzącymi polskości posunięciami władz zaborczych. Organizacja zmuszona była do działalności tajnej, posiadała strukturę kadrową i łączyła ludzi o różnych poglądach. Zasady Ligi były na tyle luźne i ogólnikowe, że akceptowali je zarówno socjaliści, jak i weterani Powstania Styczniowego oraz młodzież o poglądach narodowych i patriotycznych.

Celem, który postawili przed Ligą Polską jej założyciele było zintegrowanie różnych środowisk o charakterze patriotycznym. Jednym z nich było środowisko skupione wokół ukazującego się w Warszawie od 1886 r. tygodnika społeczno-politycznego „Głos”, redagowanego przez członków Ligi Polskiej: Jana Ludwika Popławskiego i Bogusza Potockiego. Pismo, tworzone przez zespół składający się wybitnych indywidualności, wywierało ogromny wpływ na młodą inteligencję warszawską. Na jego łamach sformułowano zasady nowoczesnego patriotyzmu, osadzonego w realiach końca wieku XIX i przemawiającego do młodego pokolenia. Z „Głosem” współpracowali min. Zygmunt Wasilewski, Roman Dmowski, Wacław Sieroszewski, Stefan Żeromski, Władysław Reymont, Jan Kasprówicz, Kazimierz Tetmajer.

„Głos” – pisał po latach Roman Dmowski – *nie był w swej ideologii jednolity. Amplituda jego wahań była bardzo szeroka: od narodowych czerpiących natchnienia z historii artykułów Popławskiego, do barbarzyńskich produkcji socjaldemokraty i antynarodowca Ludwika Krzywickiego. Jednakże od początku osoba Popławskiego przyciąga do niego żywioły młodsze z wyraźną fizjognomią, z tendencją w kierunku, który nazwano potem nacjonalistycznym.*

Istotną zasługą Jana Ludwika Popławskiego było wprowadzenie do polskiej polityki terminu „wszechpolskość”. Wywarł także duży wpływ na kształt polskiej myśli politycznej. Odrzucał koncepcje budowy Polski w granicach przedrozbiorowych, sięgającej daleko na wschód, ponieważ ludność tych ziem nie czuła więzi z narodem polskim, jego językiem, kulturą i tradycją. Marzenia o polskich kresach wschodnich były w jego opinii utopią, która szkodziła sprawie polskiej, ponieważ odwracała uwagę od konieczności odzyskania zachodnich ziem piastow-

skich – Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Śląska i Prus Wschodnich. Koncepcja Popławskiego odbudowy Polski Piastowskiej zakładała, że przyszła Polska powinna powstać na terenach etnicznie polskich, wokół osi Śląsk – Pomorze. Konsekwencją programu polskiej rekonkwisty na tereny zdobyte przez niemiecki „Drang nach Osten”, była akceptacja wejścia Polski w konflikt z Niemcami. Popławski przekonywał, że swobodny i szeroki dostęp Polski do Bałtyku i opanowanie rozwiniętego ekonomicznie Śląska to warunki niezbędne dla rozwoju gospodarczego Polski. Wiele uwagi poświęcał także na zapoznanie polskiej opinii publicznej z sytuacją zamieszkujących te ziemie Ślązaków, Mazurów i Kaszubów, którym zagrażało wynarodowienie w wyniku agresywnej polityki germanizacyjnej Prus. Tak pisał o przyszłych granicach Polski:

Wolny dostęp do morza, posiadanie całkowite głównej arterii wodnej kraju Wisły, to warunki konieczne prawie istnienia naszego. Całe to porzecze Bałtyku od Wisły aż po ujście Niemna, tak niebawem kiedyś roztrwonione wraz ze Śląskiem przez państwo polskie, musi być odzyskane przez narodowość polską. (...) Czas już po tylu wiekach błąkania się po manowcach wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzebiły krzepkie dłonie wojów piastowskich.

Teoria Popławskiego, że to Niemcy, a nie Rosja, są głównym wrogiem Polski, była istotnym przełomem w polskiej myśli politycznej, a jej kontynuacją była późniejsza działalność Romana Dmowskiego i program polskiego obozu narodowego.

Liga Polska objęła również swoimi wpływami powstały w 1886 r. **Związek Młodzieży Polskiej** nazywany popularnie „ZET”. Inicjatorem powołania i autorem zasad Związku Młodzieży Polskiej był Zygmunt Bałicki, działacz narodowy i członek władz Ligi Polskiej. Zetowcy, wypełniając założenia programowe Ligi Polskiej odrzucali jakąkolwiek ugodę z zaborcami, a za swój główny cel uznawali walkę z rusyfikacją i germanizacją, wzmacnianie sił narodu poprzez niesienie oświaty dla ludu oraz obronę jego praw. Oblicze ideowe młodzieży skupionej w „Zecie” było bardzo niejednolite. Założeniem związku było zjednoczenie młodych niezależnie od poglądów politycznych. Największe wpływy posiadały dwie frakcje: patriotyczno-narodowa i socjalistyczna. Tendencje te starała się bezskutecznie pogodzić Liga Polska, dążąc do wypracowania syntezy obu tych kierunków – socjalizmu narodowego. Przykła-

dem tarć do jakich dochodziło w „Zecie” na tle różnic ideowych, były wypadki na Uniwersytecie Warszawskim w 1890 r. **Roman Dmowski** – przywódca grupy narodowej – udaremnił wówczas plany socjalistów, zmierzające do wywołania rozruchów wśród polskich studentów jako wyraz solidarności z wystąpieniami na jednej z moskiewskich uczelni. Odrzucał on jakąkolwiek współpracę z Rosjanami i uważał, że Polacy powinni walczyć tylko o własne sprawy narodowe. Spowodowało to ostry konflikt ze środowiskiem socjalistycznym i stopniowe opuszczanie szeregów warszawskiego „Zetu” przez socjalistów.

Liga Narodowa

Lata 1886 – 1891 to okres, gdy Liga Polska działała na ziemiach polskich w powstałej próżni politycznej, nie posiadając chwilowo żadnej zorganizowanej politycznej konkurencji. Sytuacja ta szybko uległa zmianie. W 1892 r. powstała Polska Partia Socjalistyczna (PPS), reprezentująca nurt socjalistyczno – niepodległościowy, a rok później Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (SDKP), reprezentująca socjalizm międzynarodowy. W Galicji powstawał ruch ludowy. Liga Polska miała nieokreślony program polityczny, pod hasłem walki o niepodległość łączyła działaczy niezależnie od ich przekonań, dlatego nie mogła sprostać konkurencji organizacji z jasno sprecyzowaną ideologią i programem. Sytuację pogarszał fakt, że kierownictwo tolerowało w szeregach organizacji socjalistów, dopuszczano podwójną przynależność organizacyjną, co powodowało, że Liga Polska stała się polem do penetracji i przejmowania ludzi przez inne organizacje – głównie przez PPS. Ponadto istniejące struktury Ligi w Galicji i zaborze pruskim zaprzestały wszelkiej działalności.

Konieczność zreformowania przeżywającej kryzys Ligi Polskiej rozumiał **Roman Dmowski**, który podjął się wykonania tej pracy. W kwietniu 1893 r., na spotkaniu członków Ligi Polskiej w Warszawie zwołanym z inicjatywy Dmowskiego i **Popławskiego**, przyjęto projekt nowego statutu organizacji. Dmowski zmienił dotychczasową nazwę „Liga Polska” na „Liga Narodowa”. Reformie uległy też metody pracy Ligi, która stała się organizacją ściśle scentralizowaną, kierowaną bezpośrednio przez Dmowskiego, **Balickiego** i **Popławskiego**. Liga Narodowa działała na obszarach wszystkich zaborów, była strukturą tajną, stanowiła organ kie-

rowniczy dla całego ruchu narodowego, opracowując jego ideologię i program. W pracy politycznej organizacja ta w zasadzie nie brała bezpośredniego udziału, wykorzystując do tego celu szereg organizacji i środowisk kierowanych przez swoich członków. W 1896 r. z jej inicjatywy powstało **Stronnictwo Demokratyczno – Narodowe** o orientacji zdecydowanie narodowej i niepodległościowej, od którego nazwy przyjęło się popularne określenie narodowców – „endecy”. W programie SD-N tak określono zasady polityki polskiej:

Stronnictwo szczerze narodowe i rozumiejące co stanowi istotę narodowego życia, nie tylko nie może się zrzekać dążenia do niepodległości politycznej, ale uważając ją za warunek przy którym jedynie jest możliwe rozwinięcie życia narodowego w całej pełni, musi osiągnięcie jej postawić jako główny cel swoich usiłowań. Z naszego stanowiska wszystko, co zbliża nas do tego celu, do niezależności politycznej, jest dobrem, wszystko zaś, co nas od tego oddala jest złem – i to jest właściwa miara w rzeczach polityki narodowej.

Przełom wieków był okresem żywiołowego rozwoju Ruchu Narodowego, który stał się od tej pory ważną siłą polityczną we wszystkich zaborach. Dmowski za najpilniejszą potrzebę uznawał stworzenie prasy, która stanowiłaby trybunę do głoszenia programu politycznego przez **Obóz Wszechpolski**. W 1896 r. we Lwowie, razem z **Popławskim**, rozpoczął wydawanie pierwszego organu ruchu – „Przeglądu Wszechpolskiego”. W Warszawie, mimo carskiej cenzury, wznowiono wydawanie tygodnika „Głos” pod redakcją **Zygmunta Wasilewskiego**. Nieco później dołączyło pismo „Teka” – dla gimnazjalistów i studentów – wychodzące we Lwowie, a w Opolu redagowany przez Dmowskiego miesięcznik „Pochodnia”. W 1902 r. pozycję narodowców w Galicji wzmocniło przejęcie wpływowego dziennika lwowskiego „Słowo Polskie”. W zaborze pruskim kontrolowali większość polskiej prasy m.in. „Dziennik Berliński”, „Goniec Wielkopolski”, „Górnoślązak”. We wszystkich zaborach narodowcy uczestniczyli w pracach różnych polskich organizacji kulturalnych, młodzieżowych i społecznych. Liga Narodowa miała też swoich nieoficjalnych przedstawicieli w parlamentach państw zaborczych. Jej działacze **Wojciech Korfanty** i **Bohdan Chrzanowski** byli posłami do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, a prof. **Stanisław Głąbiński** zasiadał w parlamencie wiedeńskim.

Głównym zadaniem obozu wszechpolskiego była praca oświatowa i polityczna wśród ludu polskiego – robotników i chłopów. W tym celu w 1896 r. zaczęto wydawać w Galicji pismo „Polak”, redagowane przez J.L. Popławskiego i Kaspra Wojnarę. „Polak” przemycany do zaboru rosyjskiego i pruskiego kształtował świadomość polityczną czytelników, wskazywał cele i metody walki o swobody narodowe. Publicyści narodowi dążyli do pełnej integracji ludu polskiego ze szlachtą i mieszczaństwem. Stworzenie takiej więzi umożliwiłoby powstanie silnego, nowoczesnego i demokratycznego narodu polskiego. Postulowano, aby uznać chłopów za pełnoprawnych obywateli i poprawić warunki życia na wsi. Zdawano sobie jednak sprawę, że zanim to nastąpi trzeba wprowadzić na wsi oświatę i przezwyciężyć upośledzenie cywilizacyjne jej mieszkańców. Narodowcy wierzyli, że lud wiejski jest zdrowy moralnie, przywiązany do wiary katolickiej i odporny na płynące do Polski wywrotowe ideologie jak: dekadentyzm, nihilizm i socjalizm. Dlatego dużą wagę przywiązywano do działalności „Polaka”, który miał uczyć chłopów patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności za Polskę. Lud wiejski miał być główną siłą w przyszłej walce o wolność: (...) *walka polityczna w Królestwie – pisał Dmowski – musi oprzeć się na przede wszystkim na ludzie wiejskim, jako na głównej armii, a pierwszym, najważniejszym interesem całego narodu jest, ażeby był on do tej walki jak najlepiej uzdolniony.*

Z inicjatywy działaczy LN powstało **Towarzystwo Oświaty Narodowej**, które wzięło na siebie ciężar pracy związanej z niesieniem oświaty na wsi i budzenia patriotyzmu oraz świadomości narodowej wśród chłopów i miejskiego proletariatu. Akcja ta spotkała się ze spontanicznym odzewem w społeczeństwie polskim: w dworach prowadzono nauczanie, rozpowszechniano wśród chłopów tajną prasę i literaturę narodową. O powodzeniu tych działań świadczyły sukcesy odniesione w walce o przywrócenie polskiego jako języka urzędowego. Do 1904 r., mimo represji władz rosyjskich, w ponad 10 proc. gmin Kongresówki wprowadzono język polski. Także szkoła stała się miejscem walki o język narodowy. W 1902 r. uczniowie z Siedlec i Białej Podlaskiej rozpoczęli walkę o prawo uczenia się religii w języku polskim. Postawa młodzieży z Podlasia zyskała duży rozgłos i poparcie polskiej opinii publicznej, zmobilizowanej przez działaczy i prasę Ligi Narodowej.

Zmusiło to władze zaborcze do wyrażenia zgody na częściowy powrót języka polskiego do szkół rosyjskich.

Podstawy ideowe Ruchu Narodowego

Powstanie Ligi Narodowej rozpoczęło proces ewolucji ideowej tworzącego się ruchu wszechpolskiego w kierunku nacjonalistyczno – konserwatywnym. Zasady ideowe ruchu sformułował Roman Dmowski na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” i w książce „Myśli Nowoczesnego Polaka” (I wyd. 1903 r.). W koncepcji Dmowskiego fundamentem wszelkich rozważań był naród – zbiorowość ludzi, połączonych językiem i wiarą, których świadomość i mentalność ukształtowały język, wspólna tradycja i historia. Naród to niepodzielny organizm, który dla Dmowskiego stanowił „nierozdzielalną całość społeczną, organicznie spójną”. Naród miał istnieć niezależnie od granic zaborczych, a (...) *każdy czyn polityczny Polaka, bez względu na to, gdzie jest dokonywany i przeciw komu skierowany, musi mieć na widoku interesy całego narodu. (...) Prawdziwy patriotyzm* – według Dmowskiego – *nie może mieć na względzie interesów jednej jakiegóż klasy, ale dobro całego narodu.* Dmowski chciał jasnego sprecyzowania zasad polityki polskiej łączącej Polaków ze wszystkich zaborów. Przeciwstawiał się dominującemu wówczas myśleniu dzielnicowemu i klasowemu: *Jestem Polakiem* – pisał we wstępie do „Myśli...” – *to znaczy, że należę do narodu polskiego na całym obszarze i przez cały czas jego istnienia, zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych i w przyszłości. (...) Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka.*

Koniec XIX w. to okres definitywnego rozejścia się prądów socjalistycznego i narodowego. Socjalizm, głoszący hasła walki klas, internacjonalizmu, którego celem było obalenie dotychczasowego porządku społecznego na drodze rewolucji, stał się dla narodowców ruchem sprzecznym z duchem polskości i interesem narodowym, niebezpiecznym eksperymentem szkodzącym egzystencji narodu. Dmowski był tradycjonalistą, krytykował zarówno socjalizm jak też skrajny liberalizm, które uważał za prądy obce, sztucznie przeszczepione na polski grunt. Nie wierzył również w zwycięstwo ruchu rewolucyjnego. Był zdania, że wybuch rewolu-

eji w Rosji będzie korzystny dla sprawy Polski, gdyż osłabi wewnętrznie to państwo zaborcze. Z drugiej strony jednak przewidywał niebezpieczeństwa płynące dla Polski z rewolucji, która stanowiła groźbę dla harmonijnego rozwoju narodu, prowadząc do zniszczenia dotychczasowego świata wartości i porządku społecznego. Rewolucja to niekontrolowana przemoc, bezlitosna walka polityczna prowadząca do bratobójczych mordów. Zacieśniała granice między aktem walki politycznej, a przestępstwem kryminalnym. Potwierdziły to wypadki 1905 r. kiedy od kul bojówek socjalistycznych padali przypadkowi ludzie, robotnicy przeciwni strajkom i działacze organizacji związanych z Ligą Narodową.

Socjały (sic!) – pisał Dmowski w 1905 r. – w r. [rosyjskim] z. [zaborze] *uwierzyły, że czas przyszedł „obalić carat” – gdy im się „rewolucja” nie udała, mszczą się na własnym społeczeństwie, niszczą je strajkami, rabują, mordują burżuazyjnych fabrykantów i narodowców (ci ostatni odpłacają im nieraz tem samem). To jest treść dzisiejszej „rewolucji”.*

W okresie rewolucji 1905 r. narodowcy czynnie zwalczyli ruch socjalistyczny. Uważali, że wzniecane przez socjalistów rozruchy i strajki mogą doprowadzić do dezintegracji i osłabienia żywiołu polskiego. Dzięki wysiłkom sztabu działaczy Ligi Narodowej pod kierownictwem Dmowskiego, udało się znacznie ograniczyć zasięg i wpływ wypadków rewolucyjnych na ziemiach polskich, oraz zminimalizować wynikające z nich szkody.

Podstawową cechą różniącą narodowców od socjalistów, była obecność w myśli politycznej obozu narodowego pierwiastków wiary i etyki katolickiej. *Generacja Ligi Narodowej* – napisał Jędrzej Giertych – *była generacją wielkiej wartości moralnej. (...) Nie było w tych ludziach ani egoizmu, ani pychy, ani nawet rzeczywistej obojętności. Mogli się oni buntować, ale nie mogli trwale się z religią rozjeżdżać. I dlatego myśl ich szła po drogach niewykraczających przeciw katolickiej ortodoksji, a sformułowana przez nich doktryna (...) stała się czymś, co się w światopoglądzie katolickim da doskonale pomieścić.* Narodowcy odrzucali ideologie przeciwnie kościołowi i religii katolickiej, np. socjalizm. Uważali, że wiara katolicka i polskość są ze sobą nierozzerwalnie związane. Przykładem wskazującym na ścisłą więź między polskością a wiarą był powstały w czasach walki z ger-

manizacją i rusyfikacją, stereotyp „Polaka – katolika”. Jan Ludwik Popławski w 1897 r. deklarował: (...) *zerwanie z katolicyzmem, zerwanie z Rzymem równałoby się w warunkach dzisiejszych samobójstwu narodowemu.*

Roman Dmowski nie traktował religii katolickiej instrumentalnie. Nie chciał upolitycznienia religii. Kościół, niosący wiernym prawdę o Bogu, stanowił dla niego ważną *instytucję narodową, będącą podwaliną moralnej organizacji społeczeństwa.* Uważał, że niedopuszczalnym jest używanie religii jako argumentu w walce politycznej, ponieważ Kościół powinien stać ponad wszelkimi sporami i interesami partykularnymi. Dmowski był także przeciwny dyskryminowaniu wyznawców innych religii i ateistów, uznając, że godziłoby to w jedność narodową. Nie czynił żadnej różnicy pomiędzy katolickim chłopem z Kielecczyny, luterańskim Warmiakiem czy unitą z Podlasia. Trzeba zaznaczyć, że w okresie kształtowania się idei narodowej, nie zawsze była ona w całkowitej zgodzie z nauką kościoła. Różnice były jednak na tyle mało istotne, że duża część polskiego kleru, zwłaszcza drobnego i średniego należała do Ligi Narodowej, bądź blisko z nią współpracowała. Ważnym elementem łączącym narodowych demokratów i Kościół Katolicki było poszanowanie tradycji i niechęć do ateizmu propagowanego przez lewicę.

Roman Dmowski był twórcą polskiego nacjonalizmu, choć nacjonalizm ten nie posiadał dzisiejszego, potocznie mu przypisywanego znaczenia – szowinizmu, idealizowania własnego narodu, a nienawiści do innych. *Wszystko co polskie jest moje* – pisał w „Myślach nowocześnie Polaka” – *niczego wyrzec się nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie które na naród spada za to co jest w nim marne.* Dmowski nie lubił określenia „nacjonalizm”, uważał je za niezbyt szczęśliwe i starał się go unikać. Własne poglądy nazywał często „prawdziwym patriotyzmem”, lub mianem „polskiej idei narodowej”. Był też przeciwny doktrynerstwu, tworzeniu ciasnych ideologii uważając, że prowadzą one do ubóstwa umysłowego.

Zagadnieniem wartym wyjaśnienia pozostaje stosunek obozu narodowego wobec mniejszości żydowskiej. Wśród czynników kształtujących te relacje pierwszoplanową rolę odgrywały sprawy gospodarcze i społeczne. Przełom wieków to okres trudności gospodarczych i postę-

pującego przeludnienia na wsi polskiej. Nędza zmuszała rzesze Polaków do opuszczenia ojczyzny „za chlebem”. Sytuację tę pogarszał żywiołowy napływ z głębi Rosji zrusyfikowanych Żydów tzw. Litwaków, osiedlanych przez władze rosyjskie na polskich kresach i w Kongresówce. Koncentracja ludności żydowskiej w Królestwie (14% ogółu ludności) osiągnęła bardzo wysoki poziom szczególnie w miastach, gdzie stanowili od 30 do 60 % mieszkańców. Pociągało to za sobą monopolizowanie w ich rękach całych działów w handlu i usługach, co odecinało możliwość pracy i utrzymania dla odpowiednio dużej liczby Polaków. W takiej sytuacji obóz narodowy postawił sobie za zadanie doprowadzić naród polski do pełnej samodzielności gospodarczej, stworzyć warunki sprzyjające powstaniu polskiej klasy średniej i silnego mieszczaństwa. Na tym tle konflikt narodowców z Żydami był nieunikniony.

Roman Dmowski, dostrzegał także inne sprzeczności pomiędzy społecznościami polską i żydowską. Zwracał uwagę na fakt izolowania się ludności żydowskiej, czego dowodem były częste przypadki całkowitej nieznajomości przez Żydów języka polskiego. Ich opór wobec asymilacji był przyczyną powstawania różnego rodzaju konfliktów i uprzedzeń, w wyniku których Polacy postrzegali Żydów jak społeczność obcą. Antagonizmy polsko – żydowskie podsycala Rosja, popierając Litwaków w nadziei, że pomogą w dziele rusyfikacji ziem polskich. Znaczna bowiem część ludności żydowskiej mieszkającej w Polsce nie uważała jej za swoją ojczyznę, a jedynie za kraj tymczasowego zamieszkania. Obojętność wobec spraw Polski była przyczyną powstawania antyżydowskich uprzedzeń wśród polskich nacjonalistów. Negatywnie oceniali oni także oznaki popularności, jaką cieszył się wśród mniejszości żydowskiej socjalizm w wydaniu rewolucyjnym. Ten trudno wytłumaczalny fenomen z dużym zaniepokojeniem obserwowali nawet polscy socjaliści.

Osobisty stosunek Dmowskiego do Żydów daleki był od antysemityzmu czy niechęci. Znanym faktem z jego biografii jest bezinteresowna pomoc i opieka nad uczniem szkoły rabinackiej, którego uczył polskiego i przygotowywał do matury. W Lidzie Polskiej i w pierwszym okresie działalności Ligi Narodowej, wśród jej członków były osoby pochodzenia żydowskiego. Przywódca narodowych demokratów nie dyskryminował ich w żaden sposób, był nawet świadkiem na „mieszanych” ślubach.

Trzeba jednak pamiętać, że właśnie Dmowski jako działacz polityczny głosił potrzebę wyeliminowania z działalności politycznej wszelkich emocji i uprzedzeń. Jego postulatem było, aby polityka polska otrząsnęła się z wpływów romantycznych i została oparta o racjonalne przesłanki. Działalność polityczna miała być oceniana wyłącznie przez pryzmat interesu narodowego. Także stosunek narodowców do Żydów podporządkowany był tej zasadzie. Antyżydowskie posunięcia narodowców nie były podyktowane jakąś irracjonalną wrogością lub niechęcią, ale wynikały z jasno określonego konfliktu interesów obu narodów.

Obóz Narodowy wobec I wojny światowej 1907-1919

Upadek rewolucji 1905 r. stworzył dla obozu narodowego szersze możliwości działania. Reformy w Rosji, powstanie parlamentu rosyjskiego – Dumy i zwycięstwa wyborcze narodowców w Królestwie w kolejnych wyborach, pozwoliły im na prowadzenie jawnej pracy politycznej. W swoim programie politycznym narodowcy żądali przyznania Królestwu Polskiemu autonomii. Domagano się też obsadzania stanowisk rządowych w Królestwie urzędnikami narodowości polskiej oraz przywrócenia języka polskiego w sądach, szkołach, urzędach i samorządach. Mimo, iż nie udało się zrealizować tego ambitnego programu politycznego, okres liberalizacji w polityce Rosji wykorzystano do rozpoczęcia, ważnej dla sprawy narodowej akcji – tworzenia szkół polskich przez związaną z Ligą Narodową – Polską Macierz Szkolną.

W 1908 r. po wydaniu przez Dmowskiego książki pt. „**Niemcy, Rosja i kwestia polska**” doszło do nieoczekiwanego zwrotu w polityce Obozu Narodowego w kierunku porozumienia z Rosją. Dmowski analizując sytuację polityczną w Europie, przewidywał zbliżający się konflikt zbrojny, w którym miały walczyć przeciwko sobie mocarstwa zaborecze. Było to sygnałem do zmiany dotychczasowej polityki narodowców, którzy do tej pory głównego wroga niepodległej Polski upatrywali w Rosji. Odtąd wrogiem miały być Niemcy i ich sojusznik Austro – Węgry. Dmowski uznał, że wzrastające w siłę Niemcy będą dla Polski groźniejsze niż Rosja, ponieważ ich celem jest całkowite zniszczenie narodu polskiego. Widział też konieczność powrotu w granice Polski Pomorza i Śląską, co miałoby kapitalne znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarczego.

Pozytywny stosunek Dmowskiego do Rosji opierał się wyłącznie na przesłankach politycznych. Sojusz polsko – rosyjski rokował nadzieje na spełnienie koncepcji politycznej Dmowskiego ujętej w hasło: „przez zjednoczenie do niepodległości”. Zwycięstwo Rosjan w przewidywanej wojnie miało złamać mocarstwową pozycję Niemiec i doprowadzić do zjednoczenia u boku Rosji wszystkich ziem polskich. Państwo carów, osłabione wewnętrznie wojną i niedawną rewolucją w 1905 r., stwarzało w opinii Dmowskiego warunki do stworzenia na polskich terenach samorządu narodowego, będącego fundamentem przyszłej niepodległości. Sojusz z Rosją i deklarowana wobec niej lojalność, były przez narodowców traktowane jako wybieg czysto taktyczny. Spotkało się to jednak z niezrozumieniem wśród części członków obozu wszechpolskiego. Seria rozłamów osłabiła Ligę Narodową, lecz doprowadziła również do wzmocnienia pozycji Dmowskiego, którego linia polityczna stała się wytyczną polityki całego obozu narodowego.

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. udowodnił jedność obozu narodowego, który w całości opowiedział się po stronie Rosji. Przedstawiciel klubu polskiego, poseł Jaroński, złożył w Dumie rosyjskiej deklarację, w której zakomunikował, że w tak ważnej dla Rosji i Polski chwili, Polacy odkładają na bok dawne porachunki z Rosjanami. *Daj Boże, by Słowiańszczyzna pod przewodem Rosji odparła Teutonów, jak odparła ich przed pięciu wiekami Polska i Litwa pod Grunwaldem. Oby krew przez nas przelana i okropności bratobójczej dla nas wojny przyniosły połączenie rozdartego na trzy części narodu polskiego.* W odpowiedzi Rosjanie opublikowali odezwę naczelnego dowódcy armii rosyjskiej Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, w której obiecywano Polakom, że pokonanie Niemiec doprowadzi do zjednoczenia ziem polskich pod berłem cara, który zapewni mieszkańcom swobody w zakresie języka, religii i samorządu. Jakkolwiek odezwa nie spełniała wszystkich oczekiwań narodowych demokratów, trzeba powiedzieć, że żadne z państw usiłujących rozgrywać „kartę polską” na tym etapie wojny nie obiecywało Polakom tak wiele.

Roman Dmowski, wierząc w obietnice zawarte w odezwie Wielkiego Księcia, opracował projekt zachodniej granicy Polski, powstałej po zwycięstwie Rosji, w wyniku oderwania od Niemiec ziem polskich. Powstała wówczas tzw. „Linia Dmowskiego”, obejmująca takie obszary jak:

Górny Śląsk i część Śląska Opolskiego, Wielkopolskę oraz ziemie Prus Zachodnich i Wschodnich. Równocześnie narodowcy rozpoczęli zabiegi o stworzenie szerszej koalicji, polskich ugrupowań politycznych reprezentujących orientację pro-rosyjską, która stanowiłaby oficjalna reprezentację Polski w rozmowach z władzami rosyjskimi. Powstał wówczas w Warszawie krajowy Komitet Narodowy Polski, w którego skład wchodził narodowcy, konserwatyści i politycy bezpartyjni. Początkowo nie udało się stworzyć polskiego wojska – sformowano jedynie niewielką jednostkę, tzw. Legion Puławski, o symbolicznym znaczeniu militarnym.

Kłęski wojenne Rosji sprawiły, że od 1915 r. ziemie zaboru rosyjskiego znalazły się pod okupacją niemiecką. Dmowski zrozumiał, że Rosja przegrała wojnę i przestała się liczyć dla sprawy polskiej. Postanowił przenieść swoją akcję polityczną do Paryża, gdyż tam – jak przewidywał, miały zapadać decyzje o kształcie powojennej Europy. W 1916 r. Dmowski już otwarcie głosił program niepodległości dla Polski, przekonując do swoich tez elitę polityczną państw Ententy. Jego współpracownicy: **Stanisław Kozicki**, **Maurycy Zamoyski**, **Konstanty Skirmunt**, **Ignacy Jan Paderewski**, działający w krajach zachodniej Europy i Ameryce, starali się nastawiać przychylnie dla prawy polskiej tamtejszą opinię publiczną. Aktywność Dmowskiego i skupionej wokół niego grupy polityków, oraz wystąpienia dyplomatów różnych państw popierających program odbudowy Polski sprawiły, że kwestia polska pierwszy raz od pół wieku uzyskała status międzynarodowy. Co ważniejsze jednak, państwa Ententy uznawały Polaków jako swoich sojuszników.

Obecność Polski u boku koalicji antyniemieckiej musiała jeszcze być potwierdzona istnieniem oficjalnego przedstawicielstwa politycznego. 15 sierpnia 1917 r. powstał w Lozannie **Komitet Narodowy Polski** z Romanem Dmowskim na czele, w skład którego weszli przedstawiciele czterech dzielnic Polski: Kongresówki, Kresów Wschodnich, Galicji i zaboru pruskiego. Siedzibą KNP został Paryż. Celami komitetu było: kierowanie i reprezentowanie polityki polskiej w kontaktach z dyplomacją państw sprzymierzonych i nadzór polityczny nad tworzącą się we Francji Armią Polską (tzw. „błękitną”). Dyplomacie głównych mocarstw koalicji uznały Komitet Narodowy Polski za „rząd polski *de facto*”. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy było zaproszenie skierowane przez koalicję dla dwóch delegatów KNP, mających reprezentować Pol-

skę na paryskiej konferencji pokojowej. Roli tej podjęli się Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski.

Rokowania pokojowe przebiegały w bardzo trudnej atmosferze wobec wielu nakładających się, często wzajemnie sprzecznych, interesów różnych państw i narodów. Działalność Dmowskiego spotykała się z przeciwdziałaniem dyplomacji angielskiej, z premierem Lloyd George'm na czele. Anglicy dbając o zachowanie równowagi sił na Kontynencie uważali, że nadmierne wzmocnienie Polski osiągnięte poprzez okrojenie terytorialne Niemiec, zburzy równowagę w Europie. Dyplomacja francuska wspierała stanowisko delegacji polskiej słabo, często oglądając się na stanowisko Anglii. Najbardziej chwiejne stanowisko w sprawie polskiej zajmował prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson.

Udział w Konferencji Pokojowej i uczestnictwo w stworzeniu Traktatu Wersalskiego 28 czerwca 1919 r. były wielkim wkładem polityków obozu narodowo – demokratycznego w dzieło budowania niepodległej Polski. Delegacja polska miała na konferencji pokojowej do wykonania ogromną pracę – przekonanie przedstawicieli mocarstw o polskich racjach. Głównym jej celem było wynegocjowanie granic powstającego państwa i przyłączenie do Polski zachodnich ziem piastowskich, określonych w 1914 r. jako „Linia Dmowskiego”. Polska według Dmowskiego miała także obejmować Śląsk Cieszyński, Litwę, Białoruś i Małopolskę Wschodnią po rzekę Zbrucz. Ostatecznie rozgrywka dyplomatyczna o polskie granice, dzięki wytrwałej pracy delegacji polskiej i umiejętnościom dyplomatycznym Dmowskiego, zakończyła się korzystnie dla Polski. Nie udało się zrealizować programu Dmowskiego w całości. Gdańsk, mimo że w pierwotnej wersji traktatu znajdował się w granicach Polski, nie został przyznany Polsce, lecz zamieniony w Wolne Miasto. O przynależności Warmii, Mazur i Śląska zdecydować miał plebiscyt. Jednak fakt, że udało się przeforsować Dmowskiemu podstawową kwestię z polskich dążeń terytorialnych – uzyskanie swobodnego dostępu do Bałtyku, stanowiło duży dyplomatyczny sukces.

U progu niepodległości 1918-1926

Proces powstawania zrębów niepodległego państwa polskiego w latach 1918-1921, to początek otwartej walki politycznej między narodow-

cami a piłsudczykami. Konflikt między dwoma obozami powstał około 1905 r., kiedy piłsudczycy – członkowie bojówek PPS dążyli do wywołania w Królestwie rewolucji, a narodowcy próbowali temu zapobiec. Wzajemny antagonizm pogłębiła późniejsza polityka liderów obu ruchów. Dmowski swoją koncepcję odbudowy Polski opierał o Rosję, a Piłsudski liczył na sojusz z Austro -Węgrami, czyli *de facto* Niemcami. Na tym tle doszło między nimi do ostrej rywalizacji podczas I wojny światowej. Obie formacje reprezentowały odmienne koncepcje odbudowy niepodległej Polski. Piłsudczycy widzieli Polskę jako kontynuację państwa Jagiellonów. Na dawnych polskich kresach miały powstać niepodległe państwa: Litwa, Białoruś i Ukraina, sfederowane z Polską i stanowiące zapórę przeciwko Rosji. Narodowcy uważali natomiast, że dawne Kresy Rzeczypospolitej stanowią integralną część państwa polskiego. Idee federacyjne Piłsudskiego jawiły się im jako „kwestionowanie praw Polski do kresów wschodnich”. Chcieli stworzyć Polskę jako państwo narodowe, obejmujące większość historycznych ziem polskich, w którym mniejszości narodowe byłyby pozbawione wpływów politycznych. Próby przeforsowania przez Piłsudskiego własnej wizji polityki wschodniej np.: wyprawa kijowska czy powstanie Litwy Środkowej, spotkały się z ostrą krytyką endeków. Ostatecznie koncepcja federacyjna upadła, ale narodowcom nie udało się zrealizować koncepcji Polski Narodowej. Wrogość piłsudczyków i narodowców w tym okresie, poważnie zaważyła na całym dwudziestoleciu międzywojennym.

W późniejszym czasie konflikt między piłsudczykami a narodowcami przeniósł się na forum sejmu. Zwolennicy obozu narodowego koncentrowali się w partiach prawicy i centrum sejmowego. Czynnikiem integrującym narodowców była, działająca tajnie Liga Narodowa, której członkami było także wielu działaczy centrowych m.in. Wincenty Witos – przywódca PSL „Piast”. Ludzie Piłsudskiego reprezentowali głównie partie lewicowe: PPS i PSL „Wyzwolenie”. Pozycję dominującą w sejmie posiadali narodowcy, którzy zwyciężyli w wyborach w 1919 i 1922 r. Porażką zakończyła się natomiast próba wystawienia kandydata Narodowej Demokracji, Maurycego Zamoyskiego, w wyborach prezydenckich. W głosowaniu zwyciężył Gabriel Narutowicz popierany przez kluby lewicy i mniejszości narodowych. Narodowcy nie zgadzali się, żeby mniejszości narodowe decydowały o obsadzie najwyższego stanowiska w Pol-

sce. Przez Warszawę przeszła fala wystąpień antyprezydenckich. Przywódcy narodowców podjęli próby porozumienia z Narutowiczem i załagodzenia kryzysu, ale wypadki wymknęły się spod kontroli. 16 grudnia 1922 r. Eligiusz Niewiadomski zastrzelił Narutowicza w warszawskiej Zachęcie. To nie do końca wyjaśnione wydarzenie bardzo zaszkodziło Polsce i wizerunkowi Obozu Narodowego.

Zaplecze polityczne dla klubu narodowego w sejmie stanowiło powstałe w 1919 r. stronnictwo – **Związek Ludowo-Narodowy**. Związek był partią o charakterze demokratyczno – liberalnym. Działacze ZLN opowiadali się za parlamentarnym modelem sprawowania władzy w Polsce, choć ich celem było ograniczenie wpływu mniejszości narodowych na państwo. Nie była to partia masowa, nie posiadała silnej struktury organizacyjnej, ponieważ jej zadaniem było przede wszystkim uczestnictwo w walce wyborczej. Polem działalności politycznej związku był parlament. ZLN skupiał w swoich szeregach ok. 80-90 tys. członków, posiadał też dużą rzeszę sympatyków. Mógł liczyć na poparcie środowisk mieszczańskich i inteligentkich oraz ziemian. Posiadał duże wpływy także wśród chłopów i części środowisk robotniczych, czego dowodem był III Zjazd ZLN w Częstochowie w 1921 r., w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy członków, w większości chłopów i robotników.

W latach 20-tych w całej Polsce ukazywało się blisko 60 dzienników związanych z narodową demokracją. Do najważniejszych należał centralny dziennik ZLN „**Gazeta Warszawska**” oraz wydawany w Poznaniu „**Kurier Poznański**”. Oficjalnymi organami Związku Ludowo-Narodowego były także: ukazujący się od 1921 r. miesięcznik „**Myśl Narodowa**” wydawany przez **Zygmunta Wasilewskiego**, oraz wznowiony w latach 1922 – 1926 r. „**Przegląd Wszechpolski**” pod redakcją **Stanisława Kozickiego** i **Bohdana Wasiutyńskiego**. Pisma omawiały zagadnienia z dziedziny ideologii narodowej, programu oraz długofalowej strategii politycznej obozu narodowego. Poruszano także tematy z dziedziny historii, literatury i sztuki. Na szczególne podkreślenie zasługują związki narodowców ze światem literackim, które zapoczątkował tygodnik „**Głos**” oraz współpraca **Henryka Sienkiewicza** i **Stanisława Wyspiańskiego** z Ligą Narodową. Literackie oblicze polskiego nacjonalizmu kształtowali tacy twórcy jak m.in.: **Jan Kasprówicz**, **Kazimierz Tetmajer**, **Władysław Reymont**, **Adolf Nowaczyński**, **Józef Weys-**

senhoff, **Karol Hubert Roztworowski**, **Eugeniusz Małaszewski**, **Włodzimierz Perzyński**. W latach trzydziestych do tego znakomitego grona dołączyli pisarze, poeci i krytycy z młodego pokolenia związani z tygodnikiem literacko – artystycznym „**Prosto z Mostu**”, wydawanego przez **Stanisława Piaseckiego**. Byli to m.in.: **Konstanty Ildefons Gałczyński**, **Jerzy Andrzejewski**, **Wojciech Żukrowski**, **Karol Irzykowski**, **Jan Dobraczyński**, **Bolesław Miciński**, **Wojciech Wasiutyński** oraz **Kazimiera Iłakowiczówna** i **Zygmunt Nowakowski**.

Powstanie Obozu Wielkiej Polski i reforma obozu narodowego

Po zamachu majowym 1926 r., w atmosferze dyktatorskich rządów obozu pilsudczyków (tzw. sanacji), narodowcy stanęli przed koniecznością reformy swojego obozu, która dostosowałaby go do nowych warunków. Ograniczenie demokracji i utrata przez sejm dominującej pozycji w systemie politycznym spowodowały, że demokratyzm i umiarkowanie Związku Ludowo-Narodowego straciły polityczne uzasadnienie, stały się balastem utrudniającym skuteczność polityczną.

Architektem wszystkich przemian był **Roman Dmowski**. Był on zdania, że wobec zagrożenia ze strony pilsudczyków i rosnących wpływów lewicy, odnowiony i silny obóz narodowy będzie czynnikiem, który uchroni Polskę przed stoczeniem się w lewicowy chaos. Krytykował niesprawność aparatu ZLN, w szczególności tendencje liberalne i zbytne przywiązanie do procedur demokratycznych niektórych działaczy. Jego zdaniem nastąpił upadek demokracji parlamentarnej, a malejąca ranga trybuny sejmowej miała charakter nieodwracalnego procesu. Niemal we wszystkich kręgach politycznych uaktywnili się krytycy demokracji. Najważniejszym zadaniem w opinii Dmowskiego było dokonanie zmian personalnych we władzach obozu i dopuszczenie do głosu przedstawicieli młodego pokolenia – radykalnych młodych nacjonalistów. Dmowski nie miał złudzeń, że nowy „**duch czasów**” sprzyjał radykalnym trendom politycznym.

Powołanie **Obozu Wielkiej Polski (OWP)** miało miejsce 4 grudnia 1926 roku na zjeździe w poznańskim hotelu „**Bazar**”. Nazwa miała podkreślać jego ponadpartyjny charakter. Odznaką OWP stał się tzw. „**Mie-**

czyk Chrobrego” – miniaturka Szczerbca Chrobrego, z oplatającą go białą czerwoną szarfą i umieszczonymi na niej literami O.W.P. Powołanie OWP było dla obozu narodowego, pozbawionego jakichkolwiek już wpływów na państwo, próbą ich podtrzymania przynajmniej w części społeczeństwa polskiego. Pierwotnie był on pomyślany jako płaszczyzna konsolidacji środowisk prawicy i centrum. Z tego powodu deklaracja ideowa miała charakter dość ogólnikowy i nie zawierała radykalnych treści. Nie poruszano w niej kwestii żydowskiej, nie atakowano bezpośrednio sanacji i systemu parlamentarnego. Podkreślano natomiast potrzebę karność i poczucia obowiązku w stosunku do ojczyzny. OWP *chce skupić siły czynne, chce skupić ludzi, którzy umieją spojrzeć w oczy rzeczywistości i mają odwagę działania. Chce ich zorganizować na podstawie wewnętrznej dyscypliny, wolnej od bezpłodnych deliberacji. Ma być nie pospolitym ruszeniem... lecz organizacją karną, opartą na hierarchii.*

Podstawowego celu, dla którego powstał OWP – stworzenia szerokiego, pozaparlamentarnego frontu z ludzi szeroko pojętego ruchu narodowego – nie udało się osiągnąć. W historiografii często twierdzi się, że czynnikiem który zdecydował o fiasku zamierzeń Dmowskiego była formuła ideowa obozu. Mimo daleko posuniętej ostrożności w formułowaniu celów i ideologii w dokumentach OWP, od początku zarzucano tej formacji rzekomo faszystowski charakter. Czy rzeczywiście OWP miał być odmianą polskiego faszyzmu? Jest prawdą, że działacze obozu wychodzili z założenia, że demokracja parlamentarna przeżywa kryzys i nie pasuje do realiów epoki. W prasie obozu było widoczne zainteresowanie faszyzmem, jako ruchem, który zniszczył zagrożenie komunistyczne i unowocześnił Włochy. Nie znaczy to wcale, że wzywano do ślepego naśladownictwa wzorów włoskich. W publikacjach dotyczących ideologii faszystowskiej narodowcy akceptowali tylko te rozwiązania, które miały charakter antylewicowy i antyliberalny, mogły służyć umocnieniu władzy państwowej i solidaryzmu narodowego. Nie zabrakło jednak słów krytyki pod adresem faszyzmu, przede wszystkim za konflikt z Kościołem Katolickim. Na nieprawdziwy zarzut czerpania inspiracji przez OWP z faszyzmu odpowiedział jeden z publicystów Kuriera Warszawskiego, pisząc: (...) *wrogowie inicjatywy p. Dmowskiego rekomendują ją z góry, jako przedsięwzięcie faszystowskie (...). De-*

klaracja poznańska tak silnie zaakcentowała obowiązek przestrzegania prawa, iż uważać należy, iż specjalnie propaganda praworządności będzie jednym z jej głównych zadań praktycznych. Faszyzm w spopularyzowanym w Polsce pojęciu jest ideologią rewolucyjną i praktyką rewolucyjną.

Zwraca uwagę fakt, że zarzuty dotyczące ulegania przez OWP „tendencjom faszystowskim”, poparte były przykładami jedynie powierzchownego naśladownictwa tych wzorów. Jednym z argumentów mających świadczyć o fascynacji faszyzmem polskiej prawicy narodowej było podkreślanie faktu uniformizacji OWP. Rzeczywiście członkowie obozu nosili umundurowanie w postaci białych koszul, czarnych beretów i pasów z koalicijką. Trudno jednak rozpatrywać ten fakt w oderwaniu od realiów okresu międzywojennego. Przełom lat 20-tych i 30-tych to czas, kiedy panowała moda na uniformizację organizacji politycznych. Mundury noszono zarówno na prawicy, jak przez socjalistów czy komunistów. Lewica witała się podniesieniem w górę zaciśniętej lewej pięści. Sensacji nie wzbudzał powitalny gest podniesienia do góry prawej ręki stosowany przez członków OWP. Dziś mógłby się on źle kojarzyć na skutek podobieństwa do niemieckiego „Heil Hitler”. Wówczas witano się w ten sposób w wielu organizacjach nacjonalistycznych w całej Europie. Pozdrowienie to stosowali nawet członkowie żydowskiej partii syjonistów – rewizjonistów, a młodzieżówka tej partii, Bejtar, paradowała w brunatnych („jak piasek Palestyny”) mundurach, wzorowanych na hitlerowskim SA. Dlatego wysuwane dzisiaj twierdzenia o uleganiu przez polskich nacjonalistów tendencjom faszystowskim, wyciągane na podstawie tak wątpliwych przesłanek, są nadużyciem i szkodliwym upolitycznianiem historii.

Inną wartą przypomnienia specyfiką tamtego czasu, było podkreślanie silnego związku z wiarą katolicką przez zdecydowaną większość Polaków, w tym także narodowców. Katolicyzm i wierność kościołowi stanowiły główną zaporę, która powstrzymywała polskich nacjonalistów od prób kopiowania ideologii faszystowskiej. Dał temu wyraz Roman Dmowski w wydanej w serii „Wskazań programowych OWP” broszurze „**Kościół, naród i państwo**”. Opublikowanie jej uznaje się za przełomowe dla ideologii obozu narodowego. Dmowski zawarł w niej tezy, które jednoznacznie łączyły ruch narodowy z religią katolicką,

kładły podwaliny pod nacjonalizm chrześcijański tej formacji zawarty w koncepcji Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Podkreślał, że *katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwanie narodu od religii i od Kościoła, jest niszczeniem samej istoty narodu*. Dmowski uznał religię za czynnik wychowujący społeczeństwo, *regulujący w dużej mierze postępowanie ludzi we wszystkich dziedzinach*.

Powstanie OWP nie było jedynym przejawem reformy obozu narodowego. Przegrana w wyborach 1928 r. i marginalizacja wpływów endecji nowym w sejmie, doprowadziła do rozwiązania nieudolnego ZLN. W październiku 1928 r. ogłoszono program **Stronnictwa Narodowego (SN)**, które obok OWP stało się drugim skrzydłem obozu narodowego. Reorganizacja nie wpłynęła na rewizję poglądów byłych działaczy ZLN. Stronnictwo w pierwszych latach istnienia pozostawało stosunkowo nieliczną partią o charakterze parlamentarnym. Około roku 1927, decyzją Dmowskiego, rozwiązano Ligę Narodową, która posiadała niesprawne kierownictwo i strukturę. Na jej miejsce powstała organizacja Straż Narodowa, mająca kierować działalnością Stronnictwa Narodowego i OWP. Kierownictwo organizacji należało do Dmowskiego i zespołu działaczy, w skład którego wchodził min. profesorowie: **Roman Rybarski, Bohdan Wasiutyński, Władysław Folkierski oraz Stefan Sacha, Jan Rembieliński, Mieczysław Trajdos, Karol Wierczak** i in.

Idea narodowa świeciła triumfy w środowiskach młodzieżowych i akademickich. Po odzyskaniu niepodległości młodzież o poglądach narodowych zapelniała prężnie rozwijający się ruch korporacyjny. Korporacje akademickie, których w międzywojennej Polsce działało blisko 200, były elitarnymi stowarzyszeniami studentów, które wychowywały swoich członków w duchu patriotyzmu, szacunku dla tradycji i postępowania zgodnego z zasadami kodeksu honorowego. Zastępy młodych działaczy narodowych kształciła powstała w 1922 r. **Młodzież Wszechpolska**. W 1927 r. stworzyli oni kadre powołanego w ramach OWP autonomicznego **Ruchu Młodych**. Popularność idei OWP wśród młodzieży przyspieszyła rozwój obozu i zradykałizowała jego oblicze polityczne. W Deklaracji Ruchu Młodych wzywano młodzież do zorganizowania narodu w kul-

cie religii i patriotyzmu, do walki z moralną płaskością i zmateriałizowaniem współczesnego świata, budowania ustroju hierarchii i mocnych władz i rządów w państwie przez tych, którzy są prawdziwym mózgiem i sercem Narodu (...) krzewienia tej prawdy, że jedyną gwarancją utrzymania silnego państwa, jest w Europie współczesnej, słabej moralnie, podminowanej anarchią i komunizmem, zorganizowany, świadomy swego położenia - Naród. We władzach Ruchu Młodych znaleźli się tacy działacze jak: **Jędrzej Giertych, Zdzisław Stahl, Tadeusz Bielecki**. „Młodzi” w OWP dysponowali własną prasą. W Poznaniu wydawano „Awangardę”, w Warszawie pismo „Szczerbiec”, w Bielsku Białej „Młodego Narodowca”, „Ziemie Przemyską” w Przemyśle, a w Krakowie „Trybunę Narodu” – pod redakcją znanego poety i dramaturga Karola Huberta Roztworowskiego.

Na początku lat 30 -tych Ruch Młodych zaczął odgrywać decydującą rolę w OWP. Dmowski, sprawujący nad nim osobisty patronat, akceptował dążenia młodych do przejęcia kierownictwa nad całym obozem. Należy podkreślić, że żywiołowy rozwój OWP osiągnięty był w dużym stopniu dzięki aktywności młodych. O ile jeszcze na początku 1930 roku obóz liczył ok. 35 tys. członków, to w chwili rozwiązywania go przez władze ich liczbę szacuje się na ponad 200 tysięcy. Zdecydowaną większość stanowili ludzie młodzi. W środowisku studenckim OWP zdominowało wszystkie inne organizacje. W historiografii działaczom OWP przypisuje się dziś niesłusznie działalność bojówkarską. Jednak popularność jaką na wyższych uczelniach zdobył OWP nie wynikała ze stosowania przemocy lecz z prężności organizacyjnej i stawiania postulatów ważnych dla całej społeczności akademickiej m.in.: żądania poprawy sytuacji socjalnej studentów i obniżki opłat za studia. Akademickie oddziały OWP w Warszawie i innych ośrodkach uniwersyteckich były organizacjami masowymi, skupiały młodzież i formowały z niej ideowych działaczy narodowych. Przewinęli się przez nie tak znani działacze jak: **Wojciech Wasiutyński, Kazimierz Kowalski, Zbigniew Stypułkowski, Jan Mosdorf, Jan Matłachowski, Napoleon Siemaszko, Jan Jodzewicz, Bolesław Piasecki** i wielu innych.

Popularność OWP wśród młodzieży i jego wzrastająca liczebność były sygnałem dla Sanacji, że obóz stał się dla niej poważnym zagrożeniem. Władze administracyjne obawiając się zamieszek postanowiły

stopniowo rozwiązywać OWP, poczynając od województw, w których był on najsilniejszy: pomorskiego i poznańskiego w 1932 r. Jego całkowita delegalizacja nastąpiła formalnie w roku 1933. Spowodowało to chaos wśród członków OWP, nieprzygotowanych na taki obrót sprawy i rozłam wśród działaczy OWP – rozbięcie ich dotychczasowej jedności. Grupa skupiona wokół Zdzisława Stahla jako **Związek Młodych Narodowców** weszła w skład obozu sanacyjnego. Część działaczy pod przewodnictwem Jana Mosdorfa i Jana Jodzewicza utworzyła w 1934 roku **Obóz Narodowo-Radykalny**, który szybko został zdelegalizowany przez władzę, a jego kierownictwo zesłane do obozu karnego w Berezie Kartuskiej. Działacze ONR prowadzili dalszą działalność w konspiracji. W 1935 r. od ONR odeszła grupa skupiona wokół Bolesława Piaseckiego tworząc Ruch Narodowo – Radykalny „**Falanga**”. Zdecydowana większość członków dawnego OWP weszła w skład Stronnictwa Narodowego, tworząc **Sekcję Młodych SN**. W 1935 r. młodzi SN, dzięki poparciu Dmowskiego, zajęli w stronnictwie pozycję dominującą.

Polski Obóz Narodowy w latach trzydziestych

Politykę obozu narodowego w latach trzydziestych zdominował problem mniejszości żydowskiej w Polsce, a także niebezpieczeństwo zagrażające Polsce ze strony narodowo – socjalistycznych Niemiec i komunistycznej Rosji.

Sprawa stosunku polskich nacjonalistów do Żydów w szczególności interesuje osoby krytycznie oceniające działalność Obozu Narodowego. W międzywojennej Polsce Żydzi stanowili ponad 10% ogółu ludności Polski (w Warszawie było ich ponad 30%), dlatego też różne konflikty stawały się nieuniknione. Lata trzydzieste były okresem, kiedy nasiliły się konflikty i starcia między narodowcami i Żydami. Powodem tego był wielki kryzys gospodarczy, którego skutki mocno odczuło polskie społeczeństwo. Antysemityzm był traktowany przez narodowców jako środek walki z rządzącym obozem sanacyjnym, który opierając swoje rządy na idei państwowej, a nie narodowej, zapewnił Żydom równouprawnienie i traktowanie na równi z Polakami. Narodowcy uważali, że tylko Naród Polski jest gospodarzem w Państwie Polskim, a utrzymywanie tak dużego skupiska Żydów uniemożliwia normalny rozwój

Polaków. Receptą na ten stan rzeczy miało być doprowadzenie do emigracji części Żydów z Polski, co spotykało się nawet z poparciem niektórych ugrupowań żydowskich, zwłaszcza syjonistów.

Kryzys gospodarczy na początku lat trzydziestych, wzrost bezrobocia i drastyczne pogorszenie się warunków życia były przyczyną wzrostu nastrojów antysemickich. Narodowcy uważali, że nie uda się poprawić bytu ludności bez przełamania żydowskiego monopolu w handlu i usługach. Metodą walki o „polskie sklepy i stragany” był bojkot ekonomiczny, połączony z ogromną jak na owe czasy akcją propagandową w postaci ulotek, plakatów i broszur. Pod hasłem: *Swój do swego po swoje!* pikietowano żydowskie sklepy, przekonując klientów – Polaków do robienia zakupów w sklepach prowadzonych przez chrześcijan. Bojkotem ekonomicznym objęto także sprzedawanie Żydom towarów przez producentów i korzystanie w handlu z ich pośrednictwa. Działania te pozbawiały Żydów źródeł dochodów, co według narodowców miało doprowadzić do zwiększenia emigracji żydowskiej z Polski. W opuszczonych przez tę mniejszość sklepach i warsztatach mieli znaleźć zatrudnienie pozbawieni pracy polscy robotnicy i chłopci.

Na prowincji przy okazji bojkotu ekonomicznego dochodziło do częstych starć między ludnością polską i żydowską. Najbardziej znanym wypadkiem tego typu był tzw. „Marsz na Myślenice” zorganizowany w 1936 r. przez działacza SN – **Adama Doboszyńskiego**. Przyczyną wyprawy było zachowanie miejscowego starosty, który tolerował korupcję miejscowych władz oraz uniemożliwiał prowadzenie bojkotu, faworyzując żydowski handel i rzemiosło. Myślenice zostały opanowane przez oddział Doboszyńskiego, w którego skład wchodził okoliczni chłopci, członkowie SN. Rozbrojono komisariat policji, a starostę ukarano chłostą. Przy okazji porozbijano żydowskie sklepy i stragany, jednak nie doszło do wypadków grabieży, której Doboszyński surowo zakazał. Wyprawa zakończyła się wyłapaniem przez policję jej uczestników. Doboszyński, mimo iż mógł przedostać się do Czechosłowacji, nie chciał opuścić swoich ludzi w potrzebie i został wraz z nimi aresztowany. Po jednym z najsłynniejszych procesów politycznych II RP Doboszyński otrzymał wyrok 4 lat więzienia.

Inny przebieg miały zajścia w Przytyku w marcu 1936 r., w historiografii błędnie określane mianem „pogromu”. Dziś wiadomo, że wypad-

ki te były wynikiem prowokacji bojówki syjonistycznej, która chciała w ten sposób przerwać prowadzony od miesięcy bojkot handlu żydowskiego. Początkowo na targu doszło do sporadycznych bójek między Polakami a Żydami, które zakończyła interwencja policji. Wówczas zaatakowali żydowscy bojówkarze bijąc polskich sprzedawców pałkami. Zaczęli oni także strzelać z pistoletów w stronę tłumu chłopów, w wyniku czego jedna osoba poniosła śmierć, a trzy (w tym jedna kobieta) zostały ranne. Doprowadziło to do zamieszek, w których śmierć poniosło dwoje Żydów.

Wraz ze wzrostem radykalizmu tak polskich jak i żydowskich ugrupowań politycznych, również szkoły wyższe stały się miejscem niepokojów między studentami polskimi i żydowskimi. Sprzeciw narodowców, reprezentujących większość polskich studentów, budziła zbyt duża liczba młodzieży żydowskiej na uniwersytetach. Szczególnie drastycznie sytuacja wyglądała na wydziałach prawnym – ekonomicznym i medycynie, gdzie Żydzi stanowili ponad 50 procent ogółu studiujących. Ograniczało to znacznie dopływ na uniwersytety młodzieży polskiej. Z tego powodu polscy nacjonałści postulowali wprowadzenie zasady *numerus clausus* – ograniczenia dostępu mniejszości narodowych na wyższe uczelnie do takich proporcji, w jakich zamieszkiwali w Polsce. Postulatu tego nie udało się zrealizować, mimo, że trudno określić go jako dyskryminacyjny. Do dziś w Stanach Zjednoczonych podobne prawo obowiązuje na uniwersytetach w odniesieniu do ludności murzyńskiej. W latach trzydziestych działacze narodowi wysunęli bardziej radykalny postulat – *numerus nullus* – przejściowego, całkowitego usunięcia Żydów z uczelni wyższych. Miało to zwiększyć odsetek Polaków z wyższym wykształceniem i przywrócić odpowiednie proporcje między Polakami a Żydami mającymi dyplomy wyższych uczelni.

Jedną z przyczyn powstawania antagonizmów polsko – żydowskich były pogłoski o współdziałaniu tej mniejszości z ruchem komunistycznym. Narodowcy twierdzili, że Żydzi czynnie popierają ugrupowania komunistyczne, stanowiące agenturę Związku Sowieckiego, dążące do zniszczenia niepodległej Polski. Trudno ocenić na ile twierdzenia te były prawdziwe, aczkolwiek trzeba stwierdzić, że w nielicznej i pozbawionej większego znaczenia politycznego Komunistycznej Partii Polski dominowali działacze pochodzenia żydowskiego. Historiografia „peere-

łowska” zarzucała narodowcom inicjowanie wystąpień antysemitycznych i antykomunistycznych, lecz w rzeczywistości metody politycznego terroryzmu i przemoc fizyczną wykorzystywały przede wszystkim ugrupowania lewicowe i żydowskie. Wspomnienia żydowskich uczestników tych zajęć potwierdzają, że to młodzież narodowa była często stroną atakowaną. Po polskiej stronie znalazły się ofiary śmiertelne tych zajęć, z których najbardziej znanymi wypadkami była śmierć studentów: Stanisława Waclawskiego w Wilnie i Jerzego Grotkowskiego we Lwowie. Odpowiedzią narodowców było żądanie wprowadzenia getta ławkowego dla Żydów i definitywnego oddzielenia ich od społeczności polskiej. Getto ławkowe i walka z „żydokomuną” były głównymi postulatami zorganizowanej w listopadzie 1936 r. przez członków SN i „Falangi” blokady Uniwersytetu Warszawskiego. Ten największy protest akademickiej młodzieży narodowej został brutalnie stłumiony przez policję.

Obóz Narodowy prowadząc politykę antysemityczną zdecydowanie odcinał się od jakichkolwiek związków z ideologią rasistowską, która przedstawiała Żydów jako rasę niższą – podludzi. Antysemityzm narodowców nie wynikał z pogardy i nienawiści do mniejszości żydowskiej, lecz jego przyczyną były wyłącznie kwestie ekonomiczne, społeczne i polityczne. W szeregach Obozu Narodowego znalazło się wielu wybitnych działaczy mających żydowskie pochodzenie, którym nie przeszkadzało ono głosić niechętnych Żydom poglądów, np. jeden z czołowych publicystów **Stanisław Stroński**. Rasizm uważano za teorię prymitywną, nie do zaakceptowania ze względu na jej wewnętrzną niespójność i sprzeczność z nauczaniem kościoła katolickiego. Podkreślano związki łączące rasizm ze starym antypolskim imperializmem pruskim, oraz fakt, że doktryna ta stała się siłą napędową dla niemieckiej ekspansji na wschód.

Polscy nacjonałści stali na stanowisku, że Niemcy, niezależnie od tego jaki panuje w nich ustrój polityczny: monarchiczny, republikański czy narodowo-socjalistyczny, są głównym wrogiem Polski. Zagrożenie to wynikało przede wszystkim z ekspansji imperialnej tego kraju, skierowanej niezmiennie w kierunku wschodnim, przeciwko Polsce i całej Słowiańszczyźnie. Narodowcy zwracali uwagę, że polityką niemiecką kierują ludzie, którzy dążą do obalenia porządku Wersalskiego w Europie i oderwania od Polski Śląska, Pomorza i Poznańskiego. Antypolska polityka Niemiec nasiliła się pod koniec lat trzydziestych. Pod wpływem

zaostarzającej się sytuacji politycznej w Europie i bezpośredniego zagrożenia inwazją Trzeciej Rzeszy na Polskę, Obóz Narodowy zrezygnował z dotychczasowej polityki konfrontacji z mniejszością żydowską. Jedną z przyczyn stopniowego odwrótu narodowców od haseł antysemitycznych, była świadomość, że społeczność żydowska, podobnie jak Polacy, odnosiła się wrogo do rządzonych przez Hitlera Niemiec. Antysemityzm stracił swoje podstawowe dla programu narodowców znaczenie, zszedł na drugi plan wyparty przez propagandę skierowaną przeciwko Trzeciej Rzeszy oraz niemieckiej mniejszości w Polsce – stanowiących rzeczywistego wroga Rzeczypospolitej. Narodowcy wzywali społeczeństwo polskie do ograniczenia kontaktów z Niemcami do minimum. Ogłoszono również bojkot ekonomiczny towarów niemieckich i sklepów prowadzonych przez Niemców. Domagano się także ograniczenia praw obywatelskich członkom tej mniejszości.

Pogłębiający się kryzys stosunków polsko niemieckich wykorzystywała prasa narodowa, do nagłośnienia programu rewindykacji terytorialnych kosztem Niemiec. Postulaty oparcia zachodniej granicy Polski o linię Odry i Nysy Łużyckiej oraz inkorporacji Prus Wschodnich akcentowano w publicystyce obozu narodowego przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Odebranie Niemcom po zwycięskiej wojnie dawnych ziem piastowskich miało w opinii narodowców raz na zawsze załamać mocarstwową pozycję tego kraju i zapewnić Polsce pozycję pierwszej siły w Europie Środkowej. *Jeśli Niemcy wywołają wojnę – mówił wiosną 1939 prezes SN Tadeusz Kowalski – to Naród Polski uważać będzie za swój obowiązek nie dopuścić do tego, aby błędy z roku 1919 zostały jeszcze raz powtórzone.(...) Niemcy respektują tylko takie traktaty, których gwarancją są silne linie strategiczne, broniące przez liczne armie. (...) Jeśli Francja nie krępując się rubieżą etnograficzną, dąży do ustanowienia swej granicy militarnej na swej granicy naturalnej – na Renie, to i Polska może upomnieć się o swą granicę militarną na dawnej granicy historycznej, na linii Sudetów i dolnej Odry.*

Oceniając z dzisiejszej perspektywy działalność obozu narodowego w latach trzydziestych, osoba nie znająca klimatu tamtych czasów może dojść do wniosku, że w międzywojennej Polsce postrzegano narodowców jako niebezpiecznych radykałów. O błędności podobnych domysłów

świadczy hasło z *Encyclopaedia Britannica* z 1938 r., poświęcone Stronictwu Narodowemu, w którym określa się je mianem „umiarkowanego”. Działalności innych ugrupowań narodowych była przez część postronnych obserwatorów oceniana mniej korzystnie – jednak trzeba obiektywnie stwierdzić, że nie wyglądała ona groźnie na tle sytuacji w Europie lat trzydziestych, którą charakteryzowała krwawa wojna w Hiszpanii, polityka narodowych socjalistów w Niemczech czy ludobójstwo w komunistycznej Rosji. Program polskich narodowych radykałów, postrzegano w kategoriach „radykalizmu idei”, młodzieńczej bezkompromisowości w wyznawanych poglądach politycznych, a nie chęci stosowania przemocy lub terroru wobec przeciwników politycznych. Zbliżająca się wojna ochłodziła polityczne namiętności. Wehódzący w okres drugiej wojny światowej polski obóz narodowy, mimo podziałów, stanowił w pełni dojrzały, obejmujący szerokie kręgi społeczeństwa polskiego ruch polityczny. Program polityczny oczyszczony został z haseł radykalnych, czego dowodziła rezygnacja z programu antysemitycznego. Potrzeba obrony niepodległości ojczyzny zjednoczyła naród polski, a narodowcy stanęli w pierwszym szeregu walczących z najazdem Niemiec i sowieckiej Rosji.

Pragnę podziękować Panu Mecenasowi Tomaszowi Skupiovi za przekazane opracowanie, które dostarczyło mi wiele cennych informacji i wskazówek do napisania niniejszego szkicu.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA:

1. Marek Jan Chodakiewicz, *Ciemnogród? O prawicy i lewicy*, wyd. Ronin, Warszawa 1996.
2. Maciej Urbankowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka*, wyd. Arcana, Kraków 1997.
3. Ks. Dariusz Sawicki, *Roman Dmowski a kościół*, wyd. Burchard Edition, Warszawa 1996.
4. Bogumil Grott, *Nacjonalizm Chrześcijański*, I wyd. Universitas,

- Kraków 1991; II wyd., Ostoja, Kraków 1996.
5. Michał Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1997.
 6. Stanisław Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, wyd. Myśl Polska, Londyn 1962.
 7. Krzysztof Kawalec, *Roman Dmowski*, wyd. Editions Spotkania, Warszawa 1996.
 8. Tadeusz Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, wyd. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1968.
 9. Wojciech Wasiutyński, *Czwarte Pokolenie, Szkice z Dziejów Nacjonalizmu Polskiego*, wyd. Odnova, Londyn 1982.
 10. Wojciech Wasiutyński, *Źródła Niepodległości*, wyd. Instytut Romana Dmowskiego, Londyn 1977.
 11. Wojciech Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, wyd. Exter, Gdańsk 1996.
 12. Zdzisław Zakrzewski, *O Polsce i Polakach*, wyd. Ronin, Warszawa 1996.
 13. Jędrzej Giertych, *Polski Obóz Narodowy*, wyd. Nortom, Wrocław 1996.

Marian Krasuski

ZARYS HISTORII XII OKRĘGU NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH NA PODLASIU

Okupacyjne Stronnictwo Narodowe i Narodowa Organizacja Wojskowa

Konspiracyjne Stronnictwo Narodowe (SN) podczas okupacji było wewnętrznie zróżnicowane. Szczególną rolę odgrywała dynamiczna, dobrze zorganizowana tzw. „grupa młodych” – byli to zwolennicy Tadeusza Bieleckiego i Kazimierza Kowalskiego. Obaj współzawodniczyli ze sobą jeszcze przed wybuchem wojny o sprawowanie prezesury w Zarządzie Głównym SN. Ostatecznie dominującą pozycję osiągnął Tadeusz Bielecki przebywający na emigracji. Kazimierz Kowalski działał w Narodowo-Ludowej Organizacji Wojskowej wspólnie z antropologiem Karolem Stojanowskim „Karolem” i Janem Matlachowskim „Ostoją”. Kowalski przeszedł później do głównego nurtu SN („Kwadrat”). W grudniu 1941 r. aresztowali go Niemcy, a następnie rozstrzelali w publicznej egzekucji w Zgierzu w marcu 1942 r. Wszystkie nurty SN były nastawione antysanacyjnie, dlatego już w październiku 1939 r. rozpoczęto tworzenie własnej siły zbrojnej – Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW).

Okręg podlaski SN z siedzibą w Siedlcach obejmował siedem powiatów: węgrowski, sokołowski, siedlecki, białkopodlaski, włodawski, radzyński i łukowski. Jeszcze przed wrześniem 1939 r. działali na tym terenie trzej wybitni politycy, którzy później organizowali konspiracyjne SN i NOW. Zbigniew Stypułkowski – adwokat i były poseł na sejm działał w Białej Podlaskiej; w powiecie sokołowskim – były poseł na sejm Józef Milik i w Siedlcach adwokat i prezes SN Zygmunt Chrzanowski.

SN wydawało trzy centralne czasopisma: „Walkę”, „Polaka” i „Wielką Polskę”, kolportowane na cały kraj. W NOW brak było kadry oficerskiej, dlatego początkowo w niektórych okręgach prezesi SN pełnili jednocześnie funkcje komendantów pionu wojskowego. W Siedlcach obie te funkcje objął adwokat Zygmunt Chrzanowski „Lisiecki”. Szefem sztabu został kpt. Wiktor Chyliński „Poleszuk”. Wywiadem kierował Apolinary Świdorski, naczelnik więzienia w Siedlcach, natomiast propagandą ks. dr Jan Niedziałek, zaś jego zastępcą był Wacław Lauferski „Bohdan”. Szkoleniem wojskowym na szczeblu powiatu kierował ppor. rez. Leopold Zawistowski „Czarny”. Komendę Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet (NOWK) powierzono Zdzisławie Rybakow ps. „Górska”. Prezesem powiatu siedleckiego SN i jednocześnie komendantem NOW był Marek Biernacki vel Perna „Marek”, dziennikarz z Poznania. Członkowie SN byli jednocześnie żołnierzami NOW.

Okręg Podlaski rozporządzał w Siedlcach kilkoma punktami łączności organizacyjnej i kolportażu prasy konspiracyjnej. Do najważniejszych należały: apteka Szczuki przy ul. Pułaskiego, sklep przy ul. Kilińskiego, mieszkanie pp. Rybakow przy ul. Piłsudskiego, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska przy ul. 1 Maja, oraz mieszkanie Władysława Maciejczyka na ulicy Sekulskiej. Łączniczki i kolporterki należały do NOWK. Wśród nich wyróżniały się szczególnie: Janina Bujalska „Czar-na”, Irena Piekutówna „Irka”, Aniela Rybakow „Maruda”. Łącznikiem i kolporterem Leonarda Jastrzębskiego (przez aptekę Szczuki) był jego krewny ze wsi Tworki – Czesław Jastrzębski.

W gminie Zbuczyn prężny ośrodek SN i NOW zorganizowała rodzina pp. Wojtkowskich. Byli właścicielami apteki, która pełniła rolę punktu łączności i kolportażu prasy. Kierował nim Jerzy Wojtkowski „Drzazga” – podchorąży WP.

Na Podlasiu działały liczne organizacje podziemne, przede wszystkim Związek Walki Zbrojnej. Niniejszy referat dotyczy działalności innych organizacji tylko tam, gdzie w jakiś sposób zakres ich działania związany był z działalnością ruchu narodowego i jego pionu zbrojnego.

W powiecie węgrowskim konspiracja narodowa opierała się na przedwojennych działaczach SN, ponadto aktywnością wyróżniała się liczna grupa młodzieży, a wśród nich Karol Czapski „Bieroń” z Liwu – jako główny organizator NOW, jego brat Kazimierz, Józef Ornoch „Mieczysław”, Cze-

śław Mroczek „Żądło”, „Wyrwa” i inni. Część z nich ukończyła Szkoły Podchorążych przed wybuchem wojny i brała udział w kampanii wrześniowej. Dość prężnie rozwijał się Korpus Obrońców Polski (KOP). Komendantem powiatowym tej organizacji był nauczyciel Stanisław Wojciechowski „Sęp” z Węgrowa, kierownik szkoły w Czerwoncu Liwskiej.

Marian Strupiechowski, Tadeusz Tomaszewicz „Rękawica”, Grodzicki oraz Sobiepanek ze wsi Emin zorganizowali wydawnictwo pt. „Informator”, szeroko kolportowane nawet poza granicami tego powiatu. Obok KOP-u rozwijała się Organizacja Wojskowa „Wilki” (OW, W). Należeli do niej m.in. Jan Sawicki z Czerwonki Liwskiej, Zygmunt Godlewski „Mruk”, Jan Skarżyński ze Szczurowa, Roman Kokoszko z Górek Grabaków i inni. Wymienione trzy organizacje w niedalekiej przyszłości złożyły się na trzon Narodowych Sił Zbrojnych.

Okupant niemiecki połączył powiaty sokołowski i węgrowski w jedno starostwo w Sokołowie. Polskie struktury podziemne traktowały je oddzielnie. Józef Milik „Ozima” (poseł na sejm w l. 1928-1932) odtworzył w konspiracji SN i zorganizował NOW. Nawiązał kontakty z niektórymi członkami SN w mieście, m.in. z Zygmuntem Antoniakiem z Olszewa, Mieczysławem Kojro z Sokołowa, Józefem Olędzkim z Rogowa, Czesławem Ołowskim z Toczysk, Władysławem Floryszczakiem ze Skwierczyna, ks. Janem Jakubikiem z Cerańowa, Wiktorem Chojeckim z Bielana, Anną Piszczak z Sokołowa. W okresie międzywojennym narodowcy w Białej Podlaskiej wybrali na posła adwokata Zbigniewa Stypułkowskiego. Był on wówczas najmłodszym wiekiem posłem na sejm. W okresie okupacji nie uaktywniał się on szerzej w swoim okręgu wyborczym. Działał w Warszawie.

W Białej Podlaskiej aktywnością wyróżniali się nauczyciele, a szczególnie Aniela Wacława Carnelli. W czasie rozłamu Narodowa Organizacja Wojskowa opowiedziała się za pplk. Józefem Rokickim „Michałem”, który związany był z SN „Kwadrat”. NOW na tym terenie została szybko opanowana przez AK.

SN i NOW w powiecie włodawskim rozwijały się przede wszystkim w Parczewie i jego okolicy. Narodowcy melinowali się w parczewskiej spółdzielni „Rolnik”, działającej oficjalnie za zgodą okupanta. Pod przykrywką spółdzielni działała komenda powiatu NOW. Na jej czele stał ppor. rez. Szczepan Piszczek (podczas okupacji: Bolesław Nowak) „Hu-

bert". Przybył on wraz z bratem Franciszkiem z zachodnich rubieży Rzeczypospolitej. Był wytrwałym działaczem narodowym i Polskiego Związku Zachodniego. Współpracowali z nim m.in.: Franciszek Piszczek „Widlak”, ppor. rez. Florian Radel „Florian”, oraz zwerbowany i zaprzysiężony przez „Widlaka” Jerzy Podgrabiński. Nauczyciel Michał Gniot „Wrzos” zorganizował w powiecie włodawskim Służbę Zwycięstwu Polski (SZP). Wkrótce za namową por. „Huberta” przeszedł w szeregi NOW. Gniot wyróżniał się dużym zmysłem organizacyjnym, poglądami politycznymi zbliżony był do ludowców.

Mocnym ogniwem organizacyjnym NOW stali się pracownicy nadleśnictwa Makoszka. We wsi Jasionka i okolicy utworzono pluton NOW. Z organizacją współpracował ks. Zygmunt Mościcki. Wiosną 1942 r. aresztowany został Florian Radel. Gestapowcy osadzili go w lubelskim więzieniu. Działalność SN i NOW w powiecie włodawskim praktycznie się załamała. „Wrzosa”, „Huberta” i „Widlaka” przeniesiono do Siedlec. Makoszkę opanowały grupy partyzantów sowieckich. Plutony NOW zorganizowane w gminach: Wisznice, Romanów, Opole, Sławatycze podporządkowały się później komendantowi NOW Obwodu Włodawa, Józefowi Milertowi „Sępowi”, który przeszedł do Armii Krajowej.

W powiecie radzyńskim powstały liczne ośrodki NOW. Do organizacji garnęła się młodzież ze wsi: Kąkolewnica, Polskowola, Misie, Strzaskły, Leszczanka, Dębowierzchy, Sawki. Zamierzano zorganizować batalion, brakowało jednak kadry oficerskiej. Utrzymywano łączność z powiatem łukowskim przez Trzebieszów i Celiny. Na terenie powiatu ożywioną działalność prowadził Zygmunt Wolanin „Zenon”. Część oddziałów NOW wcielił do AK komendant Obwodu ZWZ-AK mjr Konstanty Witkowski „Müller”.

SN bardzo dobrze zorganizowało się w powiecie łukowskim. Tutaj najwcześniej (w okręgu Podlasie) rozpoczęto działania dywersyjne. W mieście działały dwie, bardzo oddane konspiracji rodziny: Korsakowie i Rappowie. Franciszek Korsak był prezesem SN, Maria Korsakówna i Mieczysława Rapp kolportowały „Walkę” i inne wydawnictwa konspiracyjne. Krewna pp. Korsaków, Bronisława Poniatowska udzielała pomocy „spalonym” żołnierzom NOW. Ignacy Rapp, zawiadowca odcinka komunikacji kolejowej, zorganizował silną grupę dywersyjną z łukowskich kolejarzy. Tamtejsza NOW obejmowała swoimi rozkazami tak-

że drużynę harcerską w Łukowie, do której należeli m.in. Jerzy Korsak, Jerzy Pelc „Łazik”, Jan Dąbski „Ryszard” z bratem, Ryszard Oniszczyk, Jerzy Mich i inni. Harcerze prowadzili działalność dywersyjną przeciwko Niemcom. Za ich wojskowe wyszkolenie odpowiadał Jerzy Pelc. Do szczególnie aktywnych należeli także Dariusz Benendo, Tomasz i Stanisław Kołodziejowie, Stanisław Wasak, Jerzy Morawski i Wojciech Jarzębowski. Magazyny broni i amunicji ulokowano przy ul. Stodolnej u Władysława Kurkowskiego – dziadka Jerzego Pelca. 3 marca 1943 roku Pelc i Ryszard Oniszczyk zastrzelili na ulicy w Łukowie niemieckiego podoficera. Cztery dni później ostrzeliwując się, uciekli Niemcom z zorganizowanej obławy. Ponadto harcerska sekcja dywersyjna przeprowadziła następujące akcje: ostrzeliwanie niemieckich transportów wojskowych, zarekwirowanie telefonów polowych na Farfaku, dwukrotne spalanie magazynów w łukowskim getcie, parokrotne rozbrownienie żołnierzy niemieckich. Harcerze zajmowali się także kolportażem prasy konspiracyjnej, głównie „Walki”.

„Grupa Szańca” i Związek Jaszczurczy.

Po klęsce wrześniowej, działacze przedwojennego ONR-ABC skupili się przy konspiracyjnym czasopiśmie „Szaniec”, które drukowane było w Warszawie. Tzw. „Grupa Szańca” w 1939 r. powołała do życia podziemną organizację wojskową pod nazwą Związek Jaszczurczy (ZJ). W jej ramach działał jeden z najlepszych, sięgający aż do Berlina, antyniemiecki wywiad wojskowy. Z jego osiągnięć korzystały także inne organizacje konspiracyjne m.in. ZWZ. Zarówno „Grupa Szańca” jak i ZJ podlegały politycznie tzw. Organizacji Polskiej, stanowiącej wyższy szczebel ONR-owskiej konspiracji.

W Siedlcach działał nieliczny lecz prężny ZJ, którym kierował ppor. rez. art. mgr Stanisław Oleński „Lucjan”. Jego zastępcą był inż. leśnik Polak „Kobra”. Do kierownictwa należał również adwokat Henryk Świnarski. Maszynista kolejowy Michałik dostarczał z Warszawy „Szaniec” i inną prasę. W jego domu przy Katedralnej 1 mieścił się główny punkt kolportażowy i łączności organizacyjnej z terenem. Podobną rolę spełniał zakład fotograficzny „Foto-Solis” Franciszka Krasiejki. Do czasu

swojej tragicznej śmierci dorywczo przywoziła gazetki studiująca w Warszawie Danuta Michalikówna. Jej młodsza siostra – Maria była kolporterką i łączniczką. Zebrania konspiracyjne odbywały się w domu pp. Nowakowskich przy ulicy Piłsudskiego. Stefania Nowakowska „Stefa” pełniła funkcje łączniczki kierownictwa ZJ, m.in. organizowała spotkania „Lucjana” z innymi członkami konspiracji. Pomagał jej Czesław Jannecki „Adam”, utrzymujący łączność organizacyjną z Warszawą, który dowoził prasę i w razie potrzeby dowodził małym patrolem dywersyjnym. ZJ miał grupę żołnierzy w gminie Olszanka i powiecie Sokółów Podlaski. Z ZJ związany był również por. 76 pp. Bolesław Sienkiewicz „Wilczur”. Wywiadem zajmował się „Wiktor Gazdowski” (NN), przeniesiony następnie do Warszawy. W okresie pracy na Podlasiu werbował żołnierzy do ZJ. Szkoleniem wojskowym członków na terenie powiatu sokołowskiego zajmował się por. Leon Klencner „Jan”.

W odniesieniu do powiatów: Biała Podlaska, Włodawa, Radzyń i Łuków brak jest wiadomości o istnieniu Związku Jaszczurczego.

Organizowanie XII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych.

Plk Ignacy Oziewicz „Czesław” wydał 20 września 1942 r. rozkaz o powołaniu do życia Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), następnie w rozkazie z 2 października ustalił skład personalny Dowództwa. Był to oficer o dużym autorytecie, jako były dowódca 76 pp i dowódca 19 Dywizji Piechoty. We wcześniej wchodził w skład Komendy Głównej NOW.

Na Podlasiu NSZ powstawały z opóźnieniem. Oficerowie ZJ i NOW nie znali się. Brakowało też wyraźnej inicjatywy z Warszawy w kierunku zbliżenia obu organizacji, toteż jeszcze przez kilka miesięcy rozwijały się one oddzielnie.

W SN Okręgu Podlasie i w NOW nastąpił rozłam podobny do warszawskiego. Prezes Okręgu SN i jednocześnie komendant Okręgu NOW Zygmunt Chrzanowski „Lisiecki” opowiedział się za głównym pniem SN „Kwadrat” i za podporządkowaniem NOW Armii Krajowej. Poparł więc prezesa SN Stefana Sachę „Marka” i Komendanta Głównego NOW ppłk. Józefa W. Rokickiego „Karola”. „Lisiecki” utrzymywał dobre stosunki z komendantem Obwodu AK w Siedlcach Marianem Zawarczyńskim

„Mirem”, „Ziemowitem”. Z ramienia Delegatury Rządu został konspiracyjnym starostą siedleckim. Za Zygmuntem Chrzanowskim opowiedzieli się m.in.: ks. dr Jan Niedziałek (szef Wydziału Informacji i Propagandy Okręgu), prokurator Maciejewski, Apolinary Świderski (szef wywiadu), a w powiecie Sokółów Podlaski Józef Milik „Ozima”. Konspiratorzy NOW, związani z punktem łącznościowo-kolportażowym w aptece Szczuki opowiedzieli się za Chrzanowskim. Powiat Biała Podlaska pozostał w całości przy „Kwadracie” i podporządkował się AK. W powiecie sokołowskim nastąpił rozłam. Część działaczy poparła politykę Stefana Sachy i włączyła się do AK, zaś część opowiedziała się za rozłamową Tymczasową Komisją Rządzącą SN z Augustem Michałowskim „Romanem”, Karolem Stojanowskim „Karolem”, Janem Matlachowskim „Ostoją”, Władysławem Pacholczykiem „Adamem Linowskim”, Józefem Czerniewskim „Rafałem”, Witoldem Borowskim „Witkiem”, Zbigniewem Stypułkowskim „Zbyszkim” i innymi.

W rezultacie rozłamu powstała w Siedlcach konkurencyjna Komenda Okręgu NOW Podlasie, będąca jednocześnie zawiązkiem XII Okręgu NSZ. Na wniosek Szczepana Piszczka „Huberta” Władysław Pacholczyk przeforsował u płk. „Czesława” powierzenie obowiązków Komendanta Okręgu Michałowi Gniotowi „Wrzosowi” (inne ps.: „Michał”, „Tadeusz”). Szefem Wydziału Organizacyjnego mianowano Szczepana Piszczka vel Bolesława Nowaka „Huberta”, Szefem Wywiadu Okręgu – Karola Sęka „Rolkę”, szefem Wydziału Wojskowego – Edmunda Tacka vel Jasińskiego „Sokala”, szefem Wydziału Informacji i Propagandy – Wacława Lauferskiego „Bohdana”, jego zastępcą Mariana Krasuskiego „Mariana”, Szefem Wydziału Finansowego został Antoni Bogusławski „Tosiek”, Szefem Młodzieżówki – prof. historii Ferdynand Kosiba „Semko”, Kapełanem Okręgu – ks. Stanisław Jurczak „Jan Kanty”, Komendantką Pomocniczej Służby Kobiet pozostała Zdzisława Rybakow „Górska”. Nie zdołano obsadzić stanowiska Szefa Sztabu i szefa Wydziału Intendenty. Dotychczasowy Szef Sztabu NOW kpt. Wiktor Chyliński „Poleszuk” zajmował chwiejne stanowisko i prowadził rozmowy z kpt. „Mirem” na temat wejścia do sztabu Obwodu ZWZ-AK.

Na stanowisko prezesa Okręgu Podlasie z ramienia Tymczasowej Komisji Rządzącej SN przewidywano prof. szkolnictwa średniego Bernarda Bucholca, wybitnego działacza Towarzystwa Nauczycieli Szkół Śre-

dnich i Wyższych. Porozłamowa struktura ustaliła się ostatecznie w czerwcu 1942 r., choć rozłamowy ferment trwał już właściwie od wiosny i w nikłym stopniu dotknął tereny powiatu siedleckiego i pozostałych powiatów podległych Okręgowi. W dalszym ciągu kolportowano czasopismo „Walka”. „Bohdan” i „Marian” wyjeżdżali w teren, wygłaszając referaty o aktualnej sytuacji w podziemiu. Opierali się głównie na warszawskim sprawozdaniu przebitkowym pt. „Geografia polityczna”.

Tymczasowa Komisja Rządząca Stronnictwa Narodowego w Warszawie działała bardzo energicznie. Organizowała częste odprawy przedstawicieli poszczególnych okręgów i szkolenie aktywu. Inspiratorem i współorganizatorem rozłamowych komend okręgowych był Władysław Pacholczyk „Adam”. Wykładowcami podczas szkoleń w Warszawie byli: prof. dr Karol Stojanowski „Karol”, Jan Matłachowski „Ostoja”, Władysław Pacholczyk, Józef Czerniewski „Rafał”, Witold Borowski „Witek”. Mjr śl.st. Tadeusz Danilewicz „Kuba” prowadził wykłady o walce partyzanckiej i innych technikach walki. Wykłady „Rafała” dotyczyły metod działań wywiadu i kontrwywiadu. „Adam” miał wiecowy sposób mówienia. Ostro atakował sanację, przewrót majowy w 1926 roku i zorganizowanie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, którego sam był więźniem. Krytykował Tadeusza Bieleckiego za zwalczanie na emigracji gen. Władysława Sikorskiego wspólnie z politykami sanacyjnymi. Odnosił się nieprzychylnie także wobec Stefana Sachy i ppłk. Józefa Rokickiego za przekazanie pod komendę oficerów sanacyjnych wielkiej rzeszy żołnierzy NOW. Prof. Karol Stojanowski mówił o swoich kontaktach i współpracy z Łużyczanami, o konieczności wywalczenia przez Polskę zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przeszkolenie jednej grupy trwało kilka dni. Delegowani otrzymywali jeden kontakt na zgłoszenie się w Warszawie. Wykłady odbywały się w różnych miejscach. Ubezpieczali je miejscowi, uzbrojeni, młodzi ludzie. Organizatorzy nie zapewniali noclegów. Z Okręgu Podlaskiego na warszawskich kursach zostali przeszkoleni: Marian Krasuski, Edward Olczak „Kaszuba”, Jerzy Iciaszek „Wiktor”, Tadeusz Jaworowski „Jata”, Józef Posiadała „Strąk” i inni.

Komendant Michał Gniot „Wrzos” opanował przy pomocy swojego sztabu prawie w całości powiaty: siedlecki, węgrowski, włodawski, radzyński i łukowski. W powiecie sokołowskim nastąpił rozłam. Za „Wrzosem” opowiedzieli się głównie młodzi oficerowie i żołnierze NOW. W Sie-

dlcach podporządkowały się wszystkie punkty łącznościowo-kolportażowe dzięki pomocy „Górskiej” i Janinie Bujalskiej („Czarna Janeczka”). Przy Zygmuncie Chrzanowskim pozostała jedynie apteka Szczuki. Przez ten punkt rozdzielały nadal kolportowano „Walkę”. Tymczasowa Komisja Rządząca SN przejęła redakcję pisma „Wielka Polska”, więc wszystkie siedleckie rozdzielnie zaczęły masowe rozprowadzanie tej gazetki we wszystkich powiatach Okręgu.

Na pierwszej odprawie sztabu „Wrzosa” postanowiono zorganizować wydawanie miejscowego tygodnika. Na żądanie komendanta siedleckiego powiatu SN Marka Biernackiego vel Perny „Marka” ustalono nazwę „Przełom”. „Marek” obiecał dostarczyć maszynę do pisania. „Bohdan” zorganizował powielacz, matryce i papier. „Marian” i Józef Posiadała „Strąk” rozważali możliwość zdobycia aparatu radiowego.

Komenda Siedleckiego Okręgu NOW podległa Michałowi Gniotowi. Stała się ona istotnym członem tworzących się Narodowych Sił Zbrojnych. Rozporządzała, pomimo rozłamu, licznymi szeregami zakonspirowanych żołnierzy w miastach i wsiach okręgu. Słabością sztabu była mała liczba odpowiednich oficerów. Brakowało też pieniędzy i broni. Szefowie poszczególnych oddziałów musieli wciąż organizować personel, zamiast poświęcać się czynnościom przewidzianym ściśle dla ich pionów. Wielką aktywność wykazywał Wacław Laufer „Bohdan”. W głębokim zakonspirowaniu współpracował z nim jego oficjalny przełożony, kierownik niemieckiego Urzędu Skarbowego w Siedlcach, pan Barszczak. Obaj posiadali urzędowe, niemieckie dokumenty zatrudnienia. „Bohdan” i inni absolwenci przedwojennych szkół podchorążych byli dość dobrze obeznani ze sprawami wojskowymi, ponieważ wszyscy brali udział w walkach wrześniowych. Władze konspiracyjne awansowały ich do stopnia podporucznika. „Bohdan” rozpoczął konspirację w SZP-ZWZ. Zaaprobował się z Witoldem Borowskim „Witkiem”, który często bywał w Siedlcach. Obaj cieszyli się dużym zaufaniem Tymczasowej Komisji Rządzącej Stronnictwa Narodowego.

Szczepan Piszczek „Hubert” wspólnie z „Wrzosem” i prof. Bernardem Bucholcem „Wiktorem” werbowali do pracy w konspiracji na terenie Siedlec grupy rzemieślników, handlowców, ogrodników. Miały one wspierać materialnie naszą organizację. Rzemieślnikom przewodził

Zygmunt Oleśniewicz, właściciel warsztatu mechanicznego, handlowców zorganizował Władysław Wyczółkowski „Sęp”, a Leopold Czarnocki ogrodników. Wymienione grupy współpracowały ze sobą w SN pod prezesurą prof. Bucholca.

Młodzież żeńską skupiała w swych szeregach Pomocnicza Służba Kobiet pod komendą Zdzisławy Rybakow „Górskiej”. Dziewczęta szkolili się w zakresie opieki sanitarnej, pomocy rannym, łączności organizacyjnej i kolportażu prasy podziemnej. Do najaktywniejszych w Siedlcach zaliczyć trzeba Janinę Bujalską „Czarną”, Irenę Piekut „Czarną Irkę”, Alinę Tymoszuć „Bożenkę”, Reginę Paplińską „Renę”, Irenę Olczak „Irmę”, Jadwigę Szacznajder „Gagę”, Alicję Głuchowską „Almę”, Annę Głuchowską „Hankę”, Anielę Rybakow „Marudę”, „Niusię”, Halinę Książkowską „Hankę”, Krystynę Wołoch „Krystynkę”, Sabinę Wołoch „Sabcię”, Jadwigę Tarkowską „Jadżkę”, Władysławę Adamczak „Władę”, Halinę Iciaszek „Halę”, Barbarę Iwanowską „Szara” i wiele innych. Zdzisław Szewczyk (późniejszy znany siedlecki ginekolog), który przed wybuchem wojny nie zdążył zakończyć studiów medycznych, szkolił dziewczęta w zakresie pomocy sanitarnej. Wierzejska, córka nauczyciela, pracowała w niemieckim starostwie w Siedlcach. Dostarczała Komendzie Okręgu formularze na Kennkarty, karty rowerowe i inne druki urzędowe. Przetrzymywanie fałszywych niemieckich pieczęci powierzono Zygmuntowi Skwierczyńskiemu „Białemu”. Nie było jednak specjalnego zespołu legalizacyjnego. W Pomocniczej Służbie Kobiet pracowała również Irena Plichta – Wujec, lecz autor niniejszego opracowania nie przypomina sobie jej konkretnego przydziału.

Do walki z Niemcami paliła się też młodzież szkolna. Zdarzało się, że na własną rękę rozbrajała żołnierzy niemieckich. Aby zmniejszyć niebezpieczeństwo działania, zaczęto myśleć o tym, aby ująć ją w ramy organizacyjne. Komenda Okręgu zamierzała utworzyć kompanię uczniowską tzw. „Młodzieżówkę”. Latem 1942 roku prof. historii kompletów licealnych im. Hetmana Żółkiewskiego Ferdynand Kosiba „Semko” i Edmund Tack Jasiński vel „Sokal” zaprzysięgli Tadeusza Jaworowskiego do Narodowej Organizacji Wojskowej. Przybrał pseudonim „Jata” i rozpoczął werbunek. Stanisław Okniński „Zych”, Mieczysław Rejenciak „Konrad”, Jerzy Papliński, Tadeusz Zieleniewski

„Zgraja” – urodzeni w 1923 roku i ich młodszy koledzy: Józef Lipiński, Lech Przyborowski, Jacek Zgaiński „Pias”, Julian Myrcha „Sambor”, Tadeusz Moniuszko, Zdzisław Szpakowski, Stanisław i Henryk Uziak byli grupą organizującą dalsze szeregi uczniowskie. Szkolenie wojskowe prowadzili Jan Jaworowski „Maryśka”, „Sokal” i Witold Książkowski „Jastrząb”.

Wczesną wiosną 1943 roku ukończono przygotowania do wydawania tygodnika „Przełom”. „Marian” ze „Strąkiem” dostarczyli odbiornik radiowy, bardzo dobry aparat typu wojskowego. Franciszek Piszczek „Widlak” (brat „Huberta”) w mieszkaniu Anny Głuchowskiej zorganizował nasłuch radiowy. Kierownikiem redakcji technicznej został Jerzy Iciaszek „Wiktor”, szkolny kolega „Mariana”. Uczennica Szkoły Handlowej Alina Tymoszuć miała pełnić funkcję maszynistki. Kierownictwo redakcji „Przełomu” powierzono „Marianowi”. Już 1 kwietnia 1943 roku ukazał się pierwszy numer gazetki. Powielanie odbywało się w mieszkaniu „Wiktora”. Zajmował się tym Stanisław Podgórski „Kurpiel”. Pierwszy numer zawierał artykuł „Naiwni” – zwalczający propagandę niemiecką, artykuł programowy Mariana Krasuskiego „Kim jesteśmy i dokąd idziemy”, fragment rozkazu Dowódcy NSZ (nr 1/43) będący odpowiedzią na artykuł zamieszczony w „Biuletynie Informacyjnym” (nr 11/166) pt. „Warcholstwo”, komentarz do artykułu BIP-AK, ponadto sprawy polskie i wiadomości z frontów oparte na radiowym nasłuchu. Dalsze numery pisma posiadały podobny układ. Niekiedy zamieszczano także wiadomości o wydarzeniach miejscowych, uzupełniano je komunikatami: „Z ostatniej chwili”. Na końcu kwitowano ofiary na cele prasowe.

Początkowo tygodnik ukazywał się regularnie. Później, z różnych przyczyn następowały przerwy dwutygodniowe lub dłuższe. Przede wszystkim brakowało funduszy. Artykuły do prasy przygotowywali Marian Krasuski, prof. Wojciech Woszczerowicz, Regina Paplińska, Marek Biernacki, Tomasz Skup. Regina Paplińska komentowała gazety niemieckie, głównie „Das Reich”. Czasem nadsyłał z lasu swoje wiersze Stefan Kosobudzki „Sęk”. Czasopismo zbyt mało uwagi poświęcało sprawom lokalnym. Powielacz był prymitywny, więc czytelność wielu egzemplarzy szwankowała. Dorywczo nadsyłali swoje opracowania inni autorzy. „Widlak” streszczał wiadomości z nasłuchu radiowego.

18 maja 1943 roku Niemcy aresztowali w pociągu warszawskim Antoniego Bogusławskiego „Tośka” zajmującego się sprawami finansowymi okręgu. Zatrzymano go pod zarzutem handlowania złotem. Członkowie Komendy Okręgu poczuł się zagrożeni. Szczególnie dotyczyło to Michała Gniota „Wrzosa”, ponieważ mieszkał on w domu Bogusławskich. „Marian” i „Bohdan” zaproponowali odbicie Bogusławskiego w czasie przeprowadzania go z więzienia do siedziby Gestapo na Nowych Siedlcach. „Wrzos” jednak nie wyraził zgody na tę ryzykowną akcję.

Maj 1943 roku był bardzo ważnym miesiącem w historii XII Okręgu NSZ. Plk „Czesław” rozkazał objąć komendę nad Okręgiem Podlaskim mjr. Stanisławowi Miodońskiemu „Sokołowi” (który przeszedł z AK do NSZ) i przeprowadzić akcję zjednoczeniową ze Związkiem Jaszczurczym. Wprawdzie NSZ istniały oficjalnie od września 1942 roku, jednak faktem jest, że pracowano nie tylko oddzielnie, lecz także w nieprzyjaznej atmosferze. W Warszawie trwały przepychanki pomiędzy grupą Szańca a Tymczasową Komisją Rządzącą SN. Władysław Pacholczyk „Adam” dążył do utrzymania na stanowisku Komendanta XII Okręgu Michała Gniota. Narzekał na odprawach na Władysława Marcinkowskiego „Jaxę” (Komendanta Głównego ZJ), że trudno jest dojść z nim do porozumienia w kwestii obsad personalnych. Argumenty „Adama” i jego najbliższych kolegów nie znajdowały uznania u plk. Oziewicz. „Wrzos” był raczej politykiem. Przed wybuchem wojny nie miał nawet stopnia podporucznika rezerwy, podczas gdy „Sokół” był oficerem służby stałej i wprowadzał ze sobą kilku innych oficerów zawodowych. Po mianowaniu „Sokoła” Komendantem Okręgu, kpt. Chyliński „Poleszuk” zdecydował się pozostać w NSZ i przybrał pseudonim „Lis”. Objęcie stanowiska przez mjr. „Sokoła” nie przebiegło bez wewnętrznych tarć. Michał Gniot wspomagany w Warszawie przez „Adama Linowskiego” nie chciał ustąpić. Podejrzewał, że do okręgu „sanacja” nasłala oficerów zawodowych. Prawdopodobnie nie był także zorientowany w siedleckiej strukturze ZJ. Dnia 6 lipca 1943 roku mjr. „Sokół” otrzymał meldunek o pobycie Michała Gniota „Tadeusza” (taki przybrał bowiem zmieniony pseudonim po aresztowaniu „Tośka”) na odprawie Komendy Powiatu w Sokołowie. „Tadeusz” poinformował tam o zamiarze rozbicia NSZ przez „Sokoła”, „Wiktora” i „Poleszuka”. W drugim meldunku do mjr. „Sokoła” informator z ZJ donosił, że w gminach Żeliszew, Wodynie i Wiśniew nadal

za Komendanta Okręgu uznawany jest „Wrzos”. Mjr. „Sokół” przekazał wymienione meldunki szefowi wywiadu w celu przeprowadzenia dochodzenia. Wkrótce po tych wydarzeniach przeniesiono służbowo Michała Gniota do Warszawy, zaś „Sokół” przystąpił do organizowania Sztabu Komendy XII Okręgu NSZ według własnego uznania.

Tymczasem redakcja „Przełomu” borykała się z coraz poważniejszymi trudnościami, brak było bowiem pieniędzy na potrzeby wydawnicze, brakowało również papieru i matryc. Inżynier Stanisław Dostaw „Stach” (przyjaciel „Mariana”) poinformował o możliwości zdobycia pieniędzy z niemieckiej poczty. Bliższych informacji wywiadowczych miał dostarczyć Jan Żuk „Mirecki”.

„Marian” zdecydował się zorganizować akcję i osobiście nią dowodzić. Zwrócił się do Ignacego Rappa – szefa dywersji w Łukowie o przydzielenie dwóch odpowiednich bojowców. Byli to: Zdzisław Jabłoński „Marcel” i Stanisław Markiewicz „Goły”. Termin akcji ustalono na 2 lipca 1943 r. Plan akcji był następujący: dwóch ludzi uzbrojonych w pistolety opanuje samochód przy zjeździe od dworca kolejowego na skrócie pod wiadukt. Kierowcę należało sterroryzować i zmusić do jazdy ulicą 3 Maja. Cztery kilometry poza miastem mieli oczekiwać uzbrojeni „Stach” i „Strąk”, aby odebrać zdobyte pieniądze. Opanowanie samochodu przebiegło planowo. „Marcel” i „Goły” przekazali skrzynki z pieniędzmi „Stachowi” i „Strąkowi”. Nie wykonali jednak ściśle rozkazu. Nie schronili się. Wywalili samochód do przydrożnego rowu i zaczęli pieczo przedzierać się w kierunku Wiśniewa. Spostrzegli ich Niemcy, którzy lekko zranili „Gołego”. W Wiśniewie udzielił im pomocy ppor. Henryk Izdebski „Mały Sokół”. Sprowadził miejscowego lekarza. W tej akcji zdobyto ponad 200 tysięcy złotych.

Pieniądze przeliczono komisyjnie. „Marian” przekazał 10 tysięcy złotych politycznemu kierownikowi ZJ Stanisławowi Olearskiemu „Lucjanowi” na potrzeby jego zespołu, a resztę sumy doręczył prof. Bernardowi Bucholcowi, prezesowi SN Okręgu z przeznaczeniem dla redakcji „Przełomu” i pionu politycznego NOW. Prezent pieniężny „Mariana” dla ZJ wywołał niesłychaną burzę wśród kolegów z kierownictwa NOW. „Bohdan” oskarżył „Mariana” o przejście na stronę ONR. NSZ nie były organizacją jednolitą. Pomiędzy centralnym kierownictwem ZJ i kierownictwem NOW wciąż panował głęboki podział. Związkowi Jaszczurczemu

w Siedlcach również można było wiele zarzucić. Mjr „Sokół” który w maju 1943 roku obejmował Komendę Okręgu nie uznawał za swego poprzednika ppor. „Wrzosa”, nie spotkali się zresztą ani razu w celu przekazania stanowiska. Mjr „Sokół” związał się bliżej z byłymi członkami ZJ, a o „Wrzosię” twierdził, że reprezentuje tylko pion polityczny, nie chciał też zatwierdzić na stanowisku Szefa Wywiadu w Okręgu por. Karola Sęka „Jakuba Rolkę”, chociaż był on uznawany za fachowca. Przed wybuchem wojny pracował on bowiem w polskim wywiadzie. Wzajemna nieufność kierownictw w Okręgu obydwu organizacji trwała długo.

Początek oddziału partyzanckiego NSZ pod dowództwem sierż. „Sęka”.

Jeszcze w marcu 1943 roku „Adam Linowski” zwrócił się do „Mariana” o przyjęcie na teren Okręgu Podlasie zagrożonego aresztowaniem Stefana Kosobudzkiego vel Zygmunta Kozłowskiego „Sęka”. Zamierzało powierzyć mu zorganizowanie oddziału partyzanckiego. XII Okręg NSZ nie rozporządzał dotychczas takim oddziałem. Grupa taka miała skupiać głównie zdekonspirowanych członków organizacji podziemnej. „Marian” zainstalował tymczasowo „Sęka” w swojej kwaterze we wsi Śmiary. „Wrzos” postanowił skierować „Sęka” na teren powiatu łukowskiego. Działała tam już kolejarska grupa dywersyjna pod dowództwem Ignacego Rappa, zawiadowcy odcinka telekomunikacyjnego stacji Łuków. „Marian” udał się do prezesa SN Franciszka Korsaka, który obiecał zakwaterować organizatora partyzantki u swej kuzynki Bronisławy Poniatowskiej, nauczycielki we wsi Sieńciaszka pod Łukowem. Obiecał też przekazać „Sękowi” odpowiednie kontakty organizacyjne w terenie. Po upływie miesiąca „Sęk” sprowadził swego brata, Piotra Kosobudzkiego vel Stanisława Przybylskiego „Błyskawicę” oraz Kazimierza Działamę vel Józefa Szymańskiego „Skróta”, którzy byli od dawna poszukiwani przez władze niemieckie na terenie pow. kolskiego.

Stefan Kosobudzki począwszy od maja 1943 r. gromadził wokół siebie ludzi. W drugiej połowie lipca jego grupa liczyła już 12 osób. „Wrzos” powierzył opiekę nad oddziałem ppor. NSZ Konradowi Skrobańskiemu „Konradowi” – „Jastrzębcowi”, oficerowi organizacyjnemu w powiecie łukowskim.

Utworzenie oddziału okazało się palącą koniecznością tym bardziej, że w powiatach łukowskim i siedleckim grasowały bandy rabunkowo-komunistyczne, stając się prawdziwą plagą dla wiejskiej ludności.

Obsada personalna Komendy XII Okręgu NSZ w Siedlcach i obsada podległych okręgowi komend powiatowych przez mjr./ppłk. Stanisława Miodońskiego „Sokoła”.

Brak właściwej dokumentacji nie pozwala na dokładne przedstawienie obsady poszczególnych stanowisk w Okręgu i powiatach. Niektóre pseudonimy pozostały już na zawsze bez nazwisk. Trudno też ustalić zmiany w ruchu kadr oficerskich, kierujących działalnością konspiracyjną. Autor referatu posiada kserokopie dwóch schematów organizacyjnych bez daty sporządzenia. Jeden z nich sporządził funkcjonariusz UB w Siedlcach (na podstawie powojennych zeznań w śledztwie) ppłk. Stanisława Miodońskiego i Jerzego Iciaszaka „Wiktora”. Zachował się też dokładny schemat organizacyjny XII Okręgu NSZ, lecz bez zamieszczenia pseudonimów przy większości stanowisk.

Odgórnie połączenie kierownictwa NOW z ZJ nie przebiegało łatwo. Pertraktowali na ten temat por. Szczepan Piszczek „Hubert” i mjr Stanisław Miodoński „Sokół”. Ppor. Michał Gniot „Wrzos” ożenił się z siostrą Marka Biernackiego, komendanta powiatu NSZ w Siedlcach i wyjechał do Warszawy w lipcu 1943 roku. Główny spór powstał przy obsadzaniu stanowiska Szefa Wywiadu Okręgu. Płk „Sokół” opierał się na raportach wywiadowczych „Wiktora” (NN), a NOW-NSZ nie zrezygnowała z raportów Karola Sęka „Rolki”, fachowca w dziedzinie wywiadu. Szefostwo Wydziału II było więc dublowane, co miało również miejsce na niektórych innych stanowiskach. Szefa wywiadu „Wiktora” przeniesiono wkrótce do Warszawy. Komendant Okręgu powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku pchor./ppor. „Mierzejewskiemu”. Szef wywiadu Dowództwa NSZ Wiktor Gostomski „Hubert” zwracał wielokrotnie uwagę ppłk. „Sokołowi” na niedostateczne zorganizowanie i słabą działalność tego ważnego wydziału. „Sokół” zdecydował się więc na powierzenie kierownictwa wywiadu Karolowi Sękowi „Rolce”. Miało to miejsce jesienią 1943 roku. W okresie rozłamowego

fermentu w łonie NSZ (wiosną 1944 r.) pplk „Sokół” powierzył szefostwo wywiadu „Zalewskiemu” (prawdopodobnie Tadeusz Polański).

Opisana przepychanka świadczy o trudnościach w obsadzaniu poszczególnych szefostw w Okręgu i powiatach. Trudności te pogłębiały braki odpowiedniej kadry oficerskiej, albowiem była ona daleko niewystarczająca.

Pplk „Sokół” w powojennych zeznaniach w śledztwie podał następującą obsadę stanowisk: Szef Sztabu – „Wilczur”, Szef Wydziału I (organizacyjnego) – „Hubert”; szef Wydziału II (wywiadowczego) – „Wiktor”, „Mierzejewski”, „Rolka”; Szef Wydziału III (operacyjnego) – „Sokal”; Szef Wydziału IV (gospodarczego) – „Welwet”; Szef Wydziału V (łączności) – „Lis”; Szef Wydziału VI (propagandy) – „Bohdan”, „Wiktor”, „Marian”; Szef Wydziału VII (Duszpasterstwo) – ks. „Brzoza”; Szef Akcji Specjalnej – „Drzazga”.

Obsada Komend Powiatów według pplk. „Sokoła” wyglądała następująco:

Siedlce – „Marek”, „Lis”, „Gołąb” i „Zawisza”.

Sokołów – „Wiesław”, „Vikers” i „Mysz”.

Węgrów – „Wir” i „Kropidło”.

Radzyń – „Szczyt”.

Łuków – „Lewicki”.

Biała Podlaska – vacat.

Włodawa – „Pilat”.

Pplk „Sokół” podawał UB-owcom jedynie pseudonimy. Ujawnił tylko jedno nazwisko: Jerzego Wojtkowskiego „Drzazgę”. Wiedział bowiem o ujawnieniu przez „Drzazgę” siebie i oddziału „Lisy”, podał pseudonimy i nazwiska znanych sobie osób oraz scharakteryzował rozłam organizacyjny w siedleckim Okręgu. „Drzazga” wraz z grupą „Lisy” brał udział w akcji „Burza”, więc ujawnił się już w 1945 roku.

„Sokół” nie podał UB innych pseudonimów z obsady kierowniczej, jak np.: „Sokal”, „Łoś”, „Iskra”, „Sęk”, „Grzmot”, „Babinicz”, „Szczęsny”, „Inga”, „Kaemi”. Pułkownik nie informował też o różnych przesunięciach na stanowiskach w Komendzie Okręgu i Powiatach. Robił to tylko tam, gdzie musiał. Faktycznie przesunąć tych było dużo. Np: Szef Wydz. III „Sokal” został adiutantem pplk. „Sokoła”, „Sęp” objął adiutanturę w okresie pobytu „Sokoła” w Jacie. „Łoś” kierował zao-

patrzeniem i finansami w Okręgu, mjr „Lis” przesuwany był na różne stanowiska w Okręgu i Powiatach, „Iskra” zastąpił „Lis” w szefostwie Wydziału Łączności. „Szczęsnego” Niemcy zamordowali w Oświęcimiu, „Wir” zginął w walce 14 marca 1944 roku, a „Inga” – była poprzedniczką „Górskiej”.

Nazwiska według wymienionych pseudonimów: „Sokół” – pplk Stanisław Miodoński, „Wilczur” – kpt. Bolestaw Sienkiewicz, „Hubert” – kpt. Szczepan Piszczek, „Wiktor”, „Wiktor Gazdowski” – NN, „Jakub Rolka” – Karol Sęk, „Welwet” – NN, „Lis” – mjr Wiktor Chyliński, „Bohdan” – por. Wacław Lauferski, „Wiktor” – ppor. Jerzy Iciaszek, „Marian” – por. Marian Krasuski, „Brzoza”, „Jan Kanty” – ks. mjr Stanisław Jurczak, „Marek” – por. Marek Biernacki vel Perna, „Gołąb” – mjr Stanisław Sidewicz, „Zawisza” – kpt. Leon Klencner, „Wiesław” – ppor. Wiktor Dmowski, „Vikers” – NN, „Mysz”, „Wir” – mjr Józef Foremski, „Kropidło” – mjr NN, „Szczyt” – pdch. Andrzej Bożyk, „Lewicki” – NN, „Sokal” – por. Edmund Tack vel Jasiński, „Łoś” – ppor. Wacław Kuja-wa, „Pilat” – Piotr Dudziński, „Iskra” – NN, „Sęp” – por. Władysław Wyczółkowski, „Babinicz” – NN, „Szczęsny” – NN, „Inga” – NN, „Kaemi” – ppor. Edward Chojecki.

Schemat organizacyjny XII Okręgu NSZ (przechowywany obecnie w Archiwum Akt Nowych w Warszawie), sporządzony prawdopodobnie w maju 1943 roku, przedstawiał strukturę Okręgu nieco inaczej. Mianowicie: Komendantowi Okręgu przez zastępcę podlegał Szef Sztabu i Szef Wydziału IV. Szefowi Sztabu podlegały Wydziały: II, III i V. Szefowi Wydziału IV podlegały wydziały I i VI. Ponadto Wydział IV przewidywał zastępcę i 7 specjalistycznych służb. Poszczególne służby zawierały dużą liczbę podporządkowanych im konkretnych referatów. Schemat ten nie wszedł w życie, nie będę go zatem szerzej omawiać.

Działalność oddziału partyzanckiego sierż. Stefana Kosobudzkiego „Sęka”.

Oddział istniał i działał przez 16 miesięcy. Brat „Sęka”, Piotr Kosobudzki „Błyskawica” opisał szeroko działania oddziału we wspomnieniach: „Moje drogi i rozdroża”. Autor referatu ogranicza się więc tylko

do niektórych spraw. Stefana Kosobudzkiego zamordował bez sądu Bolesław Drabik vel Klonowiecki, sowiecko-aelowski bandzior, komendant powiatowy MO w Siedlcach po wkroczeniu Armii Czerwonej do tego miasta. „Sęk” przeprowadził znaczną liczbę akcji zbrojnych m.in.:

- wyładowanie 18 skrzyń amunicji z niemieckiego transportu kolejowego na stacji Łuków. Udana akcja zakończyła się ostrymi represjami okupanta niemieckiego na pracownikach kolejowych i członkach ich rodzin.
- opanowanie kasy instytucji „Rolnik”, znajdującej się pod nadzorem niemieckim w Parczewie. Zdobyto wtedy około 100 tysięcy złotych na dofinansowanie Okręgu NSZ w Siedlcach. „Sęk” z „Błyskawicą” przeprowadzili tę akcję na polecenie kpt. „Huberta”. Kapitan pracował uprzednio w parczewskim „Rolniku”, więc udzielił partyzantom niezbędnych informacji.
- likwidacja bandy rabunkowej Kwaśniewskiego z Gręzówki. Banda była plagą okolicznych wsi. „Sęk” włączył do swojego oddziału kilku ludzi, którzy znaleźli się w niej przypadkowo.
- atak na posterunek policji granatowej we wsi Stanin dokonany przy współudziale AK.
- udział w akcji na więzienie w Siedlcach. Do grupy szturmowej włączył się również ppor. Zygmunt Klem „Zbyszek” z Węgrowa.
- zastrzelenie na ulicy w Łukowie groźnego agenta żandarmerii i Gestapo Ukraińca Filimoniuka, komisarycznego wójta gminy w Celinach.
- uwolnienie z aresztu w Łukowie dwóch konspiratorów SN i NSZ: Ignacego Rappa – komendanta kolejowej grupy dywersyjnej w Łukowie i jego córki Mieczysławy. W akcji tej zastrzelono strażnika Marchewę. Stefan Kosobudzki i Zdzisław Szulczewski „Mścigrom” zostali ranni.
- udział w akcji „Burza”.

Obok osiągnięć wymienić także należy poważne mankamenty, przede wszystkim słabe zorganizowanie służby wartowniczej i niedostateczną dyscyplinę wojskową wśród ludzi „Sęka”. Zjawiska te doprowadziły do rozpadu oddziału w końcu grudnia 1943 roku i znacznych strat w uzbrojeniu.

Praca konspiracyjna w poszczególnych powiatach NSZ.

Numeryczny podział powiatów XII Okręgu NSZ obowiązywał w korespondencji i często zastępował ustalone nazwy kryptonimowe. Okręg przyjął następującą numerację: 1. Węgrów, 2. Sokółów, 3. Siedlce, 4. Łuków, 5. Radzyń, 6. Biała Podlaska, 7. Włodawa. W korespondencji z Dowództwem NSZ dodawano cyfrę XII. Kryptonimy oznaczające powiat zmieniały się co pewien okres. Powiat węgrowski posiadał bardzo liczny i dobrze zorganizowany zespół żołnierzy NSZ (ok. 800-1000 żołnierzy). Prawdopodobnie NSZ były tutaj liczniejsze od AK. Komenda Okręgu przewidywała stworzenie w powiecie pułku piechoty na wypadek powstania. Organizatorem NSZ był Stefan Kaczyński „Rafał” z warszawskiej Komendy Głównej ZJ. We wrześniu 1942 roku trzech dowódcy różnych organizacji powołali miejscowe NSZ. Byli nimi: Tadeusz Tomaszewicz „Rękawica” z Korpusu Obrońców Polski, Zygmunt Godlewski „Mruk” z Organizacji Wojskowej „Wilki” i Karol Czapski „Bieroń” z Narodowej Organizacji Wojskowej. Integracja nastąpiła szybko. Nie doszło do rozłamu w 1944 roku. Stworzono bataliony, kompanie i plutony. „Rękawica” rozpoczął studia prawnicze w Warszawie. Zwerbowano go do Organizacji Polskiej. Komendantami powiatu byli: ppor. „Babinicz” (NN), odwołany przez „Sokoła” w 1943 roku, kpt. „Szczęsny” – aresztowany przez Gestapo we wsi Szczurów i następnie zamordowany w Oświęcimiu, mjr Józef Foremski „Wir” – zastrzelony przez żandarmów 14 marca 1944 roku w walce i mjr „Kropidło” (NN). W Komendzie Powiatu działali m.in. ppor. Zygmunt Godlewski „Mruk” jako oficer organizacyjny, jego zastępca kpr.pchr. Jan Zalewski „Eugeniusz”, Bronisław Dul „Ryszard” – oficer informacji i propagandy, pchr. Stanisław Ławecki „Znicz” – adiutant (późniejszy inżynier), Jadwiga Cichocka nauczycielka z Czerwonki Liwskiej prowadziła Pomocniczą Służbę Kobiet. W Powiecie szkolono podchorążych i podoficerów. Ppor. Zygmunt Klem „Zbyszek” prowadził grupę kilkudziesięciu adeptów do obozu w Jacie na wojskowe zajęcia praktyczne. Poinformowany o aresztowaniu pplk. „Sokoła” wraz z kilkoma oficerami odprowadził oddział na teren własnego powiatu, sam zaś wrócił do Siedlec aby uczestniczyć w akcji na siedleckie więzienie.

Ppor. Zygmunt Klem „Zbyszek” dowodził odbiciem z aresztu w Węgrowie podchorążego Teofila Grabowskiego. W akcji uczestniczyli: pchr.

Henryk Zalewski, pchr. Czesław Mroczek „Żądło”, kpr. Józef Wąsowski i kpr. Franciszek Laskowski. Akcję przeprowadzono w początku maja 1944 r. W czerwcu 1944 r. bojówka rozbroiła 4 Niemców koło Grębko-wa. W lipcu tegoż roku pluton pod dowództwem Tadeusza Sobiepanka i Wacława Kruszewskiego, który został ranny, zaatakował oddział właso-wców. Akcja ta miała miejsce w gminie Wierzbnio. Zdobyto 4 karabi-ny i 3 automaty. Ppor. Zygmunt Klem na czele plutonu pomagał grupie AK w wyzwoleniu Węgrowa spod okupacji niemieckiej w ramach akcji „Burza”. Komenda Powiatu Węgrów walczyła nadal po wkroczeniu So-wietów. Szeregi NSZ poniosły dotkliwe straty z rąk niemieckiego i so-wieckiego okupanta.

Mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego i powiatu licznie zasilali szeregi konspiracji. Zdarzało się, że ten sam człowiek jednocześnie zostawał członkiem dwóch czy nawet trzech organizacji konspiracyjnych. Było tak m.in. w przypadku Ludwika Wojtczuka, absolwenta kursu podchorążych prowadzonego przez kpt. Leona Klencnera „Jana”. Należał on począt-kowo do AK, potem do organizacji Miecz i Plug, następnie zaś do NSZ.

Władze niemieckie świadome były nasilenia się walki podziemnej w Sokołowie Podlaskim i powiecie. Pomimo represji, rozstrzeliwań i aresztowań szeregi NSZ wciąż rosły. Komendantami powiatu byli: ppor. Wiktor Dmowski „Wiesław”, kpt. „Vikers”, mjr „Mysz” (NN), mjr „Zwardoń” (NN). Do sztabu powiatowego należeli: ppor. Aleksander Mackiewicz „Maciek”, ppor. „Mierzejewski”, por. Henryk Darczuk, por. Tadeusz Polański – szef wywiadu, por. Franciszek Steć „Szaruga”.

Powiat skierował na przeszkolenie do podchorążówki w Jacie gru-pę najaktywniejszych, młodych członków NSZ. Niektórzy z nich w nie-dalekiej przyszłości okazali się zdolnymi i dzielnymi dowódcami. Je-den z braci Tutaków – Adam („Orlicz”, „Znicz”) zorganizował druży-nę dywersyjną, która weszła następnie w skład plutonu i kompanii NSZ pchr. Franciszka Malinowskiego „Buksy”. Kompania ta (około 120 żołnierzy) walczyła w ramach „Burzy”. Żołnierze wywodzili się przeważnie z Jabłonny Lackiej i okolicznych wsi. Powracający na te-ren powiatu sokołowskiego i forsujący Bug oddział odniósł zwycięstwo nad Niemcami. Poległo 18 żołnierzy SS w tym dwóch oficerów. Kompa-nia zdobyła broń, amunicję oraz dokumenty niemieckie. Dwóch żoł-nierzy „Orlicza” zostało ciężko rannych. Henryk Wrzosek „Górka”,

„Rawa”, również absolwent podchorążówki z Jaty, dowodził u „Orli-cza” drużyną, a następnie plutonem. Wkrótce po tej walce „Orlicz” zdemobilizował kompanię.

NSZ organizowały drużyny, plutony i kompanie w większości gmin powiatu sokołowskiego. Kosów Lacki, Cerańów, Telaki, Sterdyń, Kiel-piniec, Jabłonna Lacka, Henrysin, Chruszczewka, Nowa Wieś, Buczyn Szlachecki, Szmuniew, Sawice, Skrzyszew, Bielany, Jarosław, Ratyniec należały do najliczniejszych ośrodków NSZ.

W Siedlcach i powiecie stworzono zawiązki 6 batalionów piechoty. Powiaty oznaczano kryptonimami „Jawor” i kolejnym numerem. Bata-liony określano kryptonimem „Gospodarstwo”, dodając kolejną wiel-ką literę alfabetu. Kompanie nosiły kryptonim „Zagroda” i małą literę alfabetu z numerem, zaś plutony – „Ogród”. Dowództwo miało krypto-nim „Dąb”, Komenda Okręgu „Grab”. „Administrator” oznaczał komen-danta, zaś „Właściciel” dowódcę.

Komendy Obwodów AK w powiatach: łukowskim i radzyńskim zdo-minowały w dużym stopniu życie konspiracyjne w latach 1943-44. Ogra-niczyły uprzednie wpływy NOW. Akcje grup sowiecko-ALowskich terro-ryzowały mieszkańców. Ich działalność wywoływała prześladowania okupanta niemieckiego. Groźną dla Niemców, ale również dla mieszkań-ców powiatów: łukowskiego, radzyńskiego i garwolińskiego była sowiec-ka grupa partyzancka ładnie nazwana Oddziałem GL „im. Jana Kiliń-skiego”, dowodzona przez Aleksiejewa „Serafima”. Władze AL miano-wały „Serafima” kapitanem. Był on postrachem dla polskich dworów i bogatszych chłopów, a jego działalność powodowała odwet Niemców. Stefan Kosobudzki „Sęk” spotkał się z „Serafimem”. Do konfliktu zbroj-nego jednak nie doszło.

Oddział partyzancki „Sęka” uaktywniał i integrował działalność NSZ w powiatach: łukowskim i radzyńskim. Wielu żołnierzy z tych powiatów zasilalo grupę „Sęka”. Oficerami organizacyjnymi w Łukowie byli: ppor. Konrad Skrobański „Jastrzębiec”, „Konrad” i ppor. Edmund Baranow-ski „Andrzej”. Pracę wywiadowczą prowadził Hieronim Branicki „Ta-deusz”. Kpt. „Lewicki” i sierż. pchr. Andrzej Bożyk „Szczyt” organizo-wali na terenie obydwu powiatów batalion piechoty na wypadek po-wszechnego powstania. Autor referatu nie zna jednak nazwisk ani pseu-donimów dowódców kompanii w tym batalionie.

W powiecie Biała Podlaska NSZ organizowały się w Mierzwicach, Hółweczycach i innych wsiach nadbużańskich. Po wkroczeniu Armii Czerwonej Józef Posiadała „Strąk”, ppor. Pogotowia Akcji Specjalnej, zorganizował w oparciu o tamtejszych żołnierzy oddział partyzancki złożony z około 30 osób. O członkach komendy powiatu w Białej Podlaskiej nic nie wiadomo. Działalność „Strąka” na tamtejszym terenie datuje się dopiero od czasów PKWN. Mieszkanką miasta była Alina Tymoszuć „Bożenka”, maszynistka redakcji „Przełomu”, łączniczka i kolporterka.

Powiat włodawski opanowała partyzantka sowiecka, wspomagana później przez AL. Sprzyjała im znaczna ilość ludności białoruskiej i ukraińskiej na tym terenie. Część młodzieży ukraińskiej zasilala umundurowaną policję pomocniczą w służbie niemieckiej. Utrzymał się pluton NSZ w Jasionce i pobliskich wsiach pod Parczewem. Komendant powiatu Piotr Dudziński „Pilat” otrzymał do pomocy ppor. Konrada Skrobańskiego, którego pplk. „Sokół” przeniósł z Łukowa do Parczewa w celu zaktywizowania NSZ w powiecie włodawskim. Skrobański („Jastrzębiec”) niedługo utzymał się w Parczewie. St.sierż. pchr. Mieczysław Witkowski „Stal” ostrzegł go o przygotowywanym przez komunistów zamachu na jego życie. „Stal” prowadził akcję wywiadowczą z ramienia Komendy Powiatu we Włodawie. Po wkroczeniu Sowietów okazało się, że „Stal” działał na dwie strony. Pracował jednocześnie dla Bolesława Drabika vel Kłownowieckiego „Madeja” – „Bimberka”, znanego bandziora w okolicy Parczewa. Współdziałał z nimi Mikołaj Meluch „Kolka” i Stanisław Łysko „Czarny”. Lasy Parczewskie stały się siedzibą sowieckich grup zbrojnych „Fiodora”, „Kowalowa”, „Maka”, „Czuwasza” i innych. Nikołajew Nikołajewicz Jakow „Czuwasz” był oficerem NKWD ze straży granicznej i kierował akcją wywiadowczą. Ugrupowanie zwiadowcze mjr. Josifa Mago-meta „Maka” przeniosło się do rezerwatu leśnego Jata na kilka miesięcy przed nadejściem frontu. Partyzanci sowieccy znaleźli oparcie w miejscowej organizacji stworzonej przez Michała Petrosjana „Miszę” i Jana Hołoda „Kirpicznego” oraz w marginesie przestępczym z Rudki Kijańskiej, Uchnina, Tyśmienicy, Ochoży i innych. Element przestępczy werbowali: Michał Wójtowicz, Antoni Szust, Jan Bakun i Paweł Lewtak. Zawiadowca stacji kolejowej w Parczewie Tomasz Witkowski udzielał wiadomości partyzantom sowieckim do akcji wysadzania w powietrze torów kolejowych i pociągów. „Marian” rozmawiając z Tomaszem Witkowskim, dowie-

dział się, że Tomasz zmuszony jest współpracować z AK, NSZ i AL. NSZ nie mogły odzyskać dla siebie powiatu Włodawa.

Szkolenie wojskowe w XII Okręgu

Dowództwo NSZ kładło duży nacisk na przeszkolenie wojskowe. Komendant Okręgu pplk. „Sokół” rozkazem L.dz. 70/F-ka/43 z 10 grudnia 1943 roku wydał ściśle instrukcje: *Właściciele Folwarków zreorganizują szkolenie w podległych oddziałach w myśl ostatnio otrzymanych programów szkoleniowych na rok 1943/44. Ćwiczenia dodatkowe dla d-ców plutonów przeprowadzą w myśl wytycznych d-decy kompanii. Z d-cami kompanii ćwiczenia przeprowadzą d-decy batalionów. Za wyszkolenie czynię odpowiedzialnych administratorów folwarków. Specjalny nacisk kładę na szkolenie dywersyjno-partyzanckie, jako podstawę naszego przyszłego działania.* Rozkaz kończy się wyjaśnieniem szyfru obowiązującego we wszystkich następnych rozkazach, mianowicie: Dowódca – Właściciel, Komendant – Administrator, Szef – Pełnomocnik, Kwatermistrz – Prokurent, Kierownik – Rządca, Adiutant – Sekretarz, Dowództwo – Firma, Inspektorat – Dominium, Obszar – Przedsiębiorstwo, Okręg – Majątek, Powiat – Folwark, Sztab – Fabryka, Wydział – Warsztat, Adiutantura – Sekretariat, Kwatera Główna – Biuro.

Komendanci poszczególnych powiatów wydali stosowne rozkazy w zakresie szkolenia. Mjr Stanisław Sidewicz „Gołąb” wydał rozkaz (nr 19 z 12 maja 1944 r.) dla powiatu siedleckiego. W rozkazie tym sformułował wytyczne: *Polecam także, gdzie tylko to jest możliwe, uruchomić kursy specjalistów jak: radiotelegrafistów, telefonistów, kierowców pojazdów mechanicznych itp. Program według wytycznych zawartych w programie szkoleniowym, według rozkazu 4/S/44, który został w swoim czasie przestany do oddziałów. Natychmiast zawiadomić o stanie przeszkolonych podchorążych, podoficerów oraz jakie kursy i gdzie zostały uruchomione.*

Pplk. „Sokół” rozkazał uruchomić obóz szkoleniowy dla podchorążych i podoficerów w rezerwacie leśnym Jata. Przygotowanie miejsca powierzył Stefanowi Kosobudzkiemu „Sękowi”. Ochronę zbrojną obozu i sprawy zaopatrzenia powierzył oddziałowi Akcji Specjalnej pod dowództwem

ppor. Jerzego Wojtkowskiego „Drzazgi”. Komendantem obozu szkoleniowego został ppor. Michał Rossała „Wali”. Uroczyste otwarcie szkolenia nastąpiło 10 stycznia 1944 roku. „Marian” był autorem reportażu o otwarciu, zamieszczonym w najbliższym numerze „Przełomu”. Odbyły się dwa trzymiesięczne turnusy szkoleniowe. Miały one być praktycznym zakończeniem wcześniejszego szkolenia teoretycznego żołnierzy. Warunkiem dla adeptów na podchorążych było posiadanie wykształcenia średniego. Warunku tego nie przestrzegano tylko wyjątkowo, gdy chodziło o najbardziej zdolnych i bojowych żołnierzy z wyraźnymi predyspozycjami dowódczymi. Otrzymywali oni wówczas stopnie podchorążego bez posiadania matury. Awanse zwykle zamieszczano w rozkazach.

7 marca 1944 roku Gestapo aresztowało w Siedlcach grupę oficerów w czasie odprawy dotyczącej rozpoczęcia drugiego turnusu szkoleniowego. Członkowie NSZ słabo zorientowani w strukturze podziemnej XII Okręgu, co było naturalne w warunkach konspiracji, rozgłosili wersję o aresztowaniach całego Sztabu Okręgu. Pozostali na wolności: Szef Sztabu „Wilczur”, Szef Wywiadu „Rolka”, Szef Wydziału Operacyjnego „Sokal”, Szef Wydziału Informacji i Propagandy „Bohdan” i jego zastępca „Marian”, Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet „Górska” zorganizowali odbicie więźniów. W organizowaniu odbicia nie uczestniczyło kierownictwo ZJ poza Szefem Sztabu i Szefem Wydziału Finansowego i Zaopatrzenia.

Uwolnienie więźniów nastąpiło wieczorem 12 marca. Nadmienić trzeba, że pomimo osobistej interwencji „Mariana” i „Bohdana” akcji nie chciało wspomóc Dowództwo NSZ. Odmówiła także pomocy Komenda Obwodu AK w Siedlcach. Szef Sztabu „Wilczur” powierzył dowództwo całości akcji „Marianowi”. Stworzono w tym celu trzy grupy bojowe: bezpośredniego uderzenia pod dowództwem sierż. Stefana Kosobudzkiego „Sęka”, bezpośredniej osłony zewnętrznej pod dowództwem „Mariana” i dalszej grupy osłonowej nad rzeką Muchawką pod dowództwem Witolda Księżopolskiego „Jastrzębia”. „Sęk” organizował ochotników do grupy uderzeniowej według własnego uznania. Na własną prośbę uczestniczył w akcji por. Tadeusz Domański „Rotmistrz”, „Brzozowski”, delegat Dowództwa NSZ.

Płk Albin Rak „Lesiński” w Rozkazie Ogólnym nr 12 z 6 czerwca 1944 roku udzielił pochwały uczestnikom akcji. Niestety, rozkaz nie uwzględniał wszystkich organizatorów, nie wymieniono w nim np. kpt. Bolesława Sien-

kiewicza „Wilczura”, por. Edmunda Jasińskiego vel Edmunda Tacka „Sokala” i Zdzisławy Rybakow „Górskiej”. Nie wymieniał też wielu uczestników akcji bezpośredniej, m.in. Stanisława Podgórskiego „Kurpiela”, Franciszka Piszcza „Widlaka”, Edwarda Olczaka „Kaszuba”, Jerzego Iciaszaka „Wiktor”, Witolda Księżopolskiego „Jastrzębia”, Tomasza Skupia „Ryszarda”, a także łączniczek: Janiny Bujalskiej „Czarnej”, Aliny Rybakow „Marudy” i wielu innych osób. Listę bohaterów odbicia więźniów w Siedlcach sporządził prawdopodobnie por. Tadeusz Domański „Brzozowski”, który słabo orientował się w personaliach uczestników akcji.

Uwolnieni z więzienia oficerowie na czele z Komendantem Okręgu XII NSZ schronili się na jakiś czas w obozie w Jacie. Zorganizowano tam drugi i ostatni turnus szkoleniowy. Płk „Sokół” awansował podchorążych i podoficerów. Wśród awansowanych był sierżant Władysław Ługowski „Dur”. Ten starszy wiekiem podoficer poświęcił się całkowicie walce konspiracyjnej. Po wojnie spędził kilka lat w komunistycznym więzieniu.

Ważne wydarzenia w OP1/XII „Dym”.

Wiosna 1944 roku przyniosła ogólne zmiany wojskowo-polityczne, które rzutowały w jakiś sposób na życie w obozie szkoleniowym NSZ i na przyszłe losy XII Okręgu. Front sowiecki zbliżał się szybko do rdzennych ziem Polski. W NSZ doszło do rozłamu na tle podporządkowania się KG AK. W związku ze zbliżaniem się frontu powstały w Jacie dwa inne obozy partyzanckie: obóz AK Wacława Rejmaka „Ostoi” i sowiecki obóz wywiadowczy Josifa Magometa „Maka”. Echa rozłamowe w NSZ dochodziły z prasy konspiracyjnej, wprowadzając rozgardiasz i przyczyniając się do zmniejszenia karności żołnierzy NSZ. W maju 1944 roku miały miejsce decydujące dla OP1/XII wydarzenia.

Sowiecka grupa ze zgrupowania „Maka” wymordowała rodzinę gajowego w lesie w pobliżu Siedlec, w tym pięcioro małych dzieci (najmłodsze liczyło zaledwie cztery lata). Gajowy Żak był członkiem NSZ. Wkrótce goniec z kolonii w Mroczkach przyniósł wiadomość o napadzie bandy na mieszkańców tej kolonii, rabunkach i gwałtach. Płk „Sokół” wydał rozkaz swojemu adiutantowi, por. Władysławowi Wyczółkowskiemu zebrania 20 ochotników w celu spacyfikowania bandy. Do ochotników dołą-

czył mieszkaniec Mroczek pchr. Józef Posiadała „Strąk”, znający doskonale teren. W czasie walki zabito 4 bandytów, 8 się poddało. Zabrano broń. Okazało się, że jeden z członków bandy miał pistolet gajowego Żaka. „Sokół” po przeprowadzeniu dochodzenia wydał rozkaz rozstrzelania członków bandy. Ich sowiecki dowódca, mjr „Mak” nie interweniował.

8 maja 1944 r. Gestapo aresztowało w Łukowie łączniczkę Mieczysławę Rapp „Mietkę”, wraz z jej ojcem Ignacym. Ppor. „Drzazga”, st. sierż. „Sęk”, Zdzisław Szulczewski „Mścigrom”, Czesław Trojanowski „Sęp II – Syn Gadali” i Hieronim Branicki „Tadeusz” wyrazili wolę odbicia umieszczonych w łukowskim areszcie. Akcja powiodła się. W czasie walki w areszcie zostali ranni: Stefan Kosobudzki i Zdzisław Szulczewski. Rannego „Sęka” odwieziono do szpitala w Siedlcach pod opiekę dr. Hłasko, który wydobyl kulę z rany. „Mścigrom” leczyl się w obozie. Rannym zajęła się „Basia”, żona „Drzazgi”.

Działalność NSZ w Siedlcach w okresie ostatnich ośmiu miesięcy okupacji niemieckiej.

Uczniowie szkoły podchorążych po przeszkoleniu teoretycznym kierowani byli do Jaty w teren. Chcieli walczyć, ale w kompanii było bardzo mało broni. Niektórzy na własną rękę rozbrajali na ulicy żołnierzy niemieckich. Dyrektor kompletów Bernard Buchole i prof. Ferdynand Kosiba starali się skierować zainteresowania młodzieży w kierunku działalności intelektualnej. Tadeusz Jaworowski ze swoim krewnym Tomaszem Skupem i ich najbliżsi koledzy postanowili wydawać czasopismo młodzieży narodowej pt. „Młody Polak”.

Pismo w założeniu miało kształtować poczucie patriotyzmu narodowego młodzieży i rozwijać idee Romana Dmowskiego. Był to pewnego rodzaju wyróżnik w porównaniu z młodzieżą AK. Autorzy artykułów dążyli jednak do integracji całej młodzieży. Prof. Buchole pomagał zespołowi redakcyjnemu. „Marian” i Jerzy Iciaszek pomagali od strony technicznej przy ukazywaniu się początkowych numerów. Młodzież samodzielnie zorganizowała powielacz i maszynę do pisania. Czasopismo powielano w mieszkaniu braci: Juliana i Henryka Myrchów „Sambora” i „Wilka” oraz u Mieczysława Rejenciaka „Konrada”. W redagowaniu

uczestniczyli: Alfred Kienitz „Swingower”, Stanisław Okniński „Zych”, Tadeusz Zieleniewski „Zgraja”, Julian Myrcha „Sambor” i inni. „Młody Polak” ukazywał się jako dwutygodnik.

Jednym z uczniów szkoły podchorążych był Jerzy Papliński. Uczyl się na kompletach licealnych i pracował jednocześnie w siedleckiej straży ogniowej. W grudniu 1943 r. Papliński został aresztowany przez Gestapo. W tym samym miesiącu zastrzelono na ulicy Piłsudskiego szefa Gestapo Juliusza Dubego. Niemcy w odwecie rozstrzelali 10 Polaków na tej samej ulicy. Zginął wówczas Jerzy Papliński.

Jak później ustalił szef wywiadu XII Okręgu NSZ Karol Sęk „Jakub Rolka”, szefa Gestapo nie zastrzelili Polacy. Zameldował on o tym wydarzeniu w „Sprawozdaniu sytuacyjnym za czas od 1 do 31 grudnia 1943 roku” przesłanym do Dowództwa NSZ w Warszawie. Prawdopodobnie Dubego zastrzelił Niemiec z zazdrości o żonę (sprawozdanie przechowywane obecnie w Archiwum Akt Nowych). Wiadomość o niewinnej śmierci 10 Polaków potwierdziła Irena Olczak „Irma”, która słyszała osobiście rozmowę dwóch oficerów na ten temat.

„Młodzieżówka” przeprowadziła z powodzeniem dwie akcje na sklepy w Siedlcach. Bogata firma niemiecka „Berg” miała tu dwa sklepy, przeznaczone głównie dla Niemców. W jednym z nich przy ul. Piłsudskiego zarekwirowano sprzęt dla organizacji oraz redakcji „Młodego Polaka”. W ten sposób organizacja zyskała kilka rowerów i maszyn do pisania. W kolejnym sklepie zarekwirowano większy zapas cukru dla obozu w Jacie.

6 lipca 1944 roku, w dzień targowy, Niemcy otoczyli rynek w Siedlcach i zastrzelili ponad 50 przypadkowo znajdujących się tam osób. Był to odwet za zastrzelenie w tym dniu komisarza okupowanych Siedlec Alberta Fabischa przez dwóch bojowców Akcji Specjalnej OP1/XII „Dym”: Władysława Sidorowicza „Sokę” i Jana Gronczewskiego „Cudnego Jasia”. Przejeżdżający samochodem Fabisch zatrzymał samochód i kazał się chłopcom wylegitymować. Ci, obawiając się głównie przeprowadzanej w takich wypadkach rewizji osobistej, strzelili do niego po czym zbiegli do Jaty. Tego dnia na targowisku przebywał również „Marian”. Został ostrzeżony przez siostrę, która zauważyła otaczanie rynku przez żołnierzy niemieckich.

Wobec zbliżającego się frontu sowieckiego „Marian” z „Wiktorem” postanowili na Żytnej urządzić punkt informacji polityczno-wojskowej.

Przeniesiono tam cały sprzęt i urządzono punkt nasłuchu w stodole, z dala od wioski. Wycofujące się z okolicy wojska niemieckie z powodu rozlania rzeki pozostawiły część swego uzbrojenia. „Hubert” spotkał w Żytnej znajomego oficera polskiej policji kryminalnej z Siedlec. Poszli razem prawym brzegiem Muchawki do szosy warszawskiej popatrzyć na bezładną ucieczkę Niemców. Po tygodniu walk główne siły niemieckie wycofywały się w kierunku na Mokobody i Sokołów. 1 sierpnia „Widlak” robiący nasłuchy powiadomił nas o wybuchu powstania w Warszawie. Tymczasem niemiecka artyleria wciąż ostrzeliwała Siedlce. Ppłk „Sokół” wybrał się do Olszanki. W ocalałym mieszkaniu Anny Głuchowskiej „Hanki” „Widlak” zorganizował nasłuch radiowy.

Kwatera „Mariana” przy ulicy Pułaskiego wypożyczona mu przez p. Mariannę Adamczykową spłonęła wraz z całym piętrowym domem. Zajął on pokój na parterze przy ul. ks. Skorupki po jakimś niemieckim biurze. Na ulicach pojawili się ludzie o prymitywnych twarzach, z czerwonymi opaskami na rękawach. Organizowała się władza PKWN. Zbratali się natychmiast z komunistami siedleccy ludowcy. Powstanie zaskoczyło przebywającego w Warszawie Wacława Lauferskiego „Bohdana”. Pojechał tam jako oficer specjalnych poruczeń jeszcze przed nadejściem frontu. W Warszawie znalazła się też Irena Olczak „Irma” – łączniczka. Konspiracja musiała trwać nadal, lecz już w zmienionych warunkach.

Służba wywiadowcza w XII Okręgu.

Pierwsze raporty wywiadowcze Karola Sęka „Jakuba Rolki” dotyczyły polskiej działalności konspiracyjnej w Siedlcach. W listopadzie 1942 r. i w pierwszych miesiącach 1943 r. „Rolka” scharakteryzował sytuację w siedleckiej AK, Konfederacji Zbrojnej i innych podziemnych organizacjach. Dostarczone wiadomości okazały się cenne szczególnie dla członków sztabu Okręgu NSZ-NOW. Nie były jednak w żaden sposób przydatne dla Dowództwa NSZ. Centralny wywiad żądał raportów ofensywnych wojskowych, dokładnych danych o siłach niemieckich, o partyzantce sowieckiej i oddziałach komunistycznych.

Mjr „Sokół” objął Komendę XII Okręgu w maju 1943 roku, nie skorzystał jednak z usług informatorów „Rolki”. Szef Wywiadu ZJ „Wiktor”

odszedł do Warszawy. Sprawy wywiadu zawisły wówczas w próżni. Szef wywiadu Dowództwa ponaglał zorganizowanie wywiadu ofensywnego w XII Okręgu i jego powiatach. Dopiero jednak w listopadzie 1943 roku ppłk. „Sokół” zdecydował się powierzyć służbę wywiadowczą Karolowi Sękowi. „Rolka” składał żądane raporty, ale upominał się o zaległe pobory dla swoich informatorów. Ppłk Stanisław Miodoński nie zgodził się na wypłacenie zaległości. W piśmie z dnia 1 marca 1944 roku powiadomił Wydział II Dowództwa o zwolnieniu „Jakuba Rolki” ze stanowiska z dniem 31 stycznia 1944 roku. Raporty nowego kierownika „Mierzejewskiego” (NN) okazały się niewystarczająco dobre. Napisał o tym do „Sokoła” kierownik wywiadu Dowództwa NSZ „Zawada” w piśmie z dnia 22 lutego 1944 roku. „Zawada” otrzymywał w dalszym ciągu raporty wywiadowcze Karola Sęka „Rolki”. Zawiadomił on m. in. Dowództwo NSZ o odprawie przedstawicieli konspiracji komunistycznej, organizowanej przez PPR 4 marca 1944 roku przy ul. Franciszkańskiej 14 w Warszawie. Poprosił też o zatrudnienie u siebie Wincentego Pieca „Łaskę”, który został zdekonspirowany w Okręgu Białostockim. „Zawada” wyraził zgodę. „Rolka” faktycznie prowadził zatem w dalszym ciągu sprawy wywiadowcze w XII Okręgu.

Narastał rozdźwięk rozłamowy w Dowództwie NSZ. Na skutek jakichś intryg wytoczono dochodzenie służbowe Karolowi Sękowi i Michałowi Gniotowi „Wrzosowi”.

Szefem wywiadu w XII Okręgu mianowano „Zalewskiego”, którym prawdopodobnie był Tadeusz Polański z Sokołowa. „Zalewski” był zamieszany w dochodzenie przeciwko „Jakubowi Rolce”. Świadczy o tym jego raport z dnia 8 kwietnia 1944 roku, oparty zresztą na doniesieniach kpt. Alojzego Sałacińskiego „Topora” z siedleckiego Obwodu AK. Dopiero rozkaz oficerski nr 8 ppłk. „Lesińskiego” uwolnił Karola Sęka i Michała Gniota od zarzutów.

Karność w szeregach XII Okręgu NSZ.

Złożenie przysięgi wojskowej zmuszało do zachowania dyscypliny. W warunkach normalnych, koszarowych, dyscyplinę kształtowano i wzmacniano przedmiotowymi wykładami, stosowaniem karnej musztry, karnymi ćwiczeniami gotowości bojowej, aresztami wobec opornych,

a w najcięższych przypadkach – sądami wojskowymi. Najważniejszym czynnikiem zachowania karności w warunkach konspiracji była samodyscyplina. Wynikała ona z patriotyzmu, moralnych zasad poszczególnych osób, ich wychowania obywatelskiego i społecznego. Główną rolę odgrywało wychowanie nabyte przed przystąpieniem do konspiracji. Organizacje podziemne wymagały jednak złożenia przysięgi na wierność.

Ścisłe jej dotrzymanie natrafiało niekiedy na obiektywne przeszkody. Miało to miejsce we wszystkich organizacjach konspiracyjnych, w tym także w szeregach NSZ. Przeszkody te wynikały z anonimowości osób we władzach naczelnych i nieznajomości dowódców, często nawet tych bliższych. Posługiwano się przecież wyłącznie pseudonimami.

Zdarzało się czasem, że niektórzy ludzie, służący dawniej w wojsku i biorący udział w walkach wrześniowych, odmawiali złożenia przysięgi konspiracyjnej, pragnąc jednak brać udział w działalności podziemnej. Uważali oni za obowiązującą ich dalej przysięgę, złożoną w niepodległej Polsce. Wojna trwała i nikt ich z przysięgi nie zwolnił. Co innego młodzież, która wstępowała dopiero do podziemnego wojska. Większych i mniejszych organizacji konspiracyjnych było bardzo dużo. Wszystkie podawały się za wojskowe i walczące o przywrócenie niepodległości. Wszystkie poszukiwały broni i werbowwały nowych członków. Kierownictwa tych organizacji prowadziły ze sobą rozmowy, łączyły się i dzieliły. Szeregowi członkowie dowiadywali się często po upływie dłuższego czasu, że ich organizacja zmieniła nazwę, zmieniła kierownictwo, że właściwie należą już do innej organizacji. Taka płynność rozluźniała w dużym stopniu samodyscyplinę poszczególnych uczestników. Złożona przysięga traciła w ten sposób w jakimś stopniu na znaczeniu.

Karność organizacyjna rozluźniła się także w XII Okręgu NSZ. Zdarzały się przypadki przechodzenia żołnierzy do AK bez odmeldowania się u przełożonych. Jaskrawe zjawisko wystąpiło w powiecie łukowskim. Stefanowi Kosobudzkemu „Sękowi” rozpięchła się grupa partzanka, licząca dwudziestu kilku ludzi. Miało to miejsce w końcu grudnia 1943 roku. Większość z nich przeszła do oddziału AK Wacława Ręjma „Ostoi” zabierając ze sobą broń i duże zapasy amunicji, zapas żywności i spirytus gorzelniany. „Sęk” nie potrafił utrzymać odpowiedniej dyscypliny. Por. „Ostoja” przyjmując zbiegów też nie był w porządku, bo broń i amunicja była własnością innej organizacji niepodległościowej.

Naruszenie dyscypliny wojskowej w różny sposób wypominał „Rozkaz nr 20” z 14 maja 1944 r. mjr Stanisława Sidewicza „Gołębia”. Chodziło o zaleganie z rozliczeniem za pobrane cegielki, propagujące granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. W rozkazie wymieniono też karę śmierci za napad z bronią w rękę przez członka organizacji NSZ. Oficerowie „Drzazga” i „Wali” naruszyli bardzo poważnie dyscyplinę. Przeszli pod komendę AK miejscowego obwodu. Przystąpili też do akcji „Burza”, chociaż ppłk „Sokół” akcji takiej nie zarządził, a do rozłamu w XII Okręgu NSZ w tamtym czasie jeszcze nie doszło. „Drzazga” nazwał swoją grupę bojową kryptonimem „Lisy”. Grupa poniosła niepotrzebne ofiary w ludziach. „Wali” ze swoim plutonem podporządkował się niedoświadczonemu ppor. AK „Zbyszkowi” (Feliks Bara). W walce pod Grezówką polegli prawie wszyscy ludzie „Zbyszka”. Niemcy strat nie ponieśli.

Ppor. „Wali” uratował swoich ludzi, ale przy współdziałaniu z ppor. „Zbyszkciem” chwalebnej roli nie odegrał. Brak karności u ppor. „Drzazgi” spowodował, że Stefan Kosobudzki i jego brat „Błyskawica” podporządkowali się indywidualnie komuś w Siedlcach, związanemu z AK. Autor referatu nie jest w stanie określić bliżej ich personalnej podległości.

„Sęk” otrzymał jakiś rozkaz na bibułce niewiadomego pochodzenia. Fakt ten zakończył się dla niego tragicznie. Jakiś funkcjonariusz MO wezwał go do komisariatu przy ulicy Piłsudskiego. „Sęk” przepadł bez śladu. Powiatowym komendantem MO był wówczas Bolesław Drabik vel Klonowiecki.

„REWOLUCYJNY BANDYTYZM” NA PODLASIU W LATACH 1942-1944 – ZARYS PROBLEMU

Jedną z najbardziej zagmatwanych kwestii dotyczących okupacji niemieckiej na Podlasiu w latach 1942-1944 jest rola rodzimych komunistów w tworzeniu, a następnie rozbudowie prosowieckich struktur polityczno-militarnych. Referat ten jest próbą analizy reakcji podlaskich niepodległościowców na narastające zagrożenie ze strony odradzającego się ruchu komunistycznego w niezwykle skomplikowanej sytuacji na podlaskiej prowincji, powstałej pod wpływem terronu niemieckiego oraz akcji komunistycznej. Od początku okupacji niemieckiej występowało na prowincji załamanie elementarnych zasad prawa i porządku. Niemiecki system okupacyjny ograniczał się załedwie do zagwarantowania własnych interesów, nie wykazując większego zainteresowania w zapewnieniu miejscowej ludności elementarnych zasad bezpieczeństwa osobistego, a powszechnie praktykując zasadę zbiorowej odpowiedzialności za każdy gwałtowny akt oporu ludności wobec własnych rządów. Ten stan rzeczy wykorzystywały elementy kryminalne, w niedalekiej przyszłości przejęte do własnych partukularnych interesów przez komunistów. W 1942 roku zawisło nad podziemiem niepodległościowym na Podlasiu niebezpieczeństwo, a ze względu na cele i metody działania o wiele groźniejsze w skutkach od codziennego terronu okupanta niemieckiego. Był nim ruch komunistyczny.

Powstanie z inspiracji sowieckiej partii politycznej – Polskiej Partii Robotniczej (PPR) rozpoczęło nowy etap w historii lewicy rewolucyjnej na Podlasiu. PPR inicjowała działalność w sytuacji o wiele trudniejszej niż pozostałe organizacje konspiracyjne. Pamięć o czynnej kolabo-

racji komunistów na Podlasiu z Armią Czerwoną we wrześniu i październiku 1939 r. wśród przytłaczającej części narodu polskiego okazała się trwała. Zjawiskiem wtórnym tego stanu, tzn. ścisłego uzależnienia od ZSRR było poważne opóźnienie w pracy organizacyjnej sięgającej na początku 1942 r., aż dwa i pół roku w porównaniu do podziemia niepodległościowego. W warunkach dominacji na Podlasiu ugrupowań politycznych i wojskowych związanych z legalnym rządem polskim w Londynie oraz silnych w społeczeństwie nastrojów antykomunistycznych, punkt startu dla PPR był trudny lecz świadomość poparcia z Moskwy była dostatecznym dopingiem do podjęcia wyzwania.

Opiniotwórcze kręgi podziemia niepodległościowego dużo uwagi poświęcały rozbudowie struktur komunistycznych w Generalnym Gubernatorstwie w pierwszych miesiącach jego istnienia w 1942 r. Zwrócono uwagę na *patriotyczną* frazeologię propagandy komunistycznej, stwierdzając w grudniu 1942 r. że jest pomimo represji niemieckich jesienią tegoż roku nadal *żywa i bardzo ruchliwa*. W propagandzie lansowanej za pośrednictwem własnej prasy podziemnej oraz polskojęzycznej radiostacji „Kościszko” z ZSSR nachalnie gloryfikowano sukcesy Armii Czerwonej na froncie wschodnim przy równoczesnym pomniejszaniu zwycięstw aliantów zachodnich i podnoszono ponadczasowe zalety *ustroju sowieckiego*. Upatrywano w ZSSR gwaranta „niepodległości” Polski w powojennym układzie sił w Europie przed *nowym najazdem germańskim*. Od lata 1942 r. nawoływano do *narodowego powstania* kierowanego przez Narodowe Komitety Walki, które były powieleniem KPP-owskiego wzorca „komitetów samoobrony”. W planach komunistów miało to przynieść urzeczywistnienie własnych celów w Polsce przez doprowadzenie do rewolucji przeciw Niemcom w postaci powstania zbrojnego przez siebie kierowanego w sojuszu z ZSSR. W tym celu forsowano tworzenie grup samoobrony na terror niemiecki a stanowiących pomost do przejścia do grup dywersyjnych i oddziałów partyzanckich, licząc na wzrost działań na tyłach Niemców na wiosnę 1943 r. Zwrócono uwagę na mnogość stosowanych przez komunistów chwytów socjotechnicznych zmierzających do zdyskredytowania w oczach niewyrobionego politycznie narodu, podziemia niepodległościowego określając go lapidarnie mianem *reakcji*.¹⁾

¹⁾ W analizie ruchu komunistycznego z grudnia 1942 r. znajduje się niezwykle interesujący fragment dotyczący kondycji ruchu komunistycznego na Podlasiu z pierwszych miesięcy jego istnienia: *Ożym-*

W historiografii komunistycznej żadna inna postać nie zrosła się na tyle trwale z historią ruchu komunistycznego na Podlasiu, niż z osobą Jakuba Aleksandrowicza „Alka”, „Argentyńczyka” (1909-1943) z osady Piszczac (pow. Biała Podlaska). Stąd szczególnie warto jej się przyrzyć z uwagi, iż był założycielem PPR i dowódcą GL na tym terenie aż do swojej tajemniczej śmierci pod koniec 1943 r., przez co wywarł niezatarte piętno na obliczu podziemia komunistycznego w latach 1942-1943. Zrzucony przez Sowietów w styczniu 1942 r. w rejonie Białej Podlaskiej Aleksandrowicz nie był człowiekiem znikąd, lecz wręcz przeciwnie był typem zawodowego rewolucjonisty. Z dostępnych źródeł wiadomo, że w 1925 r. wyjechał do Argentyny, gdzie należał do lokalnej partii komunistycznej. Po krótkim pobycie w kraju w obawie przed powołaniem do odbycia służby wojskowej w 25 pułku ułanów w Prużanach, dzięki pomocy towarzyszy z KPP wyjechał do republikańskiej Hiszpanii. Po zwycięstwie gen. Franco trafił do obozów dla internowanych we Francji. Od tego momentu życiorys Aleksandrowicza jest szczególnie niejasny, a charakter informacji zawartych w jego oficjalnych biogramach budzi poważne wątpliwości. Podczas pobytu we Francji, a prawdopodobnie jeszcze w Hiszpanii, Aleksandrowicz zetknął się z sowieckimi służbami specjalnymi i wszedł z nimi w bliższe kontakty. W 1940 r. z pracownikami sowieckiej placówki dyplomatycznej w Paryżu i grupą dąbrowszczaków został ewakuowany do ZSSR. Kilka miesięcy później wstąpił do szkoły partyjnej przy Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej (KW MK) w Puszkino pod Moskwą. Zaufanie, jakim Rosjanie obdarzyli Aleksandrowicza było znamienne. Po prze-

wiona jest również działalność na terenie właściwego Okręgu Warsz. Podz. byłego Okręgu Siedleckiego, na których po zlikwidowaniu ośrodków żydowskich agitacja szybciej zaczęła przenikać na wieś, znajdując poparcie w pierwszym rzędzie wśród robotników folwarcznych [...]. Na terenach tych zjawiskiem charakterystycznym jest fakt zbiegostwa pewnej ilości żydów w okresie likwidacji ghet i ośrodków i dołączenie do band dywersyjnych czy rabunkowych, oraz większe nasilenie roboty na terenach nadbużańskich, gdzie w większym stopniu formują się grupy partyzanckie. Konspirując się bardziej po mających i tu w szeregu miast i miasteczek miejsce represjach gestapo, ogólne nastawienie idzie ich w kierunku przygotowania się do wystąpienia we właściwym czasie. zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN) AK 203/III-133, k.1-14 Potwierdzeniem tych informacji jest komunistyczny raport z czerwca 1943 r. *Podstawą GL była nieliczna grupa skoczków (Alek, Argentyńczyk i kilku oficerów)*. (podkr. MB) W krótkim czasie oddziały zasilone zostały przez jeńców z pobliskiego obozu i miejscowych chłopów do których miał dostęp Alek. Oddziały przejawiały dość dużą aktywność, aż do czasu aresztowania Alka. Aresztowanie wprowadziło pewną dezorientację i pasywność. Kilka oddziałów przeszło za Bug. zob. AAN GL 191/XXII-9, k.2.

szkoleniu politycznym, dywersyjnym i wywiadowczym, wiosną 1941 r. razem z m.in. Marcelim Nowotką został wezwany do KW MK w celu omówienia możliwości utworzenia partii komunistycznej w okupowanej Polsce. Z polecenia Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej miał prowadzić strategiczny wywiad wojskowy na zapleczu wojsk niemieckich. Został członkiem Grupy Inicjatywnej PPR. W nocy z 5 na 6 stycznia 1942 r., Aleksandrowicz został przez Sowietów przerzucony samolotem do Polski.²⁾

Do końca 1942 r. komuniści na Podlasiu próbowali wyjść z izolacji przez intensyfikację akcji propagandowej oraz bojowej. Ambitne plany Aleksandrowicza rozbudowy ruchu komunistycznego spełzyły na niczym, mimo iż Marceli Nowotko – sekretarz PPR w depeszy radiowej do przewodniczącego KW MK – Georgi Dymitrowa datowanej na 12 sierpnia 1942 r. optymistycznie donosił: *Ruch partyzancki we wschodniej Polsce, a szczególnie w okręgach lubelskim i siedleckim, zaczyna nabierać charakteru masowego. Partyzanci masowo palą urzędy gminne, młyny, młeczarnie, tartaki itd.*³⁾ Z kolei rozkaz Dowództwa Głównego GL z 15 maja 1942 r. precyzował: *Pierwsze oddziały partyzanckie wyszły w pole jeszcze jesienią 1941 r., a wczesną wiosną [1942] jeszcze przy śniegu, rozpoczęły czynną działalność nowe oddziały na terenie Lubelszczyzny, trochę później w brzeskim [najprawdopodobniej dotyczy obszaru Podlasia – MB] i w Galicji.*

Mowa w nim o początkach grupy bojowej „Alka” sformowanej według komunistycznego historyka Józefa Garasa w lipcu 1942 r.⁴⁾ Odtworzenie działalności tej grupy do chwili aresztowania Aleksandrowicza jesienią 1942 r., sprawa poważne kłopoty z uwagi na szczupłość i niewiarogodność bazy źródłowej (głównie spuścizny pamiętnikarskiej). Pierwszy bowiem zachowany i publikowany raport z terenu Okręgu Siedleckiego GL pochodzi dopiero z maja 1943 r.⁵⁾ Mimo obiektywnych trudności można w ogólnym zarysie odtworzyć metody, cele i skutki działalno-

²⁾ Zob. nota biograficzna Jakuba Aleksandrowicza (w) „Okręg Siedlecki 1942-1944. Z walk PPR, GL i AL”; praca zbiorowa pod red. Benona Dymka; Warszawa 1977 r., s. 425-426.

³⁾ Cyt. za: „Marceli Nowotko „Marian”, „Stary” 1893-1942. Artykuły biograficzne, wspomnienia, dokumenty” Red. Benon Dymek, Warszawa 1974 r., s. 446.

⁴⁾ Józef Bolesław Garas „Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945” Warszawa 1963, s. 95-96.

⁵⁾ AAN, GL191/XXII-9, k.1.

ści Aleksandrowicza z tego okresu. W niedawnej przeszłości mimo braku pewnych podstaw źródłowych, nie przeszkadzało to historykom komunistycznym do pomnażania dorobku bojowego jego grupy, ocierając się wielokrotnie o znamiona absurdu. Istotę i metody walki podjętej przez komunistów w roku 1942, najpełniej oddał Nowotko w depeszach do Dymitrowa kolejno 30 czerwca i 11 lipca 1942 r.: *Zapewniamy was, że rozpoczętą przez nas walkę na tyłach wroga, za przykładem narodu rosyjskiego, będziemy kontynuować z wciąż rosnącą siłą. Dalej: Nasza taktyka partyzancka jest następująca: wysyłamy małe oddziały po 8-15 ludzi. Ich zadaniem jest niesienie w masy idee walki partyzanckiej, zadając ciosy wrogowi, głównie w transport i magazyny.*⁶⁾

Według Stanisława Dąbrowskiego „Brzozy” (dowódcy jednej z grup GL operujących na Podlasiu), w grupie „Alka” było 12 Polaków, 8 obywateli sowieckich i 7 Żydów. Razem oddział liczył 27 ludzi.⁷⁾ Skład etniczny tej grupy nie odbiegał pod tym względem od ogólnokrajowej normy wśród oddziałów komunistycznych w latach 1942-1943 i związana z tym płynność szeregów organizacyjnych zmuszała Aleksandrowicza do stałej troski o ich uzupełnianie, na skutek samowolnego ich opuszczania przez ludzi. Przypadkowość składu osobowego oddziału w istotnym stopniu ograniczyła czy wprost zmusiła „Alka” do znacznej improwizacji i prowadzenia akcji sabotażowej na skalę mniejszą, niż pierwotnie zakładał. Krytyczna analiza centralnej prasy komunistycznej (zwłaszcza organu GL „Gwardzista” z 1942 r. rejestrującego akcje grup GL na prowincji), zmusza do zweryfikowania całego szeregu akcji mających jakoby miejsce na terenie operowania grupy „Alka” w powiecie bialskim.

Dla przykładu: „Gwardzista” z 10 czerwca 1942 r. zamieścił publikację pt. „Na naszym froncie”, której fragment brzmiał: *Ruch partyzancki przybiera na sile. Na wyrastające jak po deszczu oddziały partyzanckie w okolicach Białej Podlaskiej żandarmi urządzili kilka nieudanych obław. Stracili jednak animusz i 10 zabitych oraz kilkunastu rannych. A partyzantom wiedzie się coraz lepiej. (...) Dzia-*

⁶⁾ „Marceli Nowotko...” op. cit. s. 438-439.

⁷⁾ Stanisław Dąbrowski „Brzoza”. Z walk oddziału partyzanckiego GL im Alka.” (w) Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej cyt. A WHI) sygn. III /19/ 3.

lają w grupach do 150 ludzi. A czasem nawet do kilkuset. To dopiero początek. (...) Był to w prasie komunistycznej w tym czasie wcale nie-odosobniony przykład świadomej manipulacji, prowadzącej do uzyskania propagandowych „sukcesów”. Nawet pobieżna znajomość realiów w GG w 1942 r. pozwala zakwestionować wiarygodność powyższej informacji. Było to oddanie pewnego stanu psychologicznego dominującego wówczas wśród kierownictwa PPR, stanu wyartykułowanej potrzeby niż sytuacji faktycznej. W istocie rzeczy mowa była o licznych w tym okresie zbiegłych jeńcach sowieckich ze zlokalizowanych wokół Białej Podlaskiej – obozów jenieckich (Kaliłów, Sieleczyk, Woskrzenice), którzy stawali się ofiarami krwawych obław organizowanych przez oddziały niemieckiej policji i żandarmerii. W tych obławach przeprowadzonych wiosną i latem 1942 r. – jak utrzymuje badacz historii najnowszej Podlasia, Jerzy Sroka – nie zginął i nie został ranny ani jeden policjant czy też żandarm, zabito natomiast kilkudziesięciu mieszkańców podlaskich wsi za pomoc udzielaną zbiegłym jeńcom.⁸⁾

Wśród wielu akcji rzekomo przeprowadzonych przez Aleksandrowicza na szczególną uwagę miało zasługiwać opanowanie w lipcu 1942 r. osady Łomazy (pow. Biała Podlaska). Cytowany tu już „Gwardzista” z 15 sierpnia 1942 r. zamieścił na swoich łamach lakoniczną informację: *Opanowano miasteczko Łomazy liczące kilka tys.[ięcy] mieszkańców. Władze niemieckie zbiegły. Oddział wykonał wyznaczone zadania bojowe.* Wagę jaką kierownictwo PPR przykładało do wspomnianej akcji podkreślił sam Nowotko w depeszy radiowej do Dymitrowa z 12 sierpnia 1942 r., uszczegółowiając ją: *Nasz oddział partyzancki zajął miasteczko Łomazy w okręgu siedleckim i zlikwidował 10 żandarmów.*⁹⁾

Dla wielu historyków o proveniencji komunistycznej podstawą do przypisania Aleksandrowiczowi miana „zdobywcy Łomaz” posłużyły m.in. wspomnienia Władysława Dąbrowskiego „Wujka”, skierowanego przez KC PPR wiosną 1942 r. do Okręgu Siedleckiego GL celem wzmocnienia pracy organizacyjnej i ideologicznej. Dąbrowski autorytatywnie twierdził: *W międzyczasie oddział bialsko-podlaski w biały dzień opanował miasteczko Łomazy. Sterroryzował policję gra-*

⁸⁾ Cykl artykułów Jerzego Sroki „Śladami Alka” (w) „Słowo Podlasia” nr.1(403)-5(407) 1988 r., Biała Podlaska.

⁹⁾ „Marceli Nowotko...” op. cit. s.446.

natową i żandarmerię niemiecką, które pochowały się po piwnicach. Oddział zaopatrzył się w broń, skonfiskował pieniądze w PKO i gospodarzył przez 2 godziny, po czym miasteczko opuścił.

¹⁰⁰ Wystarczy uwzględnić specyfikę Łomaz latem 1942 r., aby pojąć fałsz tej wypowiedzi. Specyfikę miasteczka tworzyło getto, które w szczytowym okresie swojego istnienia skupiało (latem 1942 r.) około 1700 Żydów. O zagładzie Żydów w Łomazach zachowała się dokładna relacja Mojsze Josefa Fejgenbauma, zdeponowana w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, w której brak jest nawet jednego słowa o akcji „ludzi z lasu” przynoszących Żydom „cudowne” wybawienie od śmierci. ¹¹¹ Trudno uwierzyć, że „zdobywając” Łomazy Aleksandrowicz nie pozwolił im zbiec do okolicznych lasów oraz zrezygnował z tworzenia następnych grup wypadowych GL, tym bardziej gdy znaczny odsetek jego oddziału mieli stanowić Żydzi. Byłoby to niezgodne z ogólną taktyką postępowania podziemia komunistycznego w skali kraju. Zastrzelenie choćby jednego Niemca przez „bandę” zwykle kończyło się krwawymi represjami, a w tym przypadku ich nie było, czyżby zatem był to przypadek? Zresztą na lipiec 1942 r. przypadły niemieckie przygotowania do eksterminacji łomaskich Żydów, zgładzonych w następnym miesiącu i związany z tym wzrost czujności ze strony okupanta w osadzie. ¹²²

¹⁰⁰ Władysław Dąbrowski „Wspomnienia działacza PPR” (w) „Z Pola Walki.” nr 4/16, Warszawa 1961, s. 276.

¹¹¹ O losach Żydów w Łomazach w 1942 r. zob. relacja Mojsze Josef Fejgenbaum ŻIH sygn. 301/71. Informacje o likwidacji Żydów w sierpniu 1942 r. są potwierdzone w materiałach Delegatury Rządu, zob. AAN Del. Rządu 202/III/8, t.2 k.23. Na temat udziału Niemców w zagładzie Żydów w Łomazach w sierpniu 1942 r. zob. Christopher R. Browning „Ganz normale Männer. Das reserve-Polizeibatalion 101 und die »Endlösung« in Polen”. Hamburg 1993, s. 114-125. Czy więc w ogóle nie się nie wydarzyło w Łomazach latem 1942 r.? Chyba nie, a na pewno na skalę o wiele mniejszą niż sugerowali komuniści. Mieszkaniec Łomaz okresu wojny, niepodległościowy konspirator Józef Rudzki zapamiętał, że komisaryczny wójt w Łomazach, Zdancewicz przed likwidacją getta w sierpniu 1942 r., oskarżył Żydów o sprowadzenie „bandy” na Łomazy i tym zdarzeniem umotywowwał przyczynę ich eksterminacji. Według niego bliżej niezidentyfikowana grupa latem 1942 r. w nocy bez strzelaniny zdemolowała budynki Urzędu Gminnego i posterunku policji granatowej. Odbić to się miało bez ofiar, w tym czasie w osadzie przebywał 1 żandarm niemiecki o nazwisku Ros. Autorowi nie udało się zweryfikować tej informacji w oparciu o źródła niemieckie lub polskie. Rozmowa autora z Józefem Rudzkim 15 października 1996 r., Biała Podlaska.

¹²² Z dość dokładnej relacji Antoniego Kutnika, w owym czasie pracownika Urzędu Gminnego w Łomazach [zob. tegoż: „W hitlerowskim jarzmie (moje wspomnienia) - Biała Podlaska 1965 r. s.203-204 w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej], akcja bojowa z zachowaniem reguł konspiracyjnych miała zostać wykonana przez grupę BCH w nocy z 21 na 22 lipca 1942 r. Pod wpływem jego relacji powstał nierozstrzygnięty przez wiele lat spór o autorstwo akcji bojowej w lip-

Nawet z tej niepełnej oceny przypisywanych „Alkowi” akcji bojowych można założyć, że potencjał jego grupy był znikomy, co nie wykluczało akcji mniej spektakularnych, np. ekropriacyjnych (tzw. „eksy”). Złożyło się na to kilka przyczyn. Ambitne plany rozbudowy ruchu komunistycznego na Podlasiu w oparciu o ludność miejscową uległy załamaniu. W poczuciu własnej bezsilności coraz częściej grupy komunistyczne będą zasilane przez wcielanie w ich szeregi błąkających się po lasach Żydów z okolicznych gett, a przede wszystkim uciekinierów z obozów jenieckich. Nie były to przypadki jednostkowe, lecz wręcz masowe. Obecność w drugiej połowie 1942 r. na Podlasiu licznych leśnych grup złożonych ze wspomnianych zbiegów stawała się z miesiąca na miesiąc niezwykle uciążliwym sąsiedztwem dla wielu podlaskich wiosek i osad.

Złożoność sytuacji z pierwszych miesięcy nasilania się tego zjawiska oddają depesze dowódcy AK, gen. Stefana Roweckiego „Grota”, adresowane do Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego z 21 lipca 1942 r.: *Sowiecka akcja, rzekomo dywersyjna, anarchizuje nasze Ziemie Wschodnie i Lubelszczyznę, a przy tym zagraża wyrwaniem z rąk polskich kierownictwa opinią, ponieważ, systematycznie deprecjonuje Rząd w Londynie i polskie czynniki miarodajne w Kraju. Akcja ta stwarza dla coraz większej liczby obywateli położenie bez wyjścia, gdyż wywołując masowe bezmyślne represje niemieckie, zmusza ich do opuszczania siedzib i wciaga do czynnej akcji dywersyjnej lub bandyckiej, kierowanej przez czynniki komunistyczne.* ¹³³ Stwierdzenie nabiera szczególnej wymowy, gdy uwzględni-

cu 1942 r. w Łomazach. Partyjny historyk Stanisława Lewandowska *a priori* nie chcąc wyrzekać się prestiżowej akcji na Łomazy w lipcu 1942 r. na rzecz BCH, zdecydowała się na zastosowanie wybiegu. Przyznała, zgodnie z prawdą, że na podstawie błędnej datacji Kutnika wielu historyków mylnie przypisywało autorstwo tej akcji grupie BCH, która miała zostać przez ludowców wykonana w 1944 r. (zob. „Ruch oporu na Podlasiu” Warszawa 1982 r. s.388, przyp. 3). Jednak nie podała równoległe, na podstawie jakich źródeł wyciągnęła w sumie poprawne wnioski o bezpodstawnych aspiracjach ludowców i dlaczego upiera się kategorycznie przy sprawstwie komunistów z GL. Pozostały niedomówienia, nie poparte przekonywującymi kontrargumentami. Po dokładnym przeanalizowaniu niezwykle szczegółowego opisu akcji z dostępnymi materiałami niemieckimi niezbicie wynika, iż Kutnik nieświadomie przesunął akcję BCH na Łomazy z roku 1944 na 1942. (Zob.: APL Zespół Ordskomandantur I/524, sygn. 24 zawiera opis akcji na Łomazy w dniu 27 kwietnia 1944 r. częściowo zbieżny z opisem Kutnika). Autorstwo BCH wspomnianej akcji potwierdza Julian Czuba (zob. tegoż „Geneza i powstanie oraz działalność I batalionu BCH im. Ziemi Podlaskiej” (w) ZHRL, R-273 k.67), mylnie jednak datując akcję na 15 kwietnia 1944 r.

¹³³ Depesza nr. 581 gen. Stefana Roweckiego „Kalinę” do Naczelnego Wodza w Londynie z dnia 21.VII.1942 r., AAN, Del. Rządu 202/I-9, k.12.

się fakt, że od 30 lipca 1941 r. wznowione były stosunki dyplomatyczne polsko-sowieckie przerwane po agresji 17 września 1939 r. Obie strony stwierdzały, że układy niemiecko-sowieckie z 1939 r. odnośnie zmian terytorialnych utraciły moc prawną. Stąd nasuwałby się prosty wniosek, że powinna powrócić na ten obszar jurysdykcja polskich władz. Rzeczywistość okazała się o wiele bardziej skomplikowana. W czerwcu 1942 r. rząd londyński uznał, że: *desanty rosyjskie na ziemiach polskich są bezprawne*. W następnej depeszy z 24 lipca 1942 r. Rowecki szczegółowo kreślił ówczesną kondycję społeczeństwa, drobniawo omawiając skutki aktywizacji bojowej ze strony rosyjskiej: *Stosowanie przez Niemców zasady zbiorowej odpowiedzialności i masowego terroru jako środka prewencyjnego sprawia, że naród pod okupacją ponosi wielkie straty mimo biernego zachowania się i unikania prowokowania ciosów. Trwanie w tej postawie przez trzy lata umacnia w społeczeństwie psychiczną bierność, która może odbić się bardzo ujemnie na dynamice powstania. Nie poddające się bierności aktywniejsze jednostki są wciągane do partyzantki sowieckiej i dostają się pod wpływy komunistyczne. To nastawienie głównie na przetrwanie może wywrzeć też wpływ ujemny na ducha sił zbrojnych w kraju. Uważam, że przed podjęciem właściwych działań konieczne jest podniesienie w wojsku i społeczeństwie ducha bojowości i świadomego celowego poświęcenia. Z tych względów, o ile nie otrzymam zakazu, zamierzam poczynić od września 1942 r., podjęć wewnątrz kraju wzmoczoną akcję dywersyjną, a na wschodzie także partyzantkę. Prócz wymienionych wyżej korzyści natury duchowej uzyskam przez to: a) sprawdzenie i uprawnienie aparatu natury bojowego i lepsze jego przygotowanie do działań, b) przez wywołanie reakcji okupanta sprawdzenie jego stanu ducha i siły.*¹⁴⁾

Tak niekorzystną ocenę rozwoju sytuacji na polskiej prowincji kształtowały bez wątpienia materiały napływające z terenu, a nie napawały one nadmiernym optymizmem. Meldunek BiP z Lubelskiego z maja 1942 r. rozwój wypadków określił jednoznacznie jako *męczeństwo wsi*

¹⁴⁾ Depesza nr 582 gen. Stefana Roweckiego „Kalinę” do Naczelnego Wodza w Londynie z dnia 24. VII. 1942 r., AAN, Del. Rządu 202/I-9, k. 12.

*polskiej.*¹⁵⁾ Zwrócono uwagę na rozmyślnie stosowaną przez Niemców w stosunku do bezbronnej ludności zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Na dodatek posługiwano się do zwalczania „band” w ramach pacyfikacji wsi formacji policyjnych i wojskowych rekrutujących się ze wschodnich sojuszników nazistowskich Niemiec, głównie z nie przebiegających w środkach, a niewielkich walorach bojowych Ukraińców i Litwinów oraz stawiając w kłopotliwej sytuacji konieczności prowadzenia „walk bratobójczych” zmuszanych do tego typu działań polską policję granatową. Szkody dla polskiej społeczności pod wpływem takiej akcji były bardzo dotkliwe, w miejsce solidarności narodowej stopniowo wkradała się nieufność, a z czasem nienawiść.

Ciemną stroną okupacji niemieckiej było zjawisko zwykłego bandytyzmu, szczególnie rozpowszechnionego wśród grup żydowskich i sowieckich. „Biuletyn Informacyjny” z 6 sierpnia 1942 r. alarmował: *Jak udało się nam stwierdzić, bandy grasujące w Łukowskim i Siedleckim rekrutują się wyłącznie z uciekinierów z obozów jeńców sowieckich. Bandy te nie mają nic wspólnego z jakimkolwiek działaniami dywersyjnymi. W czasie obław urządzanych przez Niemców w lipcu, zastrzelono we wspomnianych okolicach kilkudziesięciu zbiegłych jeńców sowieckich. Przy wszystkich zabitych znaleziono duże (często wielotysięczne) sumy pieniędzy, pochodzące z rabunku. Grasanci w celu zmuszenia ludności do współdziałania dopuszczają się mordów na bezbronnych. Miało miejsce kilka wypadków zgwałcenia kobiet. Uderzającym zjawiskiem jest zanik instynktu samoobrony u ludności pozwalającej biernie na grabież i mordy.*

Krwawe represje ze strony okupanta niemieckiego burzyły i tak kruche poczucie bezpieczeństwa osobistego. Powyższą ocenę sytuacji potwierdzają dokumenty wszystkich organizacji podziemnych, nie wyłączając również komunistów. Bandytyzm od początku okupacji niemieckiej na Podlasiu był zjawiskiem niezwykle groźnym. Po zabójstwie 14 kwietnia 1940 r. przez bandę rabunkową Pękalskiego i Mazurka w Jósefowie (pow. Łuków) rodziny osadnika Niemca Adolfa Kastnera i ciężkim

¹⁵⁾ „ZWZ i AK w Okręgu Lubelskim 1939-1944” cz. II, dokumenty” pod red. Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego, Lublin 1971 r. zob. dok. nr 8, s. 43-46.

ranieniu pracującego u niego Polaka, Romana Szynieckiego, Niemcy dokonali masowej rzezi mieszkańców wsi: Józefów, Bronisławów, Zakępie, Hordziesz, Serokomla, Bielany i Ruda, w czasie której zamordowano 191 osób oraz spalono 27 gospodarstw. W akcji brały udział: oddział Wehrmachtu z Kocka, Gestapo, Selbstschutz i Schuttpolizei.¹⁶⁾ Banda jeszcze długi czas miała być postrachem okolicy i dopiero – według jednego przekazu – została wystrzelana przez podziemie niepodległościowe w 1943 r. w Serokomli.¹⁷⁾

Z kolei 30 maja 1940 r., za zabicie w niewyjaśnionych okolicznościach kolonisty Niemca w lesie koło Milanowa, zamordowano w bestialski sposób 51 mieszkańców wsi Rudno (pow. Radzyń). Pacyfikacji dokonali uzbrojeni koloniści niemieccy wspomagani przez oddział SS z Radzyna.¹⁸⁾

O wiele więcej ofiar pochłonęły represje po przypadkowym zastrzeleniu niemieckiego starosty na powiat Biała Podlaska z rodziną, Kreishauptmana Huberta Kühla w dniu 20 grudnia 1942 r. w samochodzie na szosie z Międzyrzecza do Białej Podlaskiej, koło Woronca. Według materiałów Delegatury Rządu, Niemcy w odwecie za zabójstwo Kreishauptmana H. Kühla mieli spacyfikować szereg wiosek w powiecie bialskim. Do lutego 1943 r. [...] *żandarmeria aresztowała ok. 600 osób* [...], a dodatkowo zostało zastrzelonych kilkadziesiąt osób. Sprawcami okazali się członkowie grupy złożonej z jeńców rosyjskich dowodzonej przez „Miszę”, którzy ostrzelali jadący samochód podczas rekonesansu w terenie.¹⁹⁾

Dodatkowo bezmyślne narażanie ludności miejscowej na krwawe represje ze strony okupanta niemieckiego quasi-wojskowymi akcjami bu-

¹⁶⁾ Jerzy Strychalski „Tragedia w Józefowie” (w) „Zeszyty Łukowskie” nr.7 Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej, Siedlce 1985 r. s.3-15.

¹⁷⁾ Informacja zawarta w relacji Józefa Worowskiego „Okupacja hitlerowska na Podlasiu. Wspomnienia z lat 1939-1944.” zob. A. WIH, III/49/104. Z kolei według J. Strychalskiego sprawcy pacyfikacji schwytani zostali w dwa tygodnie później i wysłani do obozu karnego. op.cit. s.3.

¹⁸⁾ Bolesław B. Borysiuk „Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942-1944.” Warszawa 1981r. s.51.

¹⁹⁾ Zob. AAN, Del. Rządu 202/III/8, k54-55. Takie wyjaśnienie sprawy znajduje się w oświadczeniu z 10 kwietnia 1958 r. Piotra Litwiniuka, który był jednym z dwóch osobistych kierowników Kreishauptmana H. Kühla. Litwiniuk kategorycznie stwierdzał, że lutym 1943 r. był naocznym świadkiem przesłuchania w Sworach; Sowietu [...] *który w/g relacji wójta gm. Swory Zaborowskiego został przyniesiony przez mieszkańców wsi Celujki, gdzie tej nocy w stodole mieszkańcy zabili paru takich przybyszów na noc, ten ocalał, bo odzyskał przytomność i uciekł, został dogany, po krwawiących śladach i złapany*. Przedzierając się na wschód jeniec, po drodze nawiązał kontakt z „Miszą”, który szczegółowo omówił mu zajście pod Woroncem. O czym zeznał przesłuchującym go Niemcom. AAN,teczka osobowa Piotra Litwiniuka nr 8523.

rzyły i tak kruche poczucie bezpieczeństwa osobistego. W odwecie za zastrzelenie na początku sierpnia 1942 r. przez Rosjan w okolicach wsi Celiny w pow. łukowskim 2 Niemców (Ltn. Mockert i podof. Caft) oraz plut. policji polskiej Piotrowskiego, rozstrzelano w okolicy 36 osób a kolejnych 130 wzięto za zakładników.²⁰⁾

W takich okolicznościach rodziła się wspólnota interesów między chcącymi za wszelką cenę zrewolucjonizować prowincję komunistami a szukającymi sankcji politycznej usprawiedliwiającej swój proceder bandami rabunkowymi, kierowanymi w wielu przypadkach przez rodzimych kryminalistów.

Dopóki ruch komunistyczny na Podlasiu był kadrowy, a taki stan trwał aż do pierwszej połowy 1943 r., dopóty realna groźba destabilizacji okupacyjnego życia była zauważalna lecz w mniejszym stopniu odczuwalna. Taki wybór drogi rozbudowy siły zbrojnej PPR przez Aleksandrowicza doprowadził ostatecznie do zagłady jego grupy GL pod koniec 1942 r. Jak utrzymuje cytowany tu Władysław Dąbrowski: [...] *oddział ten został zniszczony przez prowokację zorganizowanej bandy zaprzędanych Niemcom Ukraińców. Udając oddział partyzancki, banda ta wkraśliła się w zaufanie naszego oddziału, który dał się podejść hitlerowcom i większości został rozbity*.²¹⁾

Aresztowanie przez Niemców w listopadzie 1942 r. Jakuba Aleksandrowicza zakończyło pierwszy okres jego komunistycznej agitacji na Podlasiu. Ruch komunistyczny na początku 1943 r. nie wyszedł tu poza początkowe stadium zakładania komórek PPR i zawiązywania grup wypadowych GL. Sytuację w Okręgu Siedleckim GL w pierwszych miesiącach 1943 r. charakteryzował wyciąg z marcowego raportu nr 8 Obwodu II Lubelskiego GL do Dowództwa Głównego GL o stanie organizacyjnym i wykonanych akcjach bojowych: *Okręg Siedlecki: cate kierownictwo okr. składa się z 3 ludzi. Rozpoczęto pracę w Sokółowskim, Węgrowskim i Radzyńskim. Obecnie kom[enda] okr[ęgu] znajduje się w Białej Podlaskiej. Kompletnego dow[ództwa] nie ma w żadnym pow[iecie]. Dotychczas zarówno sekr[etarz] okr[ęgu] jak i kom[endant] nie natrafili na ślad żadnej roboty, albo nie mają*

²⁰⁾ AAN, Del. Rządu. 202 /III/ 7, t.1, k.140, Departament Informacji i Prasy.

²¹⁾ Władysław Dąbrowski op. cit. s. 276.

szczęścia, albo nic nie było. Ogólnie teren b. ciężki i na najbliższą przyszłość żadne horoskopy (opinia Janka) [czyli Hilarego Chelchowskiego]. Ja [czyli Michał Wójtowicz] na tym terenie znajdę się dopiero pod koniec miesiąca, gdyż wcześniej nikogo tam nie odzyskam. Kom[endant] okr[ęgu] [najprawdopodobniej Wiktor Kuźnicki vel Paweł Szkleniarz „Paweł” – MB] po linii bojowej spisuje się dzielnie.²³⁾ Była to wymierna ocena wysiłku włożonego przez Aleksandrowicza w rozbudowę PPR i GL dokonana przez jego współtowarzyszy. Na tak nieprzygotowany grunt powrócił „Alek” pod koniec maja 1943 r., w wyniku przypadkowego odbicia z rąk niemieckich przez AK w trakcie przewożenia pociągiem z Lublina do Warszawy, pod Celestynowem w nocy z 19/20 maja 1943 r.

O wiele groźniejszy w skutkach od rozbudowanych z uporem struktur komunistycznych był wzrastający na prowincji w zastraszającym tempie bandytyzm lotnych grup bojowych; tylko w lutym 1943 r. w powiecie siedleckim wg. AK-owskiego meldunku wywiadowczego odnotowano 35 przypadków napadów rabunkowych dokonywanych najczęściej przez mieszane bandy bolszewicko-żydowskie i polskie. Do przypadków szczególnie drastycznych, należało likwidowanie z premedytacją przez grupy komunistyczne posterunków polskiej policji lub urzędników gminnych obsadzanych w wielu przypadkach przez osoby zaangażowane w konspiracji, oddających nieocenione korzyści dla ludności dręczonej ekonomicznym drenażem przez okupanta niemieckiego. Było to świadome spychanie społeczeństwa na krawędź przepaści, w stan permanentnej anarchii. Dla przykładu: *W dniu 24 II r.b. [1943 r.] około godz. 22-iej banda złożona z 8 ludzi uzbrojonych w karabiny, pistolety i granaty napadła na Posterunek Policji Polskiej w Kotulinu. Jeden z napastników wtargnął do środka i strzelając do policjantów zabił plutonowego Mościckiego Mariana. Inni za oknem usiłowali wrzucić przez okno do posterunku granat, lecz nie rozewrwał się wewnątrz, uderzając o okratowane okna. Drugi policjant został lekko ranny. Napastnicy zbiegli. Z kolei: Wieczorem dn. 3 marca r.b [1943 r.] kilkunastu uzbrojonych napastników napadło na Posterunek Policji Polskiej w Domanicach i Urząd Gminny. Otoczyw-*

²³⁾ AAN GL 191/XXII-2, k. 8.

szy budynek Posterunku policyjnego zaatakowali przebywających tam policjantów. Następnie podpalili posterunek nie dopuszczając do wyjścia z niego policjantów. Budynek doszczętnie spłonął. Od wrzuconego do budynku granatu zostało rannych 3-ch policjantów, z tych jeden bardzo ciężko, który przebywa w szpitalu wojskowym w Siedlcach.²⁴⁾ Obie akcje zostały zorganizowane przez grupy komunistyczne, pierwsza przez grupę wypadową GL z Gałek pod dowództwem Stanisława Dąbrowskiego „Brzozy”, a druga przez grupę GL Piotra Finansowa oraz ponownie przez grupę z Gałek.

W miarę upływającego czasu w kręgu szczególnego zainteresowania działaczy komunistycznych znalazły się grupy zbiegów z obozów jenieckich. Był to jak się im wydawało niewyczerpalny rezerwuar gotowych na wszystko ludzi mogących, bez względu na koszty, wprowadzić w życie tak pożądaný efekt maksymalizacji wysiłku zbrojnego. Priorytetem dla komunistów, jak wynika z rozpowszechnianej w 1943 r. propagandy jak i zaleceń wewnątrzorganizacyjnych, było wywołanie na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa przedwczesnego prosovietckiego powstania oraz „bałkanizacja” polskiego podziemia zbrojnego. Mimo, że plaga bandytyzmu z różnym nasileniem obejmowała tereny omawiane w niniejszym referacie, ogólny stan bezpieczeństwa systematycznie się pogarszał wprowadzając w zaniepokojenie podziemie niepodległościowe. Dobrze to charakteryzuje statystyka kilku miesięcy tylko w pow. siedleckim, w okresie od 1 do 15 lipca 1943 r. *dokonano 24 znacznych napadów*, w okresie od 1 do 15 października 1943 r. na ogólną liczbę 36 napadów *tylko w jednym przypadku napad miał na celu zdobycie broni na okupancie. Reszta – to napady rabunkowe.*²⁴⁾ Sprawcami przytłaczającej większości incydentów byli zbiedzy sowieccy.

Pomimo mianowania w kwietniu 1943 r. na stanowisko komendanta Okręgu Siedleckiego GL Władysława Zawadzkiego „Jurka”, rolę koordynatora ruchu komunistycznego na Podlasiu w pierwszej połowie 1943 r. odpowiedzialną za Siedleckie uczyniono prężnie działającą strukturę konspiracji komunistycznej w Mińsku Mazowieckim. Po powrocie Aleksandrowicza pod koniec maja na Podlasie, jemu przypadła aktywi-

²³⁾ A WIH AK III / 22 / 111 k. 64-65.

²⁴⁾ Statystyka podana za: AAN, Del. Rządu 202/III-7, t. 2, k. 130 oraz AAN, Del. Rządu 202/II-8, k. 141.

zacja terenów nadbużańskich. Mimo wielu kłopotów podziemie komunistyczne wczesnym latem 1943 r. okrzepło, zajmując coraz bardziej zdecydowane stanowisko wobec AK, w mniejszym stopniu (ze względu na słabszą aktywność bojową w terenie) NSZ, przy okazji przejmując radykalnie nastawionych ludowców z BCh.

Materiały analityczne niepodległościowców dość szybko wychwyciły pewną stałą prawidłowość w postępowaniu komunistów, albowiem oblicze grup bojowych zdradzało ich specjalizację. Istniały *bandy dywersyjne* niszczące infrastrukturę okupanta, następnie *bandy rabunkowe* rekrutujące się z Żydów i miejscowych komunistów napadających na dwory i zamożniejszych gospodarzy oraz luźno związane *bandy* rabujące zarówno zamożniejszą jak i biedną ludność. Odrębnym zagadnieniem była rola wywiadowców sowieckich tzw. *skoczaków*. Na Podlasiu pojawili się wraz z enkawudzistą Aleksandrowiczem – potwierdza to komunistyczny raport z czerwca 1943 r.: *Podstawą GL była nieliczna grupa skoczaków (Alek, Argentyńczyk i kilku oficerów). W krótkim czasie oddziały zasilone zostały przez jeńców z pobliskiego obozu i miejscowych chłopów do których miał dostęp Alek. Oddziały przejawiały dość dużą aktywność, aż do czasu aresztowania Alka. Aresztowanie wprowadziło pewną dezorientację i pasywność. Kilka oddziałów przeszło za Bug.*²⁵⁾ Ruchliwość skoczaków na Podlasiu wzrosła zwłaszcza w drugiej połowie 1943 r. i charakteryzowała się znaczną samodzielnością operacyjną i niezależnością wobec lokalnych struktur komunistycznych, nie utrzymywaniem z nimi kontaktów prócz sporadycznej pomocy logistycznej z ograniczonego grona osób. Zupełnie inny status mieli oficerowie sowieccy, zbiegli z obozów jenieckich. Najczęściej zostawali oni dowódcami oddziałów GL, np. Piotr Finansow „Piotr”, czy Serafim Aleksiejew „Serafim”.

Świadome spychanie społeczeństwa na krawędź przepaści, w stan permanentnej anarchii spotkał się ze stopniową samoobroną terroryzowanej ludności przy aktywnym wsparciu terenowych siatek konspiracyjnych AK, NSZ, KN i innych organizacji.

Niech dla zobrazowania tragizmu ówczesnej rzeczywistości posłuży los Mariana Boruca w pow. węgrowskim, zrelacjonowany przez żołnie-

²⁵⁾ AAN, GL 191 /XXII-9, k. 2.

rza AK Jana Stolarza. Wiosną (marzec) 1943 r., oddział GL Piotra Finansowa liczący 21 ludzi rozbił posterunek policji granatowej i zarząd gminny (pozostawiając nietknięte akta gminne) we wsi Wierzbno. Następnie udał się do pobliskiego majątku pod zarządem niemieckim, zabijając bez powodu stróża nocnego i dokonał rabunku około 50 litrów wódki i 1 wieprza. Odmaszerował w kierunku wsi Polkowa – Sagał, zatrzymując się na noc w domu na kolonii Pobratymy. Po libacji alkoholowej Rosjanie zasnęli bez wystawienia warty. Przybyła niemiecka ekspedycja. Pijani Rosjanie zostali osaczeni. Wywiązała się strzelanina. Wśród oblegających był Marian Boruc członek KOP i AK, który z rozpaczy za wymordowanie własnej rodziny przez bandę sowiecką we wsi Leśnogóra gm. Grębków, zaczął tępić bandytyzm na własną rękę, bez zgody swojego dowódcy ppor. Franciszka Zborowskiego „Zbroi”. Wytropił i zastrzelił w leśnej kryjówce morderców swojej rodziny, a potem zgłosił o tym na posterunku policji granatowej w Grębkowie. „Tolerowany” przez Niemców Boruc samowolnie (mimo upomnień AK) tropił ukrywających się jeńców sowieckich i Żydów. Znudzony przedłużającym się oblężeniem Boruc na ochotnika podczołgał się do domu, w którym bronili się Sowietci i przez okno wrzucił granaty. Poranieni partyzanci zaczęli uciekać z domu stając się łatwymi celami dla Niemców. Uratowało się zaledwie 2 Rosjan. Niemcy nie ponieśli żadnych strat. Wyrokiem sądu specjalnego AK Marian Boruc został zlikwidowany.²⁶⁾

Teren Podlasia był chętnie penetrowany w ramach rajdów propagandowych przez grupy komunistyczne z pod Warszawy lub z Lubelszczyzny (lasy Parczewskie). Oficer NSZ „Edward” (NN) w raporcie z 13 lipca 1943 r. ostrzegał: *Stwierdzono przesuwanie się sowieckich oddziałów z rejonu Biłgoraj – Janów Lubelski w kierunku na Lubartów – Parczew – Biała.*²⁷⁾ Ruch grup komunistycznych na północ potwierdzają meldunki AK, np. meldunek z 17 sierpnia 1943 r. z terenu pow. białskiego informował: *Daje się zauważyć wzmocnienie aktywności band. [...] Pojawily się na południu gm. Opole ulotki do naklejenia już podsmażowane klejem z wezwaniem do niedostarczania kontyngentów. Kto dostarczy, ułatwia dostawę i pracuje przy*

²⁶⁾ Jan Stolarz – kopia rękopisu z lat 60-tych w zbiorach autora.

²⁷⁾ Cyt. za „PPR, GL i AL na Lubelszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej 1942-1944. Sesja popularno-naukowa zorganizowana przez KW PZPR 29-30 V 1958”, Lublin 1958 r., s. 89.

*kontyg. kara śmierci. Podpisano Lubelska Gwardia Ludowa. W lasach coraz więcej ludzi z opaskami na ramieniu „PPR”.*²⁸⁾

W międzyczasie miało miejsce zdarzenie, które pozbawiło podziemie niepodległościowe na Podlasiu jakichkolwiek złudzeń co do faktycznych celów politycznych komunistów. NSZ-owski meldunek z 30 lipca 1943 r. alarmował: *W dniu 26.7. br. na terenie gm. Skórzec, odbył się zjazd komunistów. Obecnych było około 70 osób z różnych o okolic naszego powiatu, jak i sąsiednich Mińsk, Siedlce, Sokółów, Łuków, Biała, Radzyń. Z Warszawy było 3-ch. Na zjeździe tym komuniści omawiali sprawy organizacyjne, dywersji przeciw Niemcom i Polakom, a pomoc Sowietom. Między innymi uchwałąmi zapadła uchwała, na rozkaz jednego z przywódców z W-wy, aby wszystkich oficerów, urzędników i działaczy polskich likwidować (zabijać) a mienie ich niszczyć. Na zapytanie jednego ze słuchaczy „kto będzie nami dowodzić?” Odpowiedział uderzając się w piersi „My mamy dosyć rozumu i energii, my będziemy dowodzić i rządzić”. Dalej zapowiedział, że na terenie powiatu już jest bojówka dobrze uzbrojona, która tę uchwałę wykonywać, a wszyscy komuniści obowiązani są takowej pomagać we wszystkim. Więcej danych o tym ma ZWZ, gdyż na tym zjeździe byli członkowie tej organizacji.*²⁹⁾

Postulat fizycznej likwidacji niepodległościowców, według informacji wywiadowczych AK, został ponowiony na dwudniowym zjeździe komunistów, w dn. 3 i 4 sierpnia 1943 r. w Siedlcach, na którym powzięto kilka uchwał:

1) Wciągnąć do współpracy wybitniejszych przedstawicieli polskiej inteligencji względnie sprowokować ich do zajęcia jasnego stanowiska wobec komunizmu i PPR. W wypadku negatywnego ustosunkowania się ich, względnie odmowy – likwidować we własnym zakresie lub drogą denuncjacji.

²⁸⁾ Kopia w zbiorach Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej, Oddział Martyrologiczno – Historyczny MBP/ 128/X.

²⁹⁾ Meldunek NSZ „Kmity” /NN/ z 30 lipca 1943 r. AAN, AK 203/III-128 k.29. Potwierdzenie informacji znajduje się w materiałach „Budy” (kryptonim centralnej kartoteki przy Departamencie Informacji i Propagandy Delegatury Rządu) z września 1943 r. Wymienieni są z nazwiska jako jej uczestnicy: BCh-owcy Wiktor Somla i Władysław Gorzala obaj ze Stoku Lackiego zob. AAN, Antyk 228/12 k.15-16.

2) Przeniknąć w większym niż dotąd stopniu do polskich organizacji niepodległościowych w celu wyłowienia ludzi na kierowniczych stanowiskach, których należy natychmiast likwidować przez denuncjacje do Go bądź też własne organy wykonawcze.

3) Wzmocnić pod firmą polskich organizacji niepodległościowych działalność sabotażową o charakterze rażącym demonstracji i prowokacji, by spowodować zwiększenie represji ze strony Niemców i likwidowanie przy ich pomocy polskich organizacji faszystowskich (niepodległościowych – MB)

*4) Uaktywnić w większym stopniu dotychczasową robotę organizacyjną i dywersyjno-sabotażową i przejść na tych odcinkach do ofensywy. „Ofensywa” ma się rozpocząć się od pow. Mińsk Mazow[iecki] jako najbardziej skomunizowanego na inne powiaty.*³⁰⁾

Brak rzetelnie prowadzonych badań w tym kierunku uniemożliwia w chwili obecnej pełną ocenę skali tego zjawiska. Z przypuszczalnie dość znacznej liczby takich przypadków, solidnie udokumentowanych jest zaledwie kilka, lecz i one budzą zastrzeżenia. Nawet z tak pobieżnej a w wielu wypadkach szczątkowej wiedzy należy założyć, iż odpór dla komunistycznej *ruchawki* jesienią 1943 r. był na tyle silny, że do końca roku sytuacja na Podlasiu została w zasadzie przez podziemie niepodległościowe opanowana. Zagadnienie *komunistycznego niebezpieczeństwa* powróci wraz z przesuwaniem się frontu wschodniego ku Podlasiu wiosną 1944 r. i nasyceniem strefy przyfrontowej przez sowieckie zgrupowanie partyzanckie im. F. Dzierżyńskiego ppłk. Iwana Banowa „Czornego” oraz brygad „Jeszcze Polska nie zginęła” płk. Roberta Satanowskiego.

Wszczęta latem 1943 r. przez podlaskie grupy GL, a później kontynuowana przez AL walka z podziemiem niepodległościowym z różnym natężeniem trwała aż do wkroczenia Armii Czerwonej w lipcu-sierpniu 1944 r. Z tygodnia na tydzień obfitowała w krwawe ofiary po obu stronach, wypadkową tych działań był w zastraszającym tempie wzrost napadów i niejednokrotnie popełnionych przy tym zabójstwach na dwory, młyny czy wioski, będące materialnym zapleczem dla niepodległościowców.

³⁰⁾ AAN Antyk 228/17-5, k. 136.

Tylko w czerwcu 1943 r., według komunistycznego raportu: *W Broszkowie zlikwidowano dziedzica denuncjującego chłopów. Likwidacja nastąpiła pod nosem posterunku i koszar 300 żandarmów.*³¹⁾ Pod pozornie rozgrzeszającym zwrotem *denuncjującego chłopów* najprawdopodobniej kryje się zwykły mord rabunkowy popełniony przez znanych na tym terenie działaczy PPR Stanisława Dąbrowskiego „Brzozę” i Stanisława Michałowskiego z Gałek na młynarzu, właścicielu majątku Sionna a zarazem żołnierzu AK ppor. rez. Wojtasiewiczu.³²⁾

Wczesnym latem 1943 r. komuniści próbowali przeprowadzić akcje zabójstw aktywniejszych osób działających w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, stąd siedlecki Kedyw przeszedł do defensywnego kontrterroru i jak to ujęto w raporcie: *Dn. 19-VI [1943 r.] zlikwidowano Wiktora Rechnio, który chciał zgładzić „Komandora” referenta dywersyjnego [AK] w Siedlcach. Rechnio w czasie wykonywania wyroku (akcja prewencyjna) broniąc się ranił w rękę jednego z naszych ludzi i próbował uciec przez okno, w zbożu został dogoniony i wykonczony.*³³⁾

Podobny los spotkał 14 czerwca 1943 r. Władysława Ostrowskiego w Grali Dąbrowiźnie. Obaj byli najaktywniejszymi działaczami PPR i odpowiedzialnymi za plagę bandytyzmu w Siedleckiem w gminach Wodynie, Skórzec i Żeliszew. Wyroki wykonali żołnierze AK.

W sierpniu 1943 r. powołano w Siedleckiem stały oddział GL im. Juliusza Słowackiego pod dowództwem Stanisława Sikorskiego „Romana”, a po nim lejtn. Fiodora Papczenko „Fiedia”. Oddział był zorganizowany na wzór sowiecki, operował głównie w pow. siedleckim, łukowskim, węgrowskim i prócz grupy Aleksandrowicza działającej od maja 1943 r. w pow. białskim, był najprężniej działającym oddziałem komu-

³¹⁾ AAN GL 191/XXII-9, k. 3.

³²⁾ Jan Stolarz – kopia rękopisu w zbiorach autora. Sporo ważnych informacji dorzucił Józef Solnica „Żuk”, a mianowicie Wojtasiewicz został zastrzelony w młynie na terenie Kotunia. Mieszkał przy młynie za torem kolejowym zdala od posterunku policji. W szkole w Broszkowie kwaterowało tylko kilkunastu żandarmów (około 20 ludzi) a nie 300 jak podano w raporcie. Broszków odległy jest od Kotunia około 4,5-5 km. List Józefa Solnicy do autora z 17 listopada 1996 r.

³³⁾ A WIH AK III/ 31/36, k. 114. O tym incydencie w komunistycznym raporcie z Siedleckiego; Włodzimierz Zawadzki „Jurek” donosił: *19.VI. został zamordowany Rechnio (dow. plutonu DK). Zamordowany w mieszkaniu przez 2 osobników. Bliższych danych nie posiadam. Ponieważ Ostrowski był blisko związany z Rechnią, datem polecenie Rechni, aby czasowo ulotnił się z mieszkania. Zlecenia nie wykonał, natomiast sam nie rozstawał się z bronią i okolicznościami. W ciągu całego dnia nie opuszczał mieszkania.* AAN GL 191/XXII-9 k. 4.

nistycznym na Podlasiu. Sprawozdanie AK z Siedleckiego za miesiąc październik 1943 r. charakteryzowało go następująco: *Oddział [...] zaopatrzony jest w mapy i broń z wyrobu fabryk broni z roku 1943. Broń b. dobra automaty j.rkm, j.ckm. Posiada on kontakt z W-wą, od czasu do czasu jest zaopatrywany w nowych ludzi, których mu podrzucają. Gospodarstwa bogatsze, majątki, młyny, sklepy są przez niego terroryzowane, ciągle żąda pieniędzy, żywność. Wśród warstw biedniejszych ma swoich zaufanych, którzy go doskonale informują we wszystkich dla niego żywotnych sprawach. [...] wobec plagi napadów i szerzenia się dywersji w terenie stale dochodzą prośby o wszczęcie akcji, celem zlikwidowania band.*³⁴⁾

Oddziały komunistyczne wszędzie tam, gdzie czuły się bezkarnie likwidowały partyzantkę niepodległościową. Dłuższe tolerowanie takiej działalności byłoby równoznaczne z przyzwoleniem antykomunistów na utratę inicjatywy polityczno-wojskowej na korzyść komunistów i przekreśleniem własnych celów geopolitycznych na przyszłość.

NSZ-owskie pismo „Przełom” z Siedlec wielokrotnie uprzątniało konieczność zwalczania ruchu komunistycznego. W artykule „Terror i jego oblicze” z 24 grudnia 1943 r. stwierdzono: *Należy sobie uświadomić fakt, że komunista jest naszym zaciekłym wrogiem, czyhającym na naszą zgubę i dlatego obrał sobie broń, która zgładza co prawda Niemców, lecz pośrednio godzi w nas samych. Komunista zdaje sobie sprawę, że Polska silna, narodowa i katolicka stanowi zaporę nieprzezwyciężoną dla urzeczywistnienia rewolucji światowej, pochodu jej w głąb Europy i dlatego postanowił nas za wszelką cenę zniszczyć! Tym usiłowaniom wroga musimy się oprzeć nie tylko przez zwalczanie teorii komunistycznej, której powinniśmy się przeciwstawić z bronią w ręku, jednocześnie gromadząc dowody przeciw komunistom i wskazując na nich jako na sprawców owej zbrodniczej akcji.*

Kolejny raz dobitnie to podkreślono na łamach pisma „Młodzieżów-ki” NSZ w Siedlcach „Młodym Polaku”, w artykule „Komunistyczne niebezpieczeństwo” z 20 stycznia 1944 r.: *A więc naszym zadaniem w chwili obecnej jest walka z komuną, by raz na zawsze zgnieść te-*

³⁴⁾ AAN Antyk 228/24-1, k. 17.

go podstępny wroga, stojącego na drodze do realizacji Wielkiej Polski. Od likwidacji ośrodków komunistycznych nie powinien nas odwieść fakt, iż armia sowiecka bijąc Niemców wkroczyła już w chwili obecnej na nasze ziemie. I posuwa się na zachód. Zasada bowiem naszej polityki powinny być samodzielność i stałość, polityka nie może znać żadnych odchyleń zależnie od koniunktury, lecz być musi polską racją stanu a dobro narodu polskiego musi być źródłem jej wszelkich poczynąń. Dlatego też uznając Rosję komunistyczną, jako naszego wroga równie groźnego, jak Niemcy, czego dowodem są niedwuznaczne zakusy Kremla na nasze ziemie wschodnie, nie możemy teraz zaprzestać akcji przeciwko Kominternowi, lecz musimy ją wzmóc, by w razie ewentualności wkroczenia do nas armii sowieckiej nie było ani jednego stronnika Moskwy, któryby działał na niekorzyść narodu polskiego.

Aktywizacja komunistów na Podlasiu jesienią 1943 r. spowodowała kontrakcję ze strony podziemia niepodległościowego, która w miarę upływu czasu nabierała coraz bardziej zdecydowanego przez to skuteczniejszego charakteru. Ostatecznie w przypadku AK został sformalizowany w postaci wydanego przez gen. T. Komorowskiego „Bora” rozkazu o zwalczaniu bandytyzmu z 15 września 1943 r. Zostało to podkreślone w osobnym oświadczeniu Kierownictwa Walki Podziemnej Obszaru Warszawskiego (a więc dotyczyło pow. Siedlce, Węgrów, Sokół Podl.), w którym zawarte były wskazówki dla ludności cywilnej: *W bezwzględnej walce z okupantem w momentach dużego upływu naszych środków i dóbr materialnych, w chwilach tragicznych, krew i życie co godzinę składane są na dziejowej szali nie ma miejsca na bandytyzm. Każdy kto będzie współdziałał z nielicznymi zresztą grasującymi bandami, będzie uznawany współwinnym i odpowiednio ukarany. Każda wieś zleci wystawianej warcie specjalną czujność, bandy są nieliczne, przy zorganizowanej akcji gromady mogą być likwidowane od razu na miejscu. W akcji oczyszczania powiatu z elementu zbrodnictwa dopomogą wam oddziały polskich organizacji niepodległościowych. Przez śledzenie i wykrywanie gniazd bandyckich dopomożecie oddziałom likwidacyjnym polskich organizacji niepodległościowym, szybko wykonywać zadania, zapewniając sobie spokój na niebezpiecznym odcinku zmagającego się*

*już i u nas bandytyzmu. O wszelkich akcjach noszących charakter szantażu czy bandytyzmu zawiadamiajcie, wiadomą wam drogą, wasze macierzyste organizacje niepodległościowe. W sprawach nagłych, gdzie na pewno wiadomo, że chodzi o napad bandycki, wzywajcie do pomocy posterunki policji granatowej.*³⁵⁾

O wiele wcześniej, bowiem już w rozkazie z listopada 1942 r. o Akeji Specjalnej, skonkretyzował się stosunek NSZ do „rewolucyjnego bandytyzmu” komunistów jak i do jej pospolitej odmiany. Był to problem na tyle poważny, iż jak donosiło pismo Konfederacji Narodu z Sokołowskiego „Uderzenie” z 18 września 1943 r. miejscowi niepodległościowcy powołali „Międzyorganizacyjny Komitet do Walki z Bandytyzmem”. Zwiększona ruchliwość grup komunistycznych zaznaczyła się wzrostem drażnień z niepodległościowcami na tle utrzymania spokoju w terenie. Nie obyło się bez ofiar, tylko według danych szacunkowych Delegatury Rządu za listopad 1943 r. na obszarze pow. Siedlce, Węgrów i Sokółów miało miejsce 12 zabójstw politycznych, a liczba napadów rabunkowych kilkakrotnie przewyższyła liczbę akcji bojowych wymierzonych w okupanta.³⁶⁾ Musiało się to niekorzystnie odbić na stanie bezpieczeństwa ludności, gdy komuniści konsekwentnie dążyli do przełamania jej granicy odporności na powszechnie stosowaną przez Niemców zasadę

³⁵⁾ Pismo Konfederacji Narodu z Sokołowskiego „Uderzenie” nr 1 z 18 września 1943 r.

³⁶⁾ AAN Del Rządu 202/III-23, k. 95. Wzorcową i wręcz klasyczną akcją rabunkową w Węgrowie przeprowadzili komuniści we wsi Orzeszówka gm. Miedzna w grudniu 1943 r. Według materiałów Antyku: W nocy 10.XII ośmiu uzbrojonych w pistolety, kb. i dubeltówkę bandytów napadło na jednego z gospodarzy w m. Orzeszówka gm. Miedzna. U gospodarza tego mieszkał jeden z członków organizacji PZP. W czasie napadu został on dotkliwie pobity. Bandyci po dokonaniu rabunku odeszli. Po odejściu bandy, pobity M. zorganizował natychmiast pościg. Wsadził miejscowych chłopów na konie. Doprowadził on do ujęcia trzech bandytów. Przyciśnięci „sygnali” kolegów tak że do tej pory schwymano już 11 z tej bandy. Wszyscy oni zostali zastrzeleni przez żandarmerię. Hersztem był komunistą Nowak Stanisław ze wsi Sokółka gm. Sadowne. Reszta rekrutowała się z pośród mieszkańców okolicznych wiosek. Trzech było z Warszawy: Sobkowski Feliks z ul. Grochowskiej (zastrzelony przez żandarmerię w dniu 13.XII br.), Mirkiewicz Jerzy (również zastrzelony). Trzeci – Borowski Stanisław zam. w W-wie ul. Grochowska 184 m.20 zdołał zbiec. Był to zdaje się główny inicjator napadów. Odgryza się on podobno, że spał wsi których ludność brała udział w pościgu. Dziełem zlikwidowanej bandy była zapewne większość napadów jakie miały miejsce na naszym terenie. Sprawozdanie za grudzień 1943 r. z 31 XII 1943 r. AAN Antyk 228/24-1, k. 114-115. Istotne uzupełnienie zawiera kolejny AK-owski raport z Węgrowskiego: 10.XII.43 we wsi Orzeszówka gm. Miedzna po napadzie dokonany u gospodarza Sawickiego, miejscowa ludność zorganizowała pościg i ujęła przy pomocy policji granatowej z Miedzny 5 bandytów w lesie pod Wrótnowem, w tym samego herszta bandy, pozostałych 3 bandytów zbiegło. Okazało się w trakcie przesłuchiwania schwytanych, że członkowie bandy rekrutowali się z 2 różnych miejscowości (też z W-wy)

odpowiedzialności zbiorowej. Sprzeczność interesów obu stron nieuchronnie doprowadziło do starć zbrojnych.

W niniejszym referacie problem ten mogę zasygnalizować, przedstawiając w skrócie przebieg kilku starć między oddziałami AK, NSZ a partyzantką komunistyczną.

W drugiej połowie listopada 1943 r. wyselekcjonowano z 6 „batalionu” GL z Lubelszczyzny 10-osobową grupę gwardzistów pod dowództwem Jana Daduna „Janusza”. Według GL-owskiego raportu optymistycznie przypuszczano: *nareszcie [...] weźmiemy ten OK ze wszystkich stron celem zdobycia go.*³⁷⁾ Miało temu służyć większe niż dotychczas nasycenie Podlasia grupami wypadowymi GL z Lubelszczyzny. Raid grupy Daduna zakończył się katastrofą, po konflikcie z bliżej nie zidentyfikowaną grupą sowiecką w Łukowskim na tle odbioru broni z paździenikowego zrzutu lotniczego w Siedleckim, powracająca do lasów Parczewskich grupa została zlikwidowana na skraju Lasów Kąkolewnickich (na północny-zachód od Radzyna Podl.) przez grupę AK z oddziału mjr. Konstantego Witkowskiego „Müllera”. Odbyło się to w nie do końca zrozumiałych okolicznościach, lecz jak się wyraził jeden z uczestników akcji o gwardzistach: *Powszechnie znaleźliśmy ich jako bandziorów i złodziei. Wcześniej oni zatrzymali na drodze do Dębowej Kłody adiutanta „Müllera” [mjr. Konstantego Witkowskiego] – „Floraka” [por. Bolesław Pałyga] zrabowali mu zegarek [...] który zarządził jej likwidację.*³⁸⁾

Pod koniec 1943 r. najprawdopodobniej na terenie V Rejonu AK Piszczac w pow. białskim został zastrzelony przez zbiegów sowieckich –

i mieli po gminach swoich konfidentów miejscowych, którzy wskazywali im cele napadów. Podczas rewizji w zabudowaniach jednego z gospodarzy pod Wrotnowem znaleziono rzeczy skradzionych przez bandę jeszcze w Sokolowie jeszcze latem. Bandytów przewieziono do Sokolowa. Dn. 14 XII schwytych pod Wrotnowem bandytów przywiezionych z Sokolowa na oczach ludności wsi Wrotnów publicznie rozstrzelano. zob. AAN Del. Rządu 202/II-8 k.140 Tyłko w listopadzie 1943 r. w Węrowskim zanotowano, aż 31 poważnych napadów bandyckich; zob. AAN Del. Rządu 202/III-23, k. 95.

³⁷⁾ AAN GL 191/XXII-2, k. 68.

³⁸⁾ Notatki autora z rozmowy z Jerzym Skolińcem „Krukiem” w Warszawie w maju 1995 r. Zaniepokojenie brakiem kontaktu Dowództwa II Okręgu GL z grupą por. Daduna „Janusza” zostało po raz pierwszy wyrażone w raporcie nr 29 z 10 grudnia 1943 r.: *Nie wiemy co jest z Alkiem i w dodatku nie wiemy co jest z naszą grupą 10 ludzi z por. Januszem, która udała się na OK.3 po automaty [...]. Na OK.3 pojechał kom. M. [Jętek – Mieczysław Moczar].* AAN GL 191/XXII-2, k. 43 Wcześniej, w raporcie z 22 listopada o patowej sytuacji w Siedleckim donosił sam Aleksandrowicz: *[...] znalazłem oddział z lubelskiego, który przyszedł w sprawie automatów, których zachowaniem za-*

Jakub Aleksandrowicz „Alek”, założyciel ruchu komunistycznego na Podlasiu.³⁹⁾

Precyzyjne akcje likwidacyjne wymierzone w aktyw partyjny na dłuższy czas zneutralizowały jego możliwości organizacyjne. Nieoczekiwa-

Jął się oddział [grupa GL Fiodora Papcezenko „Fiedzia”]. Spowodu aresztowania gospodarza u którego broń była zachowana, i z którym rozmawiałem razem z [Jurkiem – Włodzimierz Zawadzki] przed wyjazdem do Warszawy broni jeszcze nie mamy. Uważam jednak ją za niebezpieczną. W najbliższych dniach po odnalezieniu oddziału [Papcezenki] broń będzie w naszej dyspozycji. Naboje są na miejscu. AAN GL 191/XXII-9 k. 12. Przyjazd 13 grudnia łącznika od Aleksandrowicza-Szafrańskiego, utwierdził Dowództwo Lubelskiego GL w przekonaniu o poważnym kryzysie w grupach sowieckich podporządkowanych Aleksandrowiczowi, kategorycznie żądając: *[...] aby ten przedsięwziął środki, które zlikwidowałyby ten okropny stan.* Kurier [Szafrański] *ma wrócić 20-21.XII. z powrotem i wówczas, jeśli zajdzie potrzeba i nie będzie innego wyjścia pójść oddział zlikwidować szajkę gangsterów i odebrać broń.* raport nr 30 z 20 grudnia 1943 r.; AAN GL 191/XXII-2, k. 72. Raport nr.32 z 31 grudnia pozbawiał wszelkich złudzeń co do losu gwardzistów: *Dziś dostałem niesprawdzonego wiadomość, że grupa por. Janusza powracając z OK.3 w drodze napadnięta została przez grupy AK i wymordowana. Kierownikiem zbrodniczej grupy był radomski, [NN] kierownik Spotem w Radzynie lub Parczewie. Sprawa automatów na OK.3 niejasna. Część automatów przepadła w pacyfikacjach część zakonopna, niewiedzą gdzie, część którą dano jeńcom zmarłom została do akcji tylko rabunkowych.* AAN GL 191/XXII-2 k.75. Ostatni raz o tym zdarzeniu wspomniano w raporcie nr 34 z 20 stycznia 1944 r.: *[...] stwierdzone zostało, że wybita została [...] grupa Janusza 8 gw przez endeków.* AAN GL 191/XXII-2 k. 80.

³⁹⁾ Komunistyczny raport nr 34 z Lubelszczyzny z 20 stycznia 1944 r. sugerował, że: *Była wiadomość, że Alek zginął, zarządzono śledztwo w tej sprawie (Miała to być robota endecji).* AAN GL 191/XXII-2, k.81 Jednak od samego początku nie było zgodności co do ustalenia faktycznych sprawców a nawet miejsca i przypuszczalnej daty tego incydentu. Zaplanowała swoista żonglerka faktami w zależności od potrzeb bieżącej propagandy politycznej w PRL. Zgodnie z „tropem” z zacytowanego raportu większość komunistycznych historyków (przykładowo według Józefa B. Garasa *został [Aleksandrowicz] zamordowany przez NSZ tegoż „Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942-1945”* Warszawa 1963 r. s. 96, a Edwarda Gronczewskiego *przez oddział polskiego podziemia reakcyjnego pod dowództwem Witkowskiego-Müllera z AK tegoż „Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Lubelszczyźnie 1942-44”* Lublin 1974 r. s. 74), doszukiwała się trupa Aleksandrowicza wśród zlikwidowanych przez radzyńskie AK gwardzistów z grupy por. Daduna. Co ciekawsze w wytoczonym w Polsce Ludowej w 1952 r. procesie za likwidację gwardzistów; gronu kilku oficerów AK z Radzyńskiego tego zarzutu wówczas nie postawiono. Co więcej na płycie nagrobnej na cmentarzu katolickim w Kąkolewnicy (pow. Radzyń Podlaski) znajduje się napis następującej treści: *Polegli śmiercią żołnierza w walce o wolność i demokrację w roku 1943: por. Dadun Jan, Paszkowski Konstanty, Greluk Marian, Szarupko Wacław, Sobek Kazimierz, Banach Bolesław oraz NN-żołnierze Gwardii Ludowej. Cześć ich pamięci! Marian Kowalski i Jerzy Sroka „Upamiętnione miejsca walki i męczeństwa”* (w) „Rocznik Międzyrzeczki t.VI z 1974 r. s. 142. Komunistyczny historyk Wojciech Sulewski obarczał winą za śmierć Aleksandrowicza, Niemców w rezultacie oblavy po rzekomej akcji kolejowej komunistów pod Terespołem w wrześniu 1943 r.: *[...] Jakub Aleksandrowicz, chłopak spod Białej Podlaskiej, dąbrowszczak i komunist, upadł w ręce hitlerowców w lesie koło Białej. Co się z nim stało później, tego nikt nie wie.* tegoż „Na partyzanckich ścieżkach.” Warszawa 1961 r. s. 76. Z kolei inny historyk Bronisław Syzdek kilka lat później przedstawił inną wersję wypadku: *Oddział Aleksandrowicza wiosną 1943 r. został przez hitlerowców rozbitý, a on sam zamordowany przez faszystowską organizację NSZ.* tegoż „Lewicowy ruch oporu na Mazowszu i Podlasiu w latach II wojny światowej.” Warszawa 1967 r. s. 30. Rozrzut prawdopodobnego miejsca śmierci Aleksandrowicza na Podlasiu był wyjątkowo rozległy, tylko Jerzy Sroka sugerował: *[...] zginął od kuli wroga w nie*

nie akcji antykomunistycznej sprzyjało zjawisko masowego exodusu jeńców sowieckich za Bug. Odplyw na wschód przeszkolonych bojowo i co ważniejsze uzbrojonych w broń zbiegów w znacznym stopniu osłabił i tak dość wąty potencjał bojowy podlaskiej GL a potem AL.

Na początku 1944 r podziemie niepodległościowe poniosło szczególnie bolesną stratę. 27 stycznia został bestialsko zamordowany oficer Kedywu Okręgu Lubelskiego AK mjr Alfons Fańciszewski „Konar” wraz dowódcą patrolu Ruszezyńskim „Brochwiczem” oraz woźnicą (NN) w trakcie jazdy [...] na kontrolę „Kedywu” pow. Łuków.⁴⁰⁰ Akowcy padli ofiarą napadu grupy sowieckiej „Charytona” utrzymującej kontakty z oddziałem GL „Serafima”. Dopiero w lutym 1944 r. udało się dopaść i zlikwidować morderców podczas noclegu we wsi Bielany w Łukowskim.⁴¹¹

Do najkrwawszego starcia między NSZ a partyzantką sowiecką doszło na początku maja 1944 r. w Łukowskim. Z uwagi na fakt zachowania unikalnej korespondencji między AK a Sowietami na ten temat chciałbym zacytować jej obszernie fragmenty i zarazem szczegółowo omówić jego przebieg. Z sowieckiego raportu z 18 maja 1944 r. wynikało, że: „10.5.44 r. [oddział] skierowano do rej. Stoczek dla przygotowania produktów żywnościowych dla oddziału. [...] do dnia dzisiejszego nie wrócili z wyprawy. 16 i 17.5.44 r. (postawiono) stwierdzono: 12.5.44 r. oddział dniował na kol. we wsi Mroczyki. O godz. 15-tej na m. p. z lasu ze strony wsi został oddział ostrzeliwany. Rezultat: zabito czterech szeregowych z nich 2 wywiad[owców]. Przy rozkopaniu grobu stwierdzono, że Pyrko DS., drugi znajomy lecz nazwiska wywiadowcy nie znają. Mieszkańcy którzy na rozkaz sottysa grzebali zabitych, po odznakach poznali Muradwana G, czwartego odkopać i rozpoznać nie udało się z braku czasu. Pozostatych przy życiu zabrali do lasu, gdzie przypuszczalnie zostali rozstrzelani.

znanych bliżej okolicznościach zimą 1943/44 roku w okolicach Sokółowa i Węgrowa Podlaskiego. – tegoż „Biała na Podlasiu”, Lublin 1968 r. s. 50.

⁴⁰⁰ Sprawozdanie Kedywu AK Okręgu Lublin do Komendy Głównej AK za styczeń 1944 r. z 16 lutego 1944 r. Zob. dokument nr 102 (w) „ZWZ i AK w Okręgu Lubelskim 1939-1944”, cz.II Dokumenty, pod red. Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego, Lublin 1971 r., lub: zob. A WIH sygn. AK III/29/2 k. 133.

⁴¹¹ Zob. relacja Józef Worowski A WIH sygn. III/49/104 k.230-231.

Z powyższego raportu między *komendantem* oddziału im Dzierżyńskiego Szachtowem a *zastępcą komendanta partyz. połączenia* mjr. Stiepanowem wynika, że incydent początkowo przypisano Armii Krajowej, co wywołało korespondencję między komendantem Obwodu AK Łuków por. Franciszkiem Lenarczykiem vel Rybackim „Felixsem” a majorem „Stiepanowem” w celu ustalenia sprawców zdarzenia. W dniu 20 maja 1944 r. mjr „Stiepanow” wydał oświadczenie do *Dowództwa oddziałów AK* następującej treści: *Kieruję dla oznajmienia i zarządzania raport komendanta oddziału im. Dzierżyńskiego o nikczemnych zabójstwach oddziałami AK sowieckich partyzantów. Honorowi Polacy kochają swoją Ojczyznę i walczą za jej Niepodległość na zachodzie, we Włoszech i na wschodzie w Rosji, część większa poszła do partyz. w lesie bić Niemców, a odrębna część walęsających się chodzą i rabują sąsiad sąsiada, pod okiem sow. partyz. i zabijają ich. Proszę dowództwo AK sprawdzić miejsce tych band i zlikwidować je, ponieważ moje sprawdzenie może pociągnąć za sobą i niewinnych ludzi. My przyszliśmy tutaj nie zawojować Polskę, ale razem z Polakami bić Niemców. Tych kto nie pomaga nam w wykonaniu tych zadań i podjęcie broni przeciwko nam będziemy srogo niszczyć jak Niemców. O wydanych zarządzeniach proszę mnie powiadomić.*

Roli mediatora podjął się „Felixs”, który 21 maja 1944 r. udał się do leśnego obozu sowieckiego w Jacie celem opanowania zaognionej sytuacji na obszarze swojego Obwodu i ułożenia na nowo sytuacji – względnie tolerowania się oddziałów zbrojnych obu stron w terenie. Mimo zapewnień strony sowieckiej o dobrej woli w załagodzeniu konfliktu, „Felixs” świadomie dezinformował Rosjan odnośnie kulisy napiętej sytuacji: *Nie chcę upewniać go [mjr Stiepanowa] o istnieniu u nas różnych organizacji, starałem się wmówić że zabójstwa oraz ostrzeliwania ich oddziałów dokonali Niemcy w przebraniu cywilnym, którzy obecnie b. często udają się w teren nie tylko w dzień ale w nocy. Melduje, że w toku zasięgania informacji o tych 11 żołnierzach sowieckich dowiedziałem się, że dokonał tego oddział NSZ przebywający w lesie Jata. Więcej niż pewne że patrole sowieckie również były ostrzeliwane przez oddziały NSZ. Ponadto dowiedziałem się, że pplk. z NSZ kmtd. okr. [pplk Stanisław Miodoński „Sokół”],*

*który tu przebywa jest nastawiony negatywnie do współpracy z sowieckimi oddziałami. W związku z tym zachodzi obawa że o ile te wypadki będą się powtarzały, może dojść do zbrojnego starcia między sowieckimi oddziałami a NSZ. [...] Jednocześnie melduję: do kmdt. okr. NSZ wystosowałem pismo, w którym zazaczyłem, że dowódcy oddziałów sowieckich podejrzewają oddziały NSZ o zabójstwo ich żołnierzy oraz ostrzeliwanie ich patroli i że jeśli to będzie się powtarzało, to może dojść między nimi do zbrojnego starcia, co jest sprzeczne z obecną polityką naszego Rządu.*⁴²⁾

Nieufność podziemia niepodległościowego wobec partyzantki sowieckiej w Łukowskim, a w przypadku NSZ tak zdecydowana postawa w jej zwalczaniu, była związana o czym nie było mowy we wspomnianych dokumentach, z bestialskim morderstwem na członku NSZ gajowym Żaku i jego rodzinie z gajówki Lipniak koło wsi Wołyniec w gm. Wiśniew. Dokonano je w nocy z 11 na 12 maja 1944 r. Gajowy Żak pełnił w organizacji funkcję łącznika. W dniu 11 maja około godz. 21 został wraz z żoną i 5 dziećmi zamordowany przez grupę Sowietów. Taką informację do obozu szkoleniowego „Dym” w Jacie dostarczył gajowy Antoni Kubiak

⁴²⁾ O zadrażnieniach polsko-sowieckich na przełomie kwietnia i maja 1944 r. w Łukowskim zob. AAN NSZ 207/8, k. 35-36. Reorganizacja sowieckiej partyzantki wczesną wiosną 1944 r. na styku sąsiadujących ze sobą powiatów: siedleckiego i łukowskiego przysporzyło znaczną ilość mniej lub bardziej krwawych zadrażnień z wyjątkowo silnym tu podziemiem niepodległościowym. Z uwagi na fakt zachowania wspomnianej wcześniej unikalnej korespondencji między łukowskim AK a Rosjanami z maja 1944 r. można pokusić na dość precyzyjne odtworzenie skali tych incydentów. W dniu 27 kwietnia 1944 r. w Wasilewskim lesie zginęło 2 rosyjskich partyzantów: Nowikow i Tulbuszew a dzień później w Woli Wodyńskiej w wyniku ostrzelania grupy sowieckiej na postoju na miejscu zginęło kolejnych 2 Rosjan: Kuźniecowa oraz Piekudynowa. Według przekazu komunistycznego zdarzyło się to przed planowaną akcją Sowietów na posterunek żandarmerii niemieckiej w pobliskich Wodyniach (wg oryginalnej pisowni): „W marszu zatrzymujemy się w Woli Wodyńskiej [sic!] dla otrzymania chleba na jednodzienne wyżywienie przed akcją. Miejscowa organizacja we wsi w wyniku nieporozumienia nas zaatakowała silnym ogniem broni automatów i RKM-u. Nastąpiła strzelanina. Dwoch z naszej strony zginęło. [...] 2 się zgubiło [...] Ze strony przeciwniej 2 upadło do niewoli i pod wpływem wzruszenia [sic!] Myszkę [NN – dowódca plutonu] ich zabija.”; relacja Władysława Kuźniarskiego AWIH III/19/42, k. 183. W komunistycznym wyciągu (masyzynopsis) kpt. „Kota” nt. AK na Lubelszczyźnie w walce z AL. potwierdzono napiętą atmosferę między podlaskimi niepodległościowcami a komunistami (wg oryginalnej pisowni) mianowicie: We wsi Wola Wodyńska AK pod kierownictwem Blazęja zamordowała 2 partyzantów oddziału sowieckiego. We wsi Woleczka AK zamordowała 2 partyzantów idących na wywiad z ramienia oddziału im. Dzierżyńskiego. We wsi Sekula młynarz Zbudzki członek AK zamordował kilku jeńców sowieckich. We wsi Rozkosz młynarz członek AK przyjął na noc 3 jeńców sowieckich i pozadawał ich u Niemców. W lesie Wodzie Wisniew komendant plut. AK Zrak lesnik zamordował kilku jeńców sowieckich. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie sygn. 122/62/53 k. 60.

„Karpa” członek NSZ, kolega zamordowanego, który wraz z dwoma innymi kolegami udawał się w odwiedziny do rodziny Żaków.

Około godz. 22 zauważyli wychodzących z zabudowań Żaka, uzbrojonych osobników ubranych w zniszczone mundury niemieckie i cywilne ubrania. Obserwując z ukrycia czekali, aż napastnicy odeszli w kierunku Domanic. „Karpa” jednemu ze współtowarzyszy polecił udać się za grupą a sam z drugą osobą wszedł do gajówki, ujrzał pomordowanych. „Karpa” kazał jednemu z kolegów wrócić do wsi i powiadomić o zbrodni a sam udał się za oddalającymi Rosjanami. Około godz. 3 nad ranem oddział sowiecki zatrzymał się w gospodarstwie Radzikowskich na kolonii Mroczyki w odległości około 10 km od miejsca mordu a 12 km od obozu NSZ w Jacie.

Po wejściu oddziału do zabudowań i domu, po krótkim czasie, obserwujący go „Karpa” zobaczył wybiegającego syna gospodarza w bieliźnie, którego zatrzymał i od niego dowiedział się, że dowódca oddziału zażądał jedzenia, wódki oraz dopytywał się o kobiety. Słyszając to on i jego siostry uciekli przez okno z domu. „Karpa” słyszając to kazał mu iść po konia i jak najszybciej zawieść meldunek do Jaty, który w międzyczasie napisze. Rano około godz. 5 goniec od „Karpy” przywiózł meldunek do obozu. Pplk „Sokół” nakazał swojemu adiutantowi por. Władysławowi Wyczółkowskiemu „Sępowi” dobrać sobie ochotników z zakończonego parę dni wcześniej II turnusu szkoleniowego, udać się na postój bandy i ją zlikwidować. Por. „Sęp” dobrał sobie 13 kursantów oraz 4 podchorążych: plut. pchr. Józefa Posiadale „Strąka” (mieszkańca kolonii Mroczyki), kpr. pchr. Stanisława Komorowskiego „Krwawego Natana”, plut. pchor. Czesława Trojanowskiego „Sępa II” i kpr. pchr. Kazimierza Filipowicza „Szatana” (z 27 DP AK). „Strąk” znalazł w tej okolicy każdą ścieżkę, więc został przewodnikiem grupy.

Po forsownym marszu grupa dotarła na skraj lasu, kilkaset metrów od kolonii. Zostali podzieleni na 4 mniejsze grupy. Trzy miały otoczyć kolonię Mroczyki, a czwarta pod dowództwem por. „Sępa” pozostała na skraju lasu. Przebieg starcia prawdopodobnie był następujący, podczas podchodzenia do gospodarstwa Radzikowskich została ostrzelana przez Rosjan grupa dowodzona przez „Szatana” i wtedy otworzyły ogień pozostałe dwie grupy. Rosjanie wycofywali się drogą na Wiśniew, pomimo tego zostali osaczeni. Po godzinnej walce 4 Rosjan zostało zabitych a 8

rozbrojono i odprowadzono do obozu. W obozie w trybie błyskawicznym odbył się sąd polowy pod przewodnictwem „Sokoła”, oskarżonym ponad wszelkie wątpliwości udowodniono winę. Skazanych na karę śmierci wyprowadzono poza obóz i rozstrzelano.⁴³⁾

Przez pierwsze miesiące 1944 r. komuniści na Podlasiu kierowani przez Stanisława Dąbrowskiego „Brzozę” a po nim przez „por. AL” Stanisława Laskowskiego „Leśnego”, zachowywali się dość pasywnie. Wynikało to kilku powodów, lecz na pierwszy plan wysuwała się nikłość własnych szeregów. AL-owski raport *Podokręgu B Siedlce* z 15 czerwca 1944 r. szacuje stan ludzi na zaledwie 136 niedostatecznie uzbrojonych partyzantów oraz 36 członków partii. Gros sił skupionych było w Siedleckim, niewielu w Węgrowskim zupełnie ogołocone z aktywnych komunistów były tereny nadbużańskie.⁴⁴⁾

Marginalizacja rodzimych komunistów dodatkowo została pogłębiona po przez nakaz odsyłania, stanowiących trzon grup AL, Rosjan z własnych szeregów do wchodzących na te tereny oddziałów sowieckich. O wiele większe niebezpieczeństwo tkwiło w partyzantce sowieckiej ma-

jącej realne możliwości zrównoważenia potencjału bojowego niepodległościowców. Na ten okres przypadały częste zawieranie lokalnych „porozumień” przez Rosjan z AK czyli z legalnym przedstawicielem rządu londyńskiego w terenie. Były to swoiste zawieszenia broni respektowane przez stronę polską z większymi trudnościami przez stronę sowiecką, a wymuszone na Polakach wymaganiami międzynarodowej polityki, przecież wchodząca Armia Czerwona ostatecznie była „sojusznikiem naszych sprzymierzeńców”. Ten stan wyższej konieczności w istotny sposób krępował swobodę ruchów AK w przeciwieństwie do NSZ mogącego w dalszym ciągu bez przeszkód wyznawać swój bezkompromisowy antykomunizm. Ofiary poniesione przez podlaskich niepodległościowców w czasie realizacji planu „Burza” i pierwsze spadające na nich represje *sił nowego porządku* dopełniły czarę goryczy. Okazało się dla wielu, że zmieniło się tak na prawdę niewiele: jedna okupacja została zastąpiona drugą. „Wyzwolenie 1944 r.” okazało się fikcją, zepchnęło z powrotem rzesze ludzi do podziemia, w wir walki z drugą sowiecką okupacją na Podlasiu po 1944 r.

⁴³⁾ Marian Krasuski „Dzieciobójcy z Armii Ludowej.” (w) „Tygodnik Wyboreczy” nr 16 z 1 grudnia 1991 r. (Warszawa). Notatki kpt. NSZ-AK Jerzego Wojtkowskiego „Drzazgi” w zbiorach Leszka Żebrowskiego. Członkowie Komendy Okręgu NSZ zostali skazani wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego, 2 marca 1953 r., na kary śmierci i długoletnie kary więzienia. W dniu 11 października 1956 r. w wyniku rewizji założonej przez Prokuratora Generalnego PRL wyroki powyższe zostały uchylone i wyniku ponownego rozpoznania sprawy oskarżeni zostali uniewinnieni. Co więcej sąd uznał zasadność skazania i rozstrzelania Sowietów przez sąd doraźny NSZ. PRL-owski sąd nie mógł przyznać (z przyczyn ideologicznych), że zlikwidowani przez NSZ Sowietci byli członkami partyzantki sowieckiej, blisko współpracującej z AL. W uzasadnieniu wyroku rehabilitującego skazanych oficerów NSZ podano zatem, że przestępcy sowieccy byli luźną bandą rabusiów (akta procesowe Stanisława Jurczaka i innych zob. Komisja do Badania Zbrodni nad Narodem Polskim – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie sygn. *SIWIT 671-673a*).

⁴⁴⁾ Raport Podokręgu B (Siedlce) z 15 czerwca 1944 r., zob. AAN, AL 192/XXI-3; k. 17. W tym raporcie znalazł się niezwykle interesujący fragment oddający ówczesne relacje między rodzimymi komunistami a „napływowymi” grupami sowieckimi (w oryginalnym brzmieniu): *Obecnie znajduje się na terenie Siedleckim oddział sowiecki, który utrudnia nam pracę przez rabowanie u chłopów, a szczególnie u biednych wszystkiego co się da, jak na przykład damską bieliznę, kobiece chustki i wiele innych rzeczy. Szczegółnie wymuszanie odbywa się na tych wsiach, gdzie jest najwięcej naszych ludzi. Obrabowana z bielizny ludzi, którzy chętnie pomagali tenemu oddziałowi, a teraz nawet z nami nie chcą rozmawiać. Żołnierze z tego oddziału rozbroili naszych 5 ludzi. Gdy poszliśmy interweniować, to się wyparli, dopiero po konfrontacji przystąpili do tego, ale broni oddać nie chcieli. Najgorzej, że maszy ludowe przygotowują się do samoobrony przeciwko nim. Pijaństwo w tym oddziale jest okropne. Mówią z tym, kto im daje wódkę. O ile D-two uważa, że ja przesadzam, to proszę wysłać do wsi Trzciniac, Żebrak i wogóle między Stoczekiem a Siedlcami, a można się dokładnie dowiedzieć i przekonać. Oddział ten nosi nazwę im. Dzierżyńskiego. Dowódcą jest kpt. Szczep. (mjr Fiodor Manzijsenko „Stiep”, „Stiepanow” – MB).*

NARODOWE SIŁY ZBROJNE W POWIECIE WĘGROWSKIM W LATACH 1942-1950

Jesienią 1939 r. w Węgrowskim zostały zorganizowane pierwsze organizacje podziemne: Komenda Obrońców Polski (KOP), Organizacja Wojskowa „Wilki” (OW„W”), Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) i Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Niepoślednią rolę przy organizowaniu podziemia spełniało Gimnazjum w Węgrowie, w którym wychowało się w dwudziestoleciu międzywojennym parę pokoleń młodzieży przepełnionych patriotyzmem i chęcią służenia Ojczyźnie. Czynnikiem spajającym młodzież było harcerstwo gimnazjalne, do którego należało wielu późniejszych członków Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Istotnym czynnikiem leżącym u genezy NSZ była miejscowa tradycja narodowa. Z reguły po zakończeniu I w. św. w Węgrowskim był wybierany poseł do Sejmu RP związany z ruchem narodowym.

Podczas okupacji niemieckiej siedziba powiatu mieściła się w Sokółwie Podlaskim i obejmowała terytorialnie przedwojenny powiat Węgrów, ale nie miało to wpływu na podział strukturalny w podziemiu. W pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej wielokrotnie uroczystości religijne przeradzały się w manifestacje patriotyczne, szczególnie podczas ekshumacji grobów żołnierzy polskich z kampanii wrześniowej 1939 r., co miało miejsce wiosną i latem 1940 r. Wszystkie organizacje usiłowały zgromadzić jak najwięcej broni i amunicji, której nie brakowało w wyniku działań wojennych w 1939 r. Prowadzono szkolenie w zakresie posługiwania się bronią krótką i długą oraz obsługą ręcznych karabinów maszynowych.

Problemy były z prasą konspiracyjną co powodowało dłuższe przerwy w otrzymywaniu najświeższych wiadomości. Organizacja Wojskowa „Wilki” wydawała „Aktualne Wiadomości z Kraju i Ze Świata” pod kierownictwem kpr. podch. Józefa Bieńka „Romańskiego”. KOP na skutek wpadki w czerwcu 1940 r. zaprzestał wydawania pisma „Polska Żyje”, z związku z czym od czerwca 1940 r. zaczęto wydawać lokalny tygodnik „Informator”, który przestał się ukazywać we wrześniu 1942 r., z chwilą przejścia KOP do NSZ.

W 1942 r. powstała Armia Krajowa (AK), która starała się przechwycić członków z innych organizacji podziemnych. Do AK przeszła część KOP, OW„W” i Stronnictwa Narodowego, reszta nie wykazywała entuzjazmu, z uwagi na fakt zajmowania eksponowanych stanowisk w AK przez działaczy sanacyjnych.

NSZ w pow. Węgrów powstały na początku września 1942 r. W tym miesiącu została zwołana z mojej inicjatywy w domu moich rodziców narada działaczy KOP i OW„W” we wsi Czerwonka Liwska. Zebranych było około 20 osób z wymienionych organizacji. Reprezentowałem KOP z racji, że byłem dowódcą batalionu *Węgrów Południe*. OW„W” reprezentował Zygmunt Godlewski „Mruk”, osadnik wojskowy z Polesia, który w okresie okupacji wrócił w strony rodzinne. Mieszkał w Czerwonce Liwskiej, a pracował jako nauczyciel we wsi Sulki. Z „Mrukiem” przyszło dwóch nieznanych dla mnie osobników, którymi okazali się Józef Bieniek „Romański” z OW„W” i Stefan Kaczyński „Rafał” ze Związku Jaszczurczego (ZJ) z Warszawy. Prowadziłem naradę, a po moim wystąpieniu o współdziałaniu między naszymi organizacjami, głos zabrał „Rafał”, który poinformował nas, że powstaje NSZ. Przybliżył cele i założenia ideowe tej organizacji i powiedział że chętnie nasze organizacje przyjmą w szeregi NSZ. Był prawnikiem, mówił piękną polszczyzną i spotkał się z naszym pełnym zrozumieniem. Podjęto bez żadnego sprzeciwu uchwałę o przejściu do NSZ. Na kierownika organizacyjnego powołano Zygmunta Godlewskiego „Mruka”. Z „Rafałem” wielokrotnie jeździłem do wielu ośrodków NSZ w województwie warszawskim, gdzie wygłaszaliśmy referaty; on o aktualnej sytuacji politycznej, ja o ekspansji na Ziemię Zachodnią i Prusę Wschodnią. Referaty wygłaszaliśmy w latach 1942-1943 w takich miejscowościach jak: Węgrów, Bielany k. Sokółowa Podlaskiego, Ręczaje Nowe k. Wołomina, Ładzyń k. Mińska

Mazowieckiego, a ponadto w Błoniu, Sochaczewie i Garwolinie. Stefan Kaczyński „Rafał” zginął na Pawiaku w 1943 r., w wyniku wypadki w lokalu NSZ na ul. Złotej w Warszawie. Józef Bieniek „Romański” w latach 1943-1944 pełnił funkcję kierownika Organizacji Polskiej na woj. warszawskie. (Został skazany na karę śmierci przez NKWD 11 stycznia 1945 r. a wyrok wykonano 13 stycznia 1945 r. w Wołominie wraz z trzema innymi członkami NSZ).

Mnie powołano do pionu kulturalno-oświatowego w Warszawie, moim przełożonym był Antoni Święcki „Długosz”. Pełniłem ponadto funkcję sekretarza Organizacji Polskiej na miasto Warszawa i województwo warszawskie, a od drugiej połowy 1943 r. do powstania warszawskiego funkcję kierownika Zespołu Działaczy Ludowych na woj. warszawskie.

Jesienią 1942 r. na stanowisko komendanta powiatu NSZ Węgrów został przysłany z Warszawy oficer o pseudonimie „Babinicz”. Oficerem organizacyjnym był Zygmunt Godlewski „Mruk”, który w marcu 1944 r. został przez Gestapo aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym. Po jego aresztowaniu oficerem organizacyjnym został jego zastępca kpr. pchr. Jan Zalewski „Eugeniusz”, który pełnił tę funkcję do swojego aresztowania w styczniu 1945 r. Oficerami kulturalno-oświatowymi byli Leopold Jaczewski ze wsi Rowiska i Bronisław Dul „Ryszard”. Po powołaniu NSZ w powiecie Węgrów odbył się w Warszawie tygodniowy kurs ideologiczny NSZ dla 12 osób, a wykładowcami byli wybitni działacze ZJ (Kazimierz Gluziński, Antoni Goerne, Stefan Kaczyński i inni). Osoby te później ukończyły kurs podchorążych NSZ, a przysięga odbyła się 31 grudnia 1943 r. na plebanii w Czerwonce Liwskiej u proboszcza tej parafii, księdza Franciszka Osińskiego. Odbyło się parę kursów szkół podoficerskich m.in. w Czerwonce Liwskiej, Sewerynowie, Liwie, które ukończyło kilkadziesiąt osób.

Jesienią 1942 r. do NSZ w pow. Węgrów przystąpił silny ośrodek Narodowej Organizacji Wojskowej w Liwie z przedwojennymi podchorążymi Karolem Czapskim „Bieroniem”, Józefem Ornochem „Mieczysławem” i okupacyjnym pchr. Kazimierzem Czapskim „Krzewem”. Podchorążymi NSZ okresu okupacji niemieckiej byli: Czesław Mroczek „Wyrwa”, Jan Sawicki „Brzeziński”, Jan Zalewski „Eugeniusz”, Czesław Boruc z Żarnówki, Tadeusz Roguski z Warszawy (w czasie okupacji mieszkał we wsi Orzechów), Józef Gołoś „Mohort”. Oficerem uzbrojenia i ruszni-

karzem był przesiedleńiec o pseudonimie „Wujcio”, mieszkający w Stanisławie Mrocza we wsi Świtarze.

Po odwołaniu pierwszego komendanta NSZ – „Babinicza” (NN), został przysłany z Warszawy oficer w stopniu kapitana „Szczęsny” (NN). Dobry organizator i dowódca, który w 1943 r. został aresztowany we wsi Szczurów, u członka NSZ Antoniego Roguskiego. Komendant „Szczęsny” i pojmany wraz z nim kwatermistrz zginęli na Pawiaku w Warszawie, a Antoni Roguski po paru miesiącach został zwolniony.

Po aresztowaniu „Szczęsnego” w 1943 r. kolejnym komendantem został mjr Józef Foremski „Wir”, który 14 marca 1944 r. podczas oblawy niemieckiej został zastrzelony i pochowany na cmentarzu we wsi Korytnica k. Węgrowa. Następnym komendantem był oficer „Podlasiak” (NN), ale wkrótce został odwołany. Powiat NSZ Węgrów pod koniec 1943 r. został przekazany do XII Okręgu NSZ w Siedlcach. Stamtąd został przysłany oficer w stopniu majora „Kropidło” (NN). W grudniu 1944 r. został on aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i ślad po nim zaginął. Adiutantem jego był kpr. pchr. Stanisław Ławecki „Znicz” z Siedlec.

Po aresztowaniu mjr. „Kropidły”, funkcję komendanta powiatu pełnił ppor. NSZ Karol Czapski „Bieroń” (do 1950 r., kiedy został aresztowany). Na podstawie amnestii po paru miesiącach zwolniony z więzienia. Kapelanem powiatowym był ks. Eugeniusz Borkowski „Batory”, proboszcz parafii Wierzbno.

W powiecie były trzy bataliony, dowódcą pierwszego batalionu był por. rez. Karol Ciok „Mirski”, „Wołodyjowski”. Dowódcą drugiego batalionu był Karol Czapski „Bieroń”, który był ostatnim komendantem powiatu. Dowódcą trzeciego batalionu (Północnego) był nadleśniczy lasów łochowskich o nazwisku Herzig. Kompanie zmieniały przynależność organizacyjną do poszczególnych batalionów w zależności od stanów osobowych i rozkazów komendanta powiatu. Funkcje dowódców kompanii pełnili m. in.: por. Adam Książkowski ze wsi Czerwona Liwska, pchr. Tadeusz Sobiepanek „Nietoperz” ze wsi Emin, ppor. Józef Ornoch „Mieczysław”, ppor. Zygmunt Klem „Zbyszko”, Henryk Podogrodzki (zam. w Ogrodnikach, aresztowany w 1944 r., ślad po nim zaginął), Lorenc zamieszkały w Łochowie, pchr. Stanisław Komorowski.

Przejęciowo działał na terenie Węgrowa przesiedlony z Wolsztyna pchr. Edmund Twórz „Dykman”. Początkowo mieszkał w Kosowie Lac-

kim, ale z uwagi na zagrożenie przeniósł się do Węgrowa, przyjeżdżał do niego oficer wywiadu NSZ z Siedlec „Mierzejewski” (NN). Również wysiedlony z Wolsztyna, aresztowany w grudniu 1944 r. przez UB i ślad po nim zaginął. Warto wymienić pchr. Jerzego Cytarzyńskiego z 76 pp z Grodna, instruktora NSZ zastrzelonego przez Niemców i pochowanego na cmentarzu w Wierzbnie.

Pomiędzy poszczególnymi kompaniami były przesunięcia organizacyjne, zachowała się jedna obsada kadrowa kompanii NSZ ppor. Józefa Ornocha „Mieczysława”:

dowódca Józef Ornoch – Liw

z-ca dowódcy Kazimierz Czapski – Liw

pluton I

dowódca Józef Gołoś -Liw

drużyna 1 – Eugeniusz Czarnecki „Mały” – Liw

drużyna 2 -Polikarp Zdzieborski „Pantera” – Połazie

drużyna 3 -Wacław Rowicki – Jarnice

pluton II

dowódca Czesław Mroczek „Żądło”, „Wyrwa” – Sitarze

z-ca dowódcy Mieczysław Krajewski – Rąbież

drużyna 1 – Stanisław Rybak „Niemczyk” – Rąbież

drużyna 2 – Czesław Ciepliński – Krypty

pluton III

dowódca Teofil Miziołek – Węgrów

z-ca dowódcy Tadeusz Skrzeczkowski – Węgrów

drużyna 1 – Edward Popowski „Sokół” – Węgrów

drużyna 2 – Karol Grelus „Hejko” – Węgrów

drużyna 3 – Zygmunt Sowa – Zuzulka

Uzbrojenie NSZ w pow. Węgrów stanowiły przede wszystkim karabiny oraz pistolety Vis z kampanii wrześniowej 1939 r., część broni była zdobytą w wyniku walk z Niemcami i rozbrojen posturków policji granatowej. Było trochę pistoletów parabellum, granaty zaczepne i obronne oraz kilkanaście rkmów. CKM nie było, chociaż była kompania tych karabinów, szkolona przez ppor. Zygmunta Klema „Zbyszek”.

Armia Czerwona wkroczyła do Węgrowa w sierpniu 1944 r. po zdobyciu miasta przez AK. Po dwóch dniach współpracy Sowietów z AK za-

częły się aresztowania i wywózki na wschód. NSZ w Węgrowie nie scalił się z AK na wiosnę 1944 r. i nie brał udziału w *akcji Burza*, chociaż niektórzy członkowie NSZ brali w niej udział indywidualnie. Umowę o podporządkowaniu AK w Węgrowie NSZ zawarł dopiero 11 października 1944 r. Podpisał ją w imieniu NSZ Józef Bieniek „Romański”, jako kierownik OP na województwo warszawskie. AK reprezentował komendant Obwodu mjr Zygmunt Maciejewski „Wolski”, ale na skutek aresztowań w AK nie zdołano przejąć kontroli nad NSZ, którymi kierował ppor. Karol Czapski „Bieroń”. Z uwagi na brak prasy podziemnej, zarówno NSZ jak i w AK, gdy w Warszawie trwało powstanie, wspólnie z Józefem Bieńkiem „Romańskim” w okresie od 15 sierpnia do 15 grudnia 1944 r. wydawałem tygodnik „Głos Polski” w nakładzie 1000 egz. Pismo to na prośbę mjr AK „Wolskiego” było rozprowadzane również w środowiskach akowskich. „Romański” pełnił funkcję redaktora naczelnego, a Tadeusz Tomaszewicz „Rękawica” redaktora technicznego.

NSZ w Węgrowie liczył ok. 1500 członków. Z uwagi na brak dużych kompleksów leśnych z wyjątkiem lasów łochowskich na północy powiatu, do wykonania konkretnych zadań były powoływane doraźne grupy bojowe. W 1942 r. w ramach akcji na kasę stacji w Ostrówku zginął członek NSZ Kokoszko. Jesienią 1943 r. pierwszy pluton z kompanii Tadeusza Sobiepanka zniszczył dokumenty kontyngentowe w gminie Korytnica, drugi pluton w Wierzbnie, a trzeci w Liwie. W lutym 1944 r. pierwszy pluton z kompanii Tadeusza Sobiepanka zerwał połączenia telefoniczne na trasie Kałuszyn – Węgrów i Dobremińsk Mazowiecki. Z aresztu w Węgrowie w 1944 r. został odbity członek NSZ pchr. Teofil Grabowski z Rowisk, a w akcji udział wzięli ppor. Zygmunt Klem „Zbyszek”, pchr. Henryk Zalewski, pchr. Czesław Mroczek, kpr. Józef Wąsowski, kpr. Franciszek Laskowski, kpr. Jerzy Cymerman i kpr. Romuald Głuski. W marcu 1944 r. w akcji uwalniania Sztabu Okręgu NSZ z więzienia w Siedleach wziął udział ppor. Zygmunt Klem „Zbyszko”. W czerwcu 1944 r. rozbrojono 4 Niemców w okolicy Grębkowa. W lipcu 1944 r. w okolicy wsi Sulki i Józefów w gm. Wierzbno, pierwszy pluton z kompanii Tadeusza Sobiepanka w sile 20 ludzi pod dowództwem Tadeusza Sobiepanka i Wacława Kruszkowskiego urządził zasadzkę na własowców, którzy rabowali miejscową ludność. Akcja zakończyła się całkowitym powodzeniem.

Walkę zbrojną NSZ kontynuowały także po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren powiatu węgrowskiego. Tadeusz Korzeniowski w listopadzie i grudniu 1944 r. zniszczył dokumenty w gminach Wierzbno i Korytnica. W marcu 1945 r. Tadeusz Korzeniowski odbił na trasie Karczewiec-Grębków z transportu trzech członków NSZ przewożonych przez UB z Węgrowa. W 1945 r. rozbito więzienie UB w Węgrowie i uwolniono kilkunastu członków NSZ. Akcją dowodził pchor. Kazimierz Czapski. Najdłużej walczył 22-osobowy oddział NSZ Zygmunta Jezierskiego „Orla”, który stoczył w czerwcu 1948 r. bitwę z siłami UB i KBW z Mińska Mazowieckiego pod wsią Grodzisk k. Mrozów. NSZ w pow. Węgrów nigdy nie zostały rozwiązane, chociaż w 1950 r. organizacja całkowicie zaprzestała działalności.

Piotr Kosobudzki

PARTYZANCKA DZIAŁALNOŚĆ NSZ NA PODLASIU

Partyzancki oddział NSZ sierż. Stefana Kosobudzkiego „Sęka” na ziemi łukowskiej i siedleckiej.

Oddział powstał wiosną 1943 roku. Jego zadaniem była ochrona polskiej ludności i zdekonspirowanych („spalonych”) członków NSZ przed represjami niemieckiej administracji okupacyjnej i przygotowywanie się do ogólnego powstania. Powiatowym Komendantem NSZ w Łukowie był w tym czasie Witold Nowacki „Semko”, a pełniącym obowiązki oficera ds. wojskowych Konrad Skrobański „Jastrzębiec” (zmarł w marcu 1956 r. w Krakowie). Po jego odkomenderowaniu do Parczewa w sierpniu 1943 r., funkcję tę przejął Edmund Baranowski „Andrzej” (zmarł w więzieniu we Wronkach 6 listopada 1950 r.).

Pierwszymi członkami tworzącego się w maju 1943 r. oddziału byli:

- 1) Stefan Kosobudzki „Sęk” (przybrane nazwisko Zygmunt Kozłowski), któremu powierzono dowództwo nad oddziałem. Został on zamordowany 22 sierpnia 1944 r. przez Bolesława Drabika „Bimberka”, komendanta MO w Siedlcach.
- 2) Piotr Kosobudzki „Błyskawica” (vel Stanisław Przybylski), powierzono mu funkcję zastępcy. Przeżył wojnę i więzienia PRL.
- 3) Kazimierz Dziamara „Skrót” (vel Józef Szymański). Przeszedł do oddziału AK „Ostoi” 1 stycznia 1944 r. Zginął pod Gręzówką. Wszyscy trzej ścigani byli przez Gestapo w powiecie Kolskim. Dowództwo NSZ przeniosło ich do dyspozycji Komendy Powiatowej w Łukowie.
- 4) Stanisław Markiewicz „Goły”. Gestapo uwięziło jego brata, a siostry zamordowano. Był ranny podczas akcji na samochód z kasą pocztową.

wą. Po tej akcji już nie przebywał w oddziale. Rzekomo nie zagrożony powrócił do domu. (Zginął po wojnie 26 listopada 1972 roku w Warszawie pod kołami pociągu, zepchnięty przez tłum tłoczących się podróżnych). 5) Henryk Tubielewicz „Socha”, konduktor PKP z Łukowa. 6) Jan Tubielewicz „Wilk”, „Kordian”, palacz parowozowni Łuków. Obaj bracia zostali przysłani do oddziału w połowie czerwca 1943 r. „Spaleni” po zorganizowanej przez 19-letniego Tadeusza Adamca „Sępa” kradzieży 18 skrzyń amunicji z wagonu na stacji kolejowej w Łukowie.

Jeszcze w marcu 1943 r. przed związaniem się oddziału nie było na terenie ziemi łukowskiej żadnej grupy leśnej, ani nawet stałej bojówki. NOW i AK mogły czasem dokonać jakiejś akcji, ale przeprowadzano je przez doraźnie zebranych członków o stałym zamieszkaniu, co stwarzało niebezpieczeństwo wysp i aresztowań. Właśnie do jednej z takich akcji należy zaliczyć kradzież amunicji, którą sprawcy wynieśli i zakopali w żwirowni za torami. Następnego dnia Niemcy zauważyli naruszenie plomby i ubytek ładunku. Zaczęły się aresztowania podejrzanych, którymi byli: Aleksander Chruściel – maszynista parowozu, zwolniony po 5 miesiącach, Jerzy Konarzewski, pomocnik maszynisty, wywieziony do obozu w Gusen i tam zamordowany. Jan Czubaszek został zwolniony po kilku dniach. Istnieje przypuszczenie, że załamał się w śledztwie i „sy-pał” innych. Madzio Bartzak i Antoni Konraciuk – przetokowi i Jan Gajdzinis – pomocnik maszynisty. Ci dwaj w dwa dni po aresztowaniu zostali rozstrzelani przez Gestapo w Radzyniu. Inni podejrzani – jak bracia Tubielewicze – zbiegli. Żandarmi nie mogąc ich dostać w swoje ręce aresztowali matkę i dwóch młodszych braci, Adama i Jerzego. Matkę po kilku miesiącach przetrzymywania w radzyńskim więzieniu zwolniono, Jerzego jako dziecko wywieziono do Niemiec, gdzie pasł krowy u *bauera*, a Adama do obozu w Gusen, gdzie został powieszony.

Te krwawo okupione 18 skrzynek amunicji zaraz po przybyciu w pierwszej połowie czerwca braci Tubielewiczów, przewiezione zostało ze żwirowni do lasu w pobliżu wsi Role, a stamtąd w drugiej połowie sierpnia do lasów łukowskich, w tzw. Lisie Jamy. Tu jako materiał przygotowany do ogólnego powstania przeleżał do końca 1943 roku. Ci sami chłopcy przechodząc do AK wykradli amunicję z Lisich Jam i rzekomo przekazali „Ostoi”. Henryk Tubielewicz „Socha” – zginął 20 lipca 1944 r. w akcji AK pod Gręzówką. Jego brat Jan („Wilk”,

„Kordian”) – przeżył wojnę, ale w drugiej połowie lat 70-tych stracił wzrok i zmarł w depresji.

Zygmunt Ozimkowski „Tyton” z Łukowa – przybył na początku lipca 1943 r. W końcu września schwytany został z bronią krótką na pustce w Łukowie u rodziny i rozstrzelany. Karol Konradzki „Karolek”, także z Łukowa. Do oddziału przybył na początku lipca 1943 r. i pozostawał w nim do 24 grudnia. Odszedł wraz z innymi do „Ostoi” i w lutym 1944 r. zastrzelony został przez kolegów pod zarzutem uprawiania rabunku. Lolek (NN), „Nowina” – przybył do oddziału razem z „Karolkiem” i po miesiącu powrócił do domu. Jerzy Kizeweter „Grabulka” – przybył w lipcu 1943 r. We wrześniu został ranny i wycofany na melinę. Poległ w akcji AK pod Gręzówką 20 lipca 1944 r. Zdzisław Jabłoński „Marcel”, „Dziadek” z Łukowa – przybył w końcu lipca 1943 r. w oddziale szerzył ferment przeciw Komendzie Okręgu. Stefan Jabłoński „Lis” z Łukowa – przybył razem ze starszym bratem „Marcelem”, który został zastrzelony przez niemieckiego wartownika przy próbie ucieczki, gdy leżał ranny w szpitalu w Otwocku, wiosną 1944 roku.

Kwatery z wyżywieniem przydzielała nam za pośrednictwem Konrada Skrobańskiego „Jastrzębca” – Komenda Powiatowa NSZ w Łukowie. Kwaterowaliśmy kolejno: u kierowniczkii Szkoły Powszechnej Bronisławy Poniatowskiej w Sieńciaszce II, u p. Wysokińskich, Pniewskich i Świdarskich w Czeršli, następnie zaś u ks. proboszcza Sopyły w Gręzówce. Melinowanie w mieszkaniu ponad 10 młodych i uzbrojonych chłopców było nie tylko niebezpieczne, ale też kosztowne. Dlatego też Komendy: Powiatowa w Łukowie i Okręgu w Siedlcach, po uzgodnieniu przekwaterowały nas za północne obrzeże lasów łukowskich, a nawet do odległego majątku p. Nowelskich w Wodyniach. Do najbardziej szczyh ale za to najodważniejszych udzielających nam schronienia należał mający wielodzietną rodzinę, mieszkający w kolonii Szmiary Władysław Ługowski „Dur”.

Od dłuższego już czasu we wsiach na obrzeżu Lasów Łukowskich grasowała banda rabunkowa mieszkańca Gręzówki Stanisława Kwaśniewskiego, chętnie podszywająca się pod podziemie niepodległościowe. Jej samoistna działalność i nocne napady psuły naszą dobrą reputację, koniecznością stało się zneutralizowanie jej niebezpiecznej aktywności. W pierwszych dniach sierpnia 1943 r. komendantowi placówki wsi Dą-

bie udało się nawiązać kontakt z dwoma członkami bandy: Stanisławem Gryczką i Stanisławem Przeździakiem, którzy od dawna już chcieli podporządkować się którejś z konspiracyjnych organizacji, w tym wypadku NSZ. Do spotkania doszło 5 sierpnia. Z ramienia organizacji uczestniczył „Sęk” i Piotr Kosobudzki „Błyskawica”. Gryczka i Przeździak złożyli przysięgę i zostali przyjęci w poczet organizacji. Wkrótce zostali przyjęci do oddziału kolejni członkowie: Konstanty Gołaberski „Sokół” z Lunińca, który po rozbiciu przez Niemców za Bugiem jego organizacji Miecz i Pług trafił do Kwaśniewskiego i drugi – Józef Kurek „Cebula”. Tak więc z 7-osobowej bandy Kwaśniewskiego pozostało już tylko 3, w tym sam Kwaśniewski, nie uznający żadnej organizacji ponad sobą, jego młoda żona i ojciec. Żoną Kwaśniewskiego opiekowała się Komenda Okręgu w Siedlcach i dalszy jej los nie jest znany autorowi referatu, natomiast jego ojciec zginął 2 tygodnie później, kiedy nasza grupa natknęła się na żandarmerów w Gręzówce. Sam Kwaśniewski pozostawał pod obserwacją. Oddalał się z obozu bez pozwolenia, następnie zdezerterował i ukrywał się w swej rodzinnej wsi Gręzówce. Zabili go prawdopodobnie chłopcy z okolicznych wsi, od których wymuszał pieniądze i wódkę.

Wkrótce oddział liczył już 16 osób i od 8 sierpnia 1943 r. na stałe już kwaterował w lesie. W tym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku pełniącego obowiązki oficera ds. wojskowych Komendy Powiatowej w Łukowie. Konrada Skrobańskiego „Jastrzębca” zastąpił Edmund Baranowski „Andrzej” i od tego też czasu rozpoczęły się bezpośrednie kontakty „Sęka” z oficerem ds. wojskowych Komendy Okręgu XII w Siedlcach, Edmundem Chojeckim „Kaemim”. Z czasem kontakty te stawały się coraz częstsze i coraz częściej „Sęk” otrzymywał stamtąd dyrektywy. Jako dowódca oddziału otrzymał awans do stopnia sierżanta, zaś „Błyskawicy” jako jego zastępcy nadano stopień plutonowego. W połowie sierpnia Komenda z Łukowa przysłała dwóch dalszych zdekonspirowanych. Byli to: Jan Sułkowski „Przybysz” z Okrzei (przeszedł następnie do oddziału AK „Ostoi” i zginął pod Gręzówką) i Tadeusz Miotkowski „Korab” z Łukowa (on także przeszedł do oddziału AK, a zginął zastrzelony przez kolegów zaraz po wojnie).

Na koniec sierpnia po odejściu „Nowiny” oddział liczył 17 osób. Po 15 września oddział został zaskoczony przez 19-osobową grupę Kazachów, dezertersów z Mińska Mazowieckiego, którzy szukali lokum w okolicz-

nych lasach. Wygnanie ich oznaczało jednocześnie skazanie ich na działalność rabunkową. Chwilowo więc (do końca października 1943 r.) pozostali w oddziale, który liczył wówczas 36 osób. Nie nadawali się do niczego i trzeba ich było darmo żywić. Przed nadejściem zimy grupa ta została skierowana w Lasy Parczewskie. W końcu października Komenda z Łukowa przydzieliła 2 zdekonspirowanych ludzi, a w październiku kolejnych 6. Byli to: Jan Domański „Szczygieł” z Hermanowa – przeszedł następnie do AK, Jerzy (NN) „Sokół II”, Zbigniew Rybak „Orlicz” – w 1945 roku zginął z rąk UB pod Kąkolewnicą, Stanisław Madej „Seter” – poległ w akcji pod Gręzówką, Piotr Kijewski „Patyczek” z Łukowa – przeszedł w końcu 1943 roku do AK, Antoni Peryt „Dolski” z Łukowa – również przeszedł do AK, obecnie mieszka w Warszawie, Czesław (NN) „Mat” z Łukowa, Mieczysław Szerzeniewski „Grom” z Łukowa – zginął pod Gręzówką.

W październiku 1943 r. oddział wspólnie z oddziałem AK pod dowództwem por. Stanisława Chmielarskiego „Bogdana” przeprowadził akcję na posterunek policji granatowej w Staninie.

1 listopada 1943 roku oddział liczył 23 osoby. Jednocześnie oddział na zajutrz po odejściu Kazachów przeniósł się do nietkniętej jeszcze wtedy Jaty. Już wówczas żołnierze od jakiegoś czasu krytykowali odgórne zarządzenia Komendy Okręgu, chcieli otrzymywać żołd i pełne umundurowanie oraz lepszą, pochodzącą ze zrzutów broń. Nie było też materiałów wybuchowych. Drażniła ich świadomość, że sytuacja w oddziale AK „Ostoi” wyglądała zupełnie inaczej. „Sęk” raz w tygodniu jeździł do odległej o 25 kilometrów Komendy w Siedlcach i tam zabiegał o zakwaterowanie dla chłopców. Ponadto ferment w oddziale wznęcał rozkaz Naczelnego Wodza Nr 122 wzywający żołnierzy innych organizacji do opuszczenia dotychczasowych szeregów i zgłaszania się do AK, czyli prościej mówiąc do dezercji. Oddział nasz nie prowadził dywersji i nie był stworzony w tym celu. Podtrzymywaliśmy go po to, aby ścigany miał się gdzie schronić, a denuncjatorom i renegatom dawać lekcje dobrego obywatelskiego wychowania. Jeśli ktoś z oddziału miał możliwość ukrycia się na własną odpowiedzialność i prosił o urlop czy zwolnienie, „Sęk” nie czynił mu przeszkód. W ten sposób w ciągu listopada i grudnia zwolniło się 7 osób. Na święta w obozie pozostali jedynie „Sęk” i „Błyskawica”. Ferment w oddziale narastał od dawna. Jego prowodyrami byli dwaj bracia

Jabłońscy, przede wszystkim „Marcel”, dwaj bracia Tubielewicz i Kazimierz Działara „Skrót”. Bracia Jabłońscy współdziałali ze Stanisławem (NN) „Lawiną” spoza oddziału, który prowadził zakulisową działalność między trzema organizacjami. Chcąc się wybić i zyskać znaczenie w oczach „Ostoi”, zwerbował sobie 10 ludzi, w tym z oddziału „Sęka”, min. braci Jabłońskich. Ponieważ jednak w zamierzonej sprawie „Ostoja” czynił mu trudności, „Lawina” postanowił nakłonić „Ostoję” za pośrednictwem Komendy Głównej. Szukając kontaktu w Warszawie trafił, jak się później okazało na jakiegoś komendanta Komórki PAL-u „Olgierda”, z którym jak sam zeznał dokonali w Warszawie kilku akcji rabunkowych. Po pewnym czasie doszło między nimi do zatargów, po których w końcu stycznia 1944 r. „Lawina” ze swymi ludźmi powrócił do Łukowa i tu powierzył ich „Marcelowi”. Jak wynika z dokumentów przesłanych mi przez kpt. Piotra Nowińskiego „Pawła”, „Lawina” myślał nawet o rozbrojeniu i podporządkowaniu sobie oddziału „Sęka”. Nie było to takie proste, gdyż „Ostoja” nie chciał z nim rozmawiać i żądał służbowego przeniesienia, skutkiem czego bezpańska grupa „Marcela”, wiosną 1944 r. znalazła się w dość trudnej sytuacji. „Ostoja”, który dał „Sękowi” oficerskie słowo honoru, że nie przyjmie do swojego oddziału żadnych uciekinierów, tym razem dotrzymał słowa, wobec czego zabiegi „Lawiny” spełzyły na niczym. Pomimo to pozostawał on nadal w oddziale jako aktywny działacz, ponieważ nikt nie wiedział, że prowadzi on „rozbijacką” robotę. Wiosną 1944 r. ukończył kurs i otrzymał stopień plutonowego podchorążego. Bracia Jabłońscy współpracujący z „Lawiną” w oddziale przebywali rzadko tłumacząc się wykrętnie, że mają dobrą melinę u kuzynów w okolicach Siedlec. Jak się później okazało, wiosną 1944 r. „Marcel” przebywał w Warszawie i okolicy. Podczas jednej z akcji został ranny i pod strażą umieszczony w szpitalu w Otwocku. Przy próbie ucieczki przez okno został zastrzelony. Ci którzy przebywali z „Marcelem” w Warszawie powrócili następnie do Łukowa i zgłosili się do „Lawiny”, który kazał im z czerwoną chorągiewką przemaszzerować w pobliżu obozu, tak aby „przypadkowo” zostali zauważeni. Zaalarmowany dowódca Kompanii Szkolnej ppor. „Wali” otoczył ich, rozbroił i wcielił do swojej kompanii.

14 członków oddziału zostało urlopowanych na dwutygodniowy okres świąteczny i udało się m.in. do „Sępica” w Czerśli, który posiadał kontakty z AK. NSZ-towcy postanowili przejść do oddziału AK „Ostoi” za-

bierając jednocześnie ze sobą ukryte dotychczas w lesie 4 tysiące litrów spirytusu, kilkanaście karabinów i dwa erkaemy, sten i 18 skrzyń amunicji. „Ostoja” dał wprawdzie „Sękowi” oficerskie słowo honoru, że nie będzie przyjmował uciekinierów z jego oddziału, zmienił jednak zdanie prawdopodobnie po rozkazie Naczelnego Wodza z 18 listopada 1943 r. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt, że byli to ludzie zaprawieni w partyzantce i przeszkoleni, z bronią i zapasem amunicji.

Był to niewątpliwie dotkliwy cios, ale komenda Okręgu XII przydzieliła wkrótce do oddziału nowych ludzi, tym razem z okolic Siedlec i Zbuczyna. Na fundamencie naszego obozu w Jacie utworzono Szkołę Podchorążych i Podoficerską. Wykładowcami byli: plut. „Piorun” (NN) i kpr. „Mały” – Stanisław Dymny, zaś dowódcą Kompanii Szkolnej został ppor. „Wali”. Utworzyliśmy Oddział Akcji Specjalnej pod dowództwem „Sęka”. Ja nadal byłem jego zastępcą. Dowództwo nad całością obozu pod kryptonimem „Dym” Komenda Okręgu powierzyła por. Jerzemu Wojtkowskiemu „Drzazdze”. Do końca stycznia 1944 r. stanęły baraki, a w obozie pojawili się nowi ludzie.

Zadaniem Kompanii Szkolnej było przeszkolenie rekrutów w ramach przygotowań do powstania powszechnego przeciw Niemcom. Dostarczały ich Komendy placówek gminnych NSZ z powiatów siedleckiego i łukowskiego. Przychodzili oni przeważnie bez broni i nie byli używani do żadnych działań partyzanckich. Z dzielniejszych i aktywniejszych, którzy zgłosili się z własną bronią, utworzono oddział Akcji Specjalnej (AS). Zadaniem AS było zaopatrzenie obozowej kuchni w prowiant oraz ochrona bojowa całości obozu. Po napływie około 90 osób 24 stycznia rozpoczął się pierwszy turnus szkoleniowy i trwał do 1 marca 1944 r. 7 marca na skutek donosu „Cezara” (szwagra Walentyny Roszałowej), kiedy sztab Komendy Okręgu celem omówienia spraw związanych z otwarciem drugiego turnusu zebrał się w mieszkaniu Roszałów, nastąpiło aresztowanie siedmiu oficerów i dwóch obecnych tam kobiet. Byli to: pplk Stanisław Miodoński „Sokół” – Komendant NSZ XII Okręgu, kpt. Szczepan Piszczek vel Nowak „Hubert” – Szef Wydziału Organizacyjnego Okręgu, ks. kapelan mjr Jan Jurczak „Brzoza”, kpt. Leon Klencner „Jan”, „Zawisza” – członek Sztabu, kpt. Wiktor Chyliński „Lis”, „Poleszuck”, por. Jerzy Wojtkowski „Drzazga” – Komendant obozu w Jacie (do 10 czerwca 1944 r.), ppor. Mieczysław Rosalla „Wali” – dowódca Kom-

panii Szkolnej, jego żona Walentyna Rosała i żona pchor. „Białego”, „Bończy” – Kamila Skwierczyńska.

Po aresztowaniu Sztabu pozostali na wolności aktywiści na czele z Szeferem Sztabu Okręgu kpt. Bólesławem Sienkiewiczem „Wilczurem” natychmiast wszczęli akcję zapobiegawczą, alarmując wszystkie punkty w Siedlcach i w terenie, a przede wszystkim pełniącego obowiązki komendanta obozu w Jacie sierż. pchor. „Sęka”. Na wieść o aresztowaniu Sztabu „Sęk” natychmiast zarządził alarm. W obozie w tym czasie przebywało tylko 27 osób, gdyż po skończonym pierwszym turnusie wielu powróciło do domów, a pozostałych 52 „Błyskawica” zabrał na akcję zaopatrzeniową do majątku w Skórcu. Z pozostałych w obozie „Sęk” wybrał 20 i nie czekając na powrót „Błyskawicy” natychmiast udał się z nimi pod Siedlce do wsi Wołyniec. Zamelinował swój oddział u Komorowskich, rodziców „Krwawego Natana”, a sam udał się na punkt kontaktowy do Rybaków przy ulicy Piłsudskiego w Siedlcach, gdzie pozostali na wolności aktywiści schodzili się i planowali odbicie. Nie było to łatwe zadanie; zdobycie siłą takiej twierdzy w środku miasta naszymi siłami było wręcz niemożliwe. Szczęśliwie okazało się, że nasz okręgowy oficer ds. wojskowych Edmund Chojecki (przedwojenny pracownik więziennictwa) znał zatrudnionego tam klucznika Chmielewskiego, od którego uzyskał niezbędne instrukcje. Akcja niewątpliwie była dość ryzykowna i aby się powiodła „Sęk” w tajemnicy przed resztą oddziału pozostawił 7 najpewniejszych, a resztę (12 osób) pod pozorem rezygnacji z odbicia zwolnił na krótkie urlopy do domu. Zgodnie z planem 8-osobowa bojówka AS miała dokonać przedarcia się za muru więzienne przy pomocy klucznika Chmielewskiego. 12 marca zebrali się na punkcie kontaktowym w mieszkaniu Rybaków przy ulicy Piłsudskiego 69: Stefan Kosobudzki „Sęk”, Zdzisław Szulczewski „Mścigrom”, Jan Tajchert „Farys”, Czesław Trochimiak „Car”, Stanisław Kotowski „Koń Alek”, Czesław Trojanowski „Sęp – syn Gadałi”, Czesław Moskwiak „Silny”, Stanisław Komorowski „Krwawy Natan”.

Niedziela 12 marca 1944.

Przedarcie się na teren więzienia zaplanowano na godzinę 18:00. Dwie siostry Rybakówny – Zdzisława „Górska” i Maria „Maruda” przeniosły

broń do swego mieszkania. Ubezpieczali je koledzy: „Koń Alek” i „Silny”. Po zebraniu się całej grupy u Rybaków omawiano jeszcze poszczególne zadania. W godzinach popołudniowych na punkt do zebranych zamachowców przybył w towarzystwie Szefa Okręgu „Wilczura” – B. Sienkiewicza delegat zaalarmowanej Komendy Głównej w Warszawie – „Brzeziński”. Podkreślał niebezpieczeństwo i nikłe szanse powodzenia akcji, stąd też pozwolił na wycofanie się z akcji tym, którzy nie są zdecydowani. Nikt jednak tego nie uczynił, natomiast cała grupa podzieliła się. Zadaniem „Sęka”, „Farysa”, „Mścigroma” i „Cara” było zdobyć furtkę główną, opanować wartownię i zbrojownię a następnie przy współudziale klucznika Chmielewskiego furtkami przez sektor obsługi więziennej wpuścić do środka pozostałych na ulicy: „Konia”, „Sępa”, „Silnego”, „Krwawego Natana”. Przed godziną 18:00 „Sęk” włożył na siebie niemiecki płaszcz wojskowy, pas, kaburę i furażerkę bez znaczka. Z parabelką w ręce wyprowadził przed sobą na ulicę „Mścigroma”, „Farysa” i „Cara” i mierząc pistoletem w plecy popędzał ich przed sobą pozorując prowadzenie aresztowanych do więzienia. Tuż przed wiezieniem minęli budynek, w którym kwaterowała jakaś jednostka własowców i zatrzymali się przy furtce więziennej. „Sęk” nacisnął dzwonek i zażądał otwarcia furtki, tłumacząc strażnikowi, że prowadzi aresztowanych, którzy uciekli z robót w Niemczech. Strażnik zlekceważył ich twierdząc, iż jest już zbyt późno. Sytuacja stawała się groźna, gdyż w kierunku zamachowców zbliżał się niemiecki oficer. „Sęk” nie tracąc zimnej krwi zachował się typowo po niemiecku, zaczął kląć i brutalnie kopać furtkę, co najwyraźniej przekonało wartownika. Niemiecki oficer widocznie nie chcąc się do tego mieszać poszedł dalej. Tymczasem wartownik przeprowadził wszystkich na wartownię, gdzie przebywało kilku wartowników i wtajemniczony we wszystko Chmielewski. Opanowanie wartowni przebiegło sprawnie i zgodnie z planem, tymczasem kolejna grupa przedostała się drugą furtką na teren sektora administracji więziennej.

W ten sposób bez wystrzału opanowany został budynek wartowni ze zbrojownią. Aby uwolnić więźniów, należało jeszcze przedostać się przez plac, obstawiony przez czterech wartowników. W unieszkodliwieniu ich dopomógł Chmielewski, któremu udało się zwabić dwóch do korytarza wartowni, gdzie cicho i sprawnie zostali rozbrojeni. „Mścigrom” obezw-

ładnił dwóch kolejnych wartowników i pozostawił ich pod opieką „Konia”, a sam wraz z „Farysem” i „Krwawym Natanem” udali się uwolnić więźniów. Należało się spieszyć, gdyż niepożądany wystrzał na terenie więzienia oznaczał alarm dla obok stacjonujących własowców i jednostki żandarmerii. Jak mógł, tak we wszystkim pomagał klucznik Chmielewski. Niektórzy więźniowie nie mogli wręcz uwierzyć w uwolnienie. I tak np. ks. kapelan „Brzoza” – Stanisław Jurezak, wyprowadzony na plac gwałtownie cofnął się, gdy spostrzegł przebranego za niemieckiego żandarma „Sęka”, krzycząc do „Konia” – „Tam Niemcy!”. Zdeenerwowany „Koń” popchnął go silnie. Natomiast pplk. „Sokoła” trzeba było podtrzymywać, gdyż w obawie przed śledztwem podciął sobie wcześniej żyły, usiłując popełnić samobójstwo i był bardzo słaby. W ostatniej chwili został uratowany. Wszyscy uwolnieni (siedmiu oficerów) wraz z bojówką „Sęka” i „spalonym” strażnikiem Chmielewskim opuścili więzienie. Grupa myśląc ewentualny pościg udała się do Niwisk. Później zmienili kierunek i po dwóch dniach powrócili do Jaty. Uwolnieni zostali tylko mężczyźni. Niestety, kobiet zamkniętych w innym pawilonie z powodu braku czasu nie udało się uwolnić. Kamila Skwierczyńska przeżyła potem Pawiak i Ravensbrück. Natomiast żona por. „Walego” – Walentyna Rosalla została zamordowana na Pawiaku w Warszawie.

Wiadomość o udanej akcji NSZ rozeszła się szeroko po Podlasiu. Doszła też do nas wiadomość, że szef niemieckiej żandarmerii w Siedlcach, zachwycony akcją „Sęka” wyraził wielką chęć spotkania go. Pomimo zapewnień bezpieczeństwa do spotkania nie doszło, gdyż „Sęk” nie wyraził na to ochoty.

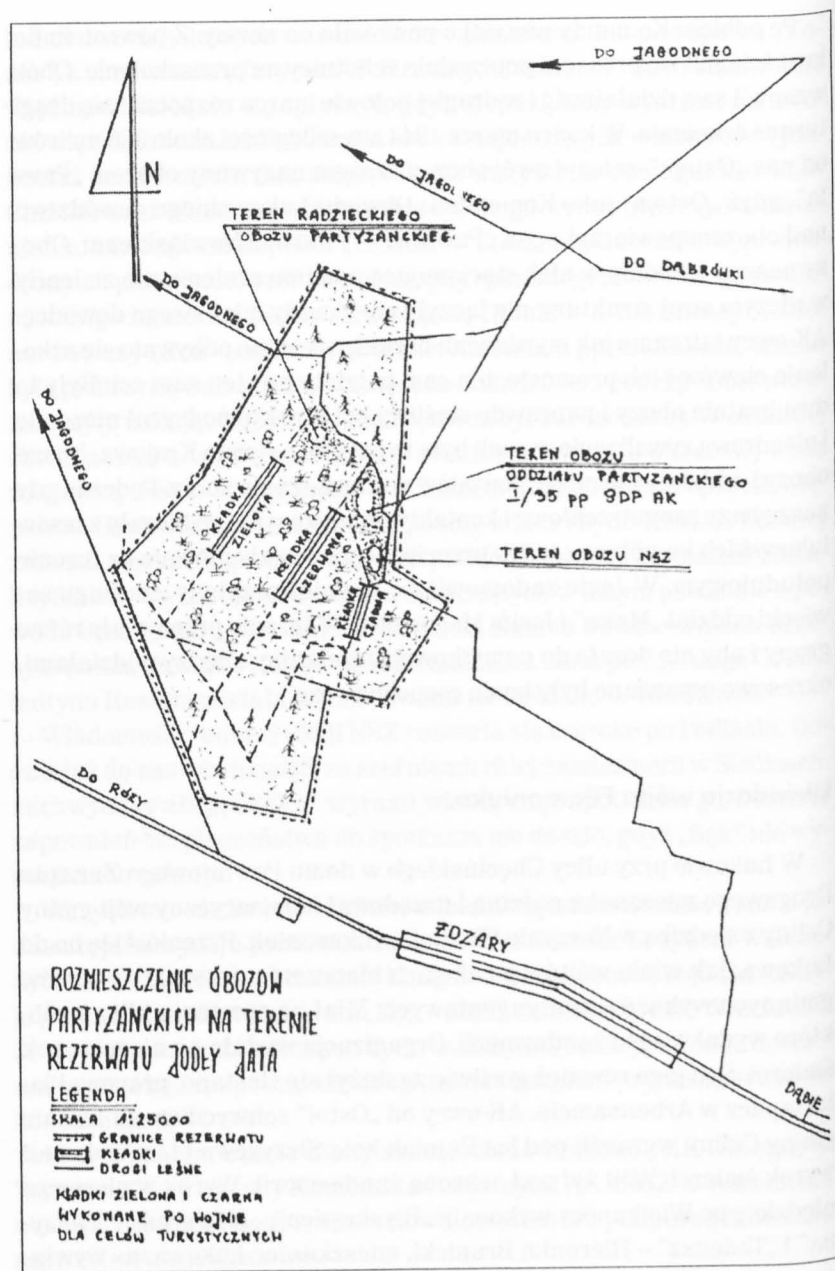
Wszystkich ośmiu uczestników odbicia więźniów awansowano o jeden stopień wyżej i przedstawiono do odznaczenia Krzyżem Walecznych, a „Sęka” *Virtuti Militari* V klasy. Z ośmioosobowej bojówki AS żyje jeszcze Stanisław Kotowski „Koń – Alek” zamieszkały we Wrocławiu. Po uwolnieniu aresztowanych życie w leśnym Obozie powróciło do normalnego toku i rozpoczął się drugi turnus szkoleniowy, który trwał do końca maja 1944 roku.

W tym samym czasie kiedy aresztowano Komendę XII Okręgu, tj. 7 marca 1944 r. między Komendami Głównymi AK i NSZ w Warszawie została zawarta i podpisana umowa o scaleniu i podporządkowaniu się NSZ – Armii Krajowej.

Po odbiciu Komendy wszystko powróciło do normy. Z powrotem do lasu ściągali rozproszeni poprzednio ochotnicy na przeszkolenie. Obóz wznowił swą działalność i w drugiej połowie marca rozpoczął się drugi turnus szkolenia. W końcu marca 1944 r. w odległości około 300 metrów od nas „Ostoja” założył swój obóz, z czasem nazywany obozem „Pawła”, gdyż „Ostoja” jako Komendant Obwodu Łukowskiego dowództwo nad obozem powierzył ppor. „Pawłowi” – Piotrowi Nowińskiemu. Obozy nasze i oddziały w nich stacjonujące pomimo scalenia nie zmieniły w niczym swej struktury, nie łączyły się i każdy miał swego dowódcę. AK-owcy tak samo jak my stawiali baraki, tak samo odbywało się szkolenie elewów i ich promocje, ten sam patriotyzm i ten sam cel. Były to dwa bratnie obozy i naprawdę złośliwy był ten, kto podsyczał niezgodę i niezdrową rywalizację, wszak była to już jedna Armia Krajowa. Nasze obozy i oddziały nie miały powodów do zawadzania sobie. Podczas gdy nasze bazy zaopatrzeniowe i kontakty organizacyjne wybiegały z lasów łukowskich ku północy, to ich przeciwnie, bazowały głównie na terenie południowym. W Jacie zadomowił się również przybyły zza Bugu sowiecki oddział „Maka” (Josifa Magometa). W terenie przebywały różne grupy i aby nie doszło do pomyłkowej strzelaniny między oddziałami, okresowo umawiane były hasła rozpoznawcze.

Likwidacja wójta Filomoniuka.

W Łukowie przy ulicy Chęcińskiego w domu Powiatowego Zarządu Drogowego mieszkał z rodziną i urzędował komisaryczny wójt gminy Celiny z siedzibą w Nurzynie Ukrainiec Filomoniuk. Przeniósł się on do Łukowa, jak wielu wójtów po akcjach niszczenia przez partyzantów gminnych wykazów kontyngentowych. Miał na sumieniu kilka osób, które wydał w ręce żandarmerii. Organizacja wydała na niego wyrok śmierci. Syn jego również gorliwie zasłużył się Gestapo, pracował jako łapacz w *Arbeitsamcie*. AK-owcy od „Ostoi” schwycili go na terenie gminy Celiny, wywieźli pod las Bujniak koło Strzyżewa i tam wykonali wyrok śmierci. Wójt żył pod ochroną żandarmerii. Wyrok w pierwszą niedzielę po Wielkanocy wykonali: „Błyskawica”, „Mścigrom”, „Faszy-na” i „Tadeusz” – Hieronim Branicki, mieszkaniec Łukowa, as wywia-



du na tym terenie. „Tadeusz” wskazał im miejsce zamieszkania Filomoniuka i w chwili, gdy mieli wejść do mieszkania, „Tadeusz” zauważył wójta wraz z obstawą po przeciwnej stronie ulicy. „Mścigrom” i „Faszyna” nie chcąc strzelać z tyłu wyprzedzili ich i po kilku krokach nagle zawrócili, zatrzymując ich i stając twarzą w twarz. Wójt ujrawszy przed sobą wycelowaną broń chwycił nagle „Mścigroma” za rękę, w której ten trzymał pistolet usiłując wykręcić ją od siebie. Sytuację uratował „Faszyna”, który w porę użył broni. Kiedy Filomoniuk osunął się na ziemię, „Mścigrom” wystrzelił raz jeszcze po czym obaj rzucili się do ucieczki. Ubezpieczali ich „Tadeusz” i „Błyskawica”, który pozostał jeszcze chwilę obserwując reakcję ulicy i przechodzącego żołnierza Wehrmachtu, który z obojętnością odniósł się do całego zajścia. Zamachowcy dopadli do jakiegoś wozu wiozącego ludzi z kościoła, spędzili ich i sami ruszyli poza miasto informując tylko właściciela, że konia z wozem pozostawiają na skraju lasu.

Odbicie więźniów w Łukowie i likwidacja Marchewy.

Zgodnie z planem i przeprowadzonym wywiadem w majątku Strzyżów i Wagram, po południu 7 maja 1944 r. z oddziałem w sile 25 ludzi wyruszyłem na akcję zaopatrzeniową. Trwała ona dwie doby i 9 maja w południe powróciliśmy do obozu. W tym samym czasie kiedy mnie z oddziałem AS w obozie nie było, zaszła nagle potrzeba przeprowadzenia kolejnej akcji dla ratowania życia dwojga aresztowanych konspiratorów: Ignacego Rappa i jego córki Mieczysławy, umieszczonych w więzieniu w Łukowie przy ulicy Chęcińskiego, którego na zmianę strzegło dwóch wartowników, młodszy Marian Bober oraz sadysta i kat Marchewa. Polowały na niego dotychczas bezskutecznie AK i NSZ. Wiadomość o aresztowaniu Rappów przyniósł do obozu mąż Mieczysławy – Edmund Baranowski „Andrzej”, oficer organizacyjny NSZ na Powiat Łuków. Pierwszą reakcją obecnych w obozie „Drzazgi” i „Sęka” było postanowienie natychmiastowego odbicia więźniów. Tymczasem w obozie przebywali jedynie: „Mścigrom”, „Syn Gaedali” i „Sęk”, który w podobnych sytuacjach wołał posłużyć się dobrym wywiadem i garstką pewnych ludzi niż licznym oddziałem. Natychmiast wysłano gońca na koniu do „Ta-

deusza", przebywającego we wsi Łazy za Łukowem, z poleceniem aby w alarmowym tempie przeprowadził wywiad o straży więziennej i jak najszybciej powrócił do Jaty. „Tadeusz” jeszcze sprzed wojny znał się z Marianem Bobrem, a ten doradził mu pośpiech, gdyż więźniowie następnego dnia przed południem prawdopodobnie zostaną przewiezieni do Radzyna. Główny ciężar tej akcji „Drzazga” powierzył „Sękowi”. Wieczorem 5 osób uzbrojonych w broń krótką, granaty i jeden erkaem na wozie wyruszyło z Jaty do Łukowa. Gdy dotarli na miejsce już świeżała. Na wozie pozostał furman Aleksander Żurawski soltys z Zalesia i uzbrojony w erkaem, pistolet i granat „Drzazga”. „Sęk”, „Mścigrom” i „Sęp syn Gadali” przebrani za żandarmów popychali przed sobą „Tadeusza” do aresztu. Tu „Sęk” zgodnie z wywiadem zadzwonił trzema krótkimi sygnałami. Po chwili przez okienko w bramie wyjrzał Marchewa, a widząc „żandarmów” otworzył furtkę. Trzech weszło do środka, zaś „Tadeusz” pozostał na zewnątrz. Początkowo akcja przebiegła zgodnie z planem, ale później nastąpiły komplikacje. Po ostrym wezwaniu „ręce do góry” rozpoczęła się szamotanina. Marchewa zdołał otworzyć furtkę i zaczął wzywać pomocy. Usiłowano wciągnąć go ponownie do środka co znacznie ułatwił „Tadeusz”, który gwałtownie zatkał mu usta dłonią. Po zamknięciu furtki nadal słychać było szamotanie klębiących się po ziemi ciał i krzyki przerywane już teraz częstymi strzałami. Zamachowcy planowali „przy okazji” wykonać wyrok na Marchewie, ale nie chcąc przedwczesnym strzałem czynić alarmu zamierzali początkowo tylko sterroryzować i obezwładnić strażnika, a zastrzelić go dopiero na zakończenie akcji. Nie doceniając ostrzeżeń Bobra o sile i zwinności Marchewy wdali się z nim w niebezpieczną szarpaninę.

Marchewa wiedząc, że ma wyrok śmierci, nie dał się sterroryzować i rozbroić – postanowił walczyć. Kiedy sięgnął po pistolet „Mścigrom” – chwycił go za rękę. Wywiązała się szarpanina, podczas której obaj upadli na ziemię. Marchewie udało się wydobyć i odbezpieczyć pistolet, jednak z powodu niedogodnej pozycji strzały jego okazały się niecelne. Każdy z walczących usiłował wykręcić w bok uzbrojoną w pistolet rękę przeciwnika. Marchewa nakryty przez „Mścigroma” strzelał na wszystkie strony w nadziei, że kogoś trafi, natomiast „Sęk” robiąc uniki skakał koło nich upatrując chwili do celnego strzału. Gdy wreszcie Marchewa wystrzelał cały magazynek z „Hiszpana” i sięgał po drugi pistolet, „Sękowi” udało

się go trafić. Z dziewięciu oddanych przez Marchewę strzałów dwa okazały się celne. Po ostatnich strzałach stojący na obstawie za bramą „Tadeusz” zajrzał do środka. Ranny „Sęk” oparty o ścianę stał na jednej nodze, a „Mścigrom” miał przestreloną lewą łopatkę. Marchewa nie żył.

Podczas gdy „Sęk” i „Mścigrom” rozprawiali się z Marchewą, „Syn Gadali” zajął się aresztem i drugim magistrackim pracownikiem. Na skutek strzelaniny w pobliżu żandarmerii należało pośpiesznie się wycofać. Samo uwolnienie więźniów, choć przebiegało nieplanowo zakończyło się pomyślnie. Marchewa rozmawiający z „Mietką” na dyżurce, nieoczekiwanie wywołany dzwonkiem w bramie zostawił klucze i nie zamkniętą celę. Skorzystała z tego Mieczysława i wydostała się na zewnątrz. W drzwiach wyjściowych z aresztu natknęła się na „Sępa”, następnie będąc już wolna uwolniła ojca. Korzystając z tego zamachowcy z rannymi ratowali się sami, a po chwili Rappowie i dalszych dwóch więźniów uwolnionych przez „Mietkę” również uciekło, każdy w swoją stronę. W drodze powrotnej „Tadeusz”, opiekujący się rannymi, trafił na przeszkodę – wąską kładkę. Łżej ranny „Mścigrom” przeszedł bez większych kłopotów, w gorszej sytuacji znalazł się „Sęk”. „Tadeusz” musiał go przenieść przez kanał na plecach. W końcu wszyscy wozem opuścili miasto.

Przejście ppłk. „Sokoła” do NSZ (ONR)

Ppłk Stanisław Miodoński „Sokół” po odbiciu go z więzienia, pomimo, że bezpośrednio nie był naszym dowódcą, ukrywał się i przebywał w naszym obozie wraz ze swoją przyjaciółką. Pomimo dyskrecji, taka sytuacja na terenie obozu szkoleniowego nie podobała się innym, tak że synowi „Sokoła” – kpr. pchor. „Brązowemu”. Nie było jednak nikogo, kto odważyłby się żądać od pułkownika unormowania tej sytuacji. Dopiero w końcu maja, gdy „Sęk” powrócił ze szpitala, został przez „Drzazgę” zobowiązany do spełnienia tej misji. „Sęk” zwołał oddział AS pod broń, postawił przed namiotem pułkownika i przedłożył mu obozowe ultimatum: albo pozostanie w obozie sam, albo go opuści. Ultimatum to poparł również syn „Sokoła” – „Brązowy”. W odpowiedzi „Sokół” zarzucił „Sękowi” brak karności i odgrając się zapowiedział, że odejdzie.

Opuścił obóz i ukrywał się w okolicy. Nie uznał scalenia z AK i dowództwa pplk. Albina Raka – „Lesińskiego”.

Lotny oddział „Lisy”.

Po zakończonych kursach w związku z ogólnym planem do „Burzy” oddział „Dym” podzielony został na dwie mniejsze jednostki. Nowo wyłoniony lotny oddział OP (Oddział Partyzancki) 2/XII pod kryptonimem „Lisy” i dowództwem „Drzazgi” miał wyjść z Jaty na teren północnego Podlasia, natomiast stary oddział „Dym” pod dowództwem „Sęka” pozostać miał nadal w Jacie. Przy uzgadnianiu szczegółów i podziale ludzi nie byłem obecny. „Drzazga” z „Sękiem” zrobili to szybko i wedle swojego uznania. Gdy wróciłem z terenu „Drzazga” już czekał na mnie. Przydzielił mnie do oddziału lotnego na swego zastępcę.

Dnia 10 czerwca 1944 r. nowo wyłoniony oddział „Lisy” opuścił Jatę i wyruszył w teren. Liczył ponad 80 osób. W Jacie pod wodzą „Sęka” pozostało drugie tyle. Byli to sami nowicjusze z kompanii szkolnej i kilku starszych podoficerów. Ppor. „Wali” już wcześniej przeszedł na służbę do „Ostoi”. „Drzazga” zabral z sobą cały oddział Akcji Specjalnej, dwa wozy taborowe z kotłem i prowiantem oraz niemieckiego jeńca, którego podarował nam dowódca rosyjskiego oddziału mjr „Mak”. Był to Austriak Willi, którego przez kilka tygodni trzymaliśmy jako pomoc kuchacza. Zamierzaliśmy go uwolnić i kiedy koło Zbuczyna puściliśmy go wolno i wskazaliśmy drogę do Siedlec, opuścił nas z wielkim żalem. 11 czerwca urządziliśmy uroczyste poświęcenie naszego proporca. Na uroczystość zjechało kilkunastu konspiracyjnych gości.

Tragiczne zajście pod Korczewem.

Na zakończenie postoju zaplanowaliśmy zaopatrzyć się w żywność w majątku Korczew i jednocześnie tej samej nocy przerzucić oddział do lasu w pobliżu Brzozowa. Przed wieczorem 22 czerwca wyruszyliśmy. Po osiągnięciu szosy „Drzazga” z głównym trzonem oddziału udał się na

zachód, a ja z grupą 26 rowerzystów do Korczewa. Przewidywałem utrudnienia podczas akcji zaopatrzeniowej z powodu kwaterowania w tym terenie jakiejś niemieckiej jednostki przeciwlotniczej. Aby uniknąć niepotrzebnego starcia wszystko musiało się odbywać cicho i sprawnie. Tymczasem gdy dojechalismy do Korczewa było już zupełnie ciemno. Zapowiadało się na ulewną burzę. Słyszając turkot zbliżającego się wozu na drohiczynskiej szosie szybko rozstawiłem oddział w rowach po obu stronach szosy. Z powodu ciemności nie można było rozpoznać skulonych na wozie postaci. Wóz został zatrzymany. Nieoczekiwanie z lewego rowu, nie czekając na rozkaz wyskoczył „Poraj” – Jurek Krysiński, syn przedwojennego policjanta z Siedlec. Z wozu padły strzały, więc natychmiast serią ostrzelałem tył wozu. Jednocześnie moi chłopcy odruchowo, bez rozkazu, otworzyli ogień. Rozkazałem przerwać ogień. Na wozie znajdowali się niemieccy żołnierze i kobieta i mężczyzna wzięci na podwodę do Drohiczyna. Szczęśliwie zabito jedynie niemieckich żołnierzy. Zginął „Poraj”, zaś „Śliwa” został ranny. Ponieważ w czasie strzelaniny padł również koń, wyprężnięto wóz i wycofano się w stronę Drohiczyna obawiając się odsieczy Niemców. Wkrótce oświetlając drogę rakietami przybyli Niemcy z Korczewa. Połowę oddziału wysłałem do pobliskiej wsi z poleceniem opatrzenia rany „Śliwie” i znalezienia zastępczego konia, a z resztą pozostałem na wzgórzu aby osłaniać odwrót. Gdy Niemcy podeszli bliżej otworzyliśmy ogień, co spowodowało, że zrezygnowali z pościgu.

Kontynuowaliśmy szybki marsz w kierunku Drohiczyna aby jak najprędzej połączyć się z oddziałem. Przemokniętego i bladego z upływu krwi „Śliwę” należało jak najprędzej przewieźć do szpitala w Siedlcach. Zadanie takie otrzymał „Koń”, który rannego kolegę powierzył opiece dr. Hłasko. „Poraj” – Jerzy Krysiński został pochowany na najbliższym cmentarzu w Brzozowie. Wóz wraz z koniem niezwłocznie odesłano gospodarzowi z Korczewa.

Wycofanie obozu z Jaty.

Pod koniec czerwca doszła nas wiadomość o bombardowaniu Jaty. Natychmiast wysłany tam zwiad konny nie zastał nikogo, gdyż uprzedzeni przez wywiad „Sęk” i „Paweł” opuścili swoje obozy i wycofali się z Jaty

bez strat. Jedynie w sowieckim obozie „Maka” Niemcy zabili jednego konia. Po kilku dniach „Paweł” ze swoim oddziałem powrócił do Jaty i pozostał tam już do końca niemieckiej okupacji. Natomiast „Sęk” ze swymi ludźmi dołączył do oddziału „Drzazgi”, powiększając w ten sposób jego stan do 160 osób. W tym stanie przemieszczaliśmy się między Siedlcami, Węgrowem, Sokołowem, Łosicami, zatrzymaliśmy się w okolicy Mórd. „Sęk” po złączeniu oddziałów przebywał z nami tylko dwa dni. Z uwagi na prawy charakter i nieugiętą bojową postawę, darzony wielkim zaufaniem, rozkazem AK awansowany do stopnia podporucznika od 1 lipca 1944 roku powołany został na stanowisko Okręgowego Szefa Żandarmerii Wojskowej w Siedlcach. Była to jednostka wojskowa dotychczas nie występująca w konspiracji, wzorowana na przedwojennej, której zadaniem było utrzymanie karności w wojsku. Wstępnie, do pomocy „Sęk” wyznaczył dwóch kolegów podchorążych „Mścigroma” i „Konja Alka”.

25 lipca 1944 rok – demobilizacja.

Zbliżał się front, a z nim koniec niemieckiej okupacji. Wojsko frontowe zajmowało coraz to nowe pozycje, a oddziałom leśnym robiło się coraz ciasniej w terenie. Często zmienialiśmy miejsca postoju. Całą nawałę frontową należało przeczekać gdzieś w zacisznym i bezpiecznym miejscu. Dostatecznie bezpieczna wydawała się szeroka dolina rzeki Liwiec. Zatrzymaliśmy się w pobliżu wsi Klimonty i tam doczekaliśmy się przejścia frontu. Następnie w pobliżu Zbuczyna nastąpiła demobilizacja, w której uczestniczył wysłannik Sztabu. Zabezpieczeniem złożonej broni zajął się st. sierż. Tadeusz Ługowski „Krogulec” gospodarz ze wsi Chromna, zasłużony konspirator, który zakopał ją na własnym polu.

28 lipca 1944 roku Siedlce zostały zdobyte przez Sowietów. Podczas walk o Siedlce i ewakuacji mieszkańców z ulicy Starowiejskiej zginęła postrzelona przez własowca i ranna żywcem spalona w płonącym budynku nasza łączniczka „Szara” – Barbara Iwanowska. Pogrzebaniem jej zwęglonych zwłok zajęli się: „Sęk”, „Mścigrom” i „Koł Alek”.

Po wkroczeniu Sowietów i demobilizacji oddziału „Sęk” nadal pozostawał do dyspozycji wciąż zakonspirowanego Sztabu. 22 sierpnia 1944

roku w trakcie wykonywania dalszych rozkazów został zatrzymany przez siedlecką milicję. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim dwa rozkazy gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” – dotyczące przegrupowania i dalszej konspiracji oraz drugi – uchylania się od służby w komunikacyjnym wojsku. Tego samego dnia wieczorem z polecenia komendanta posterunku MO Bolesława Drabika „Sęk” został wyprowadzony z posterunku i skrycie zamordowany. Wszelki ślad po nim zaginął. Stał się pierwszą po wkroczeniu wojsk sowieckich ofiarą serii morderstw popełnionych przez MO pod komendą Drabika na terenie Siedlec.

Bolesław Drabik „Bimberek” został później (pod zmienionym nazwiskiem, jako Klonowiecki) przerzucony do Gdańska na zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku. Dosłużył się tam u towarzyszy stopnia majora MO.

SIEDLECKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA XII OKRĘGU NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1942-1944

Prowadząc naukę na tajnych kompletach i mając bezpośrednie kontakty z młodzieżą licealną, profesorowie konspiracyjnego Liceum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego świetnie orientowali się w jej patriotycznych nastrojach i zainteresowaniach światopoglądowych. Zdawali sobie sprawę, że koniecznym staje się nadanie pewnych form organizacyjnych niepodległościowym dążeniom młodzieży. Wprawdzie rozmowy i dyskusje na ten temat były już prowadzone szereg miesięcy wcześniej, ale dopiero w lecie 1942 roku profesor historii Ferdynand Kosiba ps. „Semko” za wiedzą i aprobatą profesora Bernarda Bucholca ps. „Wiktor” dyrektora tajnych kompletów Gimnazjum i Liceum S. Żółkiewskiego, będącego jednocześnie prezesem konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego, zaproponował absolwentowi tegoż liceum Tadeuszowi Jaworowskiemu zorganizowanie tajnego oddziału o charakterze ideowo-wychowawczo-wojskowym.

W tej pierwszej, historycznej dla powstania tego oddziału rozmowie bierze również udział ppor. Edmund Tack ps. „Sokal”, szef wyszkolenia wojskowego Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) Okręgu Podlasie. Po zaprzysiężeniu Tadeusza Jaworowskiego, który przyjmuje pseudonim „Jata” ustalono, że powstająca organizacja ma stanowić autonomiczny oddział, którego podstawową jednostką stała się sześciuosobowa sekcja, tj. sekcyjny oraz pięciu członków a sam schemat organizacyjny będzie dostosowany odpowiednio do dalszego rozwoju. Przyjęto

zasadę, że rekrutacja do nowo powstającej organizacji prowadzona będzie wśród młodzieży licealnej i szkół zawodowych oraz ich absolwentów, a jako dolną granicę wieku członków ustala się szesnaście lat. Profesor Kosiba znając swoich wychowanków z liceum obiecał pomoc w doborze kadry organizacyjnej, natomiast ppor. „Sokal” zobowiązał się do zorganizowania szkolenia stricte wojskowego.

Wkrótce przed ppor. „Sokalem” i „Jatą” zostało zaprzysiężonych 5 kolegów zarekomendowanych przez prof. Kosibę. Byli to: Józef Lipiński, Stanisław Okniński ps. „Zych”, Mieczysław Rejenciak ps. „Konrad”, Lech Przyborowski, Jacek Zgaiński ps. „Pias”. Ppor. Edmund Tack ps. „Sokal” omówił zasady pracy konspiracyjnej ze zwróceniem uwagi na bezwzględne zachowanie ostrożności w wypowiedziach i kontaktach z innymi osobami oraz także na całkowitą lojalność i posłuszeństwo w stosunku do przełożonych. Ppor. Edmund Tack ps. „Sokal” podał „Jacie” adresy dwóch skrzynek kontaktowych, jedna mieściła się w sklepie Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ulicy 1 Maja, druga w mieszkaniu prywatnym p. Rybakowów przy ulicy Warszawskiej.

„Jata” jako dowódca tworzącego się oddziału wyznaczył na swojego zastępcę Józefa Lipińskiego. Pozostali czterej koledzy mieli zająć się zorganizowaniem sześciuosobowych sekcji poprzez rekrutację znajomych wzbudzających zaufanie i mających odpowiednie predyspozycje do pracy konspiracyjnej. Równocześnie na pierwszym zebraniu przyszłej kadry kierowniczej oddziału, „Jata” przedstawił założenia ideowo-programowe organizacji. Wywodzić się ona miała z polskiego ruchu narodowego i opierać na zasadach moralności i sprawiedliwości chrześcijańskiej oraz stawiać za główny cel swej walki odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości. Akcja werbunkowa spotkała się z bardzo żywym zainteresowaniem siedleckiej młodzieży, która spontanicznie angażowała się w konspirację. Wkrótce rozpoczęto szkolenie wojskowe w ramach I Kursu Podchorążych Rezerwy Piechoty, zorganizowane przez ppor. Edmunda Tacka ps. „Sokal”, w którym uczestniczyła kadra kierownicza oddziału młodzieżowego. Kurs obejmował przeszkolenie żołnierzy z zakresu działań piechoty, a więc przygotowania do prowadzenia walki zbrojnej z elementami działań dywersyjnych i partyzanckich. Pierwszy etap kursu dotyczył wyszkolenia pojedynczego strzelca, drugi – wyszkolenia dowódcy drużyny strzeleckiej. Obok zajęć teoretycznych prowadzone by-

ły zajęcia praktyczne w terenie obejmujące głównie zadania operacyjne i taktyczne z zakresu organizowania gniazd oporu oraz działań zaczepnych jak również znajomości broni długiej i maszynowej. W szkoleniu wzięli udział przede wszystkim ppor. „Sokal” oraz oficerowie z kromendy XII Okręgu, m.in. kpt. Szczepan Piszczek ps. „Bolesław”, „Hubert”. Równolegle ze szkoleniem wojskowym prowadzone było szkolenie ideologiczne, w którym dużą rolę odegrał pchor. Marian Krasuski ps. „Marian”, pełniący funkcję szefa VI Oddziału Oświatowo- Wychowawczego Okręgu NOW, biorąc osobiście udział w szkoleniu.

Pod koniec 1942 roku powstały Narodowe Siły Zbrojne, w skład których weszła część NOW. Przez pchor. Mariana Krasuskiego ps. „Marian” oddział młodzieżowy otrzymywał prasę konspiracyjną a także różnego rodzaju opracowania, broszury, biuletyny i materiały szkoleniowe. W tym czasie Młodzieżówka (nazwana tak przez prof. Kosibę) powiększyła swój stan do trzech drużyn, z których każda składała się z dwóch sekcji. Wobec perspektyw dalszego ilościowego rozwoju Oddziału, pod koniec marca 1943 roku podjęto decyzję uruchomienia następnego, a więc II Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, na który zostają skierowani dowódcy nowo uformowanych sekcji. Równocześnie utworzono nową komórkę organizacyjną w oparciu o młodzież uczącą się na tajnych kompletach w Liceum Biskupim oraz w Liceum im. B. Prusa. Opiekę nad nimi przejął dokooptowany do kadry kierowniczej oddziału kol. Tadeusz Zieleniewski ps. „Zgraja”. Wiosną 1943 r. zakończył szkolenie I Kurs Szkoły Podchorążych. W wyniku egzaminu końcowego przed komisją której przewodniczył kpt. Szczepan Piszczek ps. „Hubert”, „Jata” otrzymał stopień kaprała podchorążego, a pozostali uczestnicy kursu Józef Lipiński, „Zych”, „Konrad” i Lech Przyborowski stopień starszego strzelca podchorążego. Dalszej rekrutacji do nowych oddziałów sprzyjały doświadczenia organizacyjne, zaufanie środowiska młodzieży siedleckiej, a także wzrost nadziei niepodległościowych, związany z aktualnym kształtowaniem się sytuacji na frontach światowych. Okres rozpoczynającego się roku szkolnego we wrześniu 1943 r. znacznie przyspieszył nabór i przyjęcie nowych członków do organizacji. Zaszła konieczność zmiany struktury organizacyjnej Młodzieżówki. Podstawową komórką organizacyjną stała się sekcja składająca się z sześciu osób, sekcyjnego i pięciu członków. Sekcyjny

proceedził podstawowe szkolenie w sekcji. Dwie sekcje tworzyły drużynę, z drużynowym na czele. Dwie drużyny – pluton, którym dowodził dowódca plutonu (jego zastępcą był jeden z drużynowych).

Dowódca plutonu prowadził szkolenie dwóch drużynowych oraz czterech sekcyjnych zapewniając tym samym właściwą organizację szkolenia wojskowo – ideowego. Planowano, że będzie się składała z czterech plutonów. Dalszego rozwoju oddziału już nie przewidywano ze względów konspiracyjnych. Pod koniec lata rozpoczęto III Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty. W uznaniu zasług organizacyjno-szkoleniowych „Jata” został awansowany do stopnia plutonowego podchorążego a „Zych”, „Konrad”, Józef Lipiński i Lech Przyborowski do stopnia kaprała podchorążego.

Zgodnie z założeniami Młodzieżówka była konspiracyjną organizacją młodzieżową mającą na celu nie tylko szkolenie wojskowe, ale także zadania wychowawcze w oparciu o ideologię narodową. O ile szkolenie wojskowe w oddziale uznawano za bardzo ważne i przywiązywano doń dużą wagę, to szkolenie polityczne – wychowawcze było wyraźnie dużo słabsze i trudno byłoby nawet precyzyjnie określić jego zasięg i rozmiary. Kierownictwo Młodzieżówki dążyło do zintensyfikowania pracy politycznej i wychowawczej w oddziale. W tym celu powstała inicjatywa wydawania własnego pisma konspiracyjnego oddziału, która zyskała aprobatę dowództwa XII Okręgu NSZ. W październiku 1943 ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Młody Polak”. Zespół redakcyjny pisma tworzyli: „Jata” – jako przewodniczący, oraz trzech członków: Tomasz Skup ps. „Ryszard”, „Zych” oraz Kenitz ps. „Swin-gower”. Na tytułowej stronie czasopisma drukowanego na powielaczu w formacie A4 w ilości około 150 egzemplarzy umieszczono stylizowany rysunek miecza Chrobrego. Pismo zawierało od jednego do dwóch artykułów problemowych oraz serwis informacyjny o wydarzeniach frontowych i politycznych. Adresowane było do młodzieży i prezentowało zasady światopoglądu chrześcijańsko-narodowego. „Młody Polak” pełnił rolę wychowawczą, przekazując młodzieży ideały patriotyczne i narodowe. W pierwszym numerze „Młodego Polaka” jako credo został zamieszczony znany cytat Romana Dmowskiego z „Myśli Nowoczesnego Polaka” zaczynający się od słów „Jestem Polakiem..”

Kolegium redakcyjne ustaliło podział pracy. „Jata” i „Ryszard” zaj-

mowali się głównie stroną redakcyjną i pisanem artykułów. Kenitz opracowywał serwis informacyjny a „Zych” czuwał nad sprawami technicznymi i drukiem. Wspólnie z „Konradem” odbijali w jego mieszkaniu numery pisma na powielaczu. Obaj też starali się o papier, matryce i farbę, korzystając z pomocy szefa VI Oddziału pchr. Mariana Krasuskiego ps. „Marian”. Koszty materiałów pokrywał wydział propagandy. Wszystkie prace redakcyjne, powielanie oraz inne były wykonywane bezpłatnie. Dwie trzecie nakładu było rozprowadzane wśród członków Młodzieżówki, resztę przekazywano do Wydziału.

„Młody Polak” wychodził dość regularnie. Dużym dopingiem dla redakcji była życzliwość i zainteresowanie ze strony czytelników oraz świadomość, że pismo odgrywało pozytywną rolę wychowawczo-ideową w oddziale. Redakcja otrzymywała liczne zapytania, sugestie, propozycje tematyczne sygnalizowane przez czytelników, które starała się uwzględniać w artykułach zamieszczanych w piśmie.

Z czasem redakcja dwutygodnika zaczyna powoli zmieniać jego charakter, nadając mu bardziej polityczny wyraz. W piśmie lansowana jest mocno idea państwa narodowego, akcentowana silnie sprawa dwóch wrogów, zagrożenia bytu narodowego nie tylko ze strony hitlerowskich Niemiec, ale również Sowietów. Stojąc na stanowisku utrzymania granic wschodnich wysuwano postulat historycznych granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wcielenia do Polski Prus Wschodnich. Często i dosadnie akcentowano kwestię zagrożenia komunistycznego. Jesienią 1943 r. „Jata” został skierowany na kurs polityczno-ideowy, zorganizowany przez władze naczelne NSZ w Warszawie, co świadczyło o wzroście znaczenia Młodzieżówki. Późną jesienią kończy szkolenie II Kurs Szkoły Podchorążych Piechoty, zaś jego absolwenci zasilili kadrę dowódczą oddziału. Wydawanie własnego pisemka i wzrost wśród młodzieży chęci aktywnego udziału w walce wyzwolenczej sprzyjało dalszemu liczebnemu rozwojowi organizacji. Obok młodzieży, która nawet po ukończeniu nauki i powrocie do rodzinnych miejscowości nie traciła łączności organizacyjnej oraz młodzieży wstępującej na tajne licealne komplety, do Młodzieżówki rekrutowana była młodzież pracująca m.in. na kolei lub w warsztatach rzemieślniczych.

Na przełomie 1943/44 roku ordre de bataille oddziału młodzieżowego przedstawiał się następująco:

d-ca oddziału -plut. pchr. Tadeusz Jaworowski ps. „Jata”

z-ca d-cy -kpr. pchr. Józef Lipiński

d-ca I plutonu -kpr. pchor. Stanisław Okniński ps. „Zych”

d-ca II plutonu -kpr. pchr. Lech Przyborowki

d-ca III plutonu -kpr. pchr. Mieczysław Rejenciak ps. „Konrad”

d-ca IV plutonu -kpr. pchr. Tadeusz Zieleniewski ps. „Zgraja”

szef informacyjno-oświatowy -kpr. pchr. Kenitz ps. „Swingower”

Każdy z plutonów składał się z dwóch drużyn po dwie sekcje każda, jedynie czwarty pluton posiadał jedną drużynę i jedną sekcję. W miesiącach zimowych i wiosennych członkowie kadry kierowniczej młodzieżówki wzięli udział w krótkim szkoleniu w obozie szkoleniowym XII Okręgu NSZ w rezerwacie jodłowym Jata w lasach łukowskich.

W wyniku podpisanej w marcu 1944 r. umowy scaleniowej pomiędzy Dowództwem Narodowych Sił Zbrojnych a Komendą Główną Armii Krajowej młodzieżówka przeszła w maju jako autonomiczny oddział do grupy (w ramach struktury organizacyjnej NSZ-AK) kpt./mjr. Szczepana Piszczka ps. „Tomasz”, komendanta XII Okręgu (Podlasie) NSZ-AK.

W tym czasie w „Młodym Polaku” wzmożono propagandę antykomunistyczną i antysowiecką. W lipcu 1944 r. do Siedlec weszły oddziały Armii Czerwonej, a wraz z nimi władze cywilne PKWN. Część młodzieży zniknęła z terenu Siedlec wraz z przesunięciem się linii frontu. Napływało wiele informacji o zdradzieckich i wrogich działaniach wojsk sowieckich w stosunku do polskich organizacji niepodległościowych.

Pomimo to, że zawieszono regularną działalność organizacyjną, Młodzieżówka w dalszym ciągu trwała w konspiracji, stanowiąc potencjalną siłę antykomunistycznego oporu w siedleckim środowisku młodzieżowym. Wydano jeszcze dwa numery „Młodego Polaka”. Czyniono także plany zorganizowania oddziału, który miał iść z odsieczą walczącej Warszawie, ale zaniechano ich, widząc wrogą postawę wojsk sowieckich wobec ujawniającego się polskiego podziemia. W wyniku mnożących się informacji o aresztowaniach członków podziemia z terenu Siedlec zgodnie z decyzją Komendy Okręgu dowództwo Młodzieżówki postanowiło zawiesić swoją działalność konspiracyjną. Chciano jednak zakończyć to „mocnym akcentem”. „Jata”, „Ryszard”, „Zych”, „Zgraja” i „Konrad” przy pomocy jeszcze kilku członków oddziału zorganizowali dużą patriotyczną manifestację dla uczczenia ofiar wojen wyzwolen-

czych w dniu 2 listopada 1944 r. na cmentarzu siedleckim.

Różne były losy członków siedleckiej Organizacji Młodzieżowej NSZ. Część z nich zniknęła z terenu Siedlec, wyjeżdżając lub wstępując do ludowego WP. Stanisław Okniński „Zych” pozostał w konspiracji, aresztowany w 1950 r. został rozstrzelany 7 czerwca 1952 r.

Sąd Wojewódzki w Warszawie na posiedzeniu w dniu 5 listopada 1992 r. stwierdził nieważność wyroku komunistycznego sądu, ponieważ jego czyny były związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Aneta Wojcieszekiewicz

Organizacja „Miecz i Pług”

Ruch „Miecz i Pług” (MiP) był jedną z pierwszych organizacji jakie powstały na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Został utworzony w Warszawie w listopadzie 1939 r. z inicjatywy ks. Leona Poeplau ps. „Wolan”. Głównymi kierunkami jego działalności były: wywiad, propaganda i partyzantka. Struktura terytorialna MiP miała obejmować 14 okręgów, którym podlegały kolejne, niższe szczeble: powiaty, rejony i gminy. W praktyce planów tych nie udało się zrealizować, ponieważ w wielu rejonach organizacja po prostu nie istniała lub miała nieliczne struktury. W 1943 roku rozpoczęto tworzenie partyzanckich oddziałów samoobrony tzw. „Osy”, lecz akcja ta nie miała dużego znaczenia wojskowego.

„Miecz i Pług” był początkowo niewielką organizacją o charakterze jednolitego wojskowego, lecz w miarę rozwoju powstały w niej dwa pioniry: cywilny i wojskowy. Działalność cywilna była nastawiona głównie na pracę polityczną i propagandę, a na szerszą skalę rozwinęła się od połowy 1942 roku. W deklaracji ideowej MiP krytykowano obóz sanacyjny - odpowiedzialny za klęskę wrześniową. Nadzieję na odzyskanie niepodległości i pozycji mocarstwowej upatrywano w stworzeniu bloku sfederowanych narodów słowiańskich, w którym Polska miała pełnić dominującą rolę. Ustrój wewnętrzny państwa miał być oparty o zasady demokratyczne i silną władzę wykonawczą. Planowano także przesunięcie zachodniej granicy Polski na linię Odry i Nysy Łużyckiej. Przez cały okres istnienia organizacja prowadziła ożywioną działalność wydawniczą. Ogółem wydawała 42 tytuły pism centralnych i terenowych, a także odezwy, ulotki, znaczki poczty podziemnej. Najbardziej znanymi tytułami prasy konspiracyjnej MiP były: „Miecz i Pług”, „Wiadomości Codzienne”, „Polska Żyje”, „Polityka”, „Kuźnia”, „Dźwigary”, „Po-

MŁODY POLAK

Rok I

20 stycznia 1944 rok.

Nr. 1.

O NALEŻYTĄ POSTAWĘ.

PRZEŁOM

ok I

18 listopada 1943r.

Nr. 14

WYMOGA DWÓCH DOKUMENTÓW.

Pisma wydawane w XII Okręgu NSZ na Podlasiu w okresie okupacji niemieckiej.

lka Czynu" [organ naczelny Związku Kobiet Czynu - autonomicznej organizacji kobiecej w ramach MiP], „Młody Nurt" [organ młodzieżówki MiP], „Przegląd Wydarzeń", „Przełom" i inne. Wydano ponadto książki „Dywizjon 303" i „Kamienie na szaniec" oraz szereg broszur szkoleniowych m.in. „Podręcznik dowódcy plutonu", „ABC konspiracji" i inne.

Organizacja „Miecz i Pług" sprzeciwiała się podporządkowaniu struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Wiosną 1940 roku weszła w skład Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych [KPON], utworzonego jako przeciwwaga dla ZWZ i współpracujących z nim ośrodków. Podjęte w końcu 1941 r. długotrwałe rozmowy scaleniowe ze Związkiem Walki Zbrojnej nie przyniosły rezultatów, mimo, iż ZWZ nie stawiał żadnych przeszkód. W 1942 roku MiP rozpoczął własną akcję scaleniową. Główny nacisk położono na rozbudowę struktury, skupiając pod szyldem „Zjednoczone Organizacje Ruchu Miecz i Pług" szereg mniejszych organizacji, częściowo rozbitych aresztowaniami i mających niewielkie znaczenie. Były to m.in. Komenda Obrońców Polski [KOP], Organizacja Wojskowa [OW], Zbrojne Pogotowie Narodu [ZPN], Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski", Zakon Odrodzenia Narodu i kilka innych mniejszych organizacji. Powstanie Zjednoczonych Organizacji, mimo gwarancji autonomii dla wszystkich wchodzących w ich skład struktur, doprowadziło do podporządkowania kierownictwu MiP wszystkich organizacji i stopniowego ich wchłonięcia przez MiP.

Na początku działalności podziemnej organizacją kierował ksiądz Leon Poeplau. W wyniku aresztowań w połowie 1940 roku nastąpiło częściowe rozbitcie jej struktur. Większość kierownictwa MiP została aresztowana przez Gestapo i wywieziona do obozów koncentracyjnych. Ks. Poeplau zmarł w obozie w Oświęcimiu 28 października 1940 roku. Kontrolę nad organizacją przejęli wówczas Anatol Słowikowski ps. „Andrzej Nieznany" i Zbigniew Grad ps. „Doktor Zbyszek". Ich działalność doprowadziła do znacznego rozrostu organizacji, jak jednak się okazało, korzystali oni z pomocy Gestapo, z którym ściśle współpracowali. Kiedy ujawniono, że Słowikowski i Grad są niemieckimi agentami, 18 września 1943 roku zostali zlikwidowani przez członków własnej organizacji. Wywołało to ferment w MiP, a jej kierownictwo objął Antoni Szolkowski ps. „Antoni", który nie zdołał jednak zapobiec jego stopniowemu roz-

padowi. Wielu członków odnosiło się nieufnie do nowego kierownictwa. Często nie wierząc w winę zastrzelonych opuszczali szeregi organizacji przechodząc do AK i NSZ. 10 lipca 1944 roku nieliczna już pozostałość po Zjednoczonych Organizacjach Ruchu MiP podporządkowała się NSZ-AK.

Historycy łączą „Miecz i Pług” z negatywnymi zjawiskami w polskich podziemiach. Organizacji towarzyszy wciąż czarna legenda niemieckiej agentury. Powszechnie znanym jest fakt współpracy jej kierownictwa z Gestapo. W dalszym ciągu jednak pozostaje niezbadana działalność Bogusława Hryniewiczza, który w MiP pełnił funkcję kierownika referatu informacyjnego, mającego na celu rozpracowywanie innych organizacji podziemnych. Był on komunistą i agentem NKWD, na jesieni 1943 r., przy aprobacie szefa sztabu Gwardii Ludowej, nawiązał współpracę z Gestapo. Brał aktywny udział w akcji dezinformacyjnej, polegającej na denuncjowaniu do Gestapo działaczy organizacji niepodległościowych, przedstawianych jako komunistów. Pomimo funkcjonowania w MiP agentury Gestapo i NKWD, dostępne materiały dowodzą autentycznie niepodległościowej genezy tej organizacji. Chociaż piętno zdrady zaczęło na niej ciążyć już w okresie okupacji niemieckiej, rozciąganie negatywnej oceny na wszystkich jej członków jest krzywdzące, ponieważ działali oni ze szlachetnych pobudek i w większości nie wiedzieli o zdradzie kierownictwa. Dowodem patriotyzmu członków „Miecza i Pługa” było to, że nie zaprzestali działalności wraz z wkroczeniem armii sowieckiej. Ostatnie struktury konspiracyjne MiP funkcjonowały do 1946 r.

Janusz W. Nowosielski

ORGANIZACJE KONSPIRACYJNE W OKOLICACH SARNAK WYWODZĄCE SWE KORZENIE Z RUCHU NARODOWEGO

1. Wstęp

Dotychczas nikt nie podejmował prób napisania historii organizacji podziemnych działających pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej na terenie gminy Sarnaki. Ukazały się obszerniejsze opracowania¹⁾, dotyczące powiatu siedleckiego, do którego także należała gmina sarnacka. Były poświęcone one tylko ZWZ-AK oraz BCh. W pracach tych znajdują się wzmianki dotyczące Sarnak, lecz i one są obarczone błędami, których nie uniknięto pomimo wieloletnich badań i większej bazy źródłowej dotyczącej ZWZ-AK i BCh. Świadczy to o trudnościach, z jakimi każdy badacz zajmujący się historią organizacji podziemnych musi się liczyć. O wiele większe napotyka się przeszkody gdy ma się zejść na poziom gminy, a w dodatku badania dotyczyć mają takich organizacji podziemnych jak: Komenda Obroń-

¹⁾ Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w Powiecie Siedleckim 1939-1945*, Muzeum Okręgowe w Siedlcach, Siedlce 1992. Jerzy Strychalski, *Obwód AK Siedlce*, Nowe Echo Podlasia, 1992 r., nr 6 do 35. Jerzy Pawlak, *Powstanie i działalność Komendy Obwodu AK Siedlce „Sowa” - „Jesion” na tle wydarzeń z lat 1939 - 1944*, w *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*. Pod redakcją Tomasza Strzembosza. KUL, Lublin 1993.; Janusz Gmitruk, *Konspiracyjny ruch ludowy w obwodzie siedleckim*. W: *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, Warszawa, 1972, nr 14.

ców Polski (KOP), Miecz i Plug (MiP) czy Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Do niedawna skazane one były na zapomnienie, a ich członkowie za niegodnych miana obrońców Polski. Upływ czasu, niszczenie wszystkiego co związane z ruchem narodowym, zarówno przez władze jak i przez samych członków tych organizacji z obawy przed represjami, nie sprzyja dziś szczegółowemu opracowaniu historii działań konspiracyjnych ruchu narodowego w gminie Sarnaki i najbliższych okolicach. Przy tej pracy można było oprzeć się na nielicznych zachowanych dokumentach i relacjach uczestników i świadków wydarzeń tamtego czasu, którzy dopiero od niedawna chcą mówić, choć są jeszcze i dziś tacy, którzy wolą milczeć. Niestety, nieubłagany czas pozostawił już niewielu świadków okresu II wojny światowej.

Autor przy pisaniu niniejszego szkicu, oparł się w głównej mierze, na relacjach uczestników ruchu oporu z terenu gminy Sarnaki zbieranych w latach osiemdziesiątych i przez ostatnie sześć lat. Otrzymał od zamieszkujących z dala od swych rodzinnych stron, szereg cennych listów. W nielicznych przypadkach dotarł do oryginalnych dokumentów pozostałych w rękach prywatnych, bądź publikowanych, które zachowały się do naszych czasów. Częściowo posługiwał się literaturą przedmiotu, głównie do weryfikacji czasu zdarzeń, z którymi relacjonujący mieli najczęściej kłopotów.

Autor ma nadzieję, że podane tu fakty odpowiadają rzeczywistości, chętnie jednak będzie widział wszelką korespondencję, która umożliwi poszerzenie wiedzy lub pozwoli sprostować wyniki nie zawsze z winy autora błędy i nieścisłości.

Niniejsza praca nie mogłaby powstać, gdyby nie użyczyli swej wiedzy moi rozmówcy i respondenci za co w tym miejscu składam im serdeczne podziękowanie. Nie sposób wymienić ich wszystkich, wielu już odeszło na wieczny spoczynek. Wszyscy przyczynili się do wydobycia z mroków niewiedzy tak istotnego kawałka historii naszej małej Ojczyzny. Jeden wyjątek chciałbym zrobić i szczególnie podziękować Panu Edmundowi Wawryniukowi, który dotknięty chorobą i związanymi z tym trudnościami w pisaniu, przysłał obszerną i bardzo cenną relację zawierającą odpowiedzi na moje pytania.

2. Gmina sarnacka w przededniu wojny.

Gmina sarnacka była najdalej wysuniętą na wschód w powiecie siedleckim. Od wschodu jej granicą była rzeka Bug, od południa graniczyła z gminą Hołowczyce powiatu Biała Podlaska, od zachodu z gminami Górki i Łysów, a od północy z gminą Korczew powiatu Sokołów Podlaski. Gmina w roku 1940 wraz z powiatem przeszła z województwa lubelskiego do dystryktu warszawskiego. Ponadto po zakończeniu działań wojennych w 1939 r. na rzece Bug została ustanowiona granica Generalnej Guberni, przy której odtąd znajdowały się gminy Sarnaki i Hołowczyce.

Charakterystyka gminy sarnackiej obejmuje także gminę hołowczycką. Składają się na to dwie przyczyny. Pierwszą i najważniejszą jest to, że ruch oporu organizacyjnie obejmował w wielu przypadkach tereny obu gmin (a przynajmniej wsie najbliżej leżące granic gminy sarnackiej), a druga to ta, że obecne granice gminy sarnackiej w większości obejmują obszar także gminy hołowczyckiej z czasów wojny.

Gmina Sarnaki zajmowała 105, 7 km², natomiast hołowczycka z siedzibą w Horoszkach 113, 5 km². W gminie Hołowczyce lasy zajmowały 27, 25 km² (24 % ogólnej powierzchni), a w gminie Sarnaki 15, 32 km² (14, 5 % ogólnej powierzchni).

Gęstość zaludnienia gminy sarnackiej była największa w powiecie i wynosiła 68 osób na km², lecz gdy odliczy się osadę miejską sarnacką (taki status miały Sarnaki), to gęstość zaludnienia spadnie do 53 osób na km² (ilość mieszkańców według spisu z 9. XII. 1931r. – 7178 osób). Gęstość zaludnienia gminy Hołowczyce była mniejsza, nawet od gęstości zaludnienia gminy sarnackiej liczonej bez ludności Sarnak i wynosiła 43, 6 osób na km² (ilość mieszkańców według stanu na 1. VII. 1938 r. – 4953 osób).

Skład wyznaniowy obu gmin przedstawiał się następująco: w gminie Hołowczyce było 4717 osób wyznania rzymsko – katolickiego (95, 2%), prawosławnego 219 (4, 46%), wyznania mojżeszowego 17 osób (0, 34%). Znacznie większy procent stanowią mieszkańcy wyznania mojżeszowego w gminie Sarnaki, głównie w samych Sarnakach które w 1921 roku liczyły 1588 mieszkańców z tego wyznania rzymsko – katolickiego tylko 23, 9%, pozostali mojżeszowego to jest 71, 4%, w na-

stępnym latach do wojny, procentowy udział tych ostatnich miał tendencje wzrostowe.²⁾

Gmina Sarnaki posiadała 21, a Hołowczyce 15 wsi (nie licząc kolonii i folwarków). Około połowy mieszkańców gminy sarnackiej mieszkało w największych miejscowościach, w kolejności: Sarnaki, Lipno, Kisielew, Mężenin i Chybów, a w hołowczyckiej we wsiach: Hołowczyce, Borsuki, Litewniki Nowe, Serpelice i Horoszki Duże. Najmniejsze i najsłabsze ekonomicznie wsie w gminie Sarnaki leżały nad Bugiem do nich należały: Bużka, Binduga, Kózki, najmniejszą wsią był Rozwadow.

Na terenie obu gmin był jeden kościół parafii rzymsko – katolickiej, który znajdował się w Sarnakach. Część ludzi należała do parafii w Konstantynowie, Kornicy, Chłopkowie i Ruskowie. Znajdujące się kaplice w Horoszkach Dużych i Serpelicach były obsługiwane raz w miesiącu przez dojeżdżających księży. Na terenie parafii Sarnackiej była kaplica tylko we Fronołowie, głównie dla letników przybywających tu w okresie wakacji. Ludność prawosławna należała do parafii Gnojno i Nosów, a wyznania mojżeszowego korzystała z dwóch bóżnic znajdujących się w Sarnakach.³⁾

Życie społeczne w obu gminach w zasadniczej mierze skupiało się przy Ochotniczych Strażach Pożarnych, które znajdowały się w Sarnakach, Mierzwicach St., Lipnie, Hołowczycach, Klepaczewie a także w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży (męskiej i żeńskiej) działających przy kościele w Sarnakach. Członkowie tych organizacji w dużej mierze zasiłą organizacje podziemne podczas okupacji. Organizacje te były wówczas pod silnym oddziaływaniem ideologii chrześcijańsko – narodowej.⁴⁾ Oddziały Związku Strzeleckiego istniały w Borsukach i Serpelicach, natomiast w Sarnakach⁵⁾ po krótkiej działalności bezpośre-

²⁾ *Powiat Siedlecki*. Pod redakcją Czesława Górskiego. Siedlce 1935 r.; B. Górny *Monografia Powiatu Bialskiego Województwa Lubelskiego*. Biała Podlaska 1939.

³⁾ Tamże

⁴⁾ Członkami OSP w Sarnakach byli np. Jerzy Bartoszewski, Czesław Panasiuk, Michał Radzikowski – późniejsi członkowie KOP, MiP czy NSZ. Jerzy Bartoszewski; Relacja z 26 XII 1992 r. oraz Tadeusz Radzikowski; Relacja z 7 VIII 1990 r. Członkami zarządu, prawnie istniejącego od 14. XII. 1935 r. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w różnych okresach byli: Antoni Sakowski, Michał Radzikowski, Tadeusz Lewicki, także należący później do KOP i MiP. J. W. Nowosielski, *Kronika Parafii Sarnackiej*. Sarnaki 1995. [maszynopis].

⁵⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r. Pierwszym komendantem tej organizacji był Edward Wawryniuk.

dnio po wojnie 1920 r. z braku chętnej młodzieży został rozwiązany. Na gruzach „Strzelca” powstaje Przysposobienie Wojskowe i jako mniej sanacyjne cieszyło się dużym zainteresowaniem. W latach 1936 – 1938 r.⁶⁾ do drużyny PW należało około 20 chłopców, przeważnie z Sarnak i Chybowa. W Mierzwicach Starych w 1939 r. komendantem PW był Bronisław Daniluk.⁷⁾ Również w tym czasie jest drużyna PW w Chlebczynie⁸⁾ i Rzewuszkach.⁹⁾

Poważną rolę w gminie sarnackiej odgrywało Stronnictwo Narodowe¹⁰⁾, które znalazło poparcie wśród miejscowej ludności¹¹⁾ co szczególnie odzwierciedlało się w kolejnych wyborach do Sejmu i Senatu. Pod wpływem SN był Związek Chrześcijańskich Rzemieślników „Ogniwo” w Sarnakach i Ochotnicza Straż Pożarna. W remizie strażackiej w Sarnakach i w Szpakach organizowane były wiece z udziałem takich działaczy SN jak Czesław Dmowski, czy Ryng z Białej Podlaskiej. Na jednym z wieców w Sarnakach przybyło aż trzech działaczy SN z Warszawy między nimi poseł Zbigniew Stypulkowski. Zainteresowanie było tak duże, że chętni nie mieścili się w sali.¹²⁾ Oddziaływanie SN było ogromne np. jeden z aktywnych działaczy Przewodnik Koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, tak po latach wspominał: „rzuciłem tę organizację bo działali, działali i nic z tego nie było i przeszedłem do Stronnictwa Narodowego”.¹³⁾

Organizacją polityczną, która cieszyła się dużym poparciem, szczególnie wśród młodzieży z Sarnak (oczywiście narodowości polskiej), Chybowa, Grzybowa i innych, był zorganizowany przez Stronnictwo Nar-

⁶⁾ Tamże. Komendantem PW w tym okresie był Edmund Wawryniuk.

⁷⁾ Feliks Wawryniak: List z 18 X 1996r.

⁸⁾ Komendantem PW był Stanisław Sterniczuk a opiekę sprawował plut. Borkowski z 22 pp w Siedlcach.

⁹⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹⁰⁾ Do SN z Sarnak należeli: przewodniczący – Wincenty Wawryniuk, członkami byli: Edward Wawryniuk, Tadeusz Zaborowski, Jan Szczerbicki, Hipolit Pióro, Józef Krzyż.

¹¹⁾ Władysław Pietruczuk, *W małej wiosce na Podlasiu. W: Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem. Sylwetki, wspomnienia, artykuły*. Wybór i opracowanie Marian Jędrzejec. LSW 1970 r. s. 437-466. Podaje że w latach 1931-1933 „endecja cieszyła się dużą popularnością w naszej [Bużce] i sąsiednich wsiach” - a więc w najbardziej nędznych nadbużańskich wsiach.

¹²⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r. Prawdopodobnie było to przed wyborami w 1935 r.

¹³⁾ Józef Najdychor: Relacja z 5 IX 1981 r.

dowe Obóz Wielkiej Polski skupiający zwolenników i sympatyków ruchu narodowego. Jego hasło „Bóg i Ojczyzna” trafiało na podatny grunt wśród Podlasiaków. Dumnie nosili oni w klapach garniturów znaczek „Miecz Chrobrego”.¹⁴⁾ 28 III 1933 r. rząd zlikwidował tę organizację. Młodzież o poglądach narodowych ponownie organizuje się w Obóz Narodowo-Radykalny, który skupia około 20 osób.¹⁵⁾ Początkowo przełożonym był mieszkający w Warszawie, rodem z Chybowa Ryszard Szawłowski.¹⁶⁾ Na organizację wkrótce spadają represje. Władze powiatowe natychmiast po zabójstwie ministra B. Pierackiego (podobnie jak ma to miejsce w Warszawie i innych miastach)¹⁷⁾, przystąpiły do aresztowań najaktywniejszych działaczy ONR z terenu Sarnak, a także działaczy SN. Aresztowano wówczas co najmniej 4 osoby.¹⁸⁾ W następstwie tych wypadków rząd delegalizuje i oficjalnie rozwiązuje się ONR. Czy na terenie Sarnak od lata 1934 r. nielegalnie istniał ONR nie wiadomo. W chwili gdy w kontynuowanej konspiracyjnej działalności ONR na najwyższym szczeblu nastąpił rozłam i w 1935 r. Bolesław Piasecki oderwał grupę członków ONR, tworząc niezależną organizację pod nazwą Falanga (RNR-Falanga)¹⁹⁾ podjęto próbę wciągnięcia w jej orbitę i młodzieży sarnackiej. Świadczyć o tym może spotkanie działacza z Warszawy w wąskim gronie (być może członków zdelegalizowanej ONR) w stodole mieszkańca Sarnak.²⁰⁾ Jeden raz udało się młodzieży publicznie zademonstrować swoje przekonania. Pod komendą Ryszarda Szawłowskiego ubranego w mundur Falangi, młodzież przemaszzerowała przez Sarnaki w zwartym szyku śpie-

¹⁴⁾ Świadczą o tym również zdjęcia zbiorowe z tamtych czasów, w lewej klapie garniturów młodzieży męskiej widnieją znaczki „Miecza Chrobrego”.

¹⁵⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 96 r. Z Sarnak należeli: Edmund Wawryniuk, Edward Szczerbicki, Kazimierz Hornowski, Tadeusz Szeweluk.

¹⁶⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 96 r.

¹⁷⁾ Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*. Londyn 1982, s. 17.

¹⁸⁾ Został wówczas aresztowany Wincenty Wawryniuk i jego syn Edmund Wawryniuk. Obaj zostali przewiezieni furmanką do Siedlec i tam byli przetrzymywani w piwnicach Starostwa wraz z innymi działaczami kilka dni. Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r. Również był aresztowany z Chybowa Wiktor Lewicki. Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. Z Sarnak aresztowana była Krystyna Bartoszevska i przetrzymywana w Siedleach. Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 13 X 1996 r.

¹⁹⁾ Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*. Londyn 1982 r., s. 21-22.

²⁰⁾ Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 13 X 1996 r. Spotkanie to miało miejsce w stodole Zygmunta Daniluka.

wając hymn organizacji zaczynający się słowami:

„Złoty słońca blask dookoła
Orzeł Biały wzłata wzwyż
Dumnie wzniesmy w górę czoła
Patrzmy w Polski znak i krzyż”.²¹⁾

O przekonaniach politycznych ludności gminy świadczy również ocena wystawiona przez działacza ludowego w jego wspomnieniach: „Cały rejon gminy Sarnaki, ...był przed wojną [II Wojną Światową] i w czasie wojny pod wpływem prawicy”.²²⁾

3. Początki okupacji i pierwsze inicjatywy oporu.

Po chwilowej obecności sowieckiej, około 10 października 1939 r. na tereny obu gmin wkraczają Niemcy. Rozpoczynają się nowe porządki. Nie było prawie wsi, w której by nie oplakiwano poległych w działaniach wojennych²³⁾ oraz tych, którzy znaleźli się w niewoli niemieckiej i sowieckiej.²⁴⁾ Jeszcze inni udali się na obczyznę, aby dalej walczyć z bronią w ręku.²⁵⁾ Z drugiej strony trwał napływ do swoich bliższych lub dalszych rodzin żołnierzy zawodowych oraz mieszkańców większych miast wypędzonych w wyniku wojny ze swych dotychczasowych miejsc zamieszkania. Powoli ściągali także żołnierze różnych stopni, którym udało się uniknąć niewoli niemieckiej lub sowieckiej. Część żołnierzy powołanych na wojnę, została zwolniona przez Niemców (tych z obrony Warsza-

²¹⁾ Edmund Wawryniuk: Relacja z 23 VI 92 r.

²²⁾ Tadeusz Kazimierowicz, *Moja droga życia. Wspomnienia*. LSW 1976 r., s. 140.

²³⁾ Z Chybowa: Stanisław Milkowski, Józef Lewicki, Józef Milkowski; z Sarnak: ppor rez. Aleksander Wasyluk, ogn. pchor rez. Kazimierz Kondracki; z Chlebczyna: Antoni Wiśniewski, Zygmunt Jarosz, Józef Szewczuk; z Kamianki: Stanisław Zadroźniak; z Terlikowa: Mieczysław Żązewski; z Lipna: Czesław Gregoreczuk i wielu innych.

²⁴⁾ Na wiadomości o losach tych ostatnich przyjdzie czekać niektórym rodzinom przeszło 50 lat, inne nie doczekają tej chwili. Zostali zamordowani na wschodzie przez NKWD: kpt. Donat Ignatowicz, Stefan Erchard – jeńcy Starobielska zamordowani w Charkowie; Michał Adamczyk Komendant Posterunku Policji Państwowej, Feliks Kuć Starszy Posterunkowy P. P. i Wiktor Śnieżek Posterunkowy P. P. wszyscy trzej z posterunku w Sarnakach oraz plut. żand. Antoni Stanisław Domański więźniowie Ostaszkowa, zamordowani w Miednoje.

²⁵⁾ Jan Sakowski z Chybowa, Zygmunt Dzierżewicz z Sarnak, Wojciech Chwesiuk z Holwczyc, Józef Oreszczuk z Kózek, Jan Stanisław Stefaniuk z Klimczyc.

wy) i ci wrócili w październiku do domów organizując życie w nowych warunkach. W innej sytuacji znaleźli się żołnierze, którzy podjęli udane ucieczki z obozów w swoje rodzinne strony. Musieli mieć się na baczności, czy nie zostanie wykryty ich powrót.²⁶⁾ Niektórzy wracają z wojny przynosząc z sobą broń z myślą o kontynuacji walki. Ze swoją bronią wracają: Jan Sadowski, Antoni Sadowski, Władysław Miłkowski, Czesław Panasiuk.²⁷⁾ Ten ostatni również przekracza Bug na stronę wschodnią i z terenu walk pod Brześciem przynosi ręczną broń maszynową.²⁸⁾ Tacy młodzi ludzie stają się zapleczem kadrowym początkującej konspiracji, często dla nich wzorem są żyjący jeszcze licznie byli POW-iacy. Niektórzy z nich, młodszy wiekiem, włączają się do organizowania konspiracji jak Tadeusz Perycz z Chłopkowa, Mieczysław Wieczorkiewicz z Chybowa. Również czynnie uczestniczą w inicjowaniu konspiracji byli zawodowi żołnierze Wojska Polskiego oraz oficerowie rezerwy, którzy uniknęli niewoli. Na terenie Wyrzyk był takim inicjatorem st. sierż. Zenon Wołk, były żołnierz KOP-u służący na granicy z Litwą na Wileńszczyźnie²⁹⁾, w Sarnakach st. wachm. Stanisław Kosianko, żołnierz 26 p. ul. Wielkopolskich w Baranowiczach³⁰⁾, w Mierzwicach Nowych por. Józef Jerzy Kulesza dowódca 2 bat. 35 pp w obronie Brześcia.³¹⁾ Oficerowie rezerwy, także ci zmobilizowani na wojnę po powrocie włączają się do pracy w konspiracji, jak: ppor. Włodzimierz Przesmycki³²⁾, ppor. Seweryn Szczerbicki³³⁾ i ppor. Mirosław Fligier w Sarnakach³⁴⁾, ppor. Stanisław Daniluk w Mierzwicach Starych³⁵⁾, ppor. Bronisław Chwedczuk w Zabużu³⁶⁾. Miejscowe inicjatywy nie mogły być rozwijane gdyby nie były wspierane przez emisariuszy organizujące

²⁶⁾ Udaną okazała się ucieczka Stanisława Adamowicza z Władysławem Kasperukiem z Hołowczyc, byli i inne. Stanisław Adamowicz: Relacja z 24. V 1992 r.

²⁷⁾ Jan Sadowski: Relacja z 5 VI 1994 r.

²⁸⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r. RKM przyniesiony wówczas był darem Kolejarzy Polskich z Brześcia o czym informował grawerowany napis.

²⁹⁾ Janina Wołk: List z 5 XI 1993 r.; Stanisław Oreszczuk: Relacja z 24 X 1993 r.

³⁰⁾ Jerzy Bartoszewski: Relacja z 26 XII 1992 r.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

³¹⁾ Stanisław Kulesza: List z 15 X 1996 r.

³²⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

³³⁾ Edmund Wawryniuk: Relacja z 23 VI 1992 r.; Czesław Baran: Relacja z 28 VII 1992 r.

³⁴⁾ Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.; Stefan Rabajczyk: Relacja z 5 VIII 1991 r.

³⁵⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.

³⁶⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.

go się podziemia z wyższych szczebli konspiracji, niestety nie znamy ich nazwisk ani pseudonimów.

We wszystkich poczynaniach organizacyjnych nie eksponowano w tym początkowym okresie oblicza politycznego, najważniejszym było przygotowanie i następnie kontynuacja walki na różne sposoby, aż do odzyskania przez Polskę niepodległości. Niewątpliwie były to inicjatywy pod względem ideowym zorientowane narodowo-katolicko, co wynikało także z przedwojennego oblicza większości zamieszkującej tu ludności.

4. Organizacja konspiracyjna Komenda Obrońców Polski.³⁷⁾

4. 1. Czas powstania i zasięg oddziaływania.

Z szeregu relacji wynika, że początki organizowania się KOP w obu gminach i na terenach przyległych sięgają października 1939 r. Na kolonii Chłopków już w listopadzie była organizacja KOP³⁸⁾, w Sarnakach powstała organizacja KOP już 2-3 tygodnie po wejściu tutaj Niemców w 1939 r.³⁹⁾, „Czesław Panasiuk to już w październiku, listopadzie [1939 r.] napewno miał kontakty [z organizacją]”⁴⁰⁾. Również z relacji siostry Czesława Panasiuka wynika, że „brat utrzymywał kontakty organizacyjne i czytana była prasa konspiracyjna przed Bożym Narodzeniem w 1939 r.”

⁴¹⁾ W niedalekiej Kornicy także w listopadzie 1939 r. pojawia się emisariusz, wtajemnicza miejscowych ludzi i zakłada placówkę KOP.⁴²⁾ Nie jest to sytuacja wyjątkowa, również w innych miejscowościach np. w powiecie węgrowskim powstają także w tym czasie pierwsze struktury KOP.⁴³⁾

³⁷⁾ Pochodzenie nazwy zostało szerzej naświetlone w pracach przytoczonych w Bibliografii-Opracowania [2], [3], [21]. Początkowa nazwa Obrońcy Polski (OP) a następnie KOP, ta ostatnia utrwaliła się w pamięci rozmówców z autorem stąd używa się jej niezależnie od adekwatności do omawianego okresu.

³⁸⁾ Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.

³⁹⁾ Stefan Rabajczyk: Relacja z 5 VIII 1991 r.

⁴⁰⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

⁴¹⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.

⁴²⁾ Franciszek Zańko, *Kornicki pluton BCH. W: Słowo Podlasia*, z 23 i 30 XII 1992 r., nr 52 i 53, s. 23.

⁴³⁾ Czesław Mroczek, *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1950 pow. Węgrów*. Warszawa 1988. s. 50. Został zaprzysiężony „zdaje się w listopadzie 1939 r.”

W tym początkowym okresie 1939 r. wiodącą rolę spełnia komórka KOP w Chłopkowie, której organizatorem jest Tadeusz Perycz (POW-iak z lat I wojny światowej)⁴⁴⁾, kontakty z Mieczysławem Wieczorkiewiczem (także POW-iakiem) w Chybowie zaowocują utworzeniem placówki w Chybowie.⁴⁵⁾ T. Perycz jeszcze na początku 1940 r. działa z rozmachem np. w lutym zaprasza i przyjmuje u siebie około 20 mężczyzn z najbliższych okolic, w czasie następnych spotkań składa propozycję wstąpienia do tajnej organizacji. Położenie gospodarstwa T. Perycza na kolonii Chłopków odpowiada warunkom dobrego prowadzenia konspiracji, ale masowość zebrań budzą niepokój przybywających na te spotkania⁴⁶⁾ Wkrótce T. Perycz przechodzi do WP (Wojsko Polskie), następnie do KB (Korpus Bezpieczeństwa) a w końcu do ZWZ.⁴⁷⁾ Nawiązane kontakty z okresu działania w KOP będzie utrzymywał aż do tragicznego końca.⁴⁸⁾

Na początku 1940 r. inicjatywę i kierownictwo przejmuje przybyły do Sarnak, po ucieczce z obozu sowieckiego, ppor. Włodzimierz Adam Przesmycki ps. Sędzia, Adam.⁴⁹⁾ Rozbudowa i nabór członków do KOP trwał przez cały 1940 rok, a z mniejszą intensywnością także w 1941 r., głównie roczników, które w tym czasie wchodziły w wiek dorosły. Istniejące skąpe informacje pozwalają na przybliżone określenie zasięgu oddziaływania organizacyjnego KOP w 1940 r. W gminach Sarnaki i Hołowczy-

⁴⁴⁾ Jan Sadowski: Relacja z 5 VI 1994 r. i z 28 III 1992 r.; Waclaw Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.

⁴⁵⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

⁴⁶⁾ Edmund Józef Muchowski: *Kronika Rodu Muchowskich*. Malbork, sierpień 1990 r. s. 42. „tytu młodych ludzi w jednym miejscu, było podejrzane i obawiałem się wsypy” i dlatego nie wstąpił autor tych wspomnień.

⁴⁷⁾ Waclaw Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.

⁴⁸⁾ Wraz z dwoma synami za działalność konspiracyjną zostaje aresztowany, a następnie w publicznej egzekucji rozstrzelany w Siedlcach dnia 17 XII 1943 r. Szerzej o okolicznościach w: Karol Frankowski „Kajtek” *Na ścieżkach Podlasia*. Lublin 1995.

⁴⁹⁾ Julita Przesmycka-Litorowicz: List z 16 XI 1996 r. Włodzimierz Adam Przesmycki s. Aleksandra, ur. 4 XII 1904 r. W 1923 r. ukończył gimnazjum w Siedlcach a w 1929 r. Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Aplikację a następnie pracę w sądzie w Łodzi, potem w Łęczycy, Pińsku a w latach 1932-1939 w Brześciu n/Bugiem. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. do żandarmerii. Podczas działań wojennych na wschodzie dostaje się do niewoli sowieckiej z której ucieka. W poszukiwaniu rodziny na przełomie 1939/40 r. przybywa do Sarnak. Po wojnie ukrywa się a następnie do 1948 r. pracuje jako pomocnik magazyniera w Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi. Potem po wielu staraniach zostaje wpisany na listę adwokacką w Łodzi, ale pracuje jako radca prawny w fabrykach łódzkich aż do emerytury. Zmarł w 1984 r. -pochowany w Sarnakach.

ce KOP swoje placówki miał lub rekrutował członków z następujących wsi: Sarnaki⁵⁰⁾, Chybów⁵¹⁾, Kolonia Płosków⁵²⁾, Mierzvice Stare, Nowe i Kolonie⁵³⁾, Grzybów⁵⁴⁾, Kamianka⁵⁵⁾, Rzewuski⁵⁶⁾, Kisielew⁵⁷⁾, Fronolów⁵⁸⁾, Zabuzę⁵⁹⁾, Hołowczyce⁶⁰⁾, Horoszki⁶¹⁾, Serpelice⁶²⁾, Litewniki.⁶³⁾ Są też informacje wskazujące, że w sąsiedztwie obu gmin, w takich wsiach jak: Szpaki⁶⁴⁾, Chłopków⁶⁵⁾, Wyrzyki⁶⁶⁾, Popławy⁶⁷⁾, Ostromęczyn⁶⁸⁾, Czeberaki⁶⁹⁾, Falatycze⁷⁰⁾, Puczyce⁷¹⁾ istnieją również placówki bądź są tam członkowie KOP. Kontakty Komendy sarnackiego KOP sięgały także takich odległych miejscowości jak: Łosice⁷²⁾, Łysów⁷³⁾, Zawady.⁷⁴⁾ Należy przypuszczać, mimo braku danych na ten temat, że placówki KOP oraz członkowie tej organizacji konspiracyjnej byli również w innych wsiach obu gmin i terenach przyległych. Taki wniosek można uzasadnić

⁵⁰⁾ Jerzy Bartoszewski: Relacja z 26 XII 1992 r.; Tadeusz Radzikowski: Relacja z 7 VIII 1990 r.; Stefan Rabajczyk: Relacja z 5 VIII 1991 r.

⁵¹⁾ Jan Sadowski: Relacja z 10 XII 1990 r.; Bolesław Wyrzykowski: Relacja z 26 VIII 1990 r.

⁵²⁾ Tadeusz Radzikowski: Relacja z 7 VIII 1990 r.; Zofia Panasiuk-Demianuk: Relacja z 14 X 1991 r.

⁵³⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Stanisław Wojtulewicz: Rękopiśmienna notatka z 4 XI 1996 r. o faktach...; Henryk Wróbel: List z 25 XI 1996 r.

⁵⁴⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

⁵⁵⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.; Jadwiga Ludwiczuk: Relacja z 17 XI 1996 r.

⁵⁶⁾ Zofia Panasiuk-Demianuk: Relacja z 16 III 1994 r. Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

⁵⁷⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

⁵⁸⁾ Zofia Panasiuk-Demianuk: Relacja z 14 X 1991 r. Henryk Wróbel: List z 25 XI 1996 r.

⁵⁹⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r., Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1996 r.

⁶⁰⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r. Zofia Panasiuk-Demianuk: Relacja z 14 X 1991 r.

⁶¹⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.

⁶²⁾ Tamże.

⁶³⁾ Tamże.

⁶⁴⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

⁶⁵⁾ Waclaw Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

⁶⁶⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Franciszek Obrepalski: Relacja z 9 XI 1996 r.

⁶⁷⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

⁶⁸⁾ Tamże.

⁶⁹⁾ Tamże.

⁷⁰⁾ Tamże.

⁷¹⁾ Tamże.

⁷²⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

⁷³⁾ Tamże.

⁷⁴⁾ Tamże.

tym, że organizacje inne jak ZWZ-AK czy BCh według dotychczasowych badań, pojawiły się na tym terenie dość późno. W Kornicy „...dopiero jesienią 1941 r. zorganizowane zostały 3 drużyny BCh.”⁷⁵⁾ BCh w takich wsiach jak: Bużka, Binduga, Kózki, Chlebczyn, Franopol, Rozwadów i Terlików zostały zorganizowane na początku drugiej połowy 1942 r.⁷⁶⁾ Według innego źródła już w 1941 r. placówka gminna BCh znajdowała się na terenie Sarnak, a gmina Górki nie objęta była działalnością ludowców jeszcze pod koniec 1942 r.⁷⁷⁾ Czy stan tak długiego oczekiwania mógł istnieć w ówczesnych warunkach, czy jednak były jakieś organizacje (np. KOP)? Ale jak to było w wielu przypadkach przechodziły one pod wpływem agitacji do nowo pojawiających się organizacji. Organizowana w Górkach przez nauczyciela ppor. Feliksa Pochcia TAP (Tajna Armia Polska), po pewnym czasie weszła do ZWZ-AK. Wpływy ZWZ w okresie rozbudowy KOP w gminie Sarnaki były niewielkie. Skupiał prawie wyłącznie w tym czasie byłych zawodowych WP.⁷⁸⁾ Pierwszym komendantem placówki ZWZ w Sarnakach został st. sierż. Aleksander Kowalczyk ps. Olek dopiero w lipcu 1941 r.⁷⁹⁾ Brak jest danych jeśli idzie o przynależność do KOP ludzi z takich wsi gminy Sarnaki jak: duża wieś Mężenin i Klimczyce. Straty poniesione, szczególnie przez Mężenin, w okresie walk z nowym okupantem i władzą komunistyczną po 1944 r. uniemożliwiają dzisiaj na zrekonstruowanie konspiracji w tych wsiach w początkach okupacji niemieckiej.⁸⁰⁾

Na podstawie tego co zostało wyżej powiedziane wynika, że w około połowie wsi KOP miał swoje placówki lub członków, w pozostałych mógł mieć lub nie były one w ogóle wciągnięte do żadnej organizacji, można

⁷⁵⁾ F. Zańko, *Kornicki pluton BCh*. w: *Słowo Podlasia*, z 23 i 30 XII 1992 r., nr 52 i 53, s. 23.

⁷⁶⁾ Władysław Pietruczuk, *W małej wiosce na Podlasiu. w: Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem. Sylwetki, wspomnienia, artykuły*. Wybór i opracowanie Marian Jędrzejec. LSW 1970 r., s. 449-450.

⁷⁷⁾ Janusz Gmitruk, *Konspiracyjny ruch ludowy w obwodzie siedleckim*. W: *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, 1972, nr 14, s. 188-233.

⁷⁸⁾ Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.

⁷⁹⁾ Dokumenty. Alicja Kowalczyk [Kserokopie – w zbiorach Muzeum Okręgowego w Siedlcach]. Jest to data odmienna od tej jaka znajduje się w: Julian Ochnik, *Rozkaz Konspiracji*, Warszawa 1995., s. 48-50. – ale jest podana przez samego zainteresowanego.

⁸⁰⁾ Janusz W. Nowosielski, *Władysław Łukasiuk „Młot”*, W: Sławomir Kordaczuk: *Spod znaku orla. Armia Krajowa*. Muzeum Okręgowe. Siedlce 1996. s. 141-144.

więc ocenić, że w latach 1939-1942 była to największa organizacja konspiracyjna w gminie Sarnaki. Niepełne dane, nie pozwalają na wyciągnięcie wniosków odnośnie wpływów KOP w gminie Hołowczyce, należy jednak sądzić, że pod tym względem gmina ta nie różniła się zbytnio i zasięg oddziaływania tej organizacji był również bardzo duży.⁸¹⁾

4. 2. Struktura organizacyjna i liczebność.

Istniejące dane pozwalają na odtworzenie tylko niektórych placówek KOP. Rejon Sarnaki podlegał Obwodowi Siedlce, a ten po przyłączeniu powiatu siedleckiego do Dystryktu Warszawa w 1940 r. podlegał Okręgowi Warszawa Inspektoratu tzw. Generalnej Guberni.⁸²⁾

Komendę Rejonu Sarnaki stanowili:

Komendant: ppor rezerwy Włodzimierz Adam Przesmycki ps. Sędzia,
Adam

Zastępca ds. organizacyjnych: ppor rezerwy Mirosław Piotr Fligier
ps. Wiktor

Pomocnik ds. szkolenia: st. wachm. Stanisław Kosianko ps. Grom

Wszyscy trzech brali udział w działaniach bojowych, mieli odpowiednie przeszkolenie wojskowe, szczególnie dobrze był przygotowany do roli szkoleniowca st. wachm. Stanisław Kosianko, który ostatnio pełnił służbę zawodową w 26 p. ulanów w 4 szwadronie szkolnym.⁸³⁾ Z działalności w tym czasie można sądzić, że ppor Mirosław Fligier ps. Wiktor pełnił rolę oficera do spraw organizacyjnych, natomiast st. wachm. Stanisław Kosianko ps. Grom był od spraw inspekcyjno-szkoleniowych. Z terenu gminy sarnackiej można odtworzyć dwie największe placówki, są to: Chybów oraz Mierzvice Stare.

⁸¹⁾ Aleksander Wereszko, *Rejon II Obwodu AK Biała Podlaska (Placówki: Hołowczyce, Konstantynów, Leśna Podlaska)* W: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*. Lublin 1993. – Podaje że działająca na terenie gminy Hołowczyce Organizacja KOP, w czerwcu 1942 r. została podporządkowana i wcielona do nowo powstałej placówki Związku Walki Zbrojnej W-5.

⁸²⁾ Michał Wiśniewski, *Z historii powstania i działalności Komendy Obrońców Polski*. W: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1967 r., nr 3. s. 225.

⁸³⁾ Antoni Milkowski: Relacja z 30 VII 1995 r.

Placówka CHYBÓW⁸⁴⁾

Do placówki tej należeli ludzie ze wsi: Sarnaki, Rzewusзки, Kamianka, Chybów, Grzybów i Kolonii Płosków.

Komendant Placówki: Mieczysław Wiczorkiewicz ps. Żelazny.

Zastępca ds. gospodarczych: st. sierż. /chor. Bolesław Jasiak

Stan osobowy Placówki:

Chybów: Czesław Antoni Panasiuk ps. Sokół; Zdzisław Lewicki ps. Fidelis; Tadeusz Lewicki ps. Tyka; Bolesław Wyrzykowski ps. Dębowy; Jan Sadowski ps. Grom; Władysław Miłkowski ps. Aromat; Kazimierz Sakowski ps. Lasoń; plut. Józef Radzikowski; Teofil Lewicki; Bolesław Chomicz; Antoni Sadowski; Czesław Malinowski; Edward Kłykociński ps. Wróbel; Stanisław Taras ps. Kluczyk; Albin Miłkowski; Henryk Miłkowski ps. Kruk; Stanisław Czarnocki; Józef Wyganowski ps. Hebel; Czesław Józef Niemiński; Zofia Panasiuk ps. Iskierka;

Sarnaki: Jerzy Bartoszewski ps. Podlasiak, Pszeny, Skalny; Maciej Chojnacki, Stefan Rabajczyk ps. Tygrys; Stanisław Piotrowski;

Rzewusзки: Władysław Gumieniczuk ps. Jesion⁸⁵⁾; Józef Szoplik; Kazimierz Jaszczuk; Kazimierz Gumieniczuk,

Grzybów: Stanisław Iwaniuk; Bolesław Sawicki, Ryszard Nowosielski, Alfons Nowosielski.

Kolonii Płosków: Tadeusz Radzikowski ps. Wilk; Michał Radzikowski ps. Zielonka; Jan Dumny; Józef Wardziak; Jan Ludwiczuk; Kazimierz Koziej; Stanisław Dacewicz;

Płosków Gajówka: Radwański

Kamianka: Stanisław Ludwiczuk.

Placówka MIERZWICE STARE⁸⁶⁾

Do placówki tej należeli ludzie ze wsi: Mierzvice Stare, Mierzvice Nowe, Fronołów i Kolonii Mierzvice.

Komendant Placówki: ppor. rezerwy Stanisław Daniluk ps. Sokół

Zastępca ds. szkolenia: Bronisław Daniluk

⁸⁴⁾ Skład osobowy odtworzono na podstawie Relacji i Listów zamieszczonych w Bibliografii n-ry: 1, 5, 7, 12, 13, 18, 22, 28, 29, 30, 37, 40, 41, 42, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 63, 64.

⁸⁵⁾ Według: Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r. miał pseudonim Śliwa.

⁸⁶⁾ Skład osobowy odtworzono na podstawie Relacji i Listów zamieszczonych w Bibliografii n-ry: 23, 24, 31, 41, 42, 54, 57, 58, 59, 60, 62, 63.

Stan osobowy Placówki:

Mierzvice Stare: Jan Sokołowski; Józef Wojtulewicz; Józef Wróbel; Stanisław Hackiewicz; Bronisław Hackiewicz; Jan Daniluk; Antoni Dumny; Antoni Karwacki; Julian Wojtulewicz; Zygmunt Kordaczuk; Kazimierz Daniluk; Adolf Daniluk; Stanisław Wojtulewicz ps. Sokół; Feliks Demianiuk; Henryk Wróbel ps. Górka;

Mierzvice Nowe: Stanisław Daniluk; Tadeusz Daniluk; Eugeniusz Wawryniuk; Feliks Wawryniuk ps. Artur

Kolonie Mierzvice: Ludwik Daniluk; Sobieszczuk;

Fronołów: Józef Stefaniuk;

Placówka MIERZWICE NOWE⁸⁷⁾

Na podstawie niepełnych informacji⁸⁸⁾ można wnosić, że z inicjatywy por. Jerzego Kuleszy ps. Błękitny w 1940 r. została zorganizowana Placówka KOP w Mierzwicach Nowych, a założyciel jej zachowywał dużą niezależność organizacyjną od Komendy Rejonu. Placówka rekrutowała pojedynczych ludzi z takich wsi jak: Rzewusзки, Lipno, Klimczyce, Franopol, Chlebczyn, Bużka, Kózki, Kisielew, Mierzvice Stare oraz kilka osób miejscowych z Mierzwic Nowych.

Placówka HOŁOWCZYCE⁸⁹⁾

Do placówki tej należeli ludzie ze wsi: Zabuże, Horoszki, Serpelice, Litewniki i Hołowczyce.

Komendant Placówki: ppor. rezerwy Bronisław Chwedczuk,

Stan osobowy Placówki:

Hołowczyce: Stanisław Karwacki ps. Jaszcz, Stanisław Adamowicz

⁸⁷⁾ Według: Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r. por. Jerzy Kulesza ps. Błękitny po przejściu do AK podporządkowanych sobie miał 13 mężczyzn z Mierzwic Nowych [wg stanu na styczeń 1943 r.]. Z informacji tej nie wynika czy ci ludzie przed wejściem do AK podlegali jemu czy dopiero wówczas przeszli pod jego komendę gdy wystąpili z KOP Placówki Mierzvice Stare i podporządkowali się AK. Jeśli ta ostatnia ewentualność miała miejsce, to stan Placówki KOP Mierzvice Stare należałoby podnieść o tą ilość ludzi.

⁸⁸⁾ Stanisław Kulesza: Relacja z 13 X 1996 r.; Stanisław Kulesza: List z 15 X 1996 r.; Feliks Wawrzyniak: Relacja z 16 VI 1991 r.; Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim w latach 1939-1944*. Praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 1973. s. 44.

⁸⁹⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.; Kazimierz Sarnowski: Relacja z 11 XII 1996 r.

ps. Buk, Konar, Władysław Kasperuk, Stanisław Bułaski, Konstanty Sacharczuk, Albin Leonczuk, Kazimierz Kordaczuk, Józef Karwacki, Stanisław Walczuk,

Horoszki: Hipolit Waszczuk

Serpelice: Antoniuk

Placówka WYRZYKI⁹⁰⁾

Do placówki należeli wyłącznie ludzie z Wyrzyk.

Komendant Placówki: st. sierż. Zenon Wolk ps. Burza [używał też nazwiska Wilczyński]

Pomocnik ds. organizacyjnych: Antoni Obrępalski,

Pomocnik ds. szkoleniowych: Bogusław Wyrzykowski ps. Kowal, Korwin,

Stan osobowy Placówki: Eugeniusz Kryński ps. Gołąb, Józef Kamiński, Tadeusz Wyrzykowski, Franciszek Obrępalski, Antoni Izdebski, Tadeusz Krukowiecki, Ryszard Wyrzykowski.

Bliżej znane są tylko wyżej przedstawione Placówki i to w niepełnym składzie. Istnieją informacje które pośrednio wskazują na istnienie placówek KOP-u także we wsiach: Chłopków⁹¹⁾, Kisielew⁹²⁾, Popławy⁹³⁾, Szpaki⁹⁴⁾ czy nawet w Kózkach.⁹⁵⁾

Na podstawie rozlicznych związków, jakie w tym czasie zachodziły między Komendą Rejonu a przedstawionymi wyżej Placówkami (między innymi prowadzenie inspekcji i szkoleń przez st. wachm. Stanisława Kosiankę, utrzymywanie bezpośredniej łączności kurierskiej, w tym

⁹⁰⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Franciszek Obrępalski: Relacja 9 XI 1996 r.; „Wykaz politycznych band, jej członków i meliniarzy działających na terenie powiatów siedleckiego i łosickiego po wyzwoleniu” Siedlce dn. 3 IX 1958 r., sporządził St. Bednarz.

⁹¹⁾ Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r. Także późniejsze związki wskazywałyby na istnienie tam komórki KOP, jeszcze po odejściu T. Perycz np. Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r., podaje, że na szkołę podchorążych do Chybowa przychodził Józef Kuczewski ps. Waldemar z Chłopkowa.

⁹²⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r. -przekazywano broń z Placówki Chybów do Kisielewa.

⁹³⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

⁹⁴⁾ Tamże.

⁹⁵⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r. Podaje że z Kózek Placówka Mierzvice Stare otrzymała karabin maszynowy.

kolportażu prasy konspiracyjnej) można przypuszczać, że wszystkie one podlegały ppor. Włodzimierzowi Przesmyckiemu ps. Sędzia, Adam.

Komendant Rejonu Sarnaki utrzymywał ścisłą łączność oraz różne kontakty z Komendantem Rejonu Łysów ppor. Marianem Kurowskim ps. Karaś (prawdopodobnie także organizacji konspiracyjnej KOP).⁹⁶⁾ Jego bezpośrednim podwładnym, energicznie działającym w konspiracji na terenie gminy Łysów i Korczew był Henryk Roslan ps. Wilk.⁹⁷⁾

Organizacja zachowując reguły skrytości działania, kierowana sprawnie przez Komendę Rejonu nie podlega dekonspiracji. Nie objęła ją fala aresztowań z jesieni 1940 r. i początku 1941 r. której doznał okręg lubelski KOP.⁹⁸⁾ Dopiero rok 1942 zakończył działalność organizacji Komenda Obrońców Polski na tym terenie. Komendant Rejonu ppor. Włodzimierz Przesmycki ps. Sędzia, Adam, prawdopodobnie także ppor. Mirosław Fligier ps. Wiktor, zdecydowali pójść na drogę złączenia się z Mieczem i Pługiem⁹⁹⁾, podczas gdy część członków posłuchała rozkazów przeciwnych, nakazujących podporządkowanie się Armii Krajowej. Niewątpliwie u podstaw tej decyzji Komendy Rejonu leżało przeświadczenie, że AK jest kontynuatorką polityki sanacyjnej. Przy podejmowaniu decyzji, na początku swej drogi konspiracyjnej, przecież takie myślenie skłoniło ich w kierunku organizacji KOP. Nie wiadomo czym się kierowała kadra kierownicza odchodząc do AK, bo szeregowi w większości szli za przykładem swoich dowódców. Nieodosobnione było też myślenie, które nakazywało wierność pierwszej konspiracyjnej organizacji: „...mnie się wydaje, że to wszystko jedno czy AK czy inne, bo o jedno sprawę chyba walczymy.”¹⁰⁰⁾

4. 3. Działalność konspiracyjna KOP.

Całokształtem działalności sarnackiej organizacji KOP kierował jako Komendant Rejonu ppor. Włodzimierz Przesmycki ps. „Sędzia”, Adam

⁹⁶⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Józef Jakubiuk: Relacja z 23 X 1996 r.

⁹⁷⁾ Aleksander Karoleczuk: Relacja z 24 X 1993 r.; Józef Jakubiuk: Relacja z 23 X 1996 r.

⁹⁸⁾ Stanisława Lewandowska: *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*. Warszawa 1982. s. 127.

⁹⁹⁾ Akt konsolidacji KOP z MiP dokonał się 27 IX 1942 r. Adam Tokarz, „Miecz i Pług” w *pertraktacjach i porozumieniach międzyorganizacyjnych*. W: *Dzieje Najnowsze*, R. I., 1969, nr 3, s. 163-181.

¹⁰⁰⁾ Józef Jakubiuk: Relacja z 23 X 1996 r.

i była ona skierowana na realizację wytycznych najwyższych władz Komendy Obrońców Polski. Zostały one wyłożone już w *Regulaminie do instrukcji Obrońców Polski* z 1 X 1939 r.¹⁰¹⁾, w którym stwierdza się między innymi:

„...Celem OP jest zbrojne i duchowe przygotowanie narodu do walki z najeźdźcą”.

Na początku więc jednym z najważniejszych zadań było **pozyskiwanie członków do powstałej organizacji**. Na tym terenie chętnych nie brakowało i w przeciągu 1940 r. większość z nich, spełniających warunki, znalazła się w szeregach organizacji. W następnym roku nabór nowych członków dotyczył najmłodszych roczników (do 1925 r.). Musieli mieć ukończone co najmniej 16 lat. Członkiem organizacji zostawał ten który złożył następującą przysięgę:¹⁰²⁾

„Wstępując w szeregi „Obrońców Polski” przysięgam Bogu i Ojczyźnie:

- *rozkazy władz organizacyjnych dokładnie, ochotczo i bez wahania wypełniać;*
- *tajemnic organizacyjnych nikomu ani dobrowolnie, ani pod przymusem nie zdradzić;*
- *sprawie wyzwolenia Ojczyzny służyć aż do ostatecznego zwycięstwa.*

Tak mi dopomóż Bóg”!

Odbierający przysięgę, po wypowiedzeniu stosownej formuły, przyjmował zaprzysiężonego do organizacji, następnie wymieniał z nim uścisk dłoni i całował go. Składający przysięgę Henryk Wróbel ps. Górka zapamiętał, że jednocześnie został mu wręczony znak rozpoznawczy: „odciśnięte na bibułce okrągłe małe pieczątki z orłem i napisem KOP [Korpus Ochrony Pogranicza]”¹⁰³⁾ Natomiast Tadeusz Lewicki ps. „Tyka” posiadał Legitymację konspiracyjną w postaci zdjęcia (przedstawiające jego z bratem Zdzisławem) na odwrocie którego był naklejony znaczek ok. 2 na 2 cm, perforowany na którym znajdowała się pieczątko Korpus Ochrony Pogranicza, podaje że dostał dwa takie znaczki.

¹⁰¹⁾ Michał Wiśniewski: *Z historii powstania i działalności Komendy Obrońców Polski*. W: *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1967 r., nr 3., s. 225.

¹⁰²⁾ Tamże, s. 225-226.

¹⁰³⁾ Henryk Wróbel: List z 25 XI 1996 r.

jeden niebieski a drugi czerwony.¹⁰⁴⁾ Organizacyjnie na początku obowiązywał system piątkowy – najniższym szczeblem była grupa bojowa w składzie 5 osób i tych pięciu mogło tylko się znać. Z innymi mogli się poznać podczas wykonywania wspólnie zadań np. obstawy rejonu. W późniejszym czasie powstały drużyny.

Drugim, niezmiennie rozwiniętym kierunkiem działań było pozyskiwanie broni. W początkowym okresie broń napływała wraz z tymi którzy wracali z frontu. Wojskowe wzmocnienie posterunku w Sarnakach, które stanowili: Jan Sadowski, Czesław Panasiuk, Tadeusz Lewicki i inni, we wrześniu 1939 r. po wykonaniu wieloetapowego rozkazu ewakuacji wraca przynosząc etatową broń, którą zabezpieczają do przyszłego użycia.¹⁰⁵⁾ Następnie wykonywane są wyprawy na większe pobojoziska wrześniowe, pod Brześć na wschodnią stronę Bugu oraz pod Kock. Szczególnie w tym działaniu wykazywał inicjatywę Czesław Panasiuk.¹⁰⁶⁾ W wyniku tego działania zza Bugu przyniesiony został rkm, dar kolejarzy polskich z Brześcia dla WP¹⁰⁷⁾ Doskonałą okazją dla powiększenia zasobów uzbrojenia KOP w tych stronach okazała się agresja niemiecka w czerwcu 1941 r. na swojego sojusznika – Sowietów. Lasy nadbużańskie rejonu przygranicznego stały się miejscem koncentracji wojsk i składnicami wszelkiego rodzaju amunicji. Łatwość z jaką pokonano obronę sowiecką na Bugu, spowodowała oderwanie się wojsk niemieckich od tych składów i pozostawienie ich przez pewien czas bez należytej ochrony. Wówczas to Placówka Mierzwice Stare zopatrzyła się w pozostawione ręczne granaty (wprawdzie bez zapalników, ale na to sposób znaleziono), zdobyto też w lesie kbk Mauser oraz zabezpieczono pewną ilość amunicji moździerzowej.¹⁰⁸⁾ Tereny na wschodniej stronie Bugu, bezpośrednio po przesunięciu się frontu dalej na wschód, stały się nowym źródłem zaopatrzenia w uzbrojenie, od broni pojedynczego żołnierza do broni zespołowej. Większą akcję na zdobycie z tamtych terenów broni dla KOP Rejonu Sarnak i Łysowa organizuje ppor Marian Kurowski ps. Karaś. Zorganizowano grupę 6 ludzi:

¹⁰⁴⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹⁰⁵⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

¹⁰⁶⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.;

¹⁰⁷⁾ Tamże.

¹⁰⁸⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.

Eugeniusz Kryński ps. Gołąb, Józef Kamiński obaj z Placówki Wyrzyki; NN ps. Gieniek z Korczewa i 3 innych, których przerzucono łódką przez Bug w rejonie wsi Starczewice. Penetracja terenu poboju trwała cały tydzień.¹⁰⁹⁾ W wyniku tej akcji Placówka Wyrzyki wzbogaciła się o RKM Diegtiarewa i kilka kb Mosina.¹¹⁰⁾ Powszechnym sposobem uzyskania broni w tamtym okresie był jej zakup (np. za „automat” trzeba było zapłacić 10.000 zł.).¹¹¹⁾ Bronią handlowano także na odpustach,¹¹²⁾ gdyż łatwiej było przybyszowi nieraz z odległych stron poruszać się wśród obcych. Powszechnie prowadzono wymianę amunicji do różnych typów broni, szczególnie osobistej.

Ważną działalnością podziemną było szkolenie wojskowe. Duży nacisk kładziono na naukę zasad konspiracji, „uświadomienie sobie w co się bawimy to było najważniejsze”, „w naszym KOP-ie było to postawione na bardzo wysokim poziomie”. Do tego szkolenia przychodziły konspekty i „to się młóciło bez przerwy” a „jeśli nie czujesz się na siłach to lepiej się wycofaj”. Należało sobie zdawać sprawę z tego, „że szkolimy się do wojny do walki, zaczynamy tę walkę już się szkoląc, narażamy się na niebezpieczeństwo, na śmierć i w żadnym wypadku nie wolno się załamać”. Mimo dość dużej ilości kadry podoficerskiej i oficerskiej w Rejonie Sarnaki podjęto wysiłek szkolenia młodych kadr podoficerskich. Ppor Miroslaw Fligier ps. Wiktor z cywila nauczyciel szkoły średniej w Warszawie, napewno rozumiał i doceniał wagę szkolenia młodzieży, także dla potrzeb wojskowych, z tych względów należało przypuszczać, że w dużym stopniu przyczynił się do realizacji tego przedsięwzięcia. Powołano dwa Kursy Podoficerów – jeden został zorganizowany w Placówce Chybów już w 1941 r., a drugi w Placówce Mierzvice Stare w rok później.¹¹³⁾ Prowadzono również bieżące szkolenie wojskowe, głównie z zakresu znajomości broni (szczególnie nabytych nowych jej typów), zasad strzelania jak też w zakresie taktyki. Odbywano tak-

¹⁰⁹⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

¹¹⁰⁾ Tamże.

¹¹¹⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹¹²⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

¹¹³⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.; Henryk Wróbel: List z 25 XI 1996 r.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

że praktyczne strzelania z broni osobistej np. pistoletu VIS. Każda Placówka miała swoje miejsce do takich strzelań np. w Chybowie odbywały się one w wąwozie na polu zwanym Siedliska. W tych miejscach, względnie w lasach nad Bugiem, przeprowadzano strzelania kontrolne dla sprawdzenia nowo pozyskanej broni. Placówki posiadały dobrych instruktorów do realizacji zadań szkoleniowych. Na terenie Chybowa i Hołowczyc prowadził szkolenie st. wachm. Stanisław Kosianko¹¹⁴⁾, dokonywał także inspekcji w tym zakresie poszczególnych placówek. W Mierzvicach Starych doświadczonym szkoleniowcem był plut Bronisław Daniluk, do wojny instruktor miejscowej placówki PW i WF.¹¹⁵⁾ W Wyrzykach prowadził zajęcia Bogusław Wyrzykowski¹¹⁶⁾ ps. Kowal, Korwin, który odbył służbę wojskową na okrętach Floty Pińskiej. Często przeprowadzały szkolenie osoby przyjezdne.

Szkolenia odbywały się w różnych zabudowaniach np. w Chybowie najczęściej w piwnicy domu Mieczysława Wieczorkiewicza ps. Żelazny lub w domu plut. Józefa Radzikowskiego na tzw. ulicy Żabiej. Prowadzono również zajęcia w innych obiektach jak: puste stodoły (Sarnaki, Wyrzyki), w wiatraku (np. Czesława Malinowskiego w Chybowie) a nawet w grobowcu na cmentarzu sarnackim. Zajęcia odbywały się wieczorami, ze względu na zachowanie tajemnicy spotkań oraz wolny czas po zajęciach gospodarskich. Zajęcia w terenie odbywano z dala od zabudowań, często w lesie, najczęściej w dzień i tylko w święta i niedziele.

Kursy Podoficerów

Komendantem kursu w Chybowie był st. wachm. Stanisław Kosianko ps. „Grom”.

Uczestnikami kursu podoficerskiego byli:

	rocznik: awans po egzaminach:
Tadeusz Lewicki ps. Tyka	1920 r. kpr.
Władysław Milkowski ps. Aromat	1920 r. st. strz.
Czesław Panasiuk ps. Sokół	1919 r. st. strz.
Antoni Sadowski	1919 r. st. strz.
Jan Sadowski ps. Grom	1921 r. kpr.

¹¹⁴⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.

¹¹⁵⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.

¹¹⁶⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

Zajęcia prowadził st. wachm. Kosianko Stanisław ps. Grom i jeszcze jedna nieustalona osoba. Wykłady odbywały się w piwnicy domu ps. Żelazny i w domu plut. Józefa Radzikowskiego w Chybowie. Ćwiczenia terenowe w lesie Płoskowszczyzna, strzelanie z pistoletu VIS w „Siedliskach”. Kurs skończył się późną jesienią 1941 r. Egzamin końcowy prowadziło trzech oficerów, wśród nich był ppor. Władysław Przesmycki ps. Sędzia, Adam. Jeden z tych oficerów po zakończeniu egzaminu zrobił kursantom wspólne zdjęcie. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów uczestnicy otrzymali awanse: dwóch otrzymało stopień kaprała i trzech starszego strzelca.

Komendantem kursu w Mierzwicach Starych był plut. Bronisław Daniluk,

Uczestnikami kursu podoficerskiego byli:

	rocznik:	awans po egzaminach:
Tadeusz Daniluk	1921 r.	kpr.
Leon Kiryluk ps. Lugo	1925 r.	st. strz.
Feliks Wawryniuk ps. Artur	1921 r.	kpr.
Stanisław Wojtulewicz ps. Sokół	1925 r.	st. strz.
Henryk Wróbel ps. Górka	1925 r.	st. strz.

Zajęcia prowadził plut. Bronisław Daniluk, ppor. Stanisław Daniluk ps. Sokół oraz przyjezdni. Prowadzone były w lasach na zachód od Mierzwie St. między Fronołowem i Mierzwicami Nowymi. Ciekawym i praktycznym fragmentem szkolenia było wykonanie przez kursantów szkicu, a następnie opracowanie propozycji sposobu zdobycia niemieckiej Komendy Straży Granicznej położonej w Mierzwicach St. Była ona otoczona wałem ziemnym a brama i ogrodzenie były wykonane z drutu kolczastego – prawdziwa warownia. Kurs skończył się późną jesienią 1942 r. Egzamin końcowy odbywał się w mieszkaniu domu droźnika kolejowego Kucewicza, położonego przy torach kolejowych linii Siedlce-Czeremcha na wysokości wsi Franopol. Egzaminowali nieznajomi, natomiast był przy tym obecny plut. Bronisław Daniluk. Po ukończeniu i zdaniu egzaminów kursanci młodszy wiekiem otrzymali awanse do stopnia st. strzelca, a starsi do stopnia kaprała.

Kolportaż prasy oraz przekazywanie rozkazów i meldunków. Był to jeden z ważniejszych odcinków pracy w konspiracji. Początkowo kol-

portowano kopowskie pismo „Polska Żyje”¹¹⁷⁾, później również „Biuletyn Informacyjny” i inne. Dostarczanie prasy odbywało się przez różne osoby np. wykorzystywano prywatne wyjazdy do Siedlec koleją, często w ten sposób przywoziła Jadwiga Przesmycka (żona Włodzimierza Przesmyckiego)¹¹⁸⁾, jednak większość prasy oraz wszystkie meldunki i rozkazy przewozili specjaliści kurierzy. Wykorzystywano do tego członków organizacji należących do Straży Ogniowej. Legalność ich wyjazdów można było motywować załatwianiem spraw służbowych. Takim kurierem był Czesław Panasiuk, „nieraz jeździł dwa razy w tygodniu do Siedlec”.¹¹⁹⁾ Komendant Rejonu ppor. rez. Włodzimierz Adam Przesmycki ps. „Sędzia” nie zawsze kontaktował się osobiście z podległymi komendantami placówek. Dla utrzymania stałej łączności wykorzystywani byli wyznaczeni specjaliści łącznicy. Takim łącznikiem był Eugeniusz Kryński ps. Gołąb, który utrzymywał bezpośredni kontakt pomiędzy Włodzimierzem Przesmyckim a Komendantem Placówki Wyrzyki („często po drodze najpierw kontakt z T. Peryczem w Chłopkowie potem do Sędziego kursowałem”).¹²⁰⁾ Innym zaufanym łącznikiem kontaktującym się bezpośrednio z ppor. rez. Włodzimierzem Adamem Przesmyckim ps. „Sędzia” jak również z ppor. rez. Mirosławem Piotrem Fligierem ps. „Wiktor” był Czesław Panasiuk ps. Sokół.¹²¹⁾ Drugim typem łączności była dostawa materiałów osobom pośrednim np. korespondencję przeznaczoną dla Komendanta ppor. Stanisława Daniluka ps. Sokół, pobierał łącznik Tadeusz Lewicki ps. Tyka od Czesława Panasiuka i przekazywał pośrednikowi w Mierzwicach St. W. Danilukowi.¹²²⁾ Rozdział prasy podziemnej do poszczególnych placówek, a także wsi odbywał się za pomocą łączników z placówek, którzy przybywali na punkt rozdziału i stąd odbierali prasę (np. Tadeusz Daniluk¹²³⁾ dla Placówki Mierzwi-ce Stare) lub odwrotnie dostarczał ją łącznik miejscowy. Taki łącznik np. ps. Aromat dostarczał prasę do kilku wsi: Hołowczyc, Zabuża, Terliko-

¹¹⁷⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.

¹¹⁸⁾ Julita Przesmycka-Litorowicz: List z 16 XI 1996 r.

¹¹⁹⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.

¹²⁰⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

¹²¹⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹²²⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹²³⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.

wa i Litewnik.¹²⁴⁾ Punktem rozdziału prasy był dom Czesława Panasiuka ps. Sokół, „nieraz się zjedzie 3-5 rowery”,¹²⁵⁾ wścibskim wówczas tłumaczono ten napływ kawalerów obecnością w tym domu trzech panien na wydaniu. Odbierali gazetki z Zabuża, Klepaczewa, Hołowczyc, Mierzwie Nowych i Starych, Rzewuszek i Wyrzyk, do najbliższej położonej miejscowości Kolonii Płosków dostarczanie odbywało się do skrytki („za „Zabłociem” była taka wierzba rosochata z dziurą”¹²⁶⁾). Tu kładła Zofia Panasiuk ps. Iskierka paczkę a w nocy ktoś inny ją zabierał.¹²⁷⁾ Czytelnictwo prasy podziemnej we wsi przebiegało w ten sposób, że gazetki nie przechodziły z rąk do rąk, lecz z ręki do skrytki, a stąd brała druga ręka.

Rozpoznanie i wywiad. Żadna organizacja bez tego nie może działać, ale też ze względu na charakter działania pozostawia po sobie mało informacji. Według nie potwierdzonych innymi danymi Komendant ppor. rez. Włodzimierz Przesmycki ps. Sędzia, Adam, miał do swojej dyspozycji „grupę zwiadu” w skład której mieli wchodzić¹²⁸⁾: Jan Ziontak¹²⁹⁾, Adam Kucewicz¹³⁰⁾, czy ktoś jeszcze nie wiadomo. Poczta była dobrym punktem obserwacyjnym jeśli chodzi o kontrolę i ewentualnie przechwytywanie informacji, ważnych z punktu widzenia organizacji, a tu pracował Adam Kucewicz. Zadania rozpoznania obiektów wojskowych, ochrony granicy na Bugu, powierzane były wytypowanym żołnierzom. Ważną sprawą w tym rejonie było dokładne zlokalizowanie komendantur i strażnic granicznych nad Bugiem oraz rozpracowanie składu i systemu patrolowania przez patrole graniczne. Zadanie takie wykonywał Feliks Wawryniuk ps. Artur, sporządzając

¹²⁴⁾ Deklaracja Członkowska. Władysław Józef Milkowski.

¹²⁵⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.

¹²⁶⁾ Tadeusz Radzikowski: Relacja z 7 VIII 1990 r.

¹²⁷⁾ Tamże.

¹²⁸⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹²⁹⁾ Dnia 5 IV 1942 r. zmarł na tyfus.

¹³⁰⁾ Pracownik poczty w Sarnakach, syn droźnika kolejowego. Ten ostatni fakt ma o tyle znaczenie, że może potwierdzać jego przynależność do KOP, o ile przyjąć że w jego domu przy torach kolejowych odbył się egzamin kursu podoficerskiego z Placowi KOP Mierzvice Stare w roku 1942. Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.; Henryk Wróbel: list z 25 XI 1996 r. – w obu relacjach nie wymienia się zamieszkujących ten dom z nazwiska, ale lokalizacja jego wskazuje na droźnika kolejowego Kucewicza.

odpowiednie szkice i opisy rozmieszczenia i funkcjonowania całości ochrony po stronie niemieckiej. Niewątpliwie dla dokonywania przerzutów osób przez granicę na Bugu (a takich dokonywano na odcinku Placówki Mierzvice Stare)¹³¹⁾, niezbędna była znajomość także systemu ochrony po stronie sowieckiej. Obserwacja z zachodniego brzegu rzeki była niewystarczająca, musiano więc docierać z rozpoznaniem także na stronę wschodnią.

Akcje specjalne, w których żołnierze występowali z bronią, były prowadzone dla ochrony i bezpieczeństwa zarówno ludności jak i organizacji. Występowały wówczas grupy bojowe, w składzie 1 + 4 osób, czasem połączone dwie takie grupy, względnie wydzielone do zadań specjalnych składające się z jednej do trzech osób.

Zabezpieczenie i ochrona ważnych narad i odpraw, czasami z udziałem delegowanych z władz zwierzchnich, wymagało zaangażowania jednej a nawet dwóch grup bojowych. Miejscem najczęściej wykorzystywanym do tego celu była gajówka w odległości ok. 4 km od Sarnak, w kierunku południowo – wschodnim, w lesie nazywanym Płoskowszczyzna. Najczęściej do ubezpieczenia tego miejsca angażowano żołnierzy Placówki Chybów np Tadeusz Lewicki ps. Tyka trzykrotnie brał udział w takich akcjach.¹³²⁾

Również w gajówce zwykle zarządzano koncentrację grup bojowych z różnych placówek przed wspólną akcją. Pewnego razu doszło do niebezpiecznej sytuacji gdy grupa bojowa z Wyrzyk pomyliwszy drogę w ciemnościach nocy natknęła się na grupę z Chybowa jadącą także do gajówki w wyniku czego omal że „same się nie postrzelały”.¹³³⁾

W celu zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony własnych struktur podejmowano kilka akcji. Gdy samodzielna, bliżej ideowo nieokreślona grupa Stanisława Zielińskiego z Litewnik Nowych w akcji na Nadleśnictwo Zabuże, zabrała między innymi broń myśliwską, maszynę do pisania, a były one użytkowane przez miejscową komórkę KOP, podjęto działania celem odzyskania zabranego mienia, wyjaśnienia kogo grupa reprezentuje i nie dopuszczenia w przyszłości do jakichkolwiek działań.

¹³¹⁾ Feliks Wawryniak: List z 18 X 1996 r. – podaje że ps. Artur dokonywał przerzutów ludzi przez granicę na Bugu.

¹³²⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹³³⁾ Tamże.

łań tej grupy na trenie Rejonu Sarnaki. W tym celu wysłana została nocą do domu S. Zielińskiego w Litewnikach Nowych grupa bojowa, w której między innymi byli: ps. Sokół, ps. Tyka, jednak nie zastała go na miejscu. Ta nocna wizyta poskutkowałą zawarciem ugody, S. Zieliński miał oddać to co zabrał i wstrzymać się od działań na terenie rejonu Sarnaki. Prawdopodobnie był to rok 1941.¹³⁴⁾

Przykładem ochrony ludności, było użycie grupy bojowej do likwidacji bandy rabunkowej, która dokonywała napadów w Szpakach. Bandę schwytano, rozbrojono i puszczono wolno.¹³⁵⁾

Na skutek informacji o szkodliwej działalności przeciwko miejscowej organizacji KOP, agentki gestapo, żony komendanta posterunku policji granatowej Potuszyńskiego w Łysowie, wysłano grupę w składzie trzech osób do jej likwidacji. W tej nieudanej akcji został ciężko ranny Kazimierz Jaszcuk z Rzewuszek, żołnierz Placówki Chybow (aresztowany, po przewiezieniu do Łosic zmarł). Akcja odbyła się prawdopodobnie w marcu 1942 r.¹³⁶⁾

W ciągu dwu i pół roku działalności KOP pod komendą ppor. Włodzimierza Przesmyckiego ps. Sędzia, Adam, zaangażowaniu ppor. Mirosława Fligiera ps. Wiktor, ppor. Stanisława Daniluka ps. Sokół oraz szeregu innych dowódców tej konspiracji, organizacja poczynając od pierwszych inicjatyw lokalnych już w październiku-listopadzie 1939 r., poprzez intensywną rozbudowę w 1940 r. i kontynuacji jej w 1941 r. stała się w połowie 1942 r. największą i najprężniej działającą na tym terenie.

Meandry polityki, uderzenia hitlerowskiego aparatu ucisku w organizację na najwyższych szczeblach, musiały odbić się i na najniższych jej ogniwach. W 1942 roku nazwa KOP musiała ustąpić nowej nazwie, ale ludzie w większości pozostali ci sami i tak samo zaangażowani. Przygotowania do ostatniej rozprawy z okupantem dla odzyskania upragnionej niepodległości Ojczyzny pod innym szyldem nie zostały zahamowane, lecz je kontynuowano.

¹³⁴⁾ Tamże.

¹³⁵⁾ Tamże.

¹³⁶⁾ Tamże.; Józef Jakubiuk: Relacja z 23 X 1993 r.

5. Zjednoczone Organizacje Ruchu Miecz i Pług¹³⁷⁾ (dalej MiP)

5. 1. Przejście KOP w rejonie sarnackim do MiP

Przejście terenowej organizacji KOP Rejonu Sarnaki do MiP stanowiło proces rozciągnięty w czasie. Należy go wiązać z całym szeregiem działań, które miały tu miejsce w przeciągu 1942 r. i początku 1943 r. Rozbicie wewnętrzne organizacji na początku roku 1942¹³⁸⁾ na górze, powodowało rozchwianie struktur na dole.¹³⁹⁾ Należy sądzić, że właśnie to mogło być przyczyną rozmowy-ostrzeżenia¹⁴⁰⁾, jaką przeprowadził Komendant Rejonu ppor. Włodzimierz Przesmycki ps. Sędzia, Adam, w towarzystwie oficera z Warszawy z por. Jerzym Kuleszą ps. Błękitny.¹⁴¹⁾ Rozmowa ta miała odnieść skutek dyscyplinujący i nie dopuścić do przejścia por. Jerzego Kuleszy ps. „Błękitny” i jego ludzi do AK. Prawdopodobnie to spotkanie tylko chwilowo wstrzymało praktyczne przejście „Błękitnego” do konkurencyjnej AK. Sytuacja jeszcze bardziej zaostrzyła się w momencie podpisania (27 IX 1942 r.) zjednoczenia KOP z MiP.¹⁴²⁾ Różnica co do wykonania poleceń, zresztą sprzecznych, odnośnie podporządkowania się AK lub złączenia z MiP prawdopodobnie leżała u podstaw drugiej interwencji (bolesnej w skutkach) mającej całko-

¹³⁷⁾ Adam Tokarz, „Miecz i Pług” w *pertraktacjach i porozumieniach...* s. 168 – podaje, że najwcześniejsze ze znanych źródeł jest użycie tej nazwy po raz pierwszy 31 V 1943 r.

¹³⁸⁾ Adam Tokarz, „Miecz i Pług” w *pertraktacjach i porozumieniach...* s. 165. Na skutek aresztowań w KOP, także Komendanta Głównego Henryka Boruckiego ps. Czarny nastąpiło rozbieżności organizacji. Jedną z takich powstałych grup „...usiłowała w lutym 1942 r. narzucić całej KOP decyzję podporządkowania się AK.”

¹³⁹⁾ Np. Komendant KOP nie wiadomo tylko podokręgu czy powiatu, kpt. Piotr Pryszmont ps. Mon otrzymał po przejściu do AK w Komendzie Obwodu stanowisko oficera operacyjnego.

¹⁴⁰⁾ Miała miejsce maj-czerwiec 1942 r., co wynika z relacji Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.

¹⁴¹⁾ Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r. Także Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r. podaje o pierwszym ostrzeżeniu Błękitnego, również to samo potwierdza Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹⁴²⁾ Adam Tokarz, „Miecz i Pług” w *pertraktacjach...* s. 166. Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r. – podaje, że druga interwencja, jeszcze z KOP-u, miała miejsce gdzieś „... po żniwach” oczywiście 1942 r., o drugiej interwencji relacjonuje również Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

wicie zneutralizować por. Jerzego Kuleszę ps. „Błękitny”, a tym samym przejście jego ze swymi ludźmi do AK, która w tym czasie, na terenie Sarnak i okolic posiadała kadrę, ale nie posiadała „dołów” i zabiegała usilnie o ich pozyskanie. Młodzież na tym terenie najliczniej zasilila organizacje KOP, Związek Jaszczurczy i NOW

Działania Komendanta Rejonu ppor. Włodzimierza Przesmyckiego ps. Sędzia, Adam zmierzały, abstrahując od jego poglądów politycznych, do zachowania całości sobie podległego stanu osobowego, w dużej mierze dzięki niemu zorganizowanego i wyszkolonego. Z drugiej strony widać w jego działaniu postępowanie racjonalne (ze względów formalnych poleca przejść Placówce Hołowczyce¹⁴³⁾ w struktury powiatu Biała Podlaska). W wyniku tego KOP z gminy Hołowczyce w 1942 r. w całości wchodzi w struktury AK, tworząc nową placówkę W-5.¹⁴⁴⁾ Również w przypadkach indywidualnego przejścia z KOP do AK np. st. wachm. Stanisława Kosianki ps. „Grom” nie skutkuje to żadnymi konsekwencjami.¹⁴⁵⁾

Niestabilny, ze względu na zmiany i ruchy władz odgórnych, rok 1942 kończy się ostatecznie połączeniem także KOP Rejonu Sarnaki z konspiracyjną organizacją Miecz i Pług.¹⁴⁶⁾ Fakt ten tak odczuli członkowie KOP: „Dla mnie to była jakaś ciągłość KOP i MiP. Ostateczne przekształcenie się KOP w MiP nie odbyło się z dnia na dzień, ale w pewnym momencie zaczęliśmy otrzymywać również prasę i podręczniki z Miecza i Pługa.”¹⁴⁷⁾

Prawdopodobnie również pod koniec 1942 r. por. Jerzy Kulesza ps. „Błękitny”¹⁴⁸⁾ podporządkowuje się AK. Motywacja tego czynu musiała być silna, skoro mimo dwukrotnego interweniowania dotychczasowych

¹⁴³⁾ Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.

¹⁴⁴⁾ Aleksander Wereszko, *Rejon II obwodu AK Biała Podlaska (Placówki: Hołowczyce, Konstantynów, Leśna Podlaska)*. W: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*. Materiały sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985 r. Pod redakcją Tomasza Strzembosza. Lublin 1993. s. 270.

¹⁴⁵⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹⁴⁶⁾ Połączenie KOP i MiP nastąpiło 27 IX 1942 r. w: Adam Tokarz, „*Miecz i Pług*” w *pertraktacjach i porozumieniach...* s. 166; Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r. „W 1942 czy na początku 1943 r. do KOP dołączył MiP”; Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. „To było pod koniec 1942 r. lub na początku 1943 r.”

¹⁴⁷⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 16 IX 1996 r.

¹⁴⁸⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r. – podaje, że od stycznia 1943 r. podporządkowani są AK.

wych przełożonych, swój zamysł realizuje.¹⁴⁹⁾ Nie poprzestaje na przejęciu tylko swojej placówki, lecz prowadzi agitację i przeciąganie pojedynczych członków już z MiP do AK. W tej sytuacji zapada decyzja trzeciej interwencji o najwyższych konsekwencjach.¹⁵⁰⁾ Wysłana grupa bojowa do Mierzwic Nowych w nocy 10 stycznia 1943 r. ciężko rani¹⁵¹⁾ por. Jerzego Kuleszę ps. „Błękitny”, ten dnia następnego zostaje odwieziony do Górek, a następnie dalej w celu podjęcia leczenia.¹⁵²⁾

W wyniku przekształceń zaistniałych w końcu 1942 r. KOP Rejonu Sarnaki utracił w całości na rzecz AK dwie placówki: Hołowczyce¹⁵³⁾ i Mierzvice Nowe.¹⁵⁴⁾ Również odszedł do AK st. wachm. Stanisław Kosianko ps. „Grom”¹⁵⁵⁾ oraz kilku członków Placówki Mierzvice Stare.¹⁵⁶⁾ Tak uszczuplony KOP Rejonu Sarnaki wszedł w całości w struktury Miecza i Pługa.

Sąsiedni KOP Rejon Łysów również zostaje przyłączony do organizacji MiP.¹⁵⁷⁾

¹⁴⁹⁾ Stanisław Kulesza: List z 15 X 1996 r. – podaje jakoby motywacją tą miała być wiedza, że MiP kierują zdrajcy, jednak to nie mogło być motywem, gdyż taką wiedzę nie mógł posiadać w roku 1942 czy w styczniu 1943 r. Dokładnie o tej sprawie: Adam Tokarz, „*Miecz i Pług*” w *pertraktacjach i porozumieniach...*, s. 170 i 171.

¹⁵⁰⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r. – wydano wyrok śmierci na por. Błękitnego, który miał być odczytany, lecz nie wykonany. Chodziło o postraszenie które spowodowałoby opuszczenie przez „Błękitnego” tego terenu. Nie wydaje się, że gdyby miało być inaczej, to został by przy życiu. Stanisław Kulesza jest zdania, że wyrok miał być zrealizowany lecz tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi uniknął śmierci. Relacja z 13 X 1996 r.; Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim w latach 1939-1944*. Praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 1973. – tylko odnotowuje fakt wyroku.

¹⁵¹⁾ Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim...* s. 44.; Stanisław Kulesza: Relacja z 13 X 1996 r.

¹⁵²⁾ Stanisław Kulesza: List z 15 X 1996 r.; Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r.

¹⁵³⁾ Aleksander Wereszko, *Rejon II Obwodu AK Biała Podlaska (Placówki: Hołowczyce, Konstantynów, Leśna Podlaska)*. W: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*. Lublin 1993. s. 270.; Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.

¹⁵⁴⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim...* s. 44.

¹⁵⁵⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.

¹⁵⁶⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Henryk Wróbel: List z 25 XI 1996 r. Znane są 4 przypadki przejścia do AK.

¹⁵⁷⁾ *Protokół Rozprawy*. Dnia 17 IV 1948 r. WSR w Lublinie na rozprawie w Łysowie na sesji wyjazdowej. Stwierdzono w nim, że Zygmunt Leoniuk ps. Orzelek należał od marca 1943 r. do lipca 1944 r. do organizacji MiP w Łysowie.

5. 2 Struktura i działalność Miecza i Pługa Obwód Sarnaki. (koniec 1942 r. -maj 1944 r.).

Struktura organizacyjna MiP Obwód Sarnaki

Na przełomie roku 1942/1943 organizacja MiP Obwód Sarnaki przedstawiała się następująco.

Komendant Obwodu Sarnaki ¹⁵⁸⁾: ppor. Włodzimierz Adam Przesmycki ps. Sędzia, Adam.

Dowódca kompanii ¹⁵⁹⁾: ppor. Mirosław Fligier ps. Wiktor

Następnym szczeblem organizacyjnym były Rejony ¹⁶⁰⁾, nie udało się ich odtworzyć. Wiadomo tylko, że takowe były następnym szczeblem organizacyjnym. Być może nazwy tej używano zamiennie z Placówkami.

Komendant Placówki Chybów ¹⁶¹⁾: Mieczysław Wieczorkiewicz ps. Żelazny

Dowódca plutonu: st. sierż. Zenon Wolk ps. Burza. ¹⁶²⁾

Żołnierze konspiracji rekrutowali się ze wsi: Sarnaki, Rzewuski, Kamianka, Chybów, Grzybów i Kolonii Płosków.

Komendant Placówki Mierzvice Stare ¹⁶³⁾: ppor. Stanisław Daniluk ps. Sokół

Dowódca plutonu: plut. Bronisław Daniluk

Żołnierze konspiracji rekrutowali się ze wsi: Mierzvice Stare, Mierzvice Nowe, Fronolów i Kolonii Mierzvice

¹⁵⁸⁾ Stanisława Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*. Warszawa 1982. s. 133.

¹⁵⁹⁾ Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim w latach 1939-1944*. Praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 1973. s. 45.

¹⁶⁰⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r. – podaje, że niższym szczeblem były Rejony np. Chłopków. Innych Rejony nie są znane, jak również jakie wsie wchodziły w skład Rejonu Chłopków tworząc Placówki.

¹⁶¹⁾ Obsadę i miejscowości z których rekrutowali się członkowie ustalono na podstawie Relacji i Listów zamieszczonych w Bibliografii nry: 1, 7, 12, 13, 28, 29, 30, 37, 40, 41, 42, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 61, 64.

¹⁶²⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r. Z powodu odejścia st. wachm. Stanisława Kosianki ps. Grom do AK, przeniesiono z Wyrzyk do Chybowa jesienią 1942 r. st. sierż. Zenona Wolka ps. Burza.

¹⁶³⁾ Obsadę i miejscowości z których rekrutowali się członkowie ustalono na podstawie Relacji i Listów zamieszczonych w Bibliografii nry: 23, 24, 31, 40, 41, 54, 57, 58, 59, 60, 62, 63.

Komendant Placówki Wyrzyki ¹⁶⁴⁾: Antoni Obrępański

Dowódca plutonu: Bogusław Wyrzykowski ps. Kowal, Korwin

Żołnierze konspiracji rekrutowali się z Wyrzyk.

Wydaje się, że wykaz wyżej przedstawionych miejscowości nie jest pełny. Pojedynczy żołnierze mogli rekrutować się także z innych wiosek. Przykładem może tu być Józef Kuczewski ps. Waldemar z Chłopkowa ¹⁶⁵⁾, który uczęszczał na zajęcia Szkoły Podchorążych w Chybowie. Nic nie wiemy na ten temat o takich wsiach gminy Sarnaki jak: Mężenin, Michałów, Kisielew. W innych wsiach gminy wiadomo jest o działaniu organizacji BCh.

Miecz i Pług Obwodu Sarnaki wkraczając w rok 1943 był liczebnie mniejszy w porównaniu do KOP z początku roku 1942, który był wówczas u szczytu rozwoju. Można szacować, że stan osobowy MiP w tym czasie był mniejszy o ok. 30-35 %. Niewątpliwie jako całość organizacja MiP pod komendą ppor. Włodzimierza Przesmyckiego ps. Sędzia, Adam wkraczała w kolejny rok okupacji bardziej okrzepła i przygotowana do podjęcia nowych zadań w zakresie szkolenia i przygotowania się do działań bojowych.

Szkoła Podchorążych w Chybowie.

Jednym z pierwszych zadań jakie podejmuje Komendant ppor. Włodzimierz Przesmycki ps. Sędzia, Adam na początku roku 1943 jest zorganizowanie Szkoły Podchorążych. ¹⁶⁶⁾ Było to związane z zapotrzebowaniem na młode kadry, które zostały w ostatnim czasie uszczuplone. O ile można było liczyć na powiększenie stanów osobowych przez przyciągnięcie nowych młodych roczników, to rezerw kadr podoficerskich i oficerskich poza organizacjami już nie było.

Realizacją tego przedsięwzięcia zajął się ppor. Mirosław Fligier ps. Wiktor ¹⁶⁷⁾, który został powołany na Komendanta Szkoły Podchorążych.

¹⁶⁴⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Franciszek Obrępański: Relacja z 9 XI 1996 r.

¹⁶⁵⁾ Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.

¹⁶⁶⁾ Tadeusz Lewicki: Relacja z 17 IV 1993 r.; Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. Wg. relacji ustnej Julity Litorowicz [1 XI 1996] Stanisław Daniluk ps. Sokół nad mogiłą W. Przesmyckiego między innymi podkreślał zasługi zmarłego w utworzeniu tej szkoły.

¹⁶⁷⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. – tak wspomina ppor. Mirosława Fligiera ps. Wiktor „Jego trudno zapomnieć, bo to była

Z wykształcenia i praktyki nauczyciel szkoły średniej w Warszawie. W stopniu oficerskim przeszedł działania wojenne w 1939 r.¹⁶⁸⁾ Nadawał się bardzo dobrze do tego rodzaju zadania. Obowiązek prowadzenia większości zajęć przyjął na siebie. Pewne zajęcia prowadził też sierż. Zenon Wołk ps. Burza¹⁶⁹⁾ i Bronisław Daniluk¹⁷⁰⁾ będąc jednocześnie uczestnikami kursu oraz część zajęć prowadzili wykładowcy nieznani ze wsi: Mierzvice Stare, Klimeczyce i Grzybów¹⁷¹⁾ jak również przyjezdni z Siedlec.¹⁷²⁾

Zajęcia-wykłady odbywały się „dość regularnie” w Chybowie w większości w domu plut. Józefa Radzikowskiego na tak zwanej ulicy Żabiej i piwnicy domu Mieczysława Wieczorkiewicza ps. Żelazny, czasem w innym domu lub stodole. Uczestnicy szkoleń odbywali też zajęcia terenowe, w czasie zgrupowań w lasach nadbużańskich koło Mierzvic Starych. Prowadzone były tam ćwiczenia taktyczne, wykonywano szkice: drużyna i pluton w natarciu oraz stanowisk ogniowych dla broni maszynowej.¹⁷³⁾

Uczestnikami Szkoły Podchorążych byli członkowie konspiracji Miercza i Pługa którzy mieli ukończoną szkołę średnią lub wojna przerwała im edukację w szkole średniej. Uczestniczyli w niej również podoficerowie zawodowi. Pochodzili z Obwodu Sarnaki podległego ppor. Włodzimierzowi Przesmykiemu ps. Sędzia, Adam. Do szkoły uczęszczało około dziesięciu kursantów.¹⁷⁴⁾

Udało się ustalić tylko następujących uczestników Szkoły Podchorążych:

Bronisław Daniluk¹⁷⁵⁾ ps NN z Mierzvic Starych

Eugeniusz Kryński¹⁷⁶⁾ ps. Gołąb z Wyrzyk

indywidualność. Był to człowiek i na pierwszy rzut oka i później przy bliższym kontakcie, który okazywał duże walory osobiste i intelektualne”.

¹⁶⁸⁾ Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.

¹⁶⁹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁷⁰⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

¹⁷¹⁾ Tamże, Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁷²⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

¹⁷³⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

¹⁷⁴⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r. – podaje, że w zajęciach uczestniczyło „chyba z 10-ciu”; Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. – podaje, że w grupie szkolnej było „od 6 do 12 osób”.

¹⁷⁵⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.

¹⁷⁶⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

Józef Kuczewski¹⁷⁷⁾ ps. Waldemar z Chłopkowa

Zdzisław Lewicki¹⁷⁸⁾ ps. Fidelis z Chybowa

Stanisław Ludwiczuk¹⁷⁹⁾ ps. NN z Kamianki

Kazimierz Pietruczuk¹⁸⁰⁾ ps. NN ze Szpak

Józef Szoplik¹⁸¹⁾ ps. NN z Rzewuszek

Zenon Wołk¹⁸²⁾ ps. Burza z Chybowa

Wydaje się, że kurs Szkoły Podchorążych był niedokończony, „takiego oficjalnego zakończenia nie było”.¹⁸³⁾ Taki wniosek wynika z faktu, że uczestnicy nie otrzymali dyplomów ukończenia, chociaż taka praktyka była stosowana.¹⁸⁴⁾

„Młody Nurt”

W Podokręgu IV Siedlce powołana została organizacja młodzieżowa „Młody Nurt”, którą kierował Jerzy Płażewski.¹⁸⁵⁾ Odpowiedzialnym za jej działalność w Obwodzie Sarnaki został Zdzisław Lewicki ps. Fidelis. W sprawach organizacyjnych najczęściej utrzymywał kontakt z Łoniewskim¹⁸⁶⁾ ps. Korab¹⁸⁷⁾, z kierownictwa „Młodego Nurtu” w Siedlcach. Czasem ten ostatni przyjeżdżał w towarzystwie Heleny Chejłówny¹⁸⁸⁾, która miała spotkania z dziewczętami.¹⁸⁹⁾ Działalność organizacji młodzieżowej

¹⁷⁷⁾ Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.

¹⁷⁸⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.; Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

¹⁷⁹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁸⁰⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

¹⁸¹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁸²⁾ Józef Kuczewski: Relacja z 21 VI 1997 r.

¹⁸³⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁸⁴⁾ Dyplom ukończenia Szkoły Podchorążych podpisywał Komendant Główny Zjednoczonych Organizacji Ruchu Miecz i Pług np. dnia 27 IV 1944 r. podpisał ps. Światowid [Muzeum Okręgowe w Siedlcach]. Dyplom ukończenia nie miał oznaczać awansu gdyż wg. Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r. było powiedziane, że stopnie nie będą nadawane, aby je otrzymać należało jeszcze brać udział w akcjach bojowych.

¹⁸⁵⁾ Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim 1939-1945*. Siedlce 1992 r. s. 24.

¹⁸⁶⁾ Nazwisko ustalono w rozmowie telefonicznej [26 XI 1996 r.] z Kierownikiem „Młodego Nurtu” w Siedlcach Jerzym Płażewskim [występował podczas okupacji jako Zbigniew Gadowski].

¹⁸⁷⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁸⁸⁾ Imię i nazwisko ustalono w rozmowie telefonicznej [26 XI 1996 r.] z Jerzym Płażewskim.

¹⁸⁹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

wej „Młody Nurt” dotyczyła głównie zagadnień społeczno-kulturalno-wychowawczych. Praca była zawołowana. Polegała na organizowaniu spotkań towarzyskich młodzieży, często z potańcówkami przy gramofonie i przy tej okazji dyskutowano o różnych problemach w tym społecznych. Organizatorzy tych zajęć często nawet nie mówili, że są to jakieś spotkania konspiracyjne.¹⁹⁰⁾ Tego rodzaju spotkań było zorganizowanych kilka np. w Wyrzykach, Sarnakach i innych wsiach.¹⁹¹⁾ W ramach tej działalności przygotowywano wystawienie jednoaktowej sztuki teatralnej, ale nie udało się doprowadzić tego zamierzenia do końca.¹⁹²⁾

Szkolenie sanitarne.

W organizacji Miecz i Pług na tym terenie podjęto zadanie szkolenia sanitarnego w r. 1943. Nie jest wyjaśnione czy w działalności „Młodego Nurtu” było organizowane początkowe szkolenie sanitarne dziewcząt. Szkolenie to miało przygotować do niesienia pomocy w przypadku urazów bojowych powstałych w oddziałach prowadzących walkę. Komendantką szkolących się dziewcząt w Sarnakach była Marta Osińska.¹⁹³⁾ Ona to prowadziła podstawowe przeszkolenie sanitarne. Szkoleniem wojskowym przyszłych sanitariuszek zajmował się Władysław Gumieniczuk ps. Jesion z Rzewuszek.¹⁹⁴⁾ Zajęcia wojskowe głównie dotyczyły znajomości broni ręcznej i osobistej: budowa, rozkładanie i składanie oraz konserwacja. Takie szkolenie miało miejsce w domu Marty Osińskiej na ul. Piłsudskiego pod bokiem posterunku policji granatowej¹⁹⁵⁾, najczęściej jednak w zabudowaniach gospodarskich (stodoły) i w lesie Sulowie. Tu dziewczęta uczyły się umiejętności posługiwania się bronią i strzelały z pistoletu do celu. W połowie 1943 r., trzy dziewczęta zostały wysłane na dalsze przeszkolenie do Siedlec. Były to: Halina Gorzałówna z Chybowa¹⁹⁶⁾, Teresa Kutnik ps. Kula z Sarnak¹⁹⁷⁾, Ste-

¹⁹⁰⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

¹⁹¹⁾ Tamże.

¹⁹²⁾ Tamże.

¹⁹³⁾ Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 26 XII 1990 r. Przed wojną M. Osińska była prezeską Samarytanek przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sarnakach.

¹⁹⁴⁾ Tamże.; Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.

¹⁹⁵⁾ Tamże.

¹⁹⁶⁾ Halina Gorzałówna-Radzikowska: Relacja z 5 IX 1993 r.

¹⁹⁷⁾ Tamże.

fania Panasiuk ps. Jutrzenka z Chybowa.¹⁹⁸⁾

Szkolenie w Siedlcach odbywało się początkowo w prywatnym gabinecie dr Ostrowskiego¹⁹⁹⁾, który mieścił się w jego domu przy ul. 3 Maja. Dziewczęta uczyły się robienia zastrzyków, asystowały przy różnych zabiegach. Następnie dr Ostrowski korzystając ze swoich kontaktów w szpitalu załatwiał praktykę szpitalną. Po pewnym okresie szkolenia pełniły samodzielnie dyżury w szpitalu, jak każda etatowa pielęgniarka. Kurs taki trwał około 2-3 miesięcy. Na wiosnę 1944 r.²⁰⁰⁾ na przeszkolenie do Siedlec zostały wysłane następne dwie sanitariuszki: Julia Bartoszevska²⁰¹⁾ ps. Orlica z Sarnak oraz Jadwiga Ludwiczuk²⁰²⁾ ps. Jagoda z Kamianki. Szkoleniem sanitarnym objęto prawdopodobnie również dziewczęta w innych placówkach. Znane są członkinie szkolenia sanitarnego z Placówki Mierzvice Stare.

Przygotowywane do działań drużyny sanitarne gromadziły też środki opatrunkowe. Znane są dwie sanitariuszki które były odpowiedzialne za przechowywanie takich medykamentów jak: spirytus, woda utleniona, zapas bandażu i t. p. W Sarnakach przechowywała je Krystyna Bartoszevska, w Grzybowie Franciszka Szoplik (ta przechowywała je ukryte w ulach pszczoł).

Stan wyszkolonych sanitariuszek wraz z ich imionami i nawiskami dwóch placówek z których mamy dane przedstawia poniższe zestawienie:

Komendantka szkolenia sanitarnego: Marta Osińska²⁰³⁾ z Sarnak

Sanitariuszki Placówki Chybów:

1. Julia Bartoszevska ps. Orlica Sarnaki
2. Krystyna Bartoszevska²⁰⁴⁾ Sarnaki
3. Helena Gorzałówna Chybów

¹⁹⁸⁾ Tamże.

¹⁹⁹⁾ Tamże.

²⁰⁰⁾ Na zdjęciu z kursu widnieje data 26 IV 1944 r. [w zbiorach autora]. Na kursie było więcej dziewcząt z innych miejscowości. Jedną z nich była Natalia Romaniak z Czurył, prawdopodobnie też z MiP.

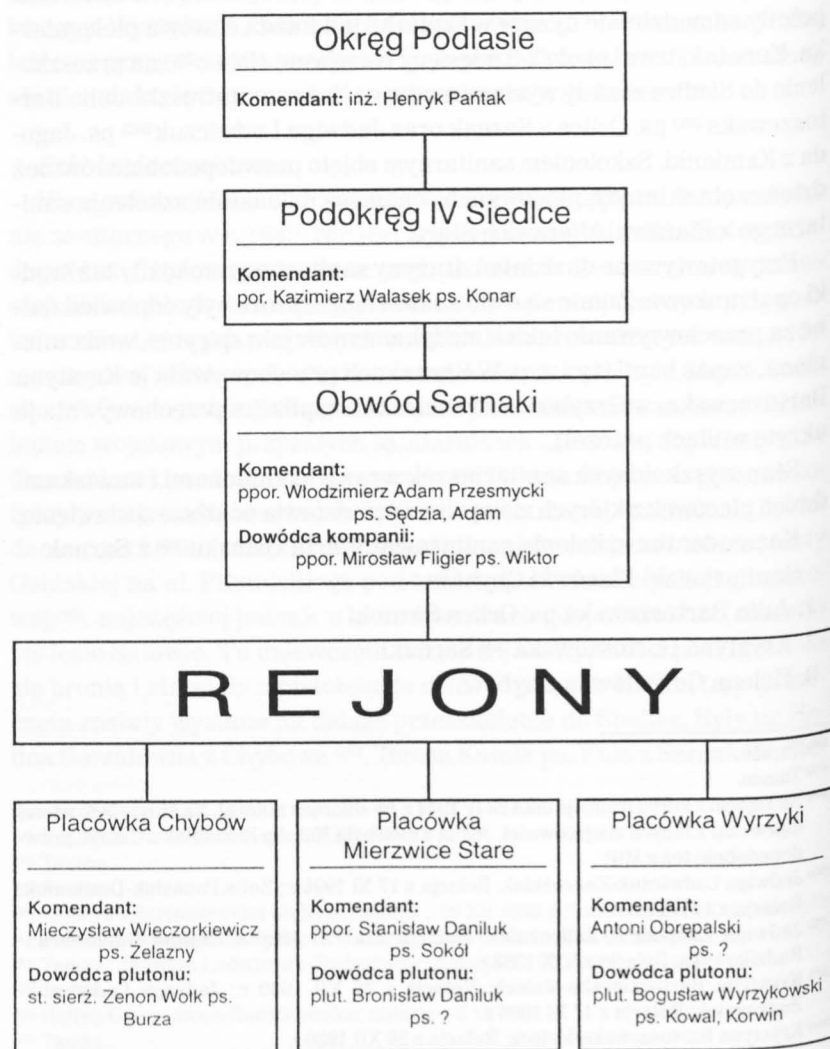
²⁰¹⁾ Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.; Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991r.

²⁰²⁾ Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.; Halina Gorzałówna-Radzikowska: Relacja z 5 IX 1993 r.

²⁰³⁾ Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 26 XII 1990 r.; Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.

²⁰⁴⁾ Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 26 XII 1990 r.

PODLEGŁOŚĆ ORGANIZACYJNA
Zjednoczonych Organizacji Ruchu Miecz i Pług
Obwód Sarnaki w pierwszej połowie 1944 roku



4. Leokadia Jędrzejuk ²⁰⁵⁾ Grzybów
 5. Halina Kluczyk ps. Brzózka ²⁰⁶⁾ Sarnaki
 6. Teresa Kutnik ps. Kula Sarnaki
 7. Jadwiga Ludwiczuk ps. Jagoda Kamianka
 8. Stefania Panasiuk ps. Jutrzenka Chybów
 9. Zofia Panasiuk ps. Iskierka ²⁰⁷⁾ Chybów
 10. Maria Radzikowska ²⁰⁸⁾ Sarnaki
 11. Franciszka Szoplik ²⁰⁹⁾ Grzybów
- Sanitariuszki Placówki Mierzvice Stare. ²¹⁰⁾
1. Czesława Daniluk Mierzvice Stare
 2. Krystyna Daniluk Kolonie Mierzvice
 3. Wanda Daniluk Mierzvice Nowe
 4. Maria Karwacka Mierzvice Stare

Szkolenie podstawowe.

W zależności od lokalnej sytuacji i możliwości prowadzono szkolenie rekruckie z młodymi rocznikami, które zasiliły konspirację po wkroczeniu w wiek dorosły (różnie on był przyjmowany 16-18 lat). W Placówce Chybów na dowódcę młodego rocznika został wyznaczony Zdzisław Lewicki ps. Fidelis. Przełożeni i wykładowcy Szkoły Podchorążych zauważyli u swego kursanta zdolności dydaktyczne i to spowodowało, że powierzono mu przeprowadzenie szkolenia podstawowego w drużynie młodego rocznika. Szkolenie rozpoczęło się pod koniec 1943 r. i zakończyło na początku 1944 r. W warunkach konspiracji dotyczyło nauki o broni, ale w oparciu o atlasy broni, zasad zachowania się w konspiracji i na polu walki, aby nie dać się pokonać wrogowi. Częścią tego szkolenia bardzo ważną, było budzenie w młodych ludziach postaw patriotycznych. ²¹¹⁾

²⁰⁵⁾ Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.

²⁰⁶⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.

²⁰⁷⁾ Tamże.

²⁰⁸⁾ Tamże.

²⁰⁹⁾ Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak: Relacja z 17 XI 1996 r.; Leokadia Nowosielska-Szewczuk: Relacja z 17 XI 1996 r.

²¹⁰⁾ Stanisław Wojtulewicz: Rękopiśmienna notatka z 4 XI 1996 r. o faktach i ludziach KOP-MiP w Mierzvicach.

²¹¹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

Rok 1943 w działalności MiP Obwód Sarnaki od strony wysiłku szkoleniowego dawał dobre podstawy rozwinięcia struktur organizacyjnych w pododdział i użycia jego do działań bojowych. Nie ma pełnych danych jak wyglądała sprawa wyposażenia w broń. Sposób jej pozyskiwania musiał doprowadzić do bardzo dużego zróżnicowania typów i marek będącego na wyposażeniu uzbrojenia. Chociaż stan ilościowy, według niektórych danych²¹²⁾, jak na lokalne warunki był dobry, to zróżnicowanie i dotkliwy brak amunicji nie stwarzały korzystnych warunków do prowadzenia walki zbrojnej.

Akcje specjalne.

W celu ochrony ludności jak i organizacji podejmowane są kroki mające za zadanie likwidację zagrożeń. MiP Obwodu Sarnaki był organizatorem lub uczestniczył poprzez swoich żołnierzy w kilku akcjach.

- * Dnia 3 lutego 1943 r. przeprowadzono akcję mającą na celu likwidację agenta gestapo Bzowskiego²¹³⁾, pracownika Dyrekcji Lasów w Siedlcach. W niewyjaśnionych okolicznościach, agent uchodzi z życiem, natomiast z jego ręki ginie wysłany do wykonania tego zadania Czesław Panasiuk²¹⁴⁾ ps. Sokół z Placówki Chybów. To tragiczne zdarzenie miało miejsce na ul. Kilińskiego. Drugi członek akcji Tadeusz Krukowiecki z Placówki Wyrzyki wraca cały i zdrowy. Według różnych relacji w akcji tej miało brać udział od 2 (wyżej wymienionych) do 5 osób. Po kilku dniach ciało zmarłego (posiadał ranę postrzałową), zostało sprowadzone do domu rodzinnego. Pogrzeb odbył się bardzo uroczysto z udziałem Ochotniczej Straży Pożarnej z Sarnak, której był członkiem, miała ona również stanowić element kamuflażu, dla licznie przybyłych ko-

²¹²⁾ Henryk Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim* s. 45.

²¹³⁾ Wacław Perycz: Relacja z 19 VII 1992 r. – podaje też, że w akcji brało udział 3 żołnierzy.

²¹⁴⁾ Zofia Panasiuk-Demianiuk: Relacja z 14 X 1991 r.; Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r. – twierdzi, że do tej akcji był wyznaczony on i Tadeusz Krukowiecki z Placówki Wyrzyki, z powodu choroby (silne przyziębienie) z udziału został wyłączony a na jego miejsce włączono Czesława Panasiuka ps. Sokół. T. Krukowiecki po wojnie za przynależność do PPR został przez podziemie zlikwidowany; Stanisław Radzikowski podaje, że w akcji brało udział 5 osób. Relacja z 5 IX 1993 r.

legów z organizacji, którzy chcieli oddać ostatni hołd zmarłemu.²¹⁵⁾

- * Likwidacji grasującej dwuosobowej bandy sowieckiej w okolicach Popław podejmuje się Placówka Wyrzyki. W akcji bierze udział Eugeniusz Kryński ps. Gołąb i Tadeusz Krukowiecki. Kierującą się na wieś Szpaki bandę zaskakuje grupa likwidacyjna. Na wezwanie „stój” odpowiadają ogniem swojej broni. W wyniku obopólnej strzelaniny jeden z bandytów ginie, drugi ucieka, zaś bojówka MiP nie ponosi strat.²¹⁶⁾
- * Likwidacja wysługującego się okupantowi wójta komisarycznego Szabanowicza gminy Hołowczyce z siedzibą w Horoszkach. W zakończonej sukcesem akcji brało udział czterech członków MiP: Eugeniusz Kryński ps. Gołąb i Józef Kamiński obaj z Placówki Wyrzyki²¹⁷⁾ oraz dwóch z Placówki Chybów.²¹⁸⁾

6. Narodowe Siły Zbrojne w okolicach Sarnak.

6. 1 Organizacje konspiracyjne: Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) i Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (ZJ).

Młodzież „narodowa” w Sarnakach w pierwszych dniach okupacji wyrażała swoje uczucia patriotyczne, poprzez dekorację grobu Nieznanego Żołnierza z 1920 r. oraz gromadzenie się przy nim w dniu Wszystkich Świętych 1939 r. na miejscowym cmentarzu. Taka demonstracja zbiorowa, była co rok powtarzana.²¹⁹⁾ Realną możliwość wyraże-

²¹⁵⁾ Tadeusz Radzikowski: Relacja z 7 VIII 1990 r.

²¹⁶⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.; Franciszek Obrępański: Relacja z 9 XI 1996 r.

²¹⁷⁾ Franciszek Obrępański: Relacja z 9 XI 1996 r.

²¹⁸⁾ Tadeusz Radzikowski: Relacja z 7 VIII 1990 r. – podaje że byli to: Bolesław Chomicz i Niemiński z Chybowa.; Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r. – wg. niego zadanie wykonali: Czesław Panasiuk ps. Sokół i Stanisław Karwacki- należy zwrócić uwagę, że jeśli jest prawdą, że akcja miała miejsce po lutym 1943 r. to ten pierwszy nie mógł brać w niej udziału gdyż już nie żył.

²¹⁹⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r. Dekorowano według projektu Edmunda Wawryniuka. Zachowały się też zdjęcia z tych spotkań nad grobem Nieznanego Żołnierza.

nia swojej postawy patriotycznej dał dopiero działalność w organizacji konspiracyjnej. Pierwszym organizatorem organizacji podziemnej Stronnictwa Narodowego w Sarnakach był ppor. rezerwy Seweryn Szczerbicki. W roku 1941²²⁰⁾, w oparciu o przedwojenną znajomość poglądów narodowych Edmunda Wawryniuka, zaproponował mu wstąpienie do organizacji. W tym celu miał nawiązać kontakt z Romualdem Maurycym Mikoszewskim, nauczycielem ze wsi Szpaki. Wkrótce R. M. Mikoszewski w Sarnakach przyjmuje przysięgę od: Edmunda Wawryniuka, Witolda Lemiesiewicza, Edwarda Szczerbickiego, Kazimierza Hornowskiego, Franciszka Sasina i Henryka Zientaka. Komendantem tej grupy zostaje Edmund Wawryniuk ps. Wiatr.²²¹⁾

Działalność grupy polegała na werbowaniu nowych członków do organizacji oraz rozprowadzaniu prasy podziemnej. W mieszkaniu Romualda M. Mikoszewskiego w Szpakach był punkt rozdziału tzw. „bibuły” dla gmin: Sarnaki, Kornica i Górki.²²²⁾ Właśnie z tego punktu przywoził prasę Edmund Wawryniuk, tam też zawoził składki jakie na rzecz organizacji placili członkowie.²²³⁾

Równolegle w 1941 r. został wprowadzony do NOW przez Stefana Mitmana, kpr. Piotr Baran z Kolonii Hołowczyce. Przysięgę składał przed Sewerynem Szczerbickim, przy której przyjmuje pseudonim „Czarny”.²²⁴⁾ Na jesieni tegoż roku organizuje on grupę NOW na Kolonii Hołowczyce. Wizytujący w tym czasie placówki, oficer organizacyjny obwodu siedlec-

²²⁰⁾ Edward Wawryniuk: List z 25 X 1996 r. – podaje 1940 r. w notatkach R. Mikoszewskiego²⁰ jest rok rozpoczęcia działalności konspiracyjnej R. M. Mikoszewskiego, zima 1940/41. Jeśli więc R. M. Mikoszewski działał w Sarnakach to najprawdopodobniej lato 1941 r. Wówczas byłaby to organizacja NOW. O działaniu w takiej organizacji R. M. Mikoszewskiego w Szpakach jest w: Henryk Demianiuk: Relacja z 8 I 1997 r. Wg ustaleń R. Mikoszewskiego z r. 1974 była to założona z inspiracji nauczyciela Olszewskiego z Kornicy organizacja „Orla Białego”.

²²¹⁾ Edmund Wawryniuk: Relacja z 23 VI 1992 r.; Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r.

²²²⁾ Romuald Mikoszewski, Opis odręczny przebiegu zdarzeń związanych z przeżyciami ojca Romualda Maurycego Mikoszewskiego...

²²³⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r.

²²⁴⁾ Piotr Baran podaje datę 1940 r. – List z 18 XII 1996 r. Piotr Baran bliżej precyzuje ten fakt i podaje, że był to pierwszy kontakt ze Stefanem Mitmanem ps. Waldemar i miał miejsce pod koniec 1940 r. Natomiast szerszą działalność, związaną z organizowaniem swojej grupy, rozpoczął po czerwiecu 1941 r. – Relacja z 20 III 1997 r.; Czesław Baran: podaje, że przysięgę składał przed bratem (Piotrem) na początku 1941 r. Relacja z 28 VII 1992 r.

kiego Tadeusz Grabowski w towarzystwie Stefana Mitmana ps. Waldemar, odbiera przysięgę od nowowstępujących do organizacji. Złożyli wówczas przysięgę między innymi: Kazimierz Kaliciuk, Antoni Maksymiuk i Kazimierz Sarnowski.²²⁵⁾

Również w Mierzwicach Starych powstała placówka NOW której organizatorem był Piotr Radzikowski ps. Grom. Powstała prawdopodobnie w 1940 r. a na pewno istniała już w 1941 r.²²⁶⁾

Wiosną 1942 roku odbyła się narada u administratora majątku Hruszniew, w której bierze udział kilkanaście osób, z udziałem przedstawicieli z Warszawy. W naradzie z polecenia Seweryna Szczerbickiego biorą udział z Sarnak: Edmund Wawryniuk ps. Wiatr i Witold Lemiesiewicz.²²⁷⁾ Można przypuszczać, że narada dotyczyła decyzji o scaleniu (4.05.42 r.) NOW z AK, ale danych na ten temat brak.

Na terenie gminy Hołowczyce rozwijał działalność Związek Jaszczurczy. Pierwsza znana placówka tej organizacji została założona w 1940 r. w Klepaczewie. Członkiem aktywnym tej komórki był Henryk Demianiuk ps. Kowalski, Zryw.²²⁸⁾ Placówka posiadała broń, która została przywieziona spod Romanowa, gdzie została ukryta przez WP w 1939 r. Broń przetransportował Henryk Demianiuk wraz z siostrą.²²⁹⁾ W maju 1941 r. Henryk Demianiuk „Kowalski” zaprzysięgał w Hołowczycach Mariana Czeżyka ps. Brzoza. W wyniku miejscowych działań Mariana Czeżyka, w ciągu drugiego kwartału tegoż roku powstała Placówka ZJ w Hołowczycach, do której zostali zaprzysiężeni: Stanisław Walczuk, Stanisław Nazarewski ps. Ksyk, Czesław Kasperuk, Władysław Kołodziejczyk i Antoni Ekonomowicz.²³⁰⁾

Henryk Demianiuk ps. Kowalski, Zryw wkrótce nawiązał kontakty z członkami powstałych organizacji NOW: w Platerowie z Władysławem Sielickim oraz pracownikiem kolejowym Tadeuszem Sową (uciekiniem z Siemiatycz), a w Szpakach z Romualdem Maurycym Mikoszewskim.²³¹⁾

²²⁵⁾ Kazimierz Sarnowski: List z 4 II 1997 r.

²²⁶⁾ Tamże.

²²⁷⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r.

²²⁸⁾ Henryk Demianiuk: Relacja z 8 I 1997 r.

²²⁹⁾ Tamże.

²³⁰⁾ Marian Czeżyk: List z 29 XI 1996 r.

²³¹⁾ Henryk Demianiuk: Relacja z 2 I 1997 r.

Członkowie Związku Jaszczurczego biorą udział w wielu akcjach. Jednym z ważniejszych zadań w owym czasie, był kolportaż i przerzut prasy podziemnej. Henryk Demianiuk ps. Kowalski organizował przerzut prasy na tereny wschodnie za Bug. Prasa pobierana ze Szpak lub z Platerowa przez Klepaczew, Serpelicę docierała do Siemiatycz. Prowadził intensywne rozpoznanie rozmieszczenia jednostek niemieckich wzdłuż granicy na Bugu. Stanisław Walczuk z Hołowczyc spalił koło Zabuzza magazyn-bunkier ziemny z żywicą przeznaczoną na potrzeby przemysłu zbrojeniowego²³²⁾ III Rzeszy. Na linii kolejowej Siedlce-Czeremcha Stanisław Walczuk wykradał broń na użytek organizacji z pociągów jadących na wschód. Stanisław Nazarewski brał udział w niszczeniu kolejowej linii telefonicznej.²³³⁾ W czerwcu 1942 r. grupa Henryka Demianiuka ps. Kowalski, Zryw zniszczyła akta gminne w biurze urzędu gminy Hołowczyc. W skład tej grupy oprócz dowódcy wchodził: Józef Bobiński i Zygmunt Kamiński – wszyscy ze ZJ w Klepaczewie.²³⁴⁾

Z przedstawionych, niewątpliwie fragmentów [wobec braku danych] rzeczywistości konspiracyjnej, inspirowanej przez narodowców z SN, ONR-ABC czy RNR Falanga widać w jakich miejscowościach koncentrowały się inicjatywy tego ruchu. Takimi ośrodkami są: Sarnaki, Szpaki, Platerów, Klepaczew, Hołowczyc. Z późniejszych danych o zasięgu NSZ, należy przypuszczać, że konspiracja ta rozwijała się również w Mierzwichach Starych i Michałowie.

6. 2 Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) Rejon Sarnaki (jesień 1942r. – kwiecień/maj 1944 r.).

Na jesieni 1942 r. NOW z okolic Sarnak i ZJ z gminy Hołowczycy zaczęły inicjować działalność w nowych strukturach NSZ. Dokładnej daty tego faktu na naszym terenie nie znamy. Placówki w Klepaczewie i Hołow-

²³²⁾ Marian Czeżyk: List z 29 XI 1996 r.

²³³⁾ Tamże.

²³⁴⁾ Henryk Demianiuk: Relacja z 8 I 1997 r.; Aleksander Wereszko, *Rejon II Obwodu AK Biała Podlaska (Placówki: Hołowczyc, Konstantynów, Leśna Podlaska)*. W: *Armia Krajowa...* s. 272. – podaje, że zniszczył to patrol H. Demianiuka, ale w kwietniu 1943 r. Data pierwsza wskazuje, że patrol ten był ze Związku Jaszczurczego.

czycach odtąd podlegają pod komendę Powiatu Biała Podlaska, ale związki z placówkami sarnackimi pozostaną (łączyło się to głównie z ciągami komunikacyjnymi: Warszawa kierunek wschodni). Organizatorem oraz utrzymującym stałe kontakty z ramienia powiatowych władz NSZ na terenie Sarnak był por. /kpt. Leon Klenener ps. Jan (określany jako „nasz dca batalionu”²³⁵⁾).

Przynależność i struktura organizacyjna NSZ Rejon Sarnaki przedstawiała się następująco.

Komendant NSZ Rejon *Sarnaki*: ppor. Seweryn Szczerbicki

Zastępca Komendanta: Stefan Mitman²³⁶⁾ ps. Waldemar

Placówka *Sarnaki*²³⁷⁾

Komendant Placówki: Edmund Wawryniuk ps. Wiatr [do lipca 1943 r.]

Zastępca Komendanta: Witold Lemiesiewicz [od lipca 1943 r. Komendant].

Kazimierz Hornowski

Leon Aniszewski

Henryk Maksymiuk

Roman Maksymowicz

Jan Karwacki

Józef Kowaluk

Franciszek Sasin

Edward Szczerbicki

Henryk Ziontak

Placówka *Mierzvice Stare*²³⁸⁾

Komendant Placówki: Piotr Radzikowski ps. Grom

Stanisław Bogdaniuk ps. Burza

²³⁵⁾ Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r.

²³⁶⁾ Co do stopnia wojskowego nie ma wiarygodnych danych i są rozbieżne od plut. do ppor.

²³⁷⁾ Przynależność ustalono na podstawie: Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r.; Edmund Wawryniuk: Relacja z 23 IV 1992 r.; Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r.; Jerzy Bartoszewski: Relacja z 26 XII 1992 r.

²³⁸⁾ Przynależność ustalono na podstawie: Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Feliks Wawrzyniak: Relacja z 16 VI 1991 r.; Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.; *Oświadczenie*. Tadeusz Bogdaniuk, Kętrzyn 11 III 1947 r.; Henryk Demianiuk: Relacja z 8 I 1997 r.

Feliks Demianiuk ps. Biały
Franciszek Demianiuk ps. Kolba
Antoni Demianiuk
Franciszek Dawidziuk
Jan Dawidziuk
Tadeusz Bogdaniuk ps. Okoń
Albin Jakubiak
Eugeniusz Karwacki ps. Dąb
Ryszard Karwacki ps. Szczupak [VI UBK]
Mieczysław Mikiciuk ps. Wiklina
Tadeusz Mikiciuk
Władysław Monsiol
Henryk Paździor ps. Zew
Wacław Radzikowski ps. Rzędzian [VI UBK]
Jan Sieczkowski
Czesław Szoplik ps. Burza [VI UBK]
Michał Wiśniewski ps. Kujawiak [VI UBK]²³⁹⁾

Placówka *Kolonie Hołowczyce*²⁴⁰⁾

Komendant Placówki: plut. Piotr Baran ps. Czarny
Czesław Baran ps. Mewa
Aleksander Lewicki ps. Olek
Romuald Lewicki ps. Wicher
Antoni Maksymiuk
Kazimierz Sarnowski ps. Ryś

Należał do niej również wygnaniec z Pomorza oraz dwóch innych o nieznanych nazwiskach.

W gminie Sarnaki była też Placówka NSZ w *Michałowie*, lecz prawdopodobnie należała do innego rejonu.²⁴¹⁾ Komendantem tej Placówki

²³⁹⁾ Wg. ustaleń Kazimierza Sarnowskiego, pochodził z pow. Włocławskiego, uciekinier; przebywał na terenie Mierzwie St. i Kolonii Hołowczyce.

²⁴⁰⁾ Przynależność ustalono na podstawie: Piotr Baran: List z 18 XII 1996 r.; Czesław Baran: Relacja z 28 VII 1992 r.; Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r.; Stanisław Adamowicz: Relacja z 24 V 1992 r.; Romuald Lewicki: Relacja z 15 VIII 1993 r.; Kazimierz Sarnowski: Relacja z 11 i 18 XII 1996 r.

²⁴¹⁾ Kazimierz Kucharczuk: Relacja z 19 VI 1993 r., 6 VIII 1993 r. i 20 XI 1996 r.

był: Stanisław Machnik ps. Okoń, należeli do niej: Michał Nowacki, Kazimierz Kucharczuk.

Placówka *Hołowczyce*²⁴²⁾

Komendant Placówki: Marian Czeżyk ps. Brzoza
Antoni Ekonomowicz
Czesław Kasperuk
Władysław Kołodziejczyk
Stanisław Nazarewski ps. Ksyk
Stanisław Walczuk

Placówka *Klepaczew*²⁴³⁾

Komendant Placówki: Henryk Demianiuk ps. Kowalski, Zryw
Józef Bobiński
Zygmunt Kamiński
Jan Krośzka [z Klepaczewa]
Stanisław Stasiuk

W sąsiednich Szpakach znajduje się również Placówka NSZ. Na jesieni 1942 r. Edmund Wawryniuk i Witold Lemiesiewicz przyjmują przysięgę od trzech nowych członków.²⁴⁴⁾

Szkolenie wojskowe w NSZ

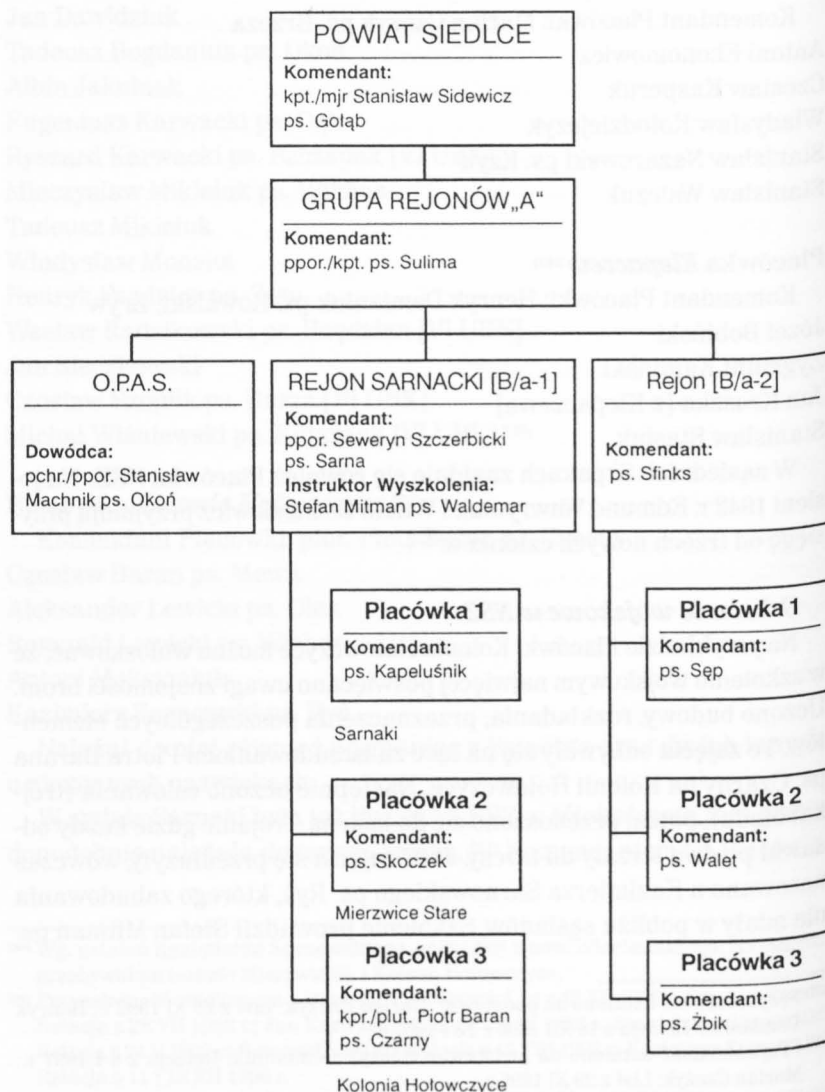
Na przykładzie Placówki Kolonia Hołowczyce można wnioskować, że w szkoleniu wojskowym najwięcej poświęcano uwagi znajomości broni. Uczono budowy, rozkładania, przeznaczenia poszczególnych elementów. Te zajęcia odbywały się na łące za zabudowaniami Piotra Barana ps. Czarny na Kolonii Hołowczyce. Następnie uczono celowania (trójkąt błędu), potem przenoszono się do lasu na Trojanie gdzie każdy oddawał po dwa strzały do tarczy. Jeśli zajęcia się przedłużyły, wówczas nocowano u Kazimierza Sarnowskiego ps. Ryś, którego zabudowania nie miały w pobliżu sąsiadów. Szkolenie prowadził Stefan Mitman ps.

²⁴²⁾ Przynależność ustalono na podstawie: Marian Czeżyk: List z 29 XI 1996 r.; Henryk Demianiuk: Relacja z 16 XII 1996 r. i 8 I 1997 r.

²⁴³⁾ Przynależność ustalono na podstawie: Henryk Demianiuk: Relacja z 8 I 1997 r.; Marian Czeżyk: List z 29 XI 1996 r.

²⁴⁴⁾ Edmund Wawryniuk: List z 25 X 1996 r.

**PODLEGŁOŚĆ ORGANIZACYJNA NSZ REJON
SARNAKI
(MAJ 1944 roku)**



Waldemar. On też przynosił ze sobą dwa karabiny które następnie zabierał po szkoleniu.²⁴⁵⁾

Akcje specjalne

Tereny obu gmin leżały na osi Warszawa kierunek wschodni za Bug. Stolicę z granicą na Bugu po tej linii dzieliła najmniejsza odległość. Stąd atrakcyjność tego terenu dla kurierów i innych akcji organizowanych z Warszawy na tereny wschodnie. NSZ na tym terenie był angażowany również przez inne organizacje konspiracyjne. Przykładem takim była pomoc terenowych struktur NSZ w zorganizowaniu przerzutu VI Uderzeniowego Batalionu Kadrowego [VI UBK] Konfederacji Narodu Bolesława Piaseckiego w czerwcu 1943 r. na teren wschodni.²⁴⁶⁾

Dla rozszerzenia akcji bojowej i dywersyjnej przeciwko Niemcom na terenach wschodnich kierownictwo KN zorganizowało VI UBK pod dowództwem kpt./mjr. Igora Telechuna ps. Dąb. Rejon koncentracji znajdował się w lasach między wsią Mierzvice Stare a Hołowczycami. Stąd miały rozpocząć się działania po osi: Sarnaki-Mielnik-Czeremcha-Kalinówka. Około 20 czerwca 1943 r. w rejon koncentracji stawiała się w liczbie około 25 ludzi grupa warszawska. Około 10 ludzi liczyła grupa podlaska dowodzona przez ppor. Czesława Grądzkiego ps. Krzemień.²⁴⁷⁾ W rejonie koncentracji do VI UBK dołączają żołnierze NSZ Placówki Mierzvice Stare: Czesław Szoplik ps. Burza, Ryszard Karwacki ps. Szczupak, Wacław Radzikowski ps. Rzędzian, oraz Michał Wiśniewski ps. Kujawiak.²⁴⁸⁾ Nie wiadomo z czyjego rozkazu zostali włączeni do UBK, ale wiadomo, że wykonywali rozkaz.²⁴⁹⁾ Na podstawie Rozkazu Nr 48 wydanego 25 czerwca 1943 r. przez „Reisera”, dowódcę plutonu łączności kompanii sarnackiej NN ps. Skoczek współdziałał przy rozpoznaniu i organizacji przeprawy oddziału UBK przez Bug. Do udzielania informacji i kontaktowania się z miejscową ludnością wykorzystywany

²⁴⁵⁾ Romuald Lewicki : Relacja z 15 VIII 1993 r.

²⁴⁶⁾ Wykonanie rozkazu wydanego przez „Reisera” Nr 48 z NSZ

²⁴⁷⁾ Zygmunt Dziarmaga-Działyński, *Od Sarnak do Stryjówki*. W: *Kronika* (Londyn), 1966 r., nr 9-26.

²⁴⁸⁾ Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.; Czesław Szoplik: Relacja z 13 XI 1993 r.; Kazimierz Sarnowski : Relacja z 18 XII 1996 r.

²⁴⁹⁾ Czesław Szoplik: Relacja z 13 XI 1993 r.

był przez kpt./mjr. „Dęba”, Władysław Monsiol z Mierzwie Starych, członek NSZ.²⁵⁰⁾ Przeprowadzenie VI UBK [w sile 42 ludzi²⁵¹⁾] odbyła się w nocy 26 czerwca 1943 r. w rejonie Serpelicy łódką dostarczoną przez Jana Kroszkę z tej wsi.²⁵²⁾ W działaniach na wschodnich terenach VI UBK poniosły duże straty. Z Placówki Mierzwie St. zginął Ryszard Karwacki ps. Szczupak oraz Michał Wiśniewski ps. Kujawiak, a powrócili po kilku tygodniach: Czesław Szoplik ps. Burza i Wacław Radzikowski ps. Rzędzian.²⁵³⁾

Inny przykład przerzutu małej grupy zimą 1943 r. na kierunku Sarnaki-Hołowczyce i dalej przez Klepaczew na drugą stronę Bugu, podaje Jan Karwacki ps. Igiełka. Zadanie postawił Seweryn Szczerbicki, należało przeprowadzić czterech ludzi do Hołowczyc pod wskazany adres. Przejść trasę aby z nikim się nie spotkać. Przewodnik „Igiełka” doprowadza nocą do członka NSZ w Hołowczycach Mariana Czeżyka ps. Brzoza. Tu rola pierwszego łącznika się kończy. Zadanie przerzutu przejmują następni znający bardzo dobrze swój teren.²⁵⁴⁾

Na trasie tej była również przerzucana prasa. Na początku 1943 r. zostają przydzieleni Komendantowi powiatu NSZ Bielsk Podlaski Zbigniewowi Michalskiemu ps. Pilar dwaj żołnierze: Marian Czeżyk ps. Brzoza oraz Henryk Demianiuk ps. Kowalski celem utrzymywania łączności i prowadzenia kolportażu prasy centralnej na trasie Warszawa-Białystok.

²⁵⁰⁾ Wykonanie rozkazu wydanego przez „Reisera” Nr 48 z NSZ

²⁵¹⁾ Wg. Z. Dziarmaga-Działyńskiego, *Od Sarnak do Strójówki...* – ogółem stawilo się w grupie warszawskiej 28 ludzi, grupa podlaska liczyła 10 ludzi i grupa NSZ z Mierzwie St. 4 ludzi- co dokładnie odpowiada ogólnej ilości ludzi jaką podaje raport „Skoczka”. Inaczej tą sprawę przedstawia A. Wereszko, *Rejon II Obwodu AK Biała Podlaska...* s. 273. „W sierpniu 1943 r. patrol drużyny przerzutowej Jana Kroszki ps. Mały przeprowadził przez Bug w rejonie wsi Serpelice oddział warszawski AK w sile 35 ludzi pod dowództwem kpt. Dęba (Igor Telechun), który udał się na tereny wschodnie po ukrytą tam w 1939 r. broń. Tak przeprawa, jak i akcja odzyskania broni były udane.” Z tego opisu zgadza się z tym co autor wyżej przedstawił tylko, osoba przewoźnika, osoba dowódcy i rejon przerzutu.

²⁵²⁾ Wykonanie rozkazu wydanego przez „Reisera” Nr 48 z NSZ.

²⁵³⁾ Kazimierz Sarnowski: Relacja z 18 XII 1996 r.; Feliks Wawrzyniak: List z 18 X 1996 r.: Czesław Szoplik podał, że w walce pod Gródkiem [na wschód od Białegostoku] z tego oddziału zginęło 17 ludzi w tym dwóch z Mierzwie. Według tej relacji żołnierze z Mierzwie St. udawali się celem odbycia kursu na Szkole Podchorążych która miała być zorganizowana na wschodzie. Relacja z 13 XI 1993 r.

²⁵⁴⁾ Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r.

stok. Pełniąc tę funkcję często przekraczają granicę na Bugu. Punkt kontaktowy na wschodniej stronie rzeki mieścił się na probostwie parafii Rzymsko-Katolickiej w Tokarach. W połowie roku 1944 r., w ręce Niemców pod Tokarami wpadają obaj kurierzy, ale udało się konspiratorom zbiec.²⁵⁵⁾

7. Okres współpracy i scalenia z AK (kwiecień/maj – sierpień 1944 r.)

Zbliżający się front wschodni, wiadomości z frontu zachodniego, zintensyfikowały przygotowania do użycia moźolnie dotychczas szkolenych i uzbrajanych organizacji podziemnych. Wszyscy zdawali sobie sprawę z konieczności łączenia wysiłku zbrojnego w tym decydującym momencie. Taka motywacja przypuszczalnie legła u podstaw zawarcia porozumienia w maju 1944 r. o podporządkowaniu oddziałów wojskowych MiP Podokręgu IV Siedlce. Obwód Sarnaki pod Komendą ppor. Włodzimierza Przesmyckiego ps. Sędzia, Adam organizuje kompanię pod dowództwem ppor. Mirosława Fligiera ps. Wiktor. Zostaje ona następnie podporządkowana Komendantowi AK Ośrodka IX Sarnaki mjr. Józefowi Legutowi ps. Kit. Podporządkowanie nie oznaczało zmiany podległości organizacyjnej, jedynie pod względem koordynacji przygotowań i ewentualnego użycia w walce miała wykonywać rozkazy mjr. „Kita” jako dowódcy batalionu organizowanego na bazie Ośrodka Sarnaki do akcji „Burza”. Świadczyć o tym może praktyka awansowania. Jeszcze z datą ostatniego dnia włączenia Miecza i Pługa do Narodowych Sił Zbrojnych, a przez nie do Armii Krajowej, por. „Konar” podpisywał wnioski awansowe swoim podwładnym.²⁵⁶⁾

Samodzielne działanie organizacji Miecz i Pług skończyło się wraz z wejściem tej organizacji do Narodowych Sił Zbrojnych o czym informował wydany z tej okazji rozkaz:

²⁵⁵⁾ Marian Czeżyk: List z 29 XI 1996 r.

²⁵⁶⁾ Dyplom awansowy. Komenda Podokręgu IV Zjednoczonych Organizacji Ruchu Miecz i Pług. M. p. dnia 15. 06. 1944 r.

Armia Krajowa M. p. dn. 15 lipca 1944

Komenda Główna
Narodowych Sił Zbrojnych

Rozkaz Szczególny Nr 22 ²⁵⁷⁾

Żołnierze Armii Podziemnej Ruchu „Miecz i Pług”

Wchodząc w skład Narodowych Sił Zbrojnych stajecie się tym samym żołnierzami Armii Krajowej i od tej chwili podlegacie rozkazom bojowym Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju.

Podporządkowaniem się Waszym jednolitemu Dowództwu Armii Polskiej dalszcie dowód poczucia żołnierskiej karności, zrozumienia powagi chwili i zadań jakie Was Żołnierzy polskich czekają tu w kraju.

Witając Was w szeregach Narodowych Sił Zbrojnych wyrażam wiarę, że wspólność ideałów i celów przyczyni się do wewnętrznego zwarcia naszych szeregów w walce o Niepodległość i Wielkość Polski.

/-/ Lesiński ²⁵⁸⁾

P. o. Komendant
Narodowych Sił Zbrojnych

NSZ Rejon Sarnaki w tym samym czasie (kwiecień/maj 1944 r.) również przystępuje do AK w ramach akcji scaleniowej. ²⁵⁹⁾ Już za akceptacją swoich dowódców pojedynczy żołnierze nawiązywali kontakty z sąsiadującymi członkami konspiracji AK, np. Kazimierz Sarnowski ps. Ryś za zgodą swego przełożonego z NSZ Piotra Barana ps. Czarny utrzymywał kontakty z Placówką AK Hołowczyce, a nawet przekazał broń i amunicję ponemiecką zabezpieczoną w czerwcu 1941 dla OP-34 p. p. mjr. Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenon”. ²⁶⁰⁾

²⁵⁷⁾ Cytat za: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*. Tom II NSZ-AK. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek Żebrowski. Burchard Edition. Warszawa 1996. s. 109 i 110.

²⁵⁸⁾ pplk Albin W. Rak.

²⁵⁹⁾ Przebieg akcji scaleniowej NSZ-AK podpisali Komendanci Główni 31 III 1944 r.

²⁶⁰⁾ Kazimierz Sarnowski: Relacja z 11 i 18 XII 1996 r.

Praktyczna współpraca w rejonie sarnackim między: MiP, NSZ i AK, rozpoczęła się prawdopodobnie koncentracją oddziałów wszystkich organizacji w wyznaczonych rejonach, na terenie położonym między Kolonią Płosków a Zabużem. ²⁶¹⁾ Należy sądzić, że miało to miejsce w kwietniu lub na początku maja 1944 r. ²⁶²⁾ Placówka MiP z Mierzwie St. zgrupowała się w gajówce położonej niedaleko „Trojanu” z uzbrojeniem i pełnym wyposażeniem. ²⁶³⁾ Należy przypuszczać, że miejscem odprawy samych dowódców wszystkich szczebli była szopa z poustawianymi wewnątrz ławkami z desek, położona z dala od innych zabudowań, znajdująca się między Kolonią Płosków a wsią Rozwadów. Trzy osoby nieznane prowadziły tę odprawę. ²⁶⁴⁾ Ochronę i bezpieczeństwo tej odprawy zapewniały patrole z Placówki Chybów. Prowadzący odprawę poruszał zagadnienia przygotowania żołnierzy pod względem umundurowania i wyposażenia osobistego oraz gotowości do działań. ²⁶⁵⁾

Z przygotowaniami do akcji „Burza” należy wiązać zintensyfikowane ćwiczenia w terenie jakie rozpoczęto w ramach współdziałania wszystkich organizacji na wiosnę 1944 r. Dotyczyły one dowodzenia pododdziałem w trakcie prowadzenia działań bojowych oraz taktyki działań bojowych takich jak rozpoznanie nieprzyjaciela i natarcie. A więc szkolenie dotyczyło tych działań wyszkolenia wojskowego, które w małym stopniu lub w ogóle nie znalazły się w dotychczasowej praktyce szkoleniowej organizacji podziemnych. Kierownikiem tych ćwiczeń był st. wachm. Stanisław Kosianko ps. „Grom” ²⁶⁶⁾ Ćwiczenia były prowadzone na „Trojanie”, gdzie były dobre warunki terenowe do prowadzenia tego rodzaju ćwiczeń oraz zapewnione były dobre warunki maskowania.

²⁶¹⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.; Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r.; Romuald Lewicki: Relacja z 15 VIII 1993 r. – „... po całym zgrupowaniu AK...” zjednoczeniowym.

²⁶²⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996. r – „... była już dość ciepła wiosna 1944 r.”

²⁶³⁾ Stanisław Wojtulewicz: Relacja z 5 XI 1996 r. – przypuszcza, że ta koncentracja mogła mieć związek z przeprowadzaną na tych terenach w maju „akcją V-2”. Stanisław Lewicki, *Zapis ocalenia*. PAX 1969. s. 135. – podaje, że 27 maja 1944 r. w okolicy wsi Hołowczyce „Zenon” przeprowadzał zaczepne akcje bojowe przeciw Niemcom aby zwrócić na siebie uwagę. Operował w kwadracie lasów Mierzwickich. Należy sądzić, że te działania nie uszły by uwadze oddziału znajdującego się przecież w tym samym rejonie. Zgrupowanie MiP musiało być wcześniej i związane było z innym zadaniem.

²⁶⁴⁾ Zdzisław Lewicki: Relacja z 26 IX 1996 r.

²⁶⁵⁾ Tamże.

²⁶⁶⁾ Romuald Lewicki: Relacja z 15 VIII 1993 r.

Cykl szkolenia trwał kilka dni z tym, że między kolejnymi ćwiczeniami były robione większe przerwy. Do celów szkoleniowych były organizowane drużyny. Każdy członek drużyny obejmował po kolei dowodzenie i ćwiczył z drużyną natarcie, rozpoznanie linii obronnych nieprzyjaciela, skryte podejście i następnie atak obrony przeciwnika. Szkoleni za każde ćwiczenie otrzymywali oceny. Oprócz miejscowych współuczestniczyli w tych ćwiczeniach również drużyny przyjezdne z innych, nawet dość odległych terenów. Jedna z takich przyjezdnych grup liczyła ok. 20 ludzi. Część tych ludzi zaraz po ćwiczeniach odjechała, a druga została na noc w zabudowaniach Kazimierza Sarnowskiego ps. Ryś, aby wziąć udział w ćwiczeniach następnego dnia.²⁶⁷⁾

Zbliżający się front spowodował, że od połowy lipca 1944 r. nasycenie wojskami niemieckimi tego terenu ciągle wzrastało. Kiedy front był jeszcze wysunięty na wschód od Bugu, niespodziewanie rozpoczęły się walki na głębokim jego zapleczu nieopodal Mężenina. Niemcy, dla zlikwidowania uchwyconego tam przyczółka na Bugu przez wojska sowieckie, skierowali w ten rejon 541 DGL oraz trzy pułki kawalerii węgierskiej z II K. Rez. Walki trwały od 18/19 do 23/24 lipca 1944 r.²⁶⁸⁾ W tym czasie, to jest 20 lipca, Marian Zawarczyński ps. Ziemowit, komendant Obwodu AK Siedlce, wydał rozkaz rozpoczęcia realizacji planu „Burza”. W ostatnią dekadzie lipca na tym terenie nie było odpowiednich warunków (za duża dysproporcja sił), aby można było podjąć działania inne jak tylko typu organizacyjnego. W rejonie sarnackim rozmieszczony był II Węgierski Korpus Rezerwowy, przez Sarnaki z przedmościa Fronolów wycofała się dywizja pancerna SS Wiking i inne jednostki. Z kierunku południowo-wschodniego na Sokołów przez te tereny wycofuje się Grupa Bojowa von Romana.²⁶⁹⁾ W tych warunkach działania ograniczają się do utrzymania łączności współdziałania, którą jest jednak bardzo trudno zachować (np. wysłany łącznik do Hołowczyc z mapami ps. Skalny nie zastał w miejscu przeznaczenia odbiorcy przesyłki, zmienił miejsce postoju, a na dodatek sam został

²⁶⁷⁾ Tamże.

²⁶⁸⁾ Rolf Hinze, *Das Ostfront-Drama 1944. Ruckzugskämpfe Heeresgruppe Mitte*. Stuttgart 1993 r. s. 344 i 360.

²⁶⁹⁾ Tamże.

przez Niemców zatrzymany).²⁷⁰⁾ Czynione były przygotowania do wystąpienia przed wojskowymi władzami sowieckimi. Ppor. (bez nominacji) Zenon Wołk ps. Burza przygotowuje się do objęcia funkcji Komendanta Placu w Sarnakach na polecenie władz zwierzchnich.²⁷¹⁾ Chociaż miał stopień podoficerski to zamierzał wystąpić jako oficer (widocznie chodziło o podniesienie rangi miejscowego przedstawiciela wobec Sowietów). W ostatnią niedzielę, to jest 30 lipca 1944 r.,²⁷²⁾ od strony Hołowczyc wkraczają pierwsze patrole sowieckie. Czy przyjął wkraczających Komendant Placu ppor. (bez nominacji) Zenon Wołk ps. Burza – nie wiadomo? Dnia 6 sierpnia, w niedzielę, mieszkańcy Sarnak entuzjastycznie, z kwiatami witają wkraczających żołnierzy 30 Poleskiej DP AK. Wiadomym jest, że w tym czasie urzędował Komendant Placu ppor. (bez nominacji) Zenon Wołk ps. Burza, a z miejscowych organizacji był zorganizowany pododdział wartowniczo-porządkowy, który obsadzał posterunek przy komendzie.²⁷³⁾ W tym czasie, dowództwo kompanii zorganizowanej głównie na bazie konspiracji MiP, miało stanowisko dowodzenia w zabudowaniach majątku Peryczów, na Kolonii Chłopków. Na miejscu znajdowało się ppor. Mirosław Fligier ps. Wiktor oraz dwóch innych oficerów o nieustalonych nazwiskach. Łączność z wyższym przełożonym utrzymywana była za pomocą radiostacji, natomiast łączność z Komendą Placu w Sarnakach utrzymywano za pomocą łącznika kpr. Jana Sadowskiego ps. Grom.²⁷⁴⁾

Sztab ppor. Mirosława Fligiera, po odejściu 8 sierpnia z Sarnak 30 Poleskiej DP AK, przygotowywał wymarsz swoich pododdziałów, prawdopodobnie śladem tej dywizji, na pomoc powstańcom Warszawy. Przeprowadzono częściową koncentrację żołnierzy, prawdopodobnie tych z odleglejszych miejscowości np. byli już w Sarnakach z Placówki MiP Wyrzyki. Eugeniusz Kryński ps. Gołąb tak wspomina swoją bytność w Sarnakach: „...byliśmy uzbrojeni, wyszykowani...”, „...może ze dwa dni, nas trzech spało w stodole, mieliśmy [na uzbrojeniu] Steny i Pepe-

²⁷⁰⁾ Jerzy Bartoszewski: Relacja z 26 XII 1992 r.; Jan Sadowski: Relacja: z 28 III 1992 r.

²⁷¹⁾ Jan Karwacki: Relacja z 5 IV 1992 r. – w tym celu, już wcześniej szyje mundur ze stopniem ppor.; Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.

²⁷²⁾ Irena Lutkiewicz-Czuryło: Relacja z 4 VIII 1995 r.

²⁷³⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; Bolesław Wyrzykowski: Relacja z 26 VIII 1990 r.

²⁷⁴⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r i 5 VI 1994 r.

sze – Ruscy interesowali się co to za broń [te Steny]”.²⁷⁵⁾ W trakcie tych przygotowań, sztab kompanii mając łączność radiową z przełożonymi, prawdopodobnie otrzymał rozkaz odwołujący wymarsz kompanii. W tej sytuacji odwołana zostaje koncentracja, powiadomiono o decyzji pododdziały już będące na miejscu oraz wszystkich pozostałych, a ponadto wydano polecenie ukrycia broni i nieujawniania swoich przynależności.²⁷⁶⁾ Prawdopodobnie decyzje te miały miejsce po aresztowaniach i rozbrajaniu oddziałów AK przez NKWD w rejonie Biała Podlaska a więc około 8-11 sierpnia 1944 r.²⁷⁷⁾

8. Zakończenie.

Nie dokonując oceny tego co dokonały organizacje podziemne obozu narodowego w rejonie Sarnak, należy powiedzieć, że ludzie działający w nich dla Ojczyzny, jakkolwiek by to nie był wkład, ponieśli w następnych mrocznych latach komunistycznych okrutną niezasłużoną karę. Jak za dawnych carskich czasów, zostali podstępnie aresztowani i wywiezieni do łagrów w głąb Rosji i na Syberię, prawie wszyscy członkowie MiP z Sarnak i Chybowia, inni ukrywając się, przez wiele lat wiodą żywot tułaczy jako ludzie drugiej kategorii. Duża część była aresztowana i torturowana, a często i mordowana przez UB i innych służalców nowej władzy. Ci którzy znów poszli z bronią w rękę walczyć o wolną i niepodległą Polskę, w walce z siłami bezprawia, najczęściej oddali swoje młode życie. Wielu z tych co zginęli nawet nie ma swoich mogił. Brak jak dotychczas jakiegokolwiek upamiętnienia ich ofiary – tych z KOP i MiP, tych z NSZ a także tych z 1939 r. jak i poległych i pomordowanych po 1944 r., co nie najlepiej świadczy o żyjących.

²⁷⁵⁾ Eugeniusz Kryński: Relacja z 6 X 1993 r.

²⁷⁶⁾ Jan Sadowski: Relacja z 28 III 1992 r.; i Jerzy Bartoszewski: Relacja z 26 XII 1992 r.

²⁷⁷⁾ Jerzy Sroka, *9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*. 1995 r. s. 217.

BIBLIOGRAFIA

DOKUMENTY

1. **Ankieta**. MSW, Nr 055940, dnia 21 V 1948. Edward Kłykociński [złoż. po powrocie z zesłania – odbitka kser w zbiorach autora].
2. **Deklaracja Członkowska** Józefa Władysława Miłkowskiego ps. Aromat z ok. 1988 r. [Kserokopia deklaracji do byłego ZBOWiD – w zbiorach autora]
3. **Dokumenty**. Alicja Kowalczyk. [Kserokopie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Siedlcach].
4. **Dyplom awansowy**. Komenda Podokręgu IV Zjednoczonych Organizacji Ruchu Miecz i Pług. M. p. dnia 15. 6. 1944 r. [w zbiorach autora]
5. **Dyplom Szkoły Podchorążych**. Komendant Główny Miecza i Pługa ps. Światowid. Dnia 27. 04. 1944 r. [W zbiorach Muzeum Okręgowego w Siedlcach].
6. **Oświadczenie**. Tadeusz Bogdaniuk. Kętrzyn 11 III 1947 r. [Odbitka kserograficzna Oświadczenia złożonego przed Komisją w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa – w zbiorach autora].
7. **Protokół Rozprawy** dnia 17 kwietnia 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na rozprawie w Łysowie na sesji wyjazdowej. [Kserokopia protokołu rozprawy przeciwko Zygmuntowi Leoniukowi – w zbiorach autora].
8. **Wykonanie rozkazu** wydanego przez „Reisera” Nr 48 z NSZ. Ze zbiorów: AAN, AK 203/III-128 k. 30. [Kserokopia w zbiorach autora].
9. **„Wykaz politycznych band, jej członków i meliniarzy działających na terenie powiatów siedleckiego i łosickiego po wyzwoleniu”** Siedlce dn. 3 IX 1958 r., sporządził St. Bednarz. [Sporządzone przez UB w Siedlcach – wypisy w zbiorach autora].

DOKUMENTY PUBLIKOWANE

1. **Rozkaz Nr 20**. Komendanta NSZ Powiatu Siedleckiego mjr Stanisława Sidewicza ps. Gołąb z 14 V 44 r. W: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*. Tom II, NSZ-AK. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek Żebrowski. Burchard Edition. Warszawa 1996. s. 31-35.

2. **Rozkaz Szczególny Nr 22.** Armia Krajowa. Komenda Główna Narodowych Sił Zbrojnych. M. p. dn. 15 lipca 1944. W: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*. Tom II, NSZ-AK. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek Żebrowski. Burchard Edition. Warszawa 1996 r. s. 109.
3. **Zarządzenie.** „PODLASIE” Folwark 3/XII L. 152/I/45. M. p. 15 VIII 1945 r. W: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*. Tom II, NSZ-AK. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek Żebrowski. Buregard Edition. Warszawa 1996 r. s. 182-184.

OPRACOWANIA

1. **Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu.** Materiały sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985 r. Pod redakcją Tomasza Strzembosza. Lublin 1993.
2. Tadeusz Bednarczyk, **Sprostowania do Krótkiego Informatora o Polskich Organizacjach Konspiracyjnych w latach 1939-1945.** List z 21. 01. 1967, do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1967, nr 3, s. 426-427.
3. Henryk Borucki („Czarny”), **O powstaniu i działalności propagandowej KOP.** List z 1. 03. 1968 r. do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1968, nr 4, s. 376-380.
4. Jadwiga Cieślukiewicz i inni, **Polska prasa konspiracyjna (1939-1945) i Powstania Warszawskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej.** Katalog. Warszawa 1984.
5. Zygmunt Dziarmaga-Działyński, **Od Sarnak do Stryjówki.** W: *Kronika* (Londyn), 1966, nr 9-26.
6. Janusz Gmitruk, **Konspiracyjny ruch ludowy w obwodzie siedleckim.** W: *Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego*, 1972, nr 14, s. 188-233.
7. Zbigniew Gnat-Wieteska, **30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej.** Pruszków 1993.
8. Jan Gozdawa-Gołębiowski, **Obszar Warszawski Armii Krajowej.** Lublin 1992.
9. Bolesław Górny, **Monografia Powiatu Bialskiego Województwa Lubelskiego.** Biała Podlaska 1939.
10. Czesław Jaworski W, **Od działalności organizacji „Polska Niepod-**

legła” w czasie okupacji hitlerowskiej. List z 2. 04. 1967 r. do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1967, nr 3, s. 427-429.

11. Józef Kasperek, **Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939-1944.** Warszawa 1988.
12. Krzysztof Komorowski, **Konspiracja Wojskowa Obozu Narodowego 1939-1945.** W: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1988, nr 1, s. 52-79.
13. Kazimierz Krajewski, **Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942 – 1944.** Warszawa 1993.
14. Stanisława Lewandowska, **Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944.** Warszawa 1982.
15. Kazimierz Malinowski, **Tajna Armia Polska. Znak. Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności.** Warszawa 1986.
16. NKWD o Polsce i Polakach. **Rekonesans archiwalny.** Pod redakcją W. Materskiego i A. Paczkowskiego. Warszawa 1993.
17. Jerzy Pawlak, **Nie walczyli dla sławy i krzyży. Ośrodek I ZWZ-AK Siedlce „Sówka” 1939-1944.** Warszawa 1996.
18. Jerzy Pawlak, **Powstanie i działalność Komendy Obwodu AK Siedlce „Sowa”-Jesion” na tle wydarzeń z lat 1939-1944.** W: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*. Materiały sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985 r. Pod redakcją Tomasza Strzembosza. Red. Wyd. KUL. Lublin 1993 r., s. 436-464.
19. Henryk Piskunowicz, **ZWZ-AK w Powiecie Siedleckim 1939-1945.** Muzeum Okręgowe w Siedlcach. Siedlce 1992 r.
20. Henryk Piskunowicz, **ZWZ-AK w powiecie siedleckim w latach 1939-1944.** Praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 1973
21. Kazimierz Pluta-Czachowski, **Organizacja Orła Białego.** Warszawa 1987.
22. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, **Czas Burzy w 50 rocznicę operacji „Burza”.** Warszawa 1994.
23. Kazimierz Pluta-Czachowski, **W sprawie konspiracyjnej organizacji „Komenda Obrońców Polski”.** List z 10. 12. 1967 r. do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1968, nr 3, s. 463-466.
24. **Powiat Siedlecki.** Pod redakcją Czesława Górskiego. Siedlce 1935 r.
25. Jan Rzepecki, **Jeszcze o organizacji KOP.** List z listopada 1968

- do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1969, nr 1, s. 461-466.
26. Jan Rzepecki, **O działalności organizacji „Komenda Obrońców Polski”**. List z 15 X 1967 r. do *Wojskowego Przeglądu Historycznego*, 1967, nr 4, s. 463-464.
 27. Zbigniew S. Siemaszko, **Narodowe Siły Zbrojne**. Londyn 1982.
 28. Jerzy Sroka, **9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej**. Białą Podlaska 1995r.
 29. Jerzy Strychalski, **Obwód AK Siedlce**. W: *Nowe Echo Podlasia*, 1992 r., numery 6 do 35.
 30. Tadeusz Tarnogrodzki, Ryszard Tryc, **Polskie organizacje konspiracyjne w kraju w latach 1939-1945. Krótki informator encyklopedyczny**. Część I. w: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1966, nr 4, s. 250-274.
 31. Tadeusz Tarnogrodzki, Michał Wiśniewski, **Akcja scaleniowa ZWZ-AK 1940-1944**. W: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1968, nr 3, s. 249-288.
 32. Adam Tokarz, **„Miecz i Pług” w pertraktacjach i porozumieniach międzyorganizacyjnych**. W: *Dzieje Najnowsze*, Rocznik I, 1969, nr 3, s. 163-181.
 33. Michał Wiśniewski, **Z historii powstania i działalności Komendy Obrońców Polski**. W: *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1967, nr 3, s. 224-256.
 34. Franciszek Zańko, **Kornicki pluton BCh**. W: *Słowo Podlasia*, z 23 i 30 XII 1992 r., nr 52 i 53, s. 23.

WSPOMNIENIA PUBLIKOWANE

1. Tadeusz Kazimierowicz, **Moja droga życia. Wspomnienia**. LSW 1976.
2. Julian Ochnik, **Rozkaz konspiracja**. Warszawa 1995.
3. Zygmunt Pepliński, **Moje wspomnienia z pobytu na Syberii**. W: *Goniec Dąbrowski*, 1990, nr 6, s. 1 i 6.
4. Władysława Pietruczuk, **W małej wiosce na Podlasiu**. W: *Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem. Sylwetki, wspomnienia, artykuły*. Wybór i opracowanie Marian Jędrzejec. LSW 1970 r., s. 437-466.
5. Tadeusz Tomaszewicz i inni, **Narodowe Siły Zbrojne 1942-1950 pow. Węgrów**. Warszawa 1993.

RELACJE ZANOTOWANE I LISTY [w zbiorach autora]

1. Stanisław Adamowicz ps. Buk, Konar: Relacja z 24 V 1992 r.
2. Czesław Baran ps. Mewa: Relacja z 28 VII 1992 r.
3. Piotr Baran ps. Czarny: List z 18 XII 1996 r.
4. Piotr Baran ps. Czarny: Relacja z 20 III 1997 r. [rozmowa telef.]
5. Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 26 XII 1990 r.
6. Krystyna Bartoszevska-Melech: Relacja z 13 X 1996 r.
7. Jerzy Bartoszevski ps. Podlasiak, Pszenny, Skalny: Relacja z 26 XII 1992 r.
8. Marian Czeżyk ps. Brzoza: List z 29 XI 1996 r.
9. Marian Czeżyk ps. Brzoza: List z 22 XII 1996 r.
10. Henryk Demianiuk ps. Zryw, Kowalski: Relacja z 16 XII 1996 r. [rozmowa telef.]
11. Henryk Demianiuk ps. Zryw, Kowalski: Relacja z 2 I 1997 r. i 8 I 1997 r. [rozmowa telef.]
12. Jadwiga Fligier: List z 14 XI 1996 r.
13. Halina Gorzałówna-Radzikowska: Relacja z 5 IX 1993 r.
14. Józef Jakubiuk ps. Żuk: Relacja z 23 X 1996 r.
15. Aleksander Karolczuk ps. Burza: Relacja z 24 X 1993 r.
16. Jan Karwacki ps. Igielka: Relacja z 5 IV 1992 r.
17. Marjan Kocot: List z 5 IV 1970 r. [kserokopia]
18. Eugeniusz Kryński ps. Gołąb: Relacja z 6 X 1993 r.
19. Kazimierz Kucharczuk ps. Zryw: Relacja z 19 VI 1993 r.
20. Kazimierz Kucharczuk ps. Zryw: Relacja z 6 VIII 1993 r.
21. Kazimierz Kucharczuk ps. Zryw: Relacja z 20 XI 1996 r.
22. Józef Kuczevski ps. Waldemar: Relacja z 21 VI 1997 r.
23. Stanisław Kulesza: Relacja z 13 X 1996 r.
24. Stanisław Kulesza: List z 15 X 1996 r.
25. Zygmunt Leoniuk ps. Orzelek: Relacja z 21 X 1996 r.
26. Romuald Lewicki ps. Wicher: Relacja z 15 VIII 1993 r.
27. Romuald Lewicki ps. Wicher: Relacja z 2 XI 1996 r.
28. Tadeusz Lewicki ps. Tyka: Relacja z 17 IV 1993 r.
29. Zdzisław Lewicki ps. Fidelis: Relacja z 26 IX 1996 r.
30. Jadwiga Ludwiczuk-Zadrozniak ps. Jagoda: Relacja z 17 XI 1996 r.
31. Mieczysław Mikiciuk ps. Wiklina: Relacja z 24 X 1996 r.
32. Romuald Mikoszevski, Opis odręczny przebiegu zdarzeń związa-

- ných z przeżyciami ojca Romualda Maurycego Mikoszewskiego w latach okupacji aż do śmierci w Jegolsku w 1946 r. [kserokopie].
33. Antoni Milkowski: Relacja z 30 VII 1995 r.
34. Edmund Józef Muchowski: Kronika Rodu Muchowskich. Malborg, sierpień 1990 r. [kserokopia maszynopisu].
35. Józef Najdychor: Relacja z 5 IX 1981 r.
36. Stanisław Nazarewski ps. Ksyk: Relacja z 20 X 1996 r.
37. Leokadia Nowosielska-Szewczuk: Relacja z 17 XI 1996 r.
38. Franciszek Obrepalski: Relacja z 9 XI 1996 r.
39. Stanisława Oreszczuk: Relacja z 24 X 1993 r.
40. Zofia Panasiuk-Demianiuk ps. Iskierka: Relacja z 14 X 1991 r.
41. Zofia Panasiuk-Demianiuk ps. Iskierka: Relacja z 16 III 1994 r.
42. Wacław Perycz ps. Bohun: Relacja z 19 VII 1992 r.
43. Jerzy Płażewski, w konsp. używa nazwiska Zbigniew Gadomski: Relacja z 26 XI 1996 r. [rozmowa telef.]
44. Julita Przesmycka-Litorowicz: List z 16 XI 1996 r.
45. Stefan Rabajczyk ps. Tygrys: Relacja z 5 VIII 1991 r.
46. Tadeusz Radzikowski ps. Wilk: Relacja z 7 VIII 1990 r.
47. Stanisław Radzikowski: Relacja z 5 IX 1993 r.
48. Jan Sadowski ps. Grom: Relacja z 10 XII 1990 r.
49. Jan Sadowski ps. Grom: Relacja z 28 III 1992 r.
50. Jan Sadowski ps. Grom: Relacja z 5 VI 1994 r.
51. Kazimierz Sarnowski ps. Ryś: Relacja z 11 i 18 XII 1996 r.
52. Kazimierz Sarnowski ps. Ryś: List z 4 II 1997 r.
53. Antoni Semeniuk: Wspomnienia z działalności konspiracyjnej w czasie drugiej wojny światowej. Szczecin, dnia 20 VIII 1970 r. [kserokopia maszynopisu].
54. Kazimierz Czesław Szoplik ps. Burza: Relacja z 13 XI 1993 r.
55. Edmund Wawryniuk ps. Wiatr: Relacja z 23 VI 1992 r.
56. Edmund Wawryniuk ps. Wiatr: List z 25 X 1996 r.
57. Feliks Wawrzyniak ps. Artur: Relacja z 16 VI 1991 r.
58. Feliks Wawrzyniak ps. Artur: List z 18 X 1996 r.
59. Stanisław Wojtulewicz ps. Sokół: Rękopiśmienna notatka z 4 XI 1996 r. o faktach i ludziach KOP-MiP w Mierzvicach [oryginał].
60. Stanisław Wojtulewicz ps. Sokół: Relacja z 5 XI 1996 r.
61. Janina Wolk: List z 5 XI 1993 r.

62. Henryk Wróbel ps. Górka: Relacja z 7 XI 1996 r. [rozmowa telef.].
63. Henryk Wróbel ps. Górka: List z 25 XI 1996 r.
64. Bolesław Wyrzykowski ps. Dębowy: Relacja z 26 VIII 1990 r.

KĄKOLEWNICA 1944 r

I. NSZ na terenie Powiatu Łuków.

Powiat Łuków był jednym z siedmiu powiatów wchodzących w skład XII Komendy Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). We wschodniej części powiatu łukowskiego: gmina Celiny w całości, a gminy Trzebieszów i Gołębki oraz miasto Łuków tylko częściowo były zdominowane przez Związek Jaszczurczy (ZJ) od końca października 1939 r., a od 1942 r. przez NSZ. Również w powiecie Łuków w rezerwacie jodłowym pod nazwą „Jata” został jako jeden z pierwszych w powiecie łukowskim i w Okręgu Siedlce, założony przez Komendę Okręgu – Obóz Szkoleniowy i stała Baza Wypadowa Akcji Specjalnej NSZ.

„Jata” jest to duży jodłowy kompleks leśny koło Łukowa, leżący wśród bagien i rozlewisk rzeki Krzny na tzw. wyspie, na której od połowy 1943 r. znajdowała się stała baza NSZ, a w oddziale partyzanckim pod kryptonimem „OP XII Dym” prowadzono intensywne szkolenie wojskowe na kursach w zakresie Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty i Szkoły Podoficerskiej (w sumie odbyły się trzy turnusy).

Uczestnikami w/w szkół byli żołnierze NSZ i innych organizacji niepodległościowych, rekrutujących się głównie z powiatów: łukowskiego i siedleckiego, a częściowo także węgrowskiego, sokołowskiego, włodawskiego, radzyńskiego i białsko-podlaskiego. Stacjonarny obóz szkoleniowy w „Jacie” był podstawowym ośrodkiem przygotowania przyszłych dowódców plutonów i drużyn, których brak dotkliwie dawał się odczuć w terenie – kursy podchorążych i podoficerów na wszystkich trzech turnusach ukończyło około 120 osób. Komendantem szkoły był ppor. NSZ Michał Mieczysław Rossała „Wali” (chor. śl. st. WP), a szefem

szkoły był st. wehm. śl. st. Leon Cabaj „Jadźwing”. Komendantem Akcji Specjalnej był ppor. Jerzy Wojtkowski „Drzazga”, zaś duszpasterstwo sprawował ks. mjr Stanisław Jurczak „Brzoza”, natomiast komendantem całości obozu był pplk Stanisław Miodoński „Sokół” (mjr śl. st.). Obowiązki instruktorów pełnili: kpr. śl. st. Stanisław Dymny „Mały”, plut. śl. st. „Piorun” (NN) i sierż. śl. st. Strzelecki „Niebora”. Poza tym z Siedlec dojeżdżali szkoleniowcy: ppor. Edmund Taek „Sokal”, sierż. pchr. Witold Księżopolski „Jastrząb” i inni.

II. Przygotowanie do Akcji Burza – organizacja, stan liczebny i uzbrojenie.

W związku z przygotowaniami do „Akcji Burza”, w połowie lipca 1944 r. w Powiecie NSZ Łuków, a ściślej w gminach: Celiny, Trzebieszów i Gołębki oraz częściowo w mieście Łukowie, w warunkach konspiracji zostały sformowane w pełnym uzbrojeniu gotowe do wymarszu w pole dwie kompanie strzeleckie tworzące 6 plutonów, podzielonych na 18 drużyn strzeleckich oraz 2 sekcje Pomocniczej Służby Kobiet (PSK), pełniących obowiązki łączniczek i sanitariuszek o łącznej liczbie 244 żołnierzy (każda kompania składała się z 3 plutonów, każdy pluton z 3 drużyn strzeleckich, a sekcje PSK z 7 osób, w tym sekcyną). Obie kompanie były wyposażone w możliwie -jak na warunki konspiracji – kompletny sprzęt bojowy.

Stan uzbrojenia obu kompanii jak sobie przypominam przedstawiał się następująco:

1. 6 szt. rkm w tym 2 szt. „Browning” wz. 1928 i 4 szt. „Diektiarowa”
2. 4 szt. ckm w tym 2 szt. „Browning-Colt” wz. 1930 i 4 szt. „Maxim”
3. 16 szt. pistoletów maszynowych różnych typów
4. 260 szt. kb. typu „Mauser”
5. 220 szt. bagnetów
6. 62 szt. broni krótkiej w tym 15 szt. „Vis” wz. 1935, 12 szt. „Parabellum”, 5 szt. „Colt M.” wz. 1911, pozostałe 30 szt. to przeważnie rewolwery typu „Nagan” oraz pistolety typu „Mauser”
7. 6 szt. rakietnic sygnalizacyjnych
8. około 600 szt. granatów ręcznych niemieckich
9. 39 szt. granatów obronnych polskich przechowanych jeszcze z 1939 r.

10. ponad 25 000 sztuk amunicji różnych typów.

Ponadto poza tak zwanym uzbrojeniem służbowym, ambicją każdego żołnierza było posiadanie własnej broni krótkiej zdobytej na własną rękę – różnymi sposobami i drogami. Ekwipunek bojowy (a zwłaszcza broń i amunicja) dla uzbrojenia obu kompanii pochodził częściowo jako broń zdobyta na nieprzyjaciela w różnych akcjach zbrojnych, ale w lwiej części został zdobyty bez większego wysiłku w czasie cofających się ze wschodu niemieckich transportów kolejowo-wojskowych na linii kolejowej Łuków – Brześć n/Bugiem – na wysokości zagajnika Zapowiednik k/Łukowa, wiosek: Turze Rogi, Szaniawy Matysy, Szaniawy Poniaty i Brzozowica.

Stan kadrowy obu kompanii przedstawiał się następująco: 4 oficerów, 7 podchorążych, 1 sierżant, 2 st. wachmistrzów, 11 plutonowych, 29 kaprali, 5 st. strzelców, 14 łączniczek i sanitariuszek (PSK) oraz 172 strzelców. Łącznie na dzień 25 lipca 1944 r. stan obu kompanii wynosił 244 osoby zdolnych do noszenia broni (2 kompania jeszcze nie miała w pełni zorganizowanego dowództwa).

III. Rola NKWD w stosunku do państwowości polskiej i Narodu Polskiego.

Od czasów bitwy pod Stalingradem, a zwłaszcza od przekroczenia Bugu przez Armię Czerwoną jasnym stał się fakt, że Niemcy już wojnę przegrały. Ich odwrót z ziem polskich stał się kwestią czasu. I od tej chwili wrogiem Nr 1 Narodu Polskiego stawała się Rosja Sowiecka, która swoimi poczynaniami na Wileńszczyźnie, Wołyniu i Polesiu potwierdziła swoje zamiary w stosunku do państwowości polskiej. W tej sytuacji wśród żołnierzy NSZ i nie tylko, został sprecyzowany pogląd: że Związek Radziecki jest sprzymierzeńcem naszych sprzymierzeńców, lecz nie jest sprzymierzeńcem Polski i Narodu Polskiego.

Z końcem lipca i początkiem sierpnia 1944 r. okupacja Polski przez ZSRR stała się faktem dokonany i coraz jaśniejszym było, że Sowietci mordują i będą mordować oraz wywozić w głąb Rosji polskich niepodległościowców. Z końcem lipca i w początkach sierpnia 1944 r., Armia Czerwona wyparła Niemców z obszaru Podlasia, a w tym z Łukowskiego. W ślad za wkraczającym wojskiem liniowym sowieckim, wchodziły

oddziały NKWD i likwidowały na tym terenie wszystkie niewygodne dla siebie organy władzy polskiej, wszystkie oddziały wojskowe podległe rządowi polskiemu w Londynie, a pozostające dotychczas w konspiracji od października 1939 r. Prześladowanie i eksterminacja dotknęła w pierwszym rzędzie żołnierzy NSZ, a następnie AK i innych niepodległościowych ugrupowań.

Tę akcję NKWD – bardzo ułatwiła „Akcja Burza”, czyli jawne wystąpienie zbrojne oddziałów AK przeciwko cofającym się Niemcom. Siłą rzeczy zdekonspirowało to wiele oddziałów i ich dowódców. W tej sytuacji, grożącej unicestwieniem konspiracji NSZ, por. Zygmunt Wołanin „Jerzy” wydał rozkaz nakazujący podległym oddziałom i żołnierzom NSZ przejścia w terenie do ścisłej konspiracji i działań dywersyjno-sabotażowych przeciwko nowemu okupantowi. Na przełomie sierpnia i września 1944 r. w Łukowskim, a zwłaszcza w jego wschodniej części nastąpiło ścisłe zespolenie między NSZ i AK we wspólnej walce z Związkiem Sowieckim o niepodległość Polski, która wyraźnie została już zagrożona.

Wrogie poczynania władz sowieckich, PKWN, KRN i rozbestwionej, bezkarnej bolszewickiej soldateski zmusiły do wspólnego występowania żołnierzy NSZ w połączeniu z żołnierzami AK w walce o suwerenność kraju i w obronie terroryzowanej miejscowej ludności. Jak wynika z faktów, ekipa NKWD ppłk. Dymitra Woźniesieńskiego, szefa Informacji Wojskowej II Armii WP wspólnie z szefem Wydziału Śledczego Informacji przy Sztapie II Armii mjr. Czewiczałowem pracowała szybko i dyskretnie. Wydaje się, że na początku poświęciła sporo czasu na obserwację powierzonego sobie terenu i pod obłudnymi hasłami patriotyzmu i ludowładztwa szybko zdołała zwerbować współpracowników z pośród miejscowej ludności i byłych żołnierzy AK i NSZ (pozyskać dla swoich zbrodniczych celów – informatorów). Dopiero później po pozyskaniu współpracowników, *bojcy* z NKWD ubrani w mundury z wełny amerykańskiej z dystynkcjami polskich oficerów i podoficerów, uzbrojeni w amerykańską broń automatyczną, objeżdżając samochodami ciężarowymi i terenowymi „Willis” rozpoczęli masowe aresztowania w powiecie łukowskim oraz powiatach ościennych.

Przy pomocy uprzednio pozyskanych informatorów rekrutujących się niekiedy z pośród byłych żołnierzy NSZ i AK (zdrajców, na których zo-

stały wydane wyroki śmierci), Informacja Wojskowa dysponowała aktualnymi i wiarygodnymi wiadomościami, ponieważ bezbłędnie odnalazła niemal wszystkich żołnierzy NSZ w miejscach ich pobytu bądź zamieszkania. Do tych zdrajców należy zaliczyć: Kalinowskiego, Capa, Kryńskiego i Narojka z Trzebieszowa, Nadolskiego z Dębowicy, sołtysa ze wsi Celiny oraz byłego żołnierza AK Zygmunta Sikorę z Szaniaw Poniat, który 6 października 1944 r. o świcie w towarzystwie pracowników Informacji Wojskowej II Armii WP w osobach: kpt. Frołowa, kpt. Gasiłowa i kpt. Bołdyrewa zamaskowany (nakryty palatką) siedzący w tylnym prawym narożniku „Willisa” przyjechał do wsi Strzyżew, gm. Gołębki, pow. Łuków, aresztować kpr. podch. Antoniego Stolcmana „Mewę” d-cę 2 plutonu 1 kompanii NSZ (uprzednio d-ca plutonu Akcji Specjalnej NSZ).

22 września 1944 r. na odprawie zorganizowanej w lesie pod Zembrami zostało ustalone, że w dniu 25 września 1944 r. o godz. 12.⁰⁰ pod przewodnictwem por. Zygmunta Wolanina „Jerzego”, w rezultacie licznych zdrad, odbędzie się Specjalny Sąd Wojskowy do rozpatrzenia sprawy zdrajców z NSZ i AK, którzy przeszli do służby w Milicji Obywatelskiej, przekazując wiele cennych informacji o specyfice miejscowego podziemia do Sztabu Informacji Wojskowej II Armii WP stacjonującego w Trzebieszowie. Podczas narady po szczegółowym i wnikliwym rozpatrzeniu spraw oraz udowodnieniu dokonanych zdrad, skazano na karę śmierci: Kalinowskiego, Capa, Kryńskiego i Narojka – wszystkich zamieszkałych w Trzebieszowie. Z kolei Nadolskiego ze wsi Dębowica i sołtysa ze wsi Celiny skazano na karę po 20 kijów każdy. Wyroki miały być wykonane w terminie do 29 września 1944 r.

Do wykonania wyroków śmierci na Capie i Kalinowskim został wyznaczony żołnierz AS szer. Lucjan Głuchowski „Zonder” zam. we wsi Zaolszynie. „Zonder” zadanie wykonał częściowo, Capa i Kalinowskiego postrzelił, a ci później twierdzili dla sąsiadów, że przez własną nieostrożność postrzelili się sami (z tych postrzałów jednak się wyleczyli).

Z kolei rozkaz wykonania wyroków na Kryńskim i Narojku otrzymali żołnierze AS: szer. Henryk Tarczewski „Węgiełek”, st. szer. Stefan Krasuski „Jodła” obydwa z wsi Gołowierzehy, plut. Marian Dembowski „Wiktor” z Trzebieszowa i kpr. Jerzy Orzełowski „Orzeł” ze wsi Łączna Wola, zaś karę chłosty mieli wykonać i wykonali w terminie: szer. Jan Buczek „Sowa”, „Patyk” ze wsi Wylany i szer. Kazimierz Ste-

faniak „Lis” z Szaniaw Poniat. Do wykonania wyroków śmierci na Narojku i Kryńskim nie doszło z uwagi na wcześniejsze aresztowanie „Węgiełka”. 28 września 1944 r. jadąc rowerem do Trzebieszowa na umówiony punkt zborny z pozostałą trójką z plutonu egzekucyjnego, został w drodze zatrzymany przez NKWD i w trakcie rewizji osobistej znaleziono przy nim rozkaz nakazujący wykonanie wyroków. Pozostała trójka z plutonu egzekucyjnego widząc, co się dzieje, chwilowo zrezygnowała z wykonania wyroków (po wyjściu z więzienia dowiedziałem się, że po moim aresztowaniu odbył się Specjalny Sąd Wojskowy pod przewodnictwem por. Zygmunta Wolanina „Jerzego”, który skazał Zygmunta Sikorę na karę śmierci).

Niebezpiecznym agentem Informacji Wojskowej przy Sztabie II Armii WP był Jan Kuczyński; pochodził z Buga, Polak dobrze mówiący po polsku i bardzo dobrze znający teren Trzebieszowa i okolic, a jak się później okazało agent NKWD w szeregach AK i NSZ.

Do zwalczania niepodległościowców w powiatach: Radzyń Podlaski i Łuków skierowany został mjr NKWD Czewiczałow oraz wyposażona w bardzo rozległe uprawnienia jego ekipa z Informacji Wojskowej przy Sztabie II Armii WP, która w tym czasie stacjonowała w Trzebieszowie, potem w Lubartowie, a następnie w Kąkolewnicy. Skład osobowy tej grupy był następujący: szefem Informacji II Armii WP był ppłk Dymitr Woźniesieński, a jego zastępcą ppłk Zajcew, natomiast Szefem Wydziału Śledczego Informacji był mjr Czewiczałow, a oficerami śledczymi tego wydziału byli: kpt. Bołdyrow, kpt. Kolesowin, kpt. Frołow, kpt. Jeżkow, kpt. Isakow, kpt. Kiszkin i kpt. Krasnow. Ta grupa przy współudziale *informatorów* rozpoczęła masowe aresztowania 28 września 1944 r. na terenie gmin: Celiny, Trzebieszów i Gołębki oraz w mieście Łukowie.

IV. Pierwsze aresztowania i śledztwa tzw. Informacji II Armii WP – NKWD.

Pierwszymi aresztowanymi 28 września 1944 r. byli:

1. szer. Henryk Tarczewski „Węgiełek” – żołnierz AS NSZ, zam. we wsi Gołowierzehy
2. plut. Marian Kisieliński „Olszyna” – d-ca drużyny i żołnierz AS NSZ, zam. we wsi Gołowierzehy

3. kpr. Marian Celiński „Grab” – d-ca drużyny NSZ, zam. we wsi Gołowierzchy
4. plut. Jan Celiński „Dąb” – d-ca 1 plutonu, 1 kompanii NSZ, zam. we wsi Gołowierzchy
5. szer. Władysław Karwowski „Kociol” zam. we wsi Gołowierzchy
6. kpr. Stanisław Kurowski „Krzewina”, d-ca drużyny NSZ, zam. we wsi Gołowierzchy
7. szer. Lucjan Głuchowski „Zonder” – żołnierz AS NSZ, zam. we wsi Zaolszynie
8. szer. Wacław Karwowski „Wojciech” – łącznik komendanta Rejonu NSZ i sołtys wsi Wólka Konopna, zam. we wsi Wólka Konopna
9. ppor. Jan Motyka „Lasowiak” – d-ca 1 kompanii NSZ, kierownik szkoły w Wólce Konopnej, zam. we wsi Wólka Konopna
10. szer. Szczepan Zygmunt Kalisz „Skok” – żołnierz AS NSZ, zam. we wsi Popławy

Kolejne aresztowania nastąpiły 2 października 1944 r., objęły:

1. kpr. Maria Celińska „Marysia” – łączniczka komendanta Rejonu NSZ i sanitariuszka 1 kompanii (PSK), zam. we wsi Wierzejki
2. szer. Jan Śledź „NN”, zam. we wsi Trzebieszów
3. szer. Tadeusz Wereszczyński „NN”, zam. we wsi Trzebieszów
4. szer. Bernard Jasiecki „NN” – łącznik komendanta Rejonu NSZ, zam. we wsi Zembry

Następnymi aresztowanymi 6 października 1944 r. byli:

1. kpr. podch. Antoni Stoleman „Mewa” – d-ca 2 plutonu, 1 kompanii NSZ, poprzednio d-ca plutonu AS NSZ, zam. we wsi Strzyżew, gm. Gołębki
2. kpr. podch. Zbigniew Rybak „Orlicz” – z-ca d-cy 1 kompanii NSZ, a poprzednio d-ca plutonu AS NSZ i zastępca komendanta Rejonu NSZ, zam. w Łukowie przy ul. Tadeusza Kościuszki 11.

Wszystkich w/w aresztowanych przywieziono do Trzebieszowa, osadzono w tymczasowym areszcie wojskowym (tzw. *Kamora Preidwarytielnowo Zakluczenia* – w skrócie KPZ), poddano szczegółowej rewizji osobistej i dokonano w dniu aresztowania wstępnych przesłuchań. 8 października 1944 r. tj. w niedzielę po południu z rękami powiązanymi kablami do tyłu, pod ścisłym konwojem samochodem ciężarowym przewieziono przez miasto Łuków do Lubartowa. W Lubartowie osadzo-

no nas w tymczasowym areszcie NKWD, który mieścił się przy ul. Cmentarnej w zabudowaniach parafialnych.

Wszystkich nas i innych aresztowanych po dwóch dniach pobytu w Lubartowie bez jakichkolwiek przesłuchań, skutych załadowano na samochody ciężarowe i pod ścisłym konwojem przewieziono do Kąkolewnicy odległej od Radzyna Podlaskiego 15 km w kierunku na Międzyrzec Podlaski. Konwój stanowili żołnierze w mundurach polskich pochodzenia żydowskiego łącznie z dowódcą konwoju w stopniu st. sierżanta. Konwój składał się z 6 żołnierzy i dowódcy uzbrojonych w bron automatyczną.

Sztab II Armii WP a także NKWD i Informacja Wojskowa miały stały postój w Kąkolewnicy od pierwszych dni października 1944 r., do przełomu stycznia i lutego 1945 r., do chwili ruszenia zimowej ofensywy Armii Czerwonej na zachód. W Kąkolewnicy śledztwa i przesłuchania aresztowanych odbywały się w języku rosyjskim przy pomocy tłumacza, którym z reguły był żołnierz w polskim mundurze słabo mówiący po polsku. Wielogodzinne przesłuchania były zwykle prowadzone nocą, ze stosowaniem przymusu fizycznego i psychicznego. Aresztowani byli przetrzymywani w nieludzkich warunkach – przepełnione pomieszczenia – ziemianki, woda po kostki, wszy, świerzb i systematyczne głodzenie. W tych okrutnych warunkach śledztwo całej naszej 16-tki zostało zakończone w terminie do 22 października 1944 r., a proces przeprowadzono w dniach od 14 do 17 listopada 1944 r.

V. Proces 16-tki.

Sygn. akt II A.27/44. Sąd w Kąkolewnicy odbywał się w budynku szkolnym, pilnie strzeżonym przez kompanię fizylierów z Informacji Wojskowej w polskich mundurach, mówiących po rosyjsku i uzbrojonych w broń automatyczną gotową w każdej chwili do strzału. W trakcie procesu wszystkim rozprawom przewodniczył ppłk Stefan Piekarski, a oskarżał prokurator dr kpt. Gabryjel Henner – narodowości żydowskiej.

17 listopada 1944 r. pod przewodnictwem ppłk. Stefana Piekarskiego, Sąd Woskowy II Armii WP ogłosił wyrok, w którym ośmiu kolegów z naszego procesu skazał na karę śmierci, a pozostałych ośmiu na kary wieloletniego więzienia (od 5 do 10 lat):

a/ Na karę śmierci zostali skazani:

ppor. Jan Motyka „Lasowiak” – d-ca 1 komp., kpr. podch. Zbigniew Rybak „Orlicz” – z-ca d-cy 1 komp., plut. Jan Celiński „Dąb” – d-ca 1 plutonu w 1 komp., plut. Marian Kisieliński „Olszyna” – d-ca druż. i żołnierz AS, szer. Henryk Tarczewski „Węgielek” – żołnierz AS, szer. Lucjan Głuchowski „Zonder” – żołnierz AS, szer. Szczepan Zygmunt Kalisz „Skok” – żołnierz AS, szer. Wacław Karwowski „Wojciech” – łącznik komendanta Rejonu NSZ

b/ Na kary wieloletniego więzienia zostali skazani:

kpr. Marian Celiński „Grab” – d-ca drużyny na 10 lat, szer. Bernard Jasiecki „NN” – łącznik komendanta Rejonu na 10 lat, kpr. Stanisław Kurowski „Krzewina” – d-ca drużyny na 8 lat, szer. Władysław Karwowski „Kocioł” – żołnierz AS na 8 lat, kpr. Maria Celińska „Marysia” – sanitariuszka 1 komp. na 7 lat, szer. Tadeusz Wereszczyński „NN” – żołnierz AS na 6 lat, kpr. podch. Antoni Stoleman „Mewa” – d-ca 2 pluton, 1 kompanii na 5 lat, szer. Jan Śledź „NN” – żołnierz AS na 7 lat, której wykonanie odroczone do chwili zakończenia działań wojennych z jednoczesnym skierowaniem od oddziału karnego celem odbycia służby wojskowej.

Wyrok powyższy w stosunku do całej 16-tki podsądnych stał się prawomocnym z chwilą ogłoszenia. Dowódca II Armii WP gen. Stanisław Popławski (prawdziwe nazwisko Siergiej Fiodorowicz Gorochow) decyzją z 20 listopada 1944 r. skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do ppor. Jana Motyki „Lasowiaka” skazanego na karę śmierci, zamieniając ją na karę 10 lat więzienia z jednoczesnym uchyleniem orzeczonych kar dodatkowych. Równocześnie uznał, że pozostali skazani na karę śmierci na łaskę nie zasługują.

VI. Egzekucja 7-miu skazanych.

Pozostałych siedmiu skazanych w bestialski sposób zamordowano 24 listopada 1944 r. w godzinach między 19⁰⁰ a 22⁰⁰. Bestialski mord został dokonany w lesie na *Uroczysku Baran* w odległości około 3 km od Kąkolewnicy. Wg relacji kpr. Marii Celińskiej „Marysi”, która była

więziona na poddaszu w domu Zofii Mazur, mimo ciemnej jesiennej nocy widziała, jak oprawcy z NKWD załadowali na samochód ciężarowy skazanych na śmierć, do transportu na miejsce kaźni. Po wyjściu z więzienia Maria Celińska niejednokrotnie opowiadała jak pluton egzekucyjny w liczbie 9 oprawców łącznie z dowódcą plutonu st. sierżantem Bazylim Rogozińskim i jego zastępcą plut. Jankowskim, na podstawiony samochód ciężarowy z plandeką, wpierw wrzucili łopaty i kilofy, a następnie jak *ktody drewna* wrzucili 7 skazanych.

Następnego dnia po wykonaniu wyroku, przy roznoszeniu śniadania z-ca naczelnika aresztu plut. Jankowski w pijanym jeszcze widzie i przypływie naglej szczerości opowiadał, że wszystkim skazanym przed załadowaniem na samochód związane ręce i nogi kablami metalowymi, przy czym ręce związane były od tyłu, a usta zakneblowane szmatami, aby przy wrzucaniu na samochód nie było słychać żadnych głosów prócz komend oprawców z NKWD (ta relacja pokrywa się z prawdą stwierdzoną przy ekshumacji). Według Jankowskiego egzekucja skazanych nad wykopanym dołem odbyła się na leżąco, najczęściej mordowano przy pomocy urazów mechanicznych zadawanych z dużą siłą narzędziem tępym i twardym, a w wypadku dawania znaków życia przez kogoś z ofiar, st. sierż. Bazyl Rogoziński w pijanym zwidzie chodził i strzałami z pistoletu dobijał w tył lub bok głowy (ten fakt również stwierdzono w czasie ekshumacji). Po dokonanych morderstwach wszystkich siedmiu zamordowanych wrzucono do jednego uprzednio wykopanego dołu, teren wyrównano i zamaskowano mchem oraz sadzonkami młodych drzew.

W Kąkolewnicy w areszcie II Armii WP w okresie od początku października 1944 r. do stycznia 1945 r. przebywało ponad 300 osób. Sąd Wojskowy II Armii w tym czasie stacjonujący w Kąkolewnicy skazał ogółem 144 osoby – w tej liczbie było 61 wyroków śmierci, z których wykonano 43. Naczelnikiem aresztu przewencyjnego II Armii WP był słabo mówiący po polsku st. sierżant Bazyl Rogoziński, zaś jego zastępcą był plut. Jankowski, dobrze mówiący po polsku i zawsze w rozmowie podkreślał, że jest Polakiem. St. sierżant Bazyl Rogoziński gdy był pijany – a zdarzało się mu to bardzo często (przed każdą egzekucją) to ostentacyjnie chwalił się przed aresztowanymi, że zabił już niejednego i że wielu jeszcze zabije. Kiedy Rogoziński chodził pijany to wiedzie-

liśmy, że wieczorem będzie egzekucja, a on będzie wyżywał się na bezbronnych ofiarach, mordując ich w bestialski *bolszewicki* sposób. Podczas sprawdzania protokołów z wykonania egzekucji na naszych 7 kolegach i innych stwierdziłem, że st. sierżant Bazyli Rogoziński występował jako d-ca plutonu egzekucyjnego.

W okolicach Kąkolewnicy niezależnie od II Armii WP znajdowały się również prawdopodobnie dwa obozy przejściowe NKWD, w których przetrzymywano Polaków podejrzanych o działalność niepodległościową. Tego typu obozy były rozsiane na całym Podlasiu, między innymi w Szczygłach Górnych w powiecie łukowskim.

VII. Więzienie na Zamku w Lublinie i we Wronkach.

Następnego dnia po wykonanej egzekucji (25 listopada 1944 r.) w godzinach popołudniowych zakutych w kajdany, załadowano nas na samochód ciężarowy i przewieziono do więzienia na Zamek w Lublinie. Konwojentami byli ci sami żołnierze w polskich mundurach, narodowości żydowskiej łącznie z d-cą konwoju w stopniu st. sierżanta.

Do więzienia na Zamku przyjęto nas wieczorem 25 listopada 1944 r. i osadzono na parterze baszty dla odbycia kwarantanny. Po tygodniowej kwarantannie przeniesiono nas do cel zbiorowych na II, IV i V oddziale. Najcięższy był I oddział, na którym więziono skazanych na karę śmierci i długoletnie więzienie.

Na Zamku przebywaliśmy do 5 maja 1945 r., skąd w liczbie 376 osób, w tym 62 kobiety zostaliśmy jako pierwsi więźniowie przewiezieni do Wronek. Skład społeczno-zawodowy naszego transportu był następujący: 114 robotników i rzemieślników, 101 rolników, 68 urzędników, 39 uczniów i studentów, 12 nauczycieli, 14 kupców i handlowców, 7 zawodowych wojskowych i 21 bez zawodu. Był to pierwszy i największy transport więźniów politycznych do Wronek.

5 maja 1945 r. od wczesnych godzin rannych samochodami ciężarowymi w asyście samochodów pancernych pod nadzorem *bojców* z NKWD, zostaliśmy przewiezieni na bocznicę kolejową w Lublinie, gdzie załadowano nas do wagonów towarowych przystosowanych do przewozu więźniów. W wagonach umieszczono nas po 50 osób. Z bocznic kolejowej przy żegnających nas ze łzami w oczach wielotysięcznym tłumie mie-

szkańców Lublina, w godzinach popołudniowych transport ruszył w nieznanym nam kierunku (wśród nas panowało przekonanie, że jedziemy na *białe niedźwiedzie*). Kolejarze lubelscy widząc rozpacz najbliższych przyrzekli rodzinom, że z chwilą kiedy doprowadzą nas do stacji docelowej i powrócą do Lublina i niezwłocznie zawiadomią rodziny i znajomych dokąd transport został skierowany – kolejarze przyrzeczenia dotrzyмали. Po całonocnej uciążliwej podróży, rankiem 6 maja 1945 r. transport zatrzymał się na bocznic kolejowej we Wronkach, z ulgą odetchnęliśmy, że jesteśmy w kraju. Około godziny 12.⁰⁰ wyładowano nas z wagonów i pod nadzorem *bojców* z NKWD, przeprowadzono przez wcześniej przygotowany szpaler sięgający od bocznic kolejowej aż do bramy więziennej. Szpaler tworzyli *bojcy* NKWD, żołnierze WP, milicjanci i strażnicy więzienni – wszyscy uprzednio byli pouczeni, że mają do czynienia z elementem wyjątkowo niebezpiecznym *narodowo-faszystowskim* i że stanowiąmy *zagrożenie dla funkcjonującego państwa i ustroju demokratycznego*, w związku z czym należy nas traktować ostro i brutalnie jako potencjalnych *wrogów ludu*. Obiektywnie rzecz biorąc trzeba stwierdzić, że strażnicy więzienni, kiedy stwierdzili z kim faktycznie mają do czynienia, to w miarę swoich możliwości stwarzali nam warunki o wiele łagodniejsze niż na Zamku w Lublinie.

W związku z powołaniem „Rządu Jedności Narodowej” i przyjazdu Stanisława Mikołajczyka do Polski, ukazał się „Dekret” o amnestii z 2 sierpnia 1945 r., który spowodował że od listopada 1945 r. sukcesywnie następowały zwolnienia z więzienia (zwłaszcza osób o niższych wyrokach).

Po 46 latach milczenia od zaistniałej zbrodni w Kąkolewnicy, Rejonowa Prokuratura w Radzynie Podlaskim wszczęła śledztwo i we wstępnych wiadomościach zebranych w toku czynności sprawdzających, a następnie potwierdzonych w śledztwie odnoszących się do lokalizacji miejsca zbrodni, wskazywała wyraźnie na kompleks lasów chłopskich o nazwie *uroczysko Baran*. Z zeznań świadków – mieszkańców Kąkolewnicy wynikało, że w czasie stacjonowania sztabu II Armii WP w tej miejscowości, las ten był pilnie strzeżony przez uzbrojonych żołnierzy i nikt z osób cywilnych nie mógł tam wejść. Nocami słychać było strzały z tego kierunku, a po zapadnięciu zmroku jeździły tam kryte ciężarówki.

Po zmianie miejsca postoju sztabu II Armii WP rolnicy – właściciele działek leśnych natrafili na miejsca wskazujące, że ziemia była tam przekopywana. W protokołach wykonania wyroków miejsca egzekucji nie były oznaczone, a jak się okazało po rozkopaniu zwłok osób rozstrzelanych teren ponownie wyrównano i maskowano mchem i młodymi sadzonkami drzew. Te okoliczności znacznie utrudniły lokalizację miejsc egzekucji i pochowania zwłok. Zlokalizowano jedynie miejsca oznaczone symbolicznym krzyżem brzoźowym przez por./kpt. Jerzego Skolińca „Kruka”, dowódcę oddziału WiN, który operował w latach 1945-1946 na tym terenie.

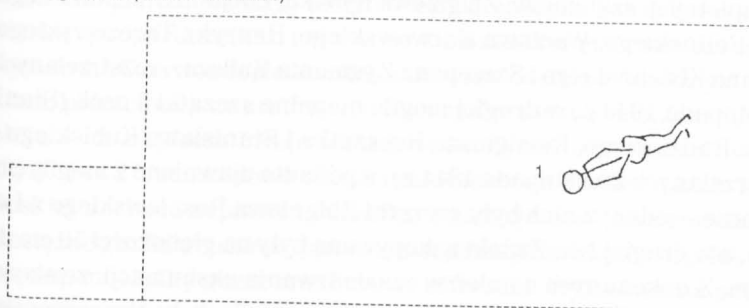
W 1981 r. miejsca te zostały ogrodzone przez rodziny pomordowanych. W tych okolicach w minionych latach widziane były na powierzchni ziemi ludzkie kości.

VIII. Ekshumacja pomordowanych ofiar na uroczysku Baran w Kąkolewnicy.

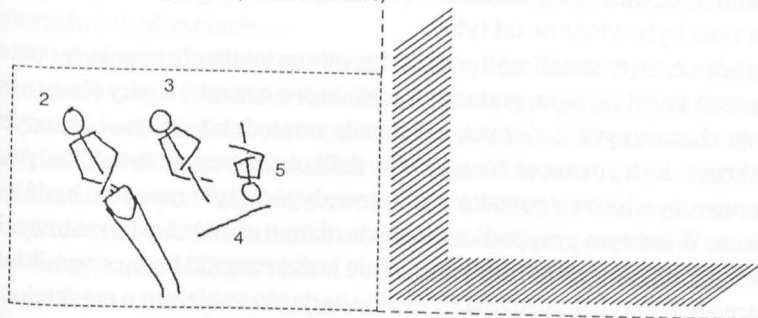
Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim z 11 kwietnia 1990 r. zarządzono ekshumację szczątków zwłok osób rozstrzelanych w zlokalizowanym miejscu i powołano w tym celu biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Lublinie oraz zespół z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie. Zadaniem biegłych było uczestnictwo w ekshumacji, dokonanie oględzin wydobytych szczątków, ustalenie liczby zakopanych zwłok ich płci i wieku oraz przeprowadzenie innych badań szczegółowych. Do czynności zostali dopuszczeni członkowie rodzin osób rozstrzelanych w Kąkolewnicy, w tej liczbie i ja, przedstawiciele organizacji kombatanek i społeczno-politycznych i środki masowego przekazu. Ekshumacja odbyła się w ciągu 3 dni, od 25 do 27 kwietnia 1990 r. (k. 231-238, 364-381, 388-390).

Wszystkie wydobyte szczątki zostały zabezpieczone w 16 ponumerowanych workach foliowych, a następnie poddano je szczegółowym oględzinom w prosektorium Szpitala Rejonowego w Radzynie Podlaskim, a część zabezpieczono do dalszych badań w Zakładzie Medycyny Sądowej w Lublinie. Jak się okazało wydobyte z ziemi kości ludzkie były szczątkami 12 osób, płci męskiej w wieku od 20 do 60 lat. W eksplorowanym terenie o rozmiarach około 10x10m odkryto cztery oddzielne ja-

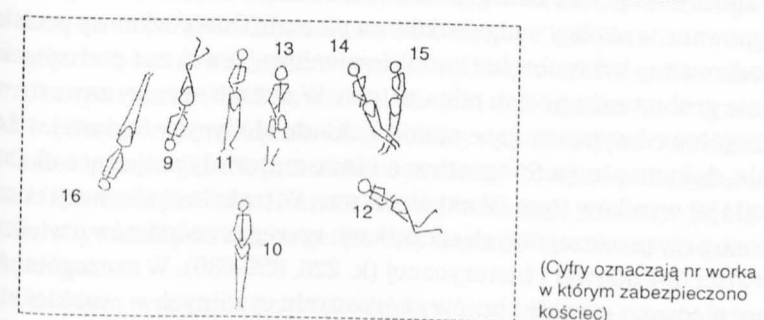
Usytuowanie zwłok wydobytych w dniu 25 kwietnia 1990 roku (cyfra oznacza nr worka do którego zabezpieczono kości)



Usytuowanie zwłok wydobytych z mogiły w dniu 25 kwietnia 1990 roku (cyfry oznaczają nr worka do którego zabezpieczono kości)



Usytuowanie kości wydobytych z mogiły w dniach 26 i 27 kwietnia 1990 roku



(Cyfry oznaczają nr worka w którym zabezpieczono kości)

my grobowe-mogily. Były to dwie mogiły zbiorowe kryjące w jednej z nich 7 kompletnych szkieletów: Zbigniewa Rybaka, Lucjana Głuchowskiego, Jana Celińskiego, Wacława Karwowskiego, Henryka Tarczewskiego, Mariana Kisielińskiego i Szczepana Zygmunta Kalisza – rozstrzelanych 24 listopada 1944 r., w drugiej mogile niepełne szczątki 3 osób (Stanisława Radzickiego, Remigiusza Rzeszutka i Stanisława Kubickiego – rozstrzelanych 29 listopada 1944 r.), a ponadto ujawniono 2 mogiły pojedyncze – jednej z nich były szczątki Zbigniewa Rosołowskiego z Lublina, a w drugiej NN. Zwłoki zakopywane były na głębokości 50 cm do 1,20 m. Z dokonanych ustaleń w czasie trwania ekshumacji, ze szczegółowych oględzin kości, ich usytuowania w mogiłach, ze stwierdzonych zmian mechanicznych w obrębie kości długich i czaszek wyłonił się obraz wyjątkowej brutalności wykonawców egzekucji i ogromu cierpień ich ofiar. Skazani mieli związane ręce i nogi kablami metalowymi, przy czym ręce były związane od tyłu.

Ustalono, że w chwili zgonu niektóre ofiary miały obrażenia w postaci złamań kości ramion, podudzi itp. Niektóre czaszki nosiły ślady urazów mechanicznych zadanych z dużą siłą narzędziem tępym i twardym. W zakresie kości czaszek biegli stwierdzili obrażenia postrzałowe, przy czym otwory wlotowe pocisków znajdowały się z tyłu czaszek, bądź też z boków. W jednym przypadku nie stwierdzono obrażeń postrzałowych, natomiast ustalono rozfragmentowanie kości czaszki będące wynikiem zadanych z dużą siłą urazów. W czasie badania szkieletu o męskich cechach budowy w wieku około 40 lat zabezpieczonego w worku nr 15 i w trakcie ekshumacji ustalono, że mężczyzna ten został zastrzelony gdy spoczywał już na dnie grobu. Leżał on na prawym boku, ręce miał skrępowane w okolicy nadgarstków na plecach. Otwór wlotowy pocisku zlokalizowany był w obrębie kości ciemieniowej lewej, zaś pod czaszką w dnie grobu tenże pocisk odnaleziono. W aktach sprawy zawarte są szczegółowe i wyczerpujące opinie Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie, dokumentacja fotograficzna i inne materiały dotyczące ekshumacji i jej wyników (tom IV akt śledztwa). W trakcie ekshumacji odnaleziono przy poszczególnych szczątkach szereg przedmiotów o wielkiej wartości dowodowej i historycznej (k. 226, 629-630). W szczególności zabezpieczono szczątki butów skórzanych: cywilnych o „wąskiej stopie”, szerszych – być może wojskowych i wojskowych zimowych, być

może z niemiecką podkówką. Łańcuszek z „białego” metalu ze szczątkami szkaplerza, przecięty pierścionek z orzełkiem, gwiazdę wojskową polską (podporucznika), haftowaną z blaszanym guzikiem mundurowym Armii Czerwonej, pierścionek z „białego” metalu ze srebrnym orzełkiem, pierścionek ze srebra wysokiej próby z wyobrażeniem dębu ze złota – z napisem „Najukochańszemu Włodkowi mama” i datę „24.V.1944 r.”, celuloidowe okładki modlitewnika z wizerunkiem Matki Boskiej z orłem i napisem: „Pamiętka z Jasnej Góry”, dwa mundurowe mosiężne guziki wojskowe typu przedwojennego, mosiężny orzełek z nakrętką, mosiężny guzik mundurowy oficerski. Wyłącznie na podstawie w/w przedmiotów można sądzić, że rozstrzelani (zamordowani) zostali żołnierze w tym jeden /?/ oficer po części w ubraniach z polskimi przedwojennymi guzikami. Egzekucji dokonano późną jesienią (24 i 29 listopada 1944 r.), gdyż dwie ofiary były w kożuchach, a inni w grubszych wierzchnich okryciach.

W miejscu ekshumacji odnaleziono dużą ilość łusek. Jak wynika z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji (k. 449-451): 36 łusek pochodziło od naboju pistoletowych kal. 7,62 mm wzór 1930, 3 łuski od naboju karabinowych kal. 7,62 mm wzór Mosin, 3 pociski od naboju karabinowych kal. 7,62 wzór 1930. Na 16 łuskach ujawniono znaki producenta i rok produkcji. Stwierdzono, że łuski pochodzą od naboju produkcji radzieckiej z 1944 r. Pozostałe łuski były przeżarte korozją. Wszystkie te łuski pochodzące od naboju pistoletowych zostały odstrzelone z pistoletu (lub pistoletów) maszynowego wz. 1941r. kal. 7,62 mm.

Biorąc pod uwagę ustalone w śledztwie okoliczności wydarzeń z przełomu lat 1944/1945 w Kąkolewnicy, należy stwierdzić że bez wątpienia w lesie na *uroczysku Baran* znajdują się inne, nieznane dotychczas mogiły osób rozstrzelanych w wyniku wykonywania wyroków śmierci orzekanych przez Sąd II Armii WP. Nie jest wykluczone, że w tym lesie jak i w lasach rejonu Kąkolewnicy dokonywali funkcjonariusze NKWD również egzekucji osób przez siebie aresztowanych zupełnie niezależnie i bez wiedzy sztabu II Armii WP wg. własnego uznania. Wielu bowiem obywateli polskich zaginęło w tym czasie bez wieści do dnia dzisiejszego.

Odnosnie orzekania wyroków śmierci przez Sąd Wojskowy II Armii WP bez stosowania prawa łaski przez dowódcę Armii w sprawach,

w których obecnie w wyniku rewizji nadzwyczajnej zapadają wyroki uniewinniające – to brak jest podstaw prawnych do ścigania ewentualnie żyjących jeszcze funkcjonariuszy ówczesnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Scedowanie ścigania wszystkich przestępstw o charakterze politycznym na wojskowe organy wymiaru sprawiedliwości, opanowane jak się okazuje przez NKWD i stworzenie systemu prawnego oraz jego interpretacji w kierunku totalnego zniszczenia opozycji politycznej – było przede wszystkim dziełem stalinowskiego sposobu i metod postępowania przyniesionych do Polski i realizowanych przy pomocy najwyższych czynników państwowych.

Znakiem czasów był krwawy terror i deptanie ludzkiej godności. Był to stan wojny, w tym również wewnętrznej, a interpretacje i stosowanie prawa służyło interesom narzucanego siłą – komunizmu. Mając powyższe na uwadze, przeprowadzone śledztwo w sprawie bestialskiego mordu dokonanego w Kąkolewnicy i jej okolicy dało przede wszystkim wyraz prawdzie, jaka miała miejsce w pierwszych miesiącach po *pseudo wyzwoleniu* spod okupacji niemieckiej na terenie byłych powiatów radzyńskiego, łukowskiego i innych.

Przeprowadzone śledztwo udzieliło w miarę wyczerpującej odpowiedzi na pytanie: „Co się zdarzyło w Kąkolewnicy?” a zebrany bogaty materiał faktograficzny wynikający z zeznań kilkudziesięciu świadków (w tej liczbie 27 kwietnia 1990 r. w Rejonowej Prokuraturze w Radzynie Podlaskim zeznawałem i ja) i ich wojennych oraz powojennych losów powinien być przedmiotem szerszego opracowania, wykraczającego poza zakres niniejszego zarysu.

IX. Moskiewskie mordercze formy w ramach obowiązkującego prawa Polski!

Po ustaleniu w drugiej połowie 1944 r. frontu wschodniego na wysokości rzeki Wisły, penetrowaniu „wyzwolonych” terenów przez służby specjalne NKWD, zorganizowaniu na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach administracji PKWN i organów bezpieczeństwa, rozpoczęły się masowe prześladowania i represje w stosunku do żołnierzy AK, NSZ i innych. Obludnie posługiwano się przy tym hasłem *obrony ustroju demokratycznego*.

Jak ustalono w toku śledztwa, pierwsze represje w stosunku do obywateli polskich na terenie Polski zaczęły stosować organy tzw. wojskowego wymiaru sprawiedliwości z I i II Armii WP opanowanych w całości przez funkcjonariuszy NKWD. W sposób rozstrzygający ustalone zostało, iż konsekwentnie realizowano polityczne wytyczne władz sowieckich w celu unicestwienia wszelkich przejawów opozycji. Jako pierwsi padli ofiarą tej polityki żołnierze AK i NSZ. W czasie od końca 1944 r. i na początku 1945 r. obywatele polscy na terenie Państwa Polskiego podlegali jurysdykcji sądów wojskowych działających przy I i II Armii WP, wojskowych sądów rejonowych i okręgowych z Najwyższym Sądem Wojskowym na czele oraz właściwych sądów wojskowych Armii Czerwonej.

W tej ostatniej kwestii uzyskano w śledztwie unikalny niepublikowany dokument – *Porozumienie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stosunkach między Radzieckim Wodzem Naczelnym, a Polską Administracją po wkroczeniu Wojsk Radzieckich na terytorium Polski* – zawarte 26 lipca 1944 r. w Moskwie a podpisanego przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego z upoważnienia PKWN i z upoważnienia Rządu ZSRR przez Wiaczesława Mołotowa.

Treść art. 7 w/w Porozumienia brzmiała: *Wszyscy ci którzy wchodzą w skład Wojsk Radzieckich na terytorium Polski będą podlegać jurysdykcji Radzieckiego Wodza Naczelnego. Wszyscy zaś ci, którzy wchodzą w skład Polskich Sił Zbrojnych, będą podlegać wojskowym ustawom i regulaminom polskim. Jurysdykcji tej będzie podlegać również ludność cywilna na terytorium polskim nawet w wypadkach dotyczących przestępstw popełnionych przeciwko Wojskom Radzieckim, z wyjątkiem przestępstw popełnionych w strefie operacji wojennych, które to przestępstwa podlegają jurysdykcji Radzieckiego Wodza Naczelnego. W wypadkach spornych kwestia jurysdykcji będzie rozstrzygana drogą wspólnego porozumienia między Radzieckim Wodzem Naczelnym a Pełnomocnikiem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.*

Nieznana jest treść pozostałych artykułów Porozumienia. W każdym razie, skoro jurysdykcji sowieckich sądów wojskowych podlegali obywatele polscy znajdujący się w strefie operacji wojennych Armii Czerwonej, zaś jej rozległość była określana przez dowództwo sowieckie, to

praktycznie mogło obejmować całe terytorium Polski a przynajmniej obejmowała w pierwszej fazie tereny między Bugiem a Wisłą.

W tych warunkach wielu obywateli polskich zostało skazanych przez wojskowe sądy sowieckie na kary śmierci bądź długoletniego pobytu w obozach pracy przymusowej na terenie ZSRR, skąd wrócili tylko nieliczni.

Aresztowania i represje na terenie byłego powiatu radzyńskiego, łukowskiego i ościennych rozpoczęły się już w sierpniu 1944 r. Aby tym masowym represjom nadać formy działania w ramach obowiązującego prawa, PKWN wydał 30 października 1944 r. dekret o ochronie Państwa, ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 10 z 3 listopada 1944 r. Dekret został podpisany przez przewodniczącego KRN Bolesława Bierut, przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbkę – Morawskiego, kierownika Resortu Obrony Narodowej gen. broni Michała Rolę – Żymierskiego i kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza, wszedł w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 15 sierpnia 1944 r.

Wprowadził odpowiedzialność karną z mocą wsteczną, wbrew wszelkim zasadom i regułom prawnym, za wszelką działalność przeciwko *ustrojowi demokratycznemu*: był podstawą do postawienia żołnierzy AK i NSZ poza prawem, wprowadził pod groźbą kary śmierci obowiązek denuncjacji. Dekret brzmiał:

Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R.P. Nr 1, poz. 3) – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zatwierdza, co następuje:

Art. 1 Kto zakłada związek, mający na celu obalenie demokratycznego ustroju państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 2 Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej, albo nawołuje do czynów, skierowanych przeciw jej wykonaniu lub publicznie pochwała takie czyny – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 3 Kto dopuszcza się gwałtownego zamachu na:

- a) organ państwowy lub samorządowy albo osobę współdziałającą z takim organem,*

b) jednostkę Polskich Sił Zbrojnych lub Sprzymierzonych albo osobę, należącą do nich,

c) zakłady, urządzenia lub komunikację powszechnego lub wojskowego użytku – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 4 (1) Kto w czasie wojny:

a) bez prawnego zezwolenia władzy wyrabia, przechowuje, nabywa lub zbywa broń, amunicję, materiał lub przyrząd wybuchowy albo inny przedmiot mogący spowodować niebezpieczeństwo powszechne,

b) spowodować niebezpieczeństwo katastrofy w komunikacji albo inne niebezpieczeństwo powszechne,

c) czyni przygotowania lub wchodzi w porozumienie z innymi osobami w celu spełnienia przestępstwa określonego w ustępie b/

d) wiedząc o niebezpieczeństwie przewidzianym w ustępie b/, przeszkadza w działaniu mającemu na celu zapobieżenie mu – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

(2) Do przestępstw przewidzianych w /1/, punkt d/, stosuje się odpowiednio przepisy art. 219 par. 2 i 220 kodeksu karnego z dnia 11.VII. 1932r. (Dz. U. R.P. Nr 60, poz. 571).

Art. 5 Kto w czasie wojny dopuszcza się aktów sabotażu przez:

a) uszkodzanie lub niszczenie przedmiotów lub urządzeń, służących do użytku powszechnego lub ochrony Państwa Polskiego albo Sprzymierzonego,

b) uniemożliwianie lub utrudnianie prawidłowego działania urzędów państwowych lub samorządowych, zakładów wytwórczych lub instytucji użyteczności publicznej

c) wytwarzanie zupełnie lub w znacznym stopniu niezdatnych przedmiotów powszechnego lub wojskowego użytku – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 6. Kto w czasie wojny bez prawnego zezwolenia władzy wyrabia, przechowuje, nabywa lub zbywa aparat radiowy, nadawczy lub odbiorczy – podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 7. Kto przemocą lub groźbą wywiera wpływ na czynności rad narodowych, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego,

sądów lub urzędów państwowych albo samorządowych, albo w tym czynności przeszkadza - podlega karze więzienia lub karze śmierci

Art.8. Kto w czasie wojny zakłada związek mający na celu przestępstwo albo związek, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim lub udziela mu pomocy - podlega karze więzienia lub karze śmierci

Art.9. Kto w czasie wojny zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia lub używając przemocy albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności - podlega karze więzienia lub karze śmierci

Art.10. Kto w czasie wojny uchyla się od obowiązku świadczenia osobistego lub rzeczowego, albo spełnienie tego obowiązku udaremnia lub utrudnia - podlega karze więzienia lub karze śmierci

Art.11. Kto mając wiarygodne wiadomości o przestępstwach w art.1-10 niniejszego dekretu lub przygotowaniach do ich popełnienia zaniecha donieść o tym w porę władzy - podlega karze więzienia lub karze śmierci

Art.12. W razie skazania za przestępstwa przewidziane w art.1-11 niniejszego dekretu orzeka się ponadto utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Art.13. Sąd orzeka przepadek mienia w razie skazania na karę śmierci. W innych przypadkach sąd może orzec przepadek całego lub części mienia.

Art.14. W czasie wojny stosuje się przepisy art.85 - 99 i art.101 - 103 (zbrodnie stanu) kodeksu karnego Wojska Polskiego także do osób, które ulegają odpowiedzialności karnej w myśl przepisów powszechnego kodeksu karnego.

Art.15. O ile przepisy niniejszego dekretu inaczej nie stanowią, stosuje się do przestępstw, przewidzianych w niniejszym dekrete, przepisy części ogólnej kodeksu karnego Wojska Polskiego

Art.16. (1) Do rozpoznania spraw o przestępstwa, objęte niniejszym

dekretem oraz wymienione w art. 85 - 99 i art. 101 - 103 (zbrodnie stanu) kodeksu karnego Wojska Polskiego właściwe są sądy wojskowe.

(2) Prowadzenie dochodzenia w sprawach wymienionych w punkcie /1/ należy do organów bezpieczeństwa publicznego, o ile nie zostało lub nie zostanie wszczęte postępowanie przez prokuratora wojskowego

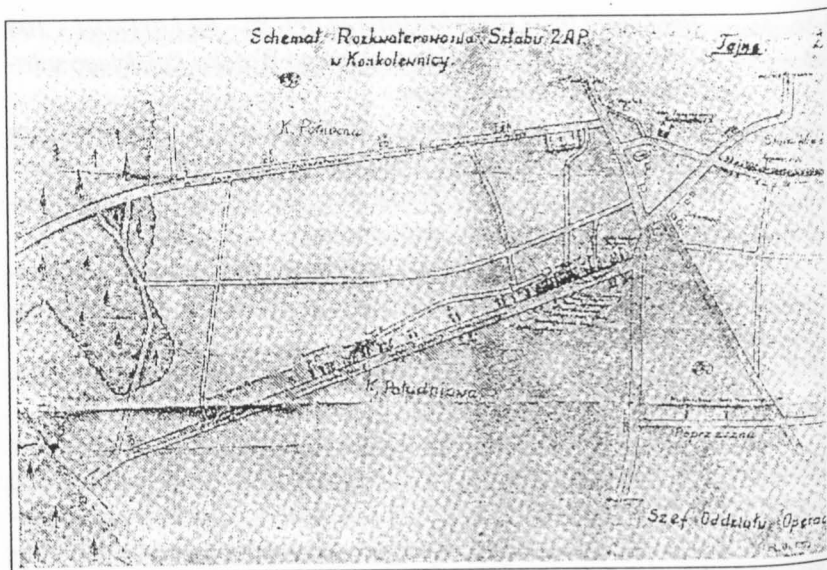
(3) Po ukończeniu dochodzenia organa bezpieczeństwa publicznego przekazują akta sprawy właściwemu prokuratorowi wojskowemu.

Art.17. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Kierownikom Re-sortów: Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Powołanie II Armii Wojska Polskiego nastąpiło z mocy rozkazu nr 8 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego gen. Roli-Żymierskiego z 20 sierpnia 1944 r., wydanego w Lublinie. Na dowódcę II Armii został wyznaczony gen. dyw. Karol Świerczewski. Z kolei na podstawie rozkazu nr 16 z 25 września 1944 r. dowództwo II Armii objął gen. bryg. Stanisław Popławski, który pełnił tę funkcję do 28 grudnia 1944 r. Z dniem 28 grudnia 1944 r. dowództwo II Armii WP objął ponownie gen. Karol Świerczewski. Rozkazy z 28 grudnia o zdaniu dowództwa przez gen. Popławskiego i ponownym objęciu go przez gen. Świerczewskiego wydane zostały w Kąkolewnicy, zaś wcześniejszy rozkaz o objęciu dowództwa II Armii WP z dniem 25 listopada 1944 r. przez gen. Popławskiego wydany został w Lubartowie. W skład organizowanej od 20 sierpnia 1944 r. II Armii WP wchodziły 5,6,7 i 8 DP i mniejsze jednostki specjalne rozlokowane na obszarze byłego województwa lubelskiego. Sztab II Armii WP miał miejsce postoju w Kąkolewnicy.

X. Zbrodniarze wojenni.

Ziemia odsłania szkielety żołnierzy; kości podudzia skrupowane telefonicznym kablem, nagie czaszki świecące oczodołami i otworami po kulach karabinowych. Ci żołnierze nie polegli. Zostali w 1944 r. skazani przez Sąd Wojskowy II Armii WP za przynależność do AK i NSZ. Kto ich skazywał? Kto forował wyroki? Kto kazał znęcać się nad skazanymi przed rozstrzelaniem?



Schemat rozkwaterowania Sztabu II Armii IWP w Kąkolewnicy na przełomie 1944/1945 r. Na schemacie z lewej strony zaznaczono uroczysko leśne „Baran” - miejsce masowych rozstrzeliwań żołnierzy podziemienia niepodległościowego z AK, NSZ oraz II Armii IWP. Z uroczyska prowadzi droga przez Kąkolewnicę Pn. do środka wsi.

/Ze zbiorów kpr. pchr./kpt. Antoniego Stolemana ps. „Mewa”/

Skazywali: Stefan Piekarski, Marcin Dancyg, Marian Bartoń, Michał Frankowski i inni.

Podpułkownik Stefan Piekarski, prezes Sądu. Syn Zygmunta, urodzony w 1897 r. w Zgierzu k. Łodzi. W wieku 17 lat wyjechał do Rosji w poszukiwaniu pracy, tam na skutek kontaktów z członkami partii bolszewickiej, został jej aktywnym członkiem. Służył w Armii Czerwonej, brał aktywny udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. W wojsku był politrukiem. Eksternistycznie zdał egzamin w Rostowie nad Donem i ukończył *10-latkę* bez chodzenia do szkoły, a następnie tym samym sposobem zaliczył Wydział Rostowskiego Moskiewskiego Zaocznego Instytutu Prawa. Został odznaczony m.in. Orderem Lenina. Latem 1943 r. został oddelegowany z Armii Czerwonej na szefa Wojskowego Sądu Polowego 1 DP im. Tadeusza Kościuszki. Od lipca 1944 r. był prezesem Sądu II Armii WP. Po II wojnie światowej był szefem Wojskowego Sądu Garnizonowego we Wrocławiu. W 1953 r. został skierowany do Armii Czerwonej, na własną prośbę na stałe wyjechał do Moskwy.

Podporucznik Marcin Dancyg – sędzia, od 5 stycznia 1945 r. wiceprezes Sądu II Armii WP. Urodzony 30 marca 1907 r. w Warszawie, w rodzinie prokurenta handlowego. Przed II wojną światową ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim i pracował w kancelarii adwokackiej. We wrześniu 1939 r. wyjechał do Związku Sowieckiego; zatrzymał się w Równem, gdzie był nauczycielem w szkole. Od września 1944 r. do lipca 1945 r. był sędzią w II Armii WP, a następnie do marca 1950 r. był sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego. Wiosną 1957 r. wyjechał na stałe do Izraela, biorąc czynny udział jako przedstawiciel tego państwa w komisji do badania zbrodni hitlerowskich.

Porucznik Marian Bartoń – sędzia-lawnik. Studia i aplikację sędziowską odbył na Uniwersytecie J. Franko i sądach *oblastnym* i *narodnym* w Związku Sowieckim. Był członkiem Związki Młodych Komunistów i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Bojownikom Rewolucji Socjalistycznej ZSRR, a także tzw. kandydatem WKP(b). Pracował jako sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie, gdzie skazywał wielu AK-owców i NSZ-owców na karę śmierci. Przewodniczył składowi sędziowskiemu, który orzekł kary śmierci wobec 9 rzekomych sprawców pogromu Żydów w Kielcach (9-11 lipca 1946 r. NSW na sesji wyjazdowej w Kielcach). Następnie był Szefem gabinetu Mi-

nistrą Obrony Narodowej marszałka Michała Rola-Żymierskiego. W latach 60-tych kierował Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Na emeryturę przeniesiony w 1968 r., w związku ze sprawą „marca 1968 r.”, w stopniu pułkownika.

Porucznik Michał Frankowski – sędzia, absolwent przedwojennego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Prokuratorami II Armii WP w różnych okresach byli: kpt. dr Gabryjel Henner, kpt. Jaropek Oöller, mjr Prokopowicz, podprok. por. Wacław Kozłowski, prok. kpt. Rymkiewicz, podprok. por. Oskar Karliner, podch. Marian Nowak oraz inni.

Szefem Informacji Wojskowej II Armii WP był płk Dymitr Woźniesieński. Zastępcą Szefa Informacji Wojskowej II Armii WP był ppłk Zajcew. Szefem Wydziału Śledczego Informacji Wojskowej II Armii WP był mjr Czewiczalów.

Oficerami śledczymi Wydziału Informacji Wojskowej II Armii WP byli: kpt. Böldyrow, kpt. Kolesowin, kpt. Frołow, kpt. Jeżkow, kpt. Isakow, kpr. Kiszkin i kpt. Krasnow. Ustalono, że w/w oficerowie sowieccy, byli zarazem kadrowymi pracownikami NKWD. Szefem aresztu prewencyjnego i zarazem dowódcą plutonu egzekucyjnego, który osobiście mordował był st. sierżant Bazyli Rogoziński, a jego zastępcą był plutonowy Jankowski (powszechnie nazywany *Diadia*), obaj byli pracownikami kadrowymi NKWD.

Do powyższej listy należy dołączyć dowódców II Armii WP, którzy swoją wrogą postawą zdecydowanie przyczynili się do eksterminacji żołnierzy z podziemia niepodległościowego. Dowódcami byli: gen. bryg. Stanisław Popławski (a właściwie: Siergiej Fiodorowicz Gorochow), który po masakrze robotników poznańskich powrócił w 1956 r. do ZSRR, gen. dywizji Karol Świerczewski, wpisany w poczet kawalerów Orderu Virtuti Militari V klasy oraz Naczelną Dowódcą WP gen. broni Michał Rola-Żymierski, odznaczony Krzyżem Wielkim Virtuti Militari.

Wykaz osób skazanych na kary śmierci przez Sąd II Armii WP w m.p. w Kąkolewnicy w okresie od października 1944 r. do stycznia 1945 r. – w stosunku do których wyroki zostały wykonane (ustalony przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim).

1. Zbigniew Wagner, s. Bronisława
skazany 23.10.1944 r. – rozstrzelany 21.11.1944 r. AK
2. Wiktor Mostowski, s. Jana
skazany 15.10.1944 r. – rozstrzelany 15.10.1944 r. AK
3. Edward Składanec, s. Grzegorza
skazany 15.10.1944 r. – rozstrzelany 15.10.1944 r. AK
4. Władysław Zams, s. Grzegorza
skazany 25.10.1944 r. – rozstrzelany 26.10.1944 r. NSZ
5. Franciszek Salitra, s. Jana
skazany 25.10.1944 r. – rozstrzelany 26.10.1944 r. NSZ
6. Czesław Czajkowski, s. Feliksa
skazany 19.10.1944 r. – rozstrzelany 26.10.1944 r. NSZ
7. Nikodem Matczak, s. Łukasza
skazany 19.10.1944 r. – rozstrzelany 26.10.1944 r. NSZ
8. Edward Pawlak, s. Piotra
skazany 28.10.1944 r. – rozstrzelany 30.10.1944 r. AK
9. Zbigniew Rybak, s. Jana NSZ
10. Lucjan Gluchowski, s. Jana NSZ
11. Jan Celiński, s. Konstantego NSZ
12. Wacław Karwowski, s. Antoniego NSZ
13. Henryk Tarczewski, s. Jana NSZ
14. Marian Kisieliński, s. Wojciecha NSZ
15. Szczepan Zygmunt Kalisz, s. Franciszka NSZ
skazani z Dekretu o ochronie Państwa z 17.11.1944 r. – rozstrzelani 24.11.1944 r.
16. Stanisław Radzicki, s. Franciszka
skazany 27.11.1944 r. – rozstrzelany 29.11.1944 r. NSZ
17. Remigiusz Rzeszutek, s. Jana
skazany 27.11.1944 r. – rozstrzelany 29.11.1944 r. NSZ
18. Stanisław Kubicki, s. Andrzeja
skazany 27.11.1944 r. – rozstrzelany 29.11.1944 r. NSZ
19. Feliks Głowacki, s. Teodora

- skazany 5.12.1944 r. – rozstrzelany 9.12.1944 r. NSZ
20. Wacław Kacpruk, s. Romana
skazany 9.12.1944 r. – rozstrzelany 13.12.1944 r. AK
21. Julian Gołoś, s. Feliksa
skazany 9.12.1944 r. – rozstrzelany 13.12.1944 r. AK
22. Jan Palczyński, s. Stanisława
skazany 11.12.1944 r. – rozstrzelany 15.12.1944 r. AK
23. Mieczysław Ochal, s. Kazimierza
skazany 21.12.1944 r. – rozstrzelany 31.12.1944 r. NSZ
24. Piotr Stojanowski, s. Pawła
skazany 21.12.1944 r. – rozstrzelany 31.12.1944 r. NSZ
25. Apolinary Reps, s. Stanisława AK
26. Zdzisław Korczak, s. Tadeusza AK
27. Aleksander Łukasik, s. Józefa AK
28. Stanisław Drozdowski, s. Konstantego AK
29. Wiktor Lubarski, s. Jerzego AK
30. Zbigniew Wesołowski, s. Józefa AK
31. Wojciech Szczepiński, s. Józefa AK
32. Mieczysław Jakubczyk, s. Władysława AK
skazani 30.12.1944 r. z Dekretu o Ochronie Państwa – wyrok został wykonany
33. Stefan Falkiewicz, s. Pawła
skazany 18.12.1944 r. – rozstrzelany 20.12.1944 r. AK
34. Bogusław Prus, s. Pawła NSZ
35. Kazimierz Woszyński, s. Franciszka NSZ
36. Aleksander Podhorudyński, s. Grzegorza NSZ
skazani 22.12.1944 r. – rozstrzelani 23.12.1944 r.
37. Henryk Zieliński, s. Waleriana AK
38. Ignacy Leszczyk, s. Stefana AK
39. Władysław Wyszetko, s. Bronisława AK
skazani 22.12.1944 r. – rozstrzelani 27.12.1944 r.
40. Julian Russa, s. Wojciecha
skazany 5.01.1945 r. – rozstrzelany 13.01.1945 r. AK
41. Włodzimierz Szpakowski, s. Władysława
skazany 23.01.1945 r. – rozstrzelany 26.01.1945 r. AK

Wykaz osób skazanych na kary śmierci przez Sąd II Armii WP w m.p. w Kąkolewnicy w okresie od października 1944 r. do stycznia 1945 r. w stosunku do których zastosowano prawo łaski, zamieniając orzeczone wyroki na kary więzienia ze skierowaniem do zakładów karnych (ustalony przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim).

1. Tadeusz Madejski, s. Michała skazany 26.10.1944 r. AK
2. Józef Kalbarczyk, s. Władysława skazany 23.10.1944 r. NSZ
3. Feliks Krupa, s. Tomasza skazany 26.10.1944 r. AK
4. Antoni Kuśmierz, s. Antoniego skazany 26.10.1944 r. AK
5. Michał Kieśllicki, s. Terentiego NSZ
6. Józef Szymanowski, s. Pawła NSZ
7. Eugeniusz Witek, s. Antoniego NSZ
8. Konstanty Ostrywin, s. Arsenii NSZ
9. Wasył Aleksandruk, s. Jana NSZ
10. Anatol Sobol, s. Beniamina NSZ,
skazani 7.10.1944 r.
11. Jan Motyka, s. Tomasza skazany 17.11.1944 r. NSZ
12. Henryk Łukasiak, s. Stanisława skazany 21.11.1944 r. AK
13. Stanisław Kulakowski, s. Andrzeja skazany 9.12.1944 r. AK
14. Tadeusz Zdunek, s. Franciszka skazany 30.12.1944 r. AK
15. Michał Masalski, s. Michała skazany 4.01.1945 r. AK
16. Stanisław Kaśkiewicz skazany 4.01.1945 r. AK
17. Witold Mężyński, s. Stefana skazany 19.01.1945 r. NSZ
18. Stanisław Rosiek, s. Józefa skazany 1.02.1945 r. NSZ

DUSZPASTERSTWO NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH W XII OKRĘGU NSZ

Działalność jednej z największych organizacji konspiracyjnych w Polsce podczas II wojny światowej – Narodowych Sił Zbrojnych – wzbudza do dziś ogromne kontrowersje. Ta organizacja wojskowa wprowadziła bowiem doktrynę polityczną, stwierdzającą wyraźnie i kategorycznie, że Polska ma dwóch wrogów: narodowo-socjalistyczne Niemcy i inter-socjalistyczny Związek Sowiecki.

Narodowe Siły Zbrojne były całkowicie samodzielne. I to zarówno politycznie (nie podlegały żadnym narodowym czy ponadnarodowym ośrodkom decyzyjnym), materialnie (nie były wspierane materialnie przez żadną z walczących stron) i ideologicznie (były odporne na wszystkie międzynarodowe prądy ideologiczne).

W dotychczasowej historiografii działań konspiracyjnych polskich organizacji podziemnych podczas II w. św. pomija się na ogół te zagadnienia, które nie wiążą się bezpośrednio z walką zbrojną i przygotowaniem do powstania powszechnego. *Szczególne zaniedbania historyków w tej dziedzinie dotyczą wychowania, o ile nie odnoszą się one bezpośrednio do funkcjonowania propagandy, zaś istnienie służb duszpasterskich i ich działalność wspomniana jest fragmentarycznie.*¹⁾

W sposób zorganizowany duszpasterstwo istniało w trzech największych organizacjach Polski Podziemnej. Z duszpasterstwem spotyka-

¹⁾ Leszek Żebrowski, *Duszpasterstwo Narodowych Sił Zbrojnych*, [w:] *Na przelomie stuleci. Naród - Kościół - Państwo w XIX i XX wieku*, pod redakcją Mirosława Piotrowskiego (Lublin: Klub Inteligencji Katolickiej, 1997) s. 453.

my się w Armii Krajowej, w Narodowej Organizacji Wojskowej oraz w Narodowych Siłach Zbrojnych.

Narodowe Siły Zbrojne powstały w wrześniu 1942 r. z kilku organizacji konspiracyjnych o obliczu narodowym; w ramach profesjonalnie rozbudowanego Dowództwa, oraz struktur Okręgowych i Powiatowych powołano również pion duszpasterski, zwany Służbą Duszpasterską (oznaczony kryptonimem SD). Jako oddzielna służba podlegał on Kwatermistrzowi Dowództwa NSZ, a w Powiatach i Rejonach kwatermistrzowi tych struktur.

Pierwszym szefem służby Duszpasterskiej był ks. kpt. Michał Poradowski ps. „Benedykt”, który wszedł do NSZ wraz z Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową (NLOW), która była z kolei jedną z konspiracyjnych organizacji Stronnictwa Narodowego. Służbę tę pełnił do 1 lutego 1944 r. Wtedy to nastąpiła okresowa zmiana stanowisk i jego obowiązki przejął ks. dziekan Piotrowski ps. „Stanisław Chorzemiński” związany z konspiracyjną grupą „Szańca” – Ksiądz Poradowski pełnił wówczas najprawdopodobniej obowiązki jego zastępcy.

Narodowe Siły Zbrojne były tą podziemną formacją wojskową, która w sposób szczególny starała się dbać o wychowanie dobrego żołnierza. Być dobrym żołnierzem to znaczy spełniać wiele wymagań. Obok dobrego wyszkolenia taktyczno-bojowego trzeba posiadać wiele cech charakteru, które w ciężkich chwilach walki, a zwłaszcza walki w podziemiu z dwoma okupantami nie pozwolą człowiekowi załamać się psychicznie. Dobry żołnierz to patriota, bezgranicznie oddany sprawie, gotowy w każdej chwili ponieść śmierć za Ojczyznę, gotowy budować Wielką Polskę. Wreszcie dobry żołnierz, to prawdziwie prowadzący moralne życie człowiek.

Odzwierciedlenie takich postaw wychowawczych widoczne jest również w treści modlitwy odmawianej przez żołnierzy NSZ:

Panie Boże Wszechmogący - daj mi siłę i moc wytrwania w walce o Polskę, której poświęcamy nasze życie. Niech z krwi niewinnie przelanej braci naszych, pomordowanych w lochach gestapo i czełki, niech z łez naszych matek i siostr, wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib, niech z mogił żołnierzy naszych rozsianych po polach całego świata wyrośnie Wielka Polska.

O Maryjo Królowo Korony Polskiej - pobłogosław naszej pracy, naszemu orężowi, spraw Miłościwa Pani - patronko naszych rycerzy, aby wkrótce u stóp Jasnej Góry i Ostrzej Bramy zatrzepotały

polskie sztandary z Orłem i Twoim Wizerunkiem.

Dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych, chcąc mieć w swoich szeregach prawdziwych żołnierzy już od samego początku propagowało wśród nich szeroką działalność duszpasterską.

Służba Duszpasterska NSZ prowadzona była począwszy od Dowództwa, przez Inspektoraty, Powiaty aż do najniżej znajdujących się w strukturach organizacyjnych poszczególnych oddziałach partyzanckich.

Prowadzenie pracy duszpasterskiej od najwyższego szczebla miało swoje głębokie uzasadnienie, bo właśnie zasadniczy ton w armii stwarzał korpus oficerski. Oto ten korpus stawał się niejako bożyszcem i ideałem dla każdego szeregowego żołnierza. On znajduje posłuch i wywiera na niego wpływ, stwarza typ bohatera i ucieleśnia w sobie miłość i honor Ojczyzny.²⁾

Kapłani starali się być w każdej chwili z żołnierzami. Oprócz szafowania Sakramentów i niesienia Słowa Bożego, byli tymi, którzy w sposób szczególny dbali o ich odpowiedni poziom moralny, o który jakże trudno było w ciężkich warunkach konspiracji i życia partyzanckiego. Duszpasterz stawał się stróżem postawy moralnej żołnierza, uaktywniał ją, rozwijał jego inicjatywę osobistą, tak by rozszerzała zakres swego oddziaływania na coraz większą część wojska.

Z zachowanych instrukcji dla kapelanów NSZ wiemy, że ich obowiązkiem było między innymi przygotowywanie tzw. „kaplic” do odprawiania Mszy św. w warunkach polowych (czyli przygotowywania wszystkiego, co jest potrzebne do prowadzenia czynności liturgicznych związanych z duszpasterstwem).³⁾

Stałą praktyką była obecność kapelanów przy oddziałach partyzanckich NSZ, dla których odprawiane był zawsze w miarę możliwości Msze św. polowe, a w większe święta kościelne oraz podczas święcenia sztandarów, również dla większej liczby zgromadzonych mieszkańców okolicy.

²⁾ Zob.: *Kilka myśli o nowoczesnym duszpasterstwie wojskowym*, „Lux mundi” nr 2, czerwiec 1944 r.

³⁾ „Instrukcja dla XX Kapelanów” Dziekana Okręgu XII (Podlasie), L.dz. 1/IV/43 z 14 XI 1943 r. [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, (w opracowaniu Leszka Żebrowskiego), Warszawa: Burchard Edition, 1994) s. 225, a także AAN, O VI, 207/38, k.1.

Narodowe Siły Zbrojne jako jedyna podziemna organizacja wojskowa wydawała pismo przeznaczone dla kapelanów „Lux mundi”. Pismo było wydawane drukiem w formie 8-stronicowego miesięcznika. Pierwszy numer pisma ukazał się w listopadzie 1943 r., a jego wydawanie kontynuowano do lipca 1944 r. Miesięcznik wydawano przy pomocy Księży Pallotynów pod Warszawą. Redaktorem technicznym pisma był ks. Michał Poradowski. Nakład pisma nie jest obecnie znany ale najprawdopodobniej nie przekraczał kilkuset egzemplarzy.

W redakcyjnym artykule zamieszczonym w numerze pierwszym, tak nakreślono cel ukazywania się pisma: *Budzić (...) wśród kapłanów świadomość Boskiego posłannictwa, wskazywać na ducha i formy postaci proroczej kapłana, otwierać ze skarbcza wiary najpotężniejsze środki do umoralnienia, uduchowienia i przeobstwienia człowieka, nawiązywać stale do najwyższych zdobyczy psychologii, tak ważnych w organicznie pojmowanym wzroście osobowości, zwracać uwagę na zaniedbane w dziedzinie życia prywatnego i zbiorowego, potrzebującego rychłego odrodzenia religijno-moralnego - oto cel jaki wytknęła sobie redakcja tego nowego pisma kapłańskiego.*

*Całą zaś pracę poświęcamy naszej Matce i Królowej Niebieskiej z prośbą serdeczną, żeby nas dogłębnie przepoila Swoim duchem apostołskim oraz wychowała nas na wybitnych przywódców, na prawdziwe lux mundi.*⁴⁾

W numerze 2 z czerwca 1944 r. znajdujemy kilka wskazań dotyczących misji kapelana wojskowego. Czytamy tam: *Duszpasterz wojskowy to mąż Boży, alter Christus, który okiem Chrystusowym przejrzał chorą duszę żołnierską i w poczuciu wielkiej misji w ofiarnej postawie przychodzi leczyć tę duszę i mocną dłońią prowadzić ją ku celom Bożym i narodowym.*⁵⁾ Tacy byli właśnie kapłani NSZ, kształtowali postawę moralną każdego żołnierza, z którym się spotkali i wychowywali go na prawdziwego Polaka katolika. Uczyli męstwa, ale jednocześnie przygotowywali na śmierć. Śmierć, która w czasie wojny stała za każdym rogiem ulicy i za każdym drzewem w lesie. Była za-

⁴⁾ „Lux mundi” nr 1, listopad 1943 r.

⁵⁾ „Lux mundi” nr 2, czerwiec 1944 r.

wsze i wszędzie. Wszyscy codziennie się o nią ocierali i wszyscy musieli się jej w każdej chwili spodziewać. Zadaniem duszpasterza było w sposób jasny i poważny przedstawić żołnierzowi możliwość jego śmierci. *Owszem powinien mu pomóc przemyśleć własną śmierć, wraz z jej następstwami dla rodziny, narodu i Kościoła. Ileż to bolesnych następstw załamań następuje w obliczu śmierci a tylko dlatego, że żołnierz nie przewidział i nie przemyślał swej śmierci.* – czytamy w jednym z numerów „Lux mundi”.⁶⁾ Właśnie dlatego oprócz zagadnień związanych z odrodzeniem moralnym, samowychowaniem, łącznością Kościoła z narodem poświęcone były również artykuły w „Lux mundi” sprawom praktycznym. Każdy numer pisma przypominał o facultates (spowiedź, Msza święta, odpusty zupełne, Komunia święta, przywileje osobiste i facultates specjalne w warunkach spowodowanych wojną).

Przemyślenia dotyczące specjalizacji Kościoła w dziedzinie duszpasterstwa wynikały zapewne z doświadczenia najbardziej okrutnej z dotychczasowych wojen. Redakcja Lux mundi” przewidywała konieczność powołania specjalnych duszpasterzy dla różnych zawodów: lekarzy, nauczycieli, polityków, artystów, prawników itp. Widziano także konieczność zastosowania nowych metod pracy duszpasterstwa wojskowego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb korpusu oficerskiego.

Silna Służba Duszpasterska rozwinęła się również przy XII Okręgu NSZ. Kapelanem XII Okręgu był ks. Stanisław Jurczak ps. „Kanty”, „Brzoza”. Utrzymywał ścisłe kontakty z Kurią Polową i Dowództwem NSZ w Warszawie. Bezpośrednim przełożonym po linii organizacyjnej kapelanów NSZ był ks. Michał Poradowski ps. „Benedykt”. On też pełnił funkcję łącznika między Kurią Polową a Dowództwem NSZ. Spotkania z ks. Poradowskim, ks. Jurczak odbywał w Warszawie w kilku miejscach między innymi w 1943 i 44 roku. Kilkakrotnie spotkano się w mieszkaniu kleryka Paszyńskiego przy ul. Bartoszewicza 9. Następnie do spotkań dochodziło podczas wykładów ideologicznych współorganizowanych przez ks. Poradowskiego co sześć tygodni lub co dwa miesiące. Na spotkania przybywało około 300 osób. Część z nich odbywała się na terenie Kurii Polowej przy ul. Miodowej.⁷⁾ Ostatnie spotkanie miało miej-

⁶⁾ *Kilka myśli o...*, pr. cyt.

⁷⁾ Archiwum Głównej Komisji Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut

sce w lutym 1944 r. W trakcie wszystkich takich spotkań w kuluarach załatwiane były najważniejsze sprawy organizacyjne.

Centralę służby duszpasterskiej tworzył ks. prałat płk Tadeusz Jachimowski „Budwicz”, który 11 XII 1942 r. otrzymał czasową jurysdykcję od Biskupa Polowego Józefa Gawliny (do czasu Jego powrotu do kraju) na pełnienie funkcji Szefa Służby Duszpasterskiej, czyli Naczelnego Kapelana Sił Zbrojnych w Kraju. 5 II 1943 r. Ks. Jachimowski jak i pozostali pracownicy Kurii Polowej utrzymywali niejednokrotnie ścisłe kontakty z licznymi duszpasterzami Narodowych Sił Zbrojnych.

Z pracownikami Kurii kontaktował się i odbywał narady również kapelan XII Okręgu NSZ ks. Stanisław Jurczak. Między innymi przez cały okres swej działalności spotykał się w Warszawie z ks. Jachimowskim „Budwiczem”, z ks. Sienkiewiczem „Jurahą” i ks. Małkiem „Pilićką”. Spotkania odbywały się w mieszkaniu emerytowanego urzędnika przy ul. Środkowej 23.⁸⁾

Na terenie Diecezji Podlaskiej dużą rolę i pomoc w działalności konspiracyjnej księży niósł zawsze Biskup Czesław Sokołowski.⁹⁾ Niesłusznie oskarżany dziś o współpracę z Niemcami, był tym człowiekiem, który znał bardzo dobrze podziemne środowisko i działalność w nim księży. Dzięki jego znakomitemu wyczuciu i sprawnemu przenoszeniu „spalonych” księży z zagrożonych rejonów, wielu z nich uniknęło przedwczesnej śmierci.¹⁰⁾

Wspólnie z pracownikiem Kurii Diecezjalnej księdzem Andrzejem Szklarskim w październiku 1943 r. mianował spośród księży diecezji sześciu kapelanów powiatowych, obiecując równocześnie nie przeno-

Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. SWWW-673a, protokół przesłuchania ks. Stanisława Jurczaka w dn. 17 V 1952r., k. 44-52a.

⁸⁾ Archiwum Głównej Komisji..., pr. cyt.

⁹⁾ Ks. Bp Czesław Sokołowski (1877-1951) – sufragan podlaski, administrator apostolski diecezji podlaskiej. Studiował w akademii Duchownej w Petersburgu. Po święceniach (1905) w Warszawie profesor miejscowego Seminarium Duchownego, kanclerz Kurii Metropolitarnej i organizator Wydziału teologicznego UW. 4 X 1919 r. mianowany biskupem tytularnym Pantacomia i sufraganiem podlaskim. rektor Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, oficjał i wikariusz generalny, Rektor KUL (1924). zarządzał diecezją jako wikariusz kapitulny (1939 – 1940), a od 4 VI 1940 r. administrator apostolski diecezji podlaskiej (do 1946 r.). Po rezygnacji z funkcji sufragana ostatnie lata życia spędza w Nowym Mieście i Michalinie.

¹⁰⁾ Relacja ks. Stanisława Karwowskiego z 21 III 1996 r. Zbiory własne autora.

sić ich bez ważnych przyczyn z zajmowanych placówek, aby tam na nich mogli pełnić zadania duszpasterskie wśród żołnierzy NSZ.

Mianowani kapelani powiatowi to: ks. Michał Pióro (na powiat Siedlce), ks. Eugeniusz Borkowski „Batory” (powiat Węgrów), ks. Ewaryst Puchalski (powiat Łuków), ks. Zygmunt Mościcki (powiat Biała Podlaska), ks. Czesław Zgorzałek (powiat Sokółów Podlaski), ks. Jan Gawino „Dąb” (powiaty Radzyń Podlaski i Włodawa).

Kapelani powiatowi utrzymywali w miarę możliwości ścisłe kontakty z Dowództwem Okręgu, Kapelanem Okręgu i oczywiście między sobą. O wszystkich bieżących zadaniach byli informowani specjalnymi rozkazami i instrukcjami. Dziś znana jest jedyna zachowana instrukcja ks. mjr Jureczaka do wyżej wymienionych kapelanów z 14 XI 1943 r.¹¹⁾

W polskiej tradycji żołnierskiej zachowały się piękne karty duszpaſterstwa wojskowego. Swoimi początkami sięgały czasów, kiedy zarówno dowództwo jak i armia szanowały się i były wyrazem chrześcijańskiej rycerskości. W okresie II wojny rycerskość jak i chrześcijaństwo ulotniły się zupełnie z żołnierskich szeregów. Dlatego praca duszpasterska w wojsku stała się z jednej strony bardzo odpowiedzialna, a z drugiej bardzo potrzebna.¹²⁾

Ks. Eugeniusz Borkowski „Batory”

Urodzony 24 II 1906 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 1932 r. W 1935 r. pracował jako wikary w Sokołowie Podlaskim.

Kontakty z NSZ utrzymywał od samego początku istnienia tej organizacji. Najpierw podlegał bezpośrednio Kurii Polowej w Warszawie. Rozkaz nominacyjny na kapelana pochodził z Dowództwa NSZ. W 1943 r. za zgodą Biskupa Czesława Sokółowskiego został mianowany kapelanem tej organizacji na powiat Węgrów. W tym też czasie był proboszczem na parafii Wierzbo. Ks. Borkowski utrzymywał bardzo ścisłe kontakty z Kapelanem XII Okręgu – ks. Stanisławem Jureczakiem. Obaj między innymi

¹¹⁾ „Instrukcja dla XX Kapelanów”, z 14 XI 43 r. [w:] *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, cz. I, s. 225, pr. cyt.

¹²⁾ *Kilka myśli o...*, pr. cyt.

wielokrotnie uczestniczyli w spotkaniach i naradach organizowanych przez czynniki polityczne w Warszawie. Od czerwca 1944 r. przez około 6 tygodni na parafii u ks. Borkowskiego przebywał w ukryciu ks. Jureczak, który wrócił z „Jaty”, gdzie przebywał od chwili odbicia więźniów 12 III 1944 r. z więzienia siedleckiego. Dalsze jego losy są nieznane.

Ks. Jan Gawino „Dąb”

Urodzony 3 V 1908 r. w Dębowie w pow. Bielsk Podlaski. Uczęszczał do Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim. Uczęszczał do Gimnazjum Biskupa Podlaskiego. Wyższe Seminarium Duchowne kończył w Janowie Podlaskim. Świecenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1932 r. 1 VII 1932 r. został skierowany na wikariat do Ostrowa. 1 XII 1932 r. był przeniesiony do Maciejowic, a następnie 1 VIII 1934 r. do Stoczka Węgrowskiego. Ze Stoczka Węgrowskiego często jeździł odwiedzać swoją poprzednią parafię Maciejowice.

19 X 1934 r. na skutek skarg monitorowanych najprawdopodobniej przez ludność żydowską, dla dobra ks. Gawino, Kuria Diecezjalna zabroniła mu pod groźbą kary kościelnej odwiedzania parafii Maciejowice. Mógł tam jeździć tylko za otrzymaniem specjalnego pozwolenia. Z pism do Kurii Diecezjalnej odpowiadających na postawione zarzuty, dowiadujemy się, że ks. Gawino bywał w maciejowickiej parafii tylko i wyłącznie celem uświadamiania miejscowych włościan z pobliskich wsi. Na terenie parafii rozprawdzał tysiące broszur, ulotek i gazet.

We wrześniu 1935 r. prosił biskupa o przeniesienie go ze Stoczka Węgrowskiego do Parysowa, prośbę swoją uzasadniał złym współżyciem z miejscowym proboszczem. 6 IX 1935 r. po pozytywnym rozpatrzeniu prośby został skierowany do tejże placówki.

W Parysowie pod wpływem działalności ks. Jana Gawino powstały dwa sklepy spożywcze, kiosk i szereg polskich straganów. Polacy pracujący u Żydów porzucili swoich chlebobawców i zaczęli prowadzić działalność na własną rękę. Żydzi za wszelką cenę chcieli doprowadzić do tego, aby ks. Gawino zaprzestał swojej akcji. Proponowali mu między innymi dużą bezprocentową pożyczkę na dowolny okres. Kiedy to nie pomogło postanowili zadenuncjować księdza przed władzami admini-

stracyjnymi, oskarżając go o prowadzenie działalności bojówkowo-terrorystycznej i dostarczanie wieśniakom gumowych pałek i rewolwerów. Wszczęte dochodzenie wykazało bezpodstawność zarzutów. Śledztwo umorzono. Sprawa ta odbiła się echem w prasie. „Goniec Warszawski” nr 22 z 1936 r. informował: *Ksiądz oskarżony został o dostarczanie rewolwerów. Zemsta Żydów za uświadamianie społeczeństwa.*

10 I 1937 r. został przeniesiony do parafii Liw. 4 II 1937 r., otrzymał również zakaz wyjazdów do Parysowa. 19 IV 1937 r. do Kurii Diecezjalnej w Siedlcach wpłynęła skarga następującej treści: *Zarząd Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Węgrowie oskarża ks. Jana Gawino, prefekta publicznej szkoły powszechnej w Liwie o prowadzenie akcji antyżydowskiej na terenie szkoły. Ksiądz na lekcjach religii oświadczył dzieciom, że nie powinny kupować u Żydów, oraz przyniósł do szkoły czapkę żydowską, którą złożył na głowę uczniowi kupującemu u Żydów. Doprowadziło to do antagonizmów między młodzieżą szkolną wyznania katolickiego i dziećmi żydowskimi.* W Liwie podobnie jak w Parysowie prowadził ks. Gawino akcję bojkotu ekonomicznego Żydów.

W związku z wnoszonymi skargami, dla załagodzenia sporu ks. Gawino przeniesiony został 1 VII 1937 r. do parafii Zbuczyn. 2 IV 1939 r. poinformował Kurie Biskupią, że otrzymał wezwanie w związku z mobilizacją z Ministerstwa Spraw Wojskowych, do stawienia się w Brześciu w Zapasowym Szpitalu Okręgowym w charakterze kapelana rezerwy. 20 VIII 1940 r. zwrócił się z prośbą do Kurii o zezwolenie na podjęcie pracy w PCK na terenie gminy Zbuczyn w charakterze kierownika tej organizacji. Wcześniej o pełnienie tej funkcji prosiło ks. Gawinę kierownictwo PCK w Siedlcach. Po pozytywnym rozpatrzeniu sprawy przez Kurie 10 VII 1940 r. został mianowany Prezesem zarządu Koła PCK w Zbuczynie.

13 VIII 1941 r. otrzymał nominację na stanowisko administratora parafii Przegaliny w dekanacie radzyńskim. 22 VIII translokacja na prośbę ks. Gawino została cofnięta. Biskup mianował go administratorem parafii Radzików z dniem 1 IX 1941 r. Następnego dnia i ta translokacja została cofnięta z powodu zewnętrznych trudności, jakie zachodziły przy przemieszczaniu się księży. Ks. Gawino pozostał jako wikary w parafii Zbuczyn. Do nowej parafii w Jabłonie Lackiej został przenie-

siony 10 II 1942 r. W kwietniu 1943 r. otrzymał na dwa i pół miesiąca urlop, który miał zamiar spędzić w Warszawie. Wyjazd ten był prawdopodobnie związany z działalnością w organizacjach podziemnych. 1 XII 1943 r. ks. Gawino został przeniesiony na parafię w Wilczyskach. W 1943 r. był mianowany za zgodą Biskupa Sokołowskiego kapłanem Narodowych Sił Zbrojnych na część powiatów radzyńskiego i włodawskiego. 1 XI 1944 r. został przeniesiony na parafię Horbów, a 24 XI 1945 r. na parafię w Kąkolewnicy.

14 I 1946 r. ks. Jan Gawino postanowił wstąpić do Zgromadzenia Księży Marianów. W podaniu do Biskupa prosił o rok urlopu, gdyż chce pracować na ziemiach, na których widoczny jest brak duszpasterzy. Od 12 III 1946 r. podjął pracę duszpasterską w dwóch placówkach na Dolnym Śląsku: Symrych i Albanów w diecezji wrocławskiej. Kończący się 31 XII 1947 r. urlop był przedłużany następnie co roku aż do 31 XII 1953 r.

13 V 1953 r., z Chełmna Śląskiego ks. Gawino przysłał do Kurii siedleckiej list z prośbą o dalsze przedłużenie zezwolenia na pobyt na Dolnym Śląsku, wyjaśniał jednocześnie, że dalszy jego pobyt uzależniony jest od złożenia przysięgi inkordynacyjnej, która ma odbyć się 27 V 1953 r. Zezwolenie takie otrzymał ponownie. Brak danych o dalszych jego losach.

ks. mjr Stanisław Jurczak „Kanty”, „Brzoza”

Urodzony 29 V 1903 r. w Kiełpińcu, gm. Sterdyń, pow. Sokołów Podlaski. W siódmym roku życia rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej w Kiełpińcu. W wieku dziesięciu lat przystąpił po raz pierwszy do sakramentu Pokuty i przyjął Komunię Świętą. Po ukończeniu szkoły powszechnej dalszą naukę kontynuował w Gimnazjum w Sokołowie Podlaskim. 5 V 1922 r. jako uczeń piątej klasy gimnazjum opuścił je i wstąpił do Małego Seminarium Duchownego w Wilnie. 25 III 1924 r. będąc alumnem drugiego kursu (czyli klasy siódmej) wystąpił z seminarium na własne żądanie i do lipca 1924 roku przebywał w domu u rodziców w Kiełpińcu.

3 VII 1924 r. złożył podanie do Rektora Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim z prośbą o przyjęcie w poczet alumnów. Świecenia kapłańskie otrzymał 21 grudnia 1929 r. Od 4 I 1930 r. neoprezbiter Stani-

ślaw Jurczak objął wikariat w parafii Dęblin. 31 I 1931 r. miał objąć wikariat w Miedznej, został on jednak wcześniej 22 I zamieniony na Zbuczyn. Od 1 VII 1931 r. ks. Jurczak pracował w parafii Ulan, a od 1 IX 1932 r. w parafii Górzno. 5 VI 1933 r. ks. Jurczak zwrócił się do Biskupa Henryka Przeździeckiego z prośbą o pozwolenie na pracę w charakterze kapelana Wojska Polskiego. W piśmie informował również Ordynariusza Diecezji siedleckiej, iż uzyskał już pozwolenie na tego typu pracę od Biskupa Polowego Józefa Gawliny i złożył wymagane dokumenty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Opinia o ks. Jurczaku wystawiona przez Dziekana Dekanatu Garwolińskiego ks. Mariana Juszczyka na prośbę Kurii była dla niego bardzo niekorzystna. Zarówno opinia ks. Juszczyka jak i to, że najpierw ks. Jurczak zwrócił się z prośbą o pozwolenie na pracę wśród żołnierzy WP do Kurii Polowej a nie do Biskupa Ordynariusza spowodowała, iż nie otrzymał on pozwolenia na tego typu pracę. Biskup Przeździecki prosił by zwrócił się do niego w tej sprawie ponownie za rok. Od 1 VIII 1933 r. pracował jako wikary w parafii Ryki. 11 X 1933 r. zwrócił się z prośbą do Biskupa Przeździeckiego o przeniesienie z Dekanatu Garwolińskiego do parafii Brzeziny. Prośbę swoją motywował tym, iż parafia Brzeziny odznacza się bardzo słabą pobożnością, a on znając bardzo wielu ludzi osobiście mógłby wpłynąć na nich swoją pracą duszpasterską. Prośba o przeniesienie została spowodowana również prawdopodobną złą współpracą z Dziekanem Dekanatu garwolińskiego, który i tym razem na prośbę Kurii o wydanie swojej opinii w tej sprawie napisał między innymi: *Parafię Brzeziny znam tylko z opowieści. Jeśli wierzyć księdzu Jurczakowi, to do prowadzenia duszpasterstwa w Brzezinach pożądanym byłby lepszy kapłan. Ksiądz Jurczak lubi częste wyjazdy, towarzystwo, zabawy i nie wiem czy jedno i drugie pogodzi w parafii Brzeziny.* W tej sprawie wypowiadał się również Dziekan Dekanatu Stężyckiego, który stwierdził, iż: *ksiądz Jurczak jest kapłanem bardzo energicznym, a takiego bardzo potrzebuje parafia w Brzezinach, ponadto jest bardzo sumienny, obowiązkowy i nie jest prawdą iż lubi się bawić.* Z dniem 15 XI 1933 r. został przeniesiony do Komarówki Podlaskiej. 17 I 1934 r. zwrócił się ponownie do Kurii w Siedlcach z prośbą o kapelanię. Prośba ta ponownie została rozpatrzona negatywnie. W liście do Kurii Polowej, która zwróciła się o wydanie opinii i ewentualnego pozwolenie dla ks. Jur-

czaka, Biskup Przeździecki pisze: *Uprzejmie wyjaśniam, że ks. Stanisław Jurczak dotychczasowym swoim postępowaniem nie wykazał się odpowiednim do duszpasterstwa wojskowego.* Dnia 12 I 1935 r. został przeniesiony do pracy w parafii Ostrów. 22 II 1935 r. ks. Jurczak po raz kolejny prosił Biskupa Przeździeckiego o zezwolenie na pracę w charakterze kapelana WP. Dziekan Dekanatu Radzyńskiego zapytany w tej sprawie przez Kurię odpowiedział, iż ks. Jurczak nie nadaje się do tej pracy z powodu słabej woli i charakteru. 6 VI 1935 r. prosił o przeniesienie do parafii Zarzec. Od 15 IV 1936 r. pracował w parafii Miastków, a od 22 VIII 1936 r. w parafii Mordy. W lutym 1937 r. ks. proboszcz z parafii w Ulanie zwrócił się z prośbą do Kurii Biskupiej o przydzielenie mu współpracownika, proponując na to miejsce ks. Jurczaka. Od 10 IV 1937 r. pracował jako wikary w parafii Wodynie. 9 V 1938 r. został mianowany administratorem parafii Wołyńce.

1 XI 1939 r. za namową Jana Ostrowskiego wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski - Związku Walki Zbrojnej i został kapłanem tej organizacji. W 1943 r. ks. Jurczaka odwiedził w Wołyńcach, Szczepan Piszczek "Hubert" - Szef Wydziału Organizacyjnego XII Okręgu NSZ i zaproponował mu objęcie funkcji kapelana XII Okręgu NSZ. Ks. Jurczak wyraził zgodę, a jego kapelanię przyjął również płk Stanisław Miodoński „Sokół”. Bezpośrednio po tych wydarzeniach ks. Jurczak kontaktował się z Kurią Polową w Warszawie. Prowadził rozmowy z jej przedstawicielem ks. prałatem Tadeuszem Jachimowskim, który polecił mu objęcie funkcji kapelana nad wszystkimi oddziałami operacyjnymi na terenie powiatów: siedleckiego, węgrowskiego, sokołowskiego, łukowskiego i części powiatu włodawskiego. W drugiej połowie 1943 r. ks. Poradowski z diecezji włocławskiej zwrócił się z prośbą do ks. Jurczaka o mianowanie kapłanów powiatowych NSZ, na powiaty wchodzące w skład Okręgu XII. Ks. Jurczak udał się natychmiast od Kurii Diecezjalnej w Siedlcach i przedstawił tę sprawę ks. Andrzejowi Szklarskiemu, który żywo interesował się sprawami NSZ. Po pewnym czasie ks. Szklarski po konsultacji z Biskupem Czesławem Sokołowskim przedstawił listę, na której znajdowało się sześć nazwisk księży. Lista ta została następnie przekazana osobiście ks. Poradowskiemu.

Jako kapłan XII Okręgu NSZ czynnie uczestniczył w pracach Komendy Okręgu. Utrzymywał ścisłe kontakty z wieloma jej członkami.

Kapelani wojskowi ściśle współpracowali również ze sobą. Ks. Jurczak kierował do nich różnego rodzaju pisma i instrukcje dotyczące szczegółów ich pracy wśród żołnierzy. Wielokrotnie przebywał w rezerwacie leśnym „Jata”, gdzie w miejscowej kaplicy polowej szafował Sakramenty Święte dla przebywających tam żołnierzy. Ksiądz Jurczak był obecny też na uroczystościach typu: poświęcenie sztandaru, otwarcie czy zamknięcie kursu podchorążych.

Podczas odprawy Sztabu XII Okręgu odbywającej się 7 III 1944 r. w Siedlcach, został wraz z pozostałymi jej uczestnikami aresztowany przez Gestapo. Następnie odbity z siedleckiego więzienia w dniu 12 III 1944 r. Po odbiciu do połowy czerwca 1944 r. przebywa w „Jacie”, a następnie udaje się do ks. Borkowskiego, u którego przebywa ok. 6-ciu tygodni na parafii Wierzбно. W końcu czerwca 1944 r. wspólnie z ks. Borkowskim jeździli do Warszawy na odprawy organizowane przez czynniki polityczne.

Od dnia 22 XII 1944 r. był skierowany do pracy w parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Od tego też czasu bardzo często zwraca się do Kurii Diecezjalnej o udzielanie urlopów zdrowotnych. Leczył się między innymi w Białobrzegach. 22 III 1945 r. w związku ze stabilizacją sytuacji duchowieństwa na Ziemiach Odzyskanych, ks. Jurczak zwrócił się z prośbą do Biskupa siedleckiego o wydanie mu pozwolenia na pracę w duszpasterstwie na terenach zachodniej Polski. Początkowo pracował na terenie parafii św. Józefa w Olsztynie, a następnie w parafii Ostróda k/ Olsztyna. 19 V 1951 r. prosił Kurię siedlecką o beneficjum w diecezji warmińskiej. Otrzymał je 31 V 1951 r.

W maju 1952 r. aresztowany pod zarzutem tego: *iż w maju 1944 r. na terenie rezerwatu „Jata”, idąc na rękę władzy niemieckiej brał udział w dokonywaniu zabójstw osób wojskowych w ten sposób, że jako kapelan XII Okręgu NSZ wziął udział w naradzie, na której poparł stanowisko dowódcy Okręgu Stanisława Miodońskiego, który wydał rozkaz likwidacji wziętych uprzednio do niewoli ośmiu partyzantów radzieckich.*

W dniach 26 – 28 lutego 1953 r. przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego odbywała się rozprawa, w wyniku której ks. Jurczak został skazany na podstawie dekretu z 31 VII 1944 r. na karę 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata. Wyrok nie był prawomocny.

1 VII 1952 r. został przeniesiony z Więzienia nr III w Warszawie przy ul. Ratuszowej do więzienia w Iławie, a 10 III 1954 r. do Wroniek. 15 V 1952 r. został formalnie zwolniony z pracy w parafii w Ostródzie. Z uwagi na bardzo zły stan zdrowia otrzymał na okres pół roku przepustkę.

Zrehabilitowany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 28 I 1957 r. w którym uznano ks. Jurczaka uniewinionym od stawianych mu zarzutów.

Po uniewinnieniu pracował najpierw w parafii Susz, a następnie w Rakowcu k/ Kwidzyna.

Zmarł 30 IV 1963 r. Pochowany w Rakowcu w pow. kwidzyńskim.

Ks. Dr Zygmunt Mościcki

Urodzony 25 IV 1913 r. w Żukowie. W piątym roku życia rodzice posłali go na cztery lata do przedszkola Sióstr Miłosierdzia. Następnie został przyjęty do drugiego oddziału Szkoły Powszechnej nr 2 im. Grzegorza Piramowicza w Żukowie. Po ukończeniu czterech oddziałów tejże szkoły we wrześniu 1924 roku wstąpił do Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Żukowie. Podczas nauki w tej szkole należał do Sodalicii Mariańskiej i do Harcerstwa.

Po ukończeniu gimnazjum w 1932 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Świecenia kapłańskie otrzymał 26 VI 1938 r. Od 15 VII 1938 r. pracował w parafii Janów Podlaski, a od 1 IX 1938 r. w parafii Wojcieszów. 13 I 1939 r. ks. Mościcki skierował pismo do Biskupa z prośbą o umożliwienie mu podjęcia studiów uniwersyteckich, uzasadniając to wieloletnimi już zainteresowaniami filozofią. Mimo dobrej opinii Rektora Wyższego Seminarium Duchownego, prośba ks. Mościckiego została tymczasowo oddalona z powodu braku księży do pracy na parafiach diecezji. 31 V 1939 r. został przeniesiony do pracy w parafii Parczew. Tutaj doszło do pierwszych kontaktów ks. Mościckiego z Narodową Organizacją Wojskową. W rejonie Parczewa działały mocne ogniwa NOW złożone z pracowników Nadleśnictwa Makosza oraz plutony NOW w miejscowości Jasionka nad Piwonią jak i w wielu okolicznych wioskach. 19 II 1940 r. ks. Mościcki został skierowany do pracy w parafii Mordy. 28 VIII 1942 r. był mianowany admi-

nistratorem parafii Rossosz. W 1943 r. ks. Biskupa Czesław Sokołowski, obiecał nie przenosić ks. Mościckiego na inną parafię i w porozumieniu z ks. Andrzejem Szklarskim, pracownikiem Kurii pozwolił mu pełnić funkcję kapelana NSZ w pow. Biała Podlaska.

W 1946 r. ks. Mościcki został zwolniony z administrowania parafii Rossosz i zamieszkał w Siedlcach w domu przy ul. Bema. 17 VIII 1946 r. został prefektem w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. W 1948 r., ks. Zygmunt Mościcki udał się na upragnione studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski. 30 IV 1951 r. Kuria Biskupia w Siedlcach została poinformowana, że wśród studentów z diecezji siedleckiej stopień magistra filozofii uzyskali: ks. Franciszek Jóźwiak i ks. Zygmunt Mościcki. Ks. Mościcki otrzymał stopień magistra i obronił pracę nt. „Religia a kultura według Christophera Dawsona”.

Po powrocie z Lublina od 5 XI 1951 r. pracował przy parafii św. Stanisława w Siedlcach. 27 IX 1952 r. na skutek porozumienia Biskupa Siedleckiego i Administratora Apostolskiego w Drohiczynie nad Bugiem podjął pracę w charakterze ojca duchownego tamtejszego Studium Filozoficznego. Przez cały czas ks. Mościcki pisał też pracę doktorską na temat: „Człowiek i kultura w historiozofii Spenglera”. Stopień doktorski otrzymał na KUL-u 5 II 1959 r.

1 I 1960 r., został mianowany kapelanem SS Benedyktynów od Nieuustającej Adoracji, mających swoją placówkę w Siedlcach przy ul. Bema 4. Przez cały też czas od 1952 r. dojeżdżał do Seminarium w Drohiczynie, za co 17 V 1960 r. otrzymał tytuł Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej w Drohiczynie nad Bugiem. W uznaniu zasług również w dniu 1 VII 1960 r. Kuria Biskupia w Siedlcach mianowała go Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej i Kolegiackiej.

Od 7 X 1960 r. do 4 IX 1961 r. był prefektem WSD w Siedlcach, a następnie objął kierownictwo w seminaryjnej bibliotece. 26 VII 1969 r. zostaje ojcem duchownym WSD w Siedlcach. Wtedy też na własną prośbę został przez Biskupa mianowany kapelanem Szpitala w Łukowie. Funkcję tę pełni do 15 V 1976 r. zamieszkując na terenie parafii Podwyższenia św. Krzyża. Z Łukowa dojeżdżał na zajęcia do Seminarium w Siedlcach.

W dniach 4 – 8 IX 1972 r. uczestniczył w Międzynarodowych Dniach Skupienia Unii Apostolskiej Kleru w St. Polten w Austrii, a w dniach 18-

22 IX 1972 r. w Győr na Węgrzech. 1 XI 1972 był mianowany Kanonikiem Kapituły Katedralnej. W dniach od 18 VIII do 10 IX 1974 r. przebywał na obchodach uroczystości św. Stefana w Budapeszcie. Od 1 XI 1983 r. pełnił funkcję kapelana Zakładowego Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Łukowie.

Po 34 latach pracy w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach na własną prośbę 3 IX 1986 r. został zwolniony z obowiązków profesora nauk filozoficznych tej placówki.

Zmarł 19 III 1988 r. w wieku 74 lat, przeżywszy 49 lat w kapłaństwie. Jest pochowany na siedleckim cmentarzu przy ul. Janowskiej.

Ks. Franciszek Osiński

Urodzony 10 II 1895 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 1921 r.

Od 1 XII 1934 r. był wizytatorem nauki religii w szkołach powszechnych w parafiach: Skrzyszew, Szkupy, Wyrozęby Nieciecz – Dekanat sokołowski. W 1935 r. był mianowany administratorem parafii Rogów.

Współpracował z Narodowymi Siłami Zbrojnymi w pow. Węgrów jako proboszcz parafii Czerwona Liwska. Na plebanii w Czerwonej Liwskiej odbywały się między innymi spotkania członków NSZ. Po powołaniu NSZ w pow. Węgrów, odbywały się w Warszawie tygodniowe kursy ideologiczne dla maturzystów. Maturzyści ci ukończyli później również kurs Podchorążych NSZ, a przysięgę złożyli 31 XII 1943 r. na plebani w Czerwonej Liwskiej w obecności ks. Osińskiego.

Zmarł w wieku 101 lat w styczniu 1995 r.

Ks. Michał Władysław Pióro

Urodzony 27 VII 1884 r. w Białej Podlaskiej. Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w 1906 r. w Janowie Podlaskim i w tym też roku przyjął święcenia kapłańskie.

Neoprezbiter Michał Pióro od 14 I 1907 r. pracował jako wikary w parafii Kalinowszczyzna w diecezji lubelskiej. Od 27 IX 1907 r. był wika-

rym w parafii Kosów Lacki, a od 20 V 1911 r. w parafii Kock. Z dniem 29 V 1912 r. został skierowany do pracy w parafii Osieck. 20 IV 1914 r. był mianowany administratorem parafii Rzeplin, a od 20 VII 1914 r. pełnił takie same stanowisko w parafii Oszczów.

W nocy z 3 na 4 grudnia 1918 r. Ukraińcy galicyjscy otoczyli plebanie w Oszczowie i aresztowali ks. Pióro. Następnie ks. Pióro został wywieziony w nieznanym kierunku. Zaniepokojony tą sprawą Biskup Jaczewski zwrócił się z prośbą do Dowództwa Straży Bezpieczeństwa Publicznego o wyjaśnienie losów ks. Michała Pióro. W piśmie do Kurii Diecezjalnej z 9 XII 1918 r. Dowództwo Straży Bezpieczeństwa Publicznego informowało, że ks. Pióro został rozstrzelany w Dołhobycznie przez bandę bolszewicką. Okazało się to jednak nieprawdą.

19 XII 1919 r. ks. Michał Pióro otrzymał zezwolenie od Biskupa Jaczewskiego na podjęcie pracy w charakterze kapelana Wojska Polskiego. Do 1 VII 1920 r. był kapelanem 3 pp Legionów stacjonującego w Borysowie. 12 VII 1920 r. Kuria Polowa przesłała do Kurii Podlaskiej pismo następującej treści: *Na podstawie śledztwa, które wykazało gorszące życie ks. Michała Pióro, kapelana Wojska Polskiego, Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Polowy zwolnił go z obowiązków kapelana wojskowego, oddając do dyspozycji kurii diecezjalnej.* W protokołach z przeprowadzonego śledztwa czytamy między innymi, że ks. Pióro prowadził bardzo rozwiązły tryb życia, widziano go pijanym, spóźniał się na nabożeństwa, często wcale ich nie odprawiał. Wśród żołnierzy miał bardzo złą opinię.

Ks. Michał Pióro został suspensjowany. O fakcie tym została powiadomiona Diecezja kielecka, na terenie której to ks. Pióro wówczas przebywał. 30 III 1921 r. Kuria Kielecka informowała Kurie Podlaską, iż przekazanie dekretu suspensyjnego ks. Pióro jest niemożliwe, gdyż jak się okazało od pewnego czasu nie ma go na terenie tej diecezji.

Mimo nieustannych wezwań, ks. Pióro nie stawiał się przed Biskupem, tłumacząc iż jest dużo różnych niesprzyjających przyjazdowi okoliczności. Przez pewien czas bez zgody Kurii Diecezjalnej, pracował między innymi jako referent oświatowy w Szpitalu Wojskowym „Frydrychówka” w Sosnowcu, o czym Biskup diecezjalny dowiedział się zresztą dopiero w kwietniu 1921 r. z pisma Ministerstwa Spraw Wojskowych. Z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych i z rozkazu Dowództwa

Okręgu Garnizonu w Kielcach ze szpitala w Sosnowcu udał się do Warszawy na zorganizowany tam kurs pedagogiczny.

W piśmie skierowanym do Ministerstwa Spraw Wojskowych ks. Pióro został nazwany kapłanem – gorszyicielem, który nie reaguje na wezwania władz kościelnych, unika karności i w związku z tym nie może pełnić żadnych funkcji.

Ostatecznie ks. Pióro złożył rezygnację ze służby w wojsku. 2 IV 1921 r. ks. Michał Pióro został zwolniony ze wszystkich obowiązków wojskowych. Zostawiono mu tylko możliwość dokończenia kursu pedagogicznego w Warszawie, na co jednak w żadnym wypadku nie zgadzała się Kuria Diecezjalna, ponownie nakazując mu jak najszybsze stawienie się w Siedlcach.

Po powrocie do Siedlec ostatecznie przyznał się do wszystkich popełnionych ze swej strony zaniedbań i uników. Po złożeniu obietnicy poprawy został wysłany na Jasną Górę celem odbycia 10-cio dniowych rekolekcji pod bacznym okiem jednego z ojców duchownych klasztoru.

Od 25 VIII 1921 r. pełnił funkcję administratora w parafii Żeszczynka, a od 21 XII 1922 r. w parafii Wisznice. 5 VI 1922 r., ks. Pióro został przeniesiony z dniem 12 VII 1924 r. do parafii Nieciecz. Od 26 XI 1929 r. pełnił funkcję wiceproboszcza w parafii Stara Wieś. 12 XI 1931 r., ks. Pióro został przeniesiony do parafii Czerwonka Liwska. Niestety tym razem nie chcąc podporządkować się woli Biskupa, do nowej parafii przybył dopiero pod groźbą suspensowania go. Od 3 II 1932 r. przebywał jako rezydencja w parafii Trzebieszów. Następnie ks. Pióro prosił o przeniesienie go do Siedlec, gdzie posiadał dom przy ul. Cmentarnej. 1 XII 1932 r. Biskup przychylił się do jego prośby. W Siedlcach mieszkał w bardzo trudnych warunkach.

15 XII 1933 r. objął stanowisko kapelana w siedleckim więzieniu. Od 1 XI 1939 r. był wikariuszem w parafii Niwiski. Na skutek nieporozumień z tamtejszym proboszczem ks. Konstantym Harasimiukiem 20 IV 1940 roku ponownie wrócił do Siedlec. Okres kiedy ks. Pióro pełnił obowiązki kapelana siedleckiego więzienia przypadły na lata II wojny światowej. W siedleckim więzieniu był jednym z organizatorów siatki wywiadowczej. Działał wspólnie z ks. Marianem Myrchą – kapłanem AK, kpt. Apolinarem Świdorskim – naczelnikiem więzienia, Marianem Chmielewskim „Miły” – strażnikiem i innymi osobami zaangażowanymi w konspi-

rację na terenie więzienia. Ks. Pióro utrzymywał ścisły kontakt z rodzinami aresztowanych, dostarczał żywność oraz przynosił różne informacje. Ks. Myrcha pisał o nim między innymi: *Podkreślić należy tu szczególne zasługi ks. Pióro, który szedł zawsze z pełnymi kieszeniami tytoniu i papierosów do więzienia, a z powrotem wynosił w nich liczne grypsy i wiadomości.*

W 1943 r. ks. Pióro za wiedzą i zgodą Biskupa Sokołowskiego został mianowany kapłanem Narodowych Sił Zbrojnych w powiecie siedleckim. Nadal też pracował w siedleckim więzieniu.

Warunki w jakich żył były bardzo trudne. W związku z tym prosił Biskupa wielokrotnie o pomoc. 4 III 1943 r. Biskup Sokołowski nakazał proboszczowi parafii katedralnej, aby ks. Pióro odprawiał tam Msze św. jako czwarty kapłan tej parafii. Za ofiarą i doniosłą pracę duszpasterską w siedleckim więzieniu 20 VII 1943 r. ks. Pióro otrzymał tytuł Kanonika Honorowego.

Od 20 III 1946 do 7 III 1947 r. przez niespełna rok pracował w parafii Kłoczew z pełnymi prawami wikarego. Do Siedlec wrócił ponownie w kwietniu 1947 r. 21 IV 1947 r. dostał zezwolenie na nauczanie religii w Liceum Krawieckim w Siedlcach.

W testamencie spisany w ostatnich latach życia część swojego majątku przy ul. Cmentarnej pozostawił siostrze Zofii. Część przekazał na cele charytatywne ze wskazaniem, iż ma to być przeznaczone na dom starców. Wszystkie książki i przedmioty liturgiczne otrzymała Kuria, zaś całe wyposażenie domu Bogunia Rzążewska, gospodyni, która przez 20 lat pracowała dla ks. Pióro nie biorąc za to żadnych pieniędzy.

Ks. Kanonik Michał Władysław Pióro przeżywszy 66 lat, zmarł 18 czerwca 1950 r. w Siedlcach

Ks. Ewaryst Marceli Puchalski

Urodzony 27 II 1907 r. w Puławach na Ziemi Lubelskiej. Do 1914 r. przebywał w rodzinnym mieście z rodzicami. Po wybuchu I wojny światowej cała rodzina przeniósł się do Siedlec. Tu od razu rozpoczął naukę. W 1916 r. zdał egzamin podwstępnej klasy Gimnazjum Barszczewskiej. Po roku rodzice przenieśli go do gimnazjum męskiego, do klasy

wstępnej. Będąc w klasie czwartej zapisał się do Sodalicji Mariańskiej. 4 III 1932 r. został przyjęty do grona rzeczywistych sodalistów. W 1925 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Świecenia kapłańskie przyjął w VI 1931 r.

Od 1 VII 1931 przebywał w charakterze wikarego w parafii Maciejowice. 31 XII 1933 r. był przeniesiony do parafii Sokołów Podlaski.

2 VI 1934 r. został mianowany rektorem kościoła filialnego w Hucie Dąbrowie i jednocześnie wikarym w Radoryżu. W styczniu 1939 r., sytuacja materialna ks. Puchalskiego bardzo się pogarsza. Związane było to z zamknięciem fabryki w Hucie Dąbrowie, przez co ustały zupełnie dochody parafialne. W tej sytuacji Biskup przyznał mu pensję w wysokości 150 zł. W sierpniu zapomoga ta była podniesiona do 300 zł. Wówczas ks. Puchalski utrzymywał u siebie ojca i siostrę.

W 1943 r. za zgodą ks. Biskupa został mianowany kapłanem Narodowych Sił Zbrojnych na powiat Łuków.

15 VIII 1945 r. został przeniesiony do pracy w charakterze administratora w parafii Zwola w dekanacie żelechowskim. 1 XI 1947 r. był mianowany administratorem parafii Łysobyki w dekanacie stężyckim, a 10 X 1950 r. został proboszczem tejże parafii.

3 X 1957 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych celem odwiedzenia chorego stryja.

23 V 1961 r. złożył rezygnację z probostwa w Łysobykach. 12 VI 1961 r. udzielono mu instalacji kanonicznej na Kanonię Honorową Kościoła Katedralnego w Siedlcach. Z dniem 1 VII 1961 r. objął funkcję Notariusza Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. 5 II 1972 r. był mianowany kapłanem kaplicy Domu Sióstr Albertynek przy ul. Cmentarnej w Siedlcach i spowiednikiem alumnów WSD w Siedlcach. 24 III 1975 r. zwolniony ze spowiednictwa. 29 I 1979 r. został mianowany Notariuszem Sądu Biskupiego w Siedlcach.

Zmarł dnia 10 VI 1990 r. w wieku 83 lat.

Ks. Andrzej Szklarski

Urodzony 2 IX 1887 r. we wsi Przywory w parafii Domamice. Szkołę początkującą ukończył w Domanicach, a mając 15 lat poszedł do Se-

minarium Nauczycielskiego w Siennicy. W II 1905 r., wraz ze strajkującą młodzieżą opuścił tę rosyjską szkołę i zaczął się uczyć sam w domu. W 1906 r. został przyjęty do klasy V powstałej właśnie w Siedlcach „polskiej szkoły”. Do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie wstąpił w 1908 r. 15 IX 1912 r. otrzymał święcenia z rąk Biskupa Jaczewskiego. 29 IX odprawił pierwszą Mszę Świętą prymicyjną w Domanicach. W październiku 1915 r. wyjechał na studia do Innsbrucka. Po przesłuchaniu jednego semestru przeniósł się do Fryburga Szwajcarskiego. 7 V 1914 r. otrzymał stypendium „baccalavreatus”. Na wakacje wrócił do kraju i ponownie nie mógł wyjechać na studia z powodu trwającej wojny. Został prefektem w Szkole Realnej Barszczewskiej, a następnie w Gimnazjum Królowej Jadwigi. W 1916 r. został powołany opiekunem ochronki dla dzieci opuszczonych pod nazwą „Gniazdo”. W 1919 r. organizował szkołę powszechną w rodzinnej wsi Przywory. Pod koniec 1919 r. otrzymał zezwolenie na ponowny wyjazd do Fryburga Szwajcarskiego celem kontynuowania nauki. Tam w 1920 r. otrzymał stopień licencjata.

Po powrocie do Siedlec nadal nauczał religii w szkołach, a jednocześnie był wikarym przy parafii św. Stanisława w Siedlcach. Przez pewien okres sprawował też funkcję wikarego w parafii Suchożebry. W latach 1924-25 kilkakrotnie wyjeżdżał do Fryburga. Jego pobyty tam były bardzo krótkie, ponieważ musiał wracać do Siedlec i dalej sprawować powierzone mu obowiązki duszpasterskie. We Fryburgu nie udało się mu również z tego powodu otrzymać stopnia doktora. Stopień doktora otrzymał ostatecznie na KUL-u 25 II 1932 r. W 1924 r. otrzymał papieskie odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice”. 24 IX 1924 otrzymał tytuł Kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej Janowskiej, od 1943 r. był Dziekanem tejże Kapituły.

W 1928 r. został mianowany kapelanem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Siedlcach. W szkołach w których nauczał religii szerzył ideę Sodalicji Mariańskiej. W Gimnazjum Królowej Jadwigi szeroką opieką otaczał Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży. Działał w spółdzielni mieszkaniowej Unitis Viribus.

Ks. Szklarski został skierowany do pracy w Kurii Diecezjalnej. Dwukrotnie pełnił funkcję Notariusza Kurii Biskupiej, był Notariuszem Sądu Biskupiego, Promotorem Sprawiedliwości, obrońcą Węzła Małżeńskiego. W 1939 r. został mianowany Wiceoficjałem, a w 1940 r. Oficjałem

Sądu Duchownego. W czasie okupacji Administrator Apostolski Biskup Czesław Sokołowski mianował go tajnym zastępcą Wikariusza Generalnego, na wypadek gdyby zabrakło Biskupa i jego rzeczywistych wikariuszy. Od 1 IV 1943 do 27 IX 1946 r. spełniał obowiązki Wikariusza Generalnego oraz zastępcy Wizytatora Generalnego Diecezji.

Przez cały czas bardzo mocno interesował się działalnością organizacji podziemnych. Współpracując z Biskupem Sokołowskim, dzięki otrzymywanym z terenu informacjom o zagrożeniu księży na różnych placówkach przyczyniał się do szybkich ich translokacji. Bliskie były mu problemy XII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych. Jego zainteresowania wynikają z faktu, iż we wcześniejszym okresie był kapelanem Narodowej Organizacji Wojskowej. Ks. Szklarski współpracował również z ks. mjr Jurczakiem – Kapelanem XII Okręgu NSZ. Między innymi na prośbę ks. Jurczaka w październiku 1943 r., w porozumieniu z Biskupem Czesławem Sokołowskim przedstawił propozycje kapelanów na powiaty: siedlecki, łukowski, węgrowski, włodawski, bialski, radzyński i sokołowski.

W 1944 r. wizytował dekanaty łukowski i garwoliński. Podczas wizytacji udzielił 32 440 osobom Sakramentu Bierzmowania. W 1946 r. został członkiem Diecezjalnej Rady Administracyjnej.

W 1968 r. ks. Szklarski zapadł na ciężką chorobę. Leczył się w wielu szpitalach. W 1970 r. ze względu na wciąż zły stan zdrowia został zwolniony z obowiązków Oficjała i otrzymał lżejszą pracę w archiwum.

Zmarł w wieku 88 lat, 7 VII 1975 r.

Życiorysy księży kapelanów sporządzono na podstawie akt osobowych – Kuria Diecezjalna w Siedlcach.

BIOGRAMY:

Ferdynand Kosiba „Semko”

Urodzony 1 listopada 1912 r. w Stojanowie woj. tarnopolskie. W 1931 r. ukończył Gimnazjum im. Korzeniowskiego w Brodach. Studia rozpoczął w tym samym roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na Wydziale Humanistycznym. Po jego ukończeniu powołany został do wojska, do Szkoły Podchorążych przy 12 Dywizji Piechoty w Tarnopolu.

W latach 1936-37 pracował jako wykładowca historii w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Siedlcach. Następnie od 1937 r. do wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. był zatrudniony w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie.

W czasie wojny mieszkał w Siedlcach i prowadził wykłady na tajnych kompletach, należąc do konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego, w którym był członkiem Zarządu Okręgu Podlaskiego. Po „wyzwoleniu”, w 1945 r. został aresztowany i przebywał przez pół roku w więzieniu. Po wyjściu na wolność wyjechał do Chełma i zmarł tam w 1970 r.

oprac. Tomasz Skup

Wiktor Julian Bernard Bucholc „Wiktor”

Urodzony 20 maja 1886 r. we Włocławku. Do szkoły uczęszczał w Lublinie, do Męskiego Gimnazjum im. Stanisława Staszica, które ukończył w czerwcu 1907 r. Bezpośrednio po złożeniu egzaminu maturalnego, wstąpił na Wydział Filozofii i Filologii Polskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1910 r. przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Wkrótce jednak z powodów finansowych przerwał naukę i podjął pracę zarobkową. W 1914 r. pracował w „Gazecie Lubelskiej” jako recenzent w dziale teatralnym i książkowym. Następnie w latach 1915-16 zatrudnił się jako nauczyciel w Prywatnym Gimnazjum im. Staszica w Lublinie, do którego kiedyś sam uczęszczał. W latach 1916-18 pracował w Krasnymstawie w Gimnazjum. W 1918 r. przeniósł się do

Radomia, na wykładowcę w Miejskiej Szkole Realnej. W latach 1922-25 był wykładowcą w Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu. Następnie przeniósł się do Siedlec i tu pracował jako polonista w Gimnazjum im. Bolesława Prusa oraz w Szkole Handlowej. W 1933 r. przeszedł na etat polonisty do Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, gdzie pracował do wybuchu wojny w 1939 r.

Od września 1940 r. był dyrektorem tajnych kompletów tegoż Gimnazjum. W czasie okupacji z jego inspiracji prof. Ferdynand Kosiba zorganizował wśród najstarszej młodzieży z tajnego nauczania organizację – tzw. „Młodzieżówkę”, która weszła w skład NSZ. Jesienią 1942 r. przyjął stanowisko Prezesa Okręgu Podlaskiego SN. W czasie okupacji był wielokrotnie wzywany do Gestapo, gdzie składano mu propozycję tzw. volkslisty, z uwagi na niemieckie brzmienie jego nazwiska. Wszelkie tego rodzaju propozycje odrzucał, wykazując, że jego rodzina już od XV w. mieszkała w Polsce i zawsze była rodziną polską. We wrześniu 1942 r. został zadenuncjowany i aresztowany przez Gestapo, lecz dzięki pomyłce władz więziennych został zwolniony na początku października i od tego czasu ukrywając się, często zmieniał miejsce swego pobytu. W roku szkolnym 1943/44 zadenuncjonowany powtórnie lecz z powodu anonimowej denuncjacji skończyło się na przesłuchaniu i spisaniu protokołu. Prowadził swoją działalność wśród inteligencji, kupiectwa i rzemieślników siedleckich. Jako Prezes SN wpływał pozytywnie na postępowanie członków SN, szczególnie kadry oficerskiej. Miał też wpływ na działanie redakcji dwóch pism konspiracyjnych wychodzących w Siedlcach: „Przełomu” i „Młodego Polaka”.

Po „wyzwoleniu”, od 1 września 1944 r. jako dyrektor Gimnazjum im. Hetmana Żółkiewskiego wznowił nauczanie, mimo terroru wprowadzanego przez komunistów. Był stale szykanowany, aż w lutym 1945 r. jako „element niepewny” został zwolniony ze stanowiska dyrektora i przeniesiony w charakterze nauczyciela do Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. Na tym stanowisku przebywał do sierpnia 1951 r., następnie został dyscyplinarnie przeniesiony w stan spoczynku. Wtedy jako polonista rozpoczął pracę w Podlaskim Seminarium Duchownym w Siedlcach. Stałe pozostawał pod presją MBP, w 1953 r. przeniósł się do Warszawy.

W dniu 19 lutego 1958 r. został zrehabilitowany przez Komisję Rehabilitacyjną dla Nauczycieli przy Wydziale Oświaty Prezydium WRN

w Warszawie. W tym czasie przebywał w Wesolej k/Warszawy, a następnie w Starej Miłosnej. Pracował do śmierci jako korektor wydawnictw książkowych. Zmarł 19 maja 1966 r. i pochowany został na Cmentarzu Śłużewieckim w Warszawie.

oprac. Tomasz Skup

Edmund Tack vel Jasiński „Sokal”

Urodzony 31 lipca 1917 r. w Toruniu, syn Józefa i Klary z d. Majerskiej. Maturę otrzymał w 1937 r. w Liceum Handlowym w Bydgoszczy. Po jej otrzymaniu wstąpił na ochotnika do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Ukończył ją w stopniu podporucznika. Po ukończeniu szkoły został skierowany do 27 Pułku Ułanów Nieświeskich, skąd z całą Nowogródzką Brygadą Kawalerii pod dowództwem gen. Władysława Andersa przeniesiony został nad granicę z Prusami Wschodnimi, na linię Działdowo-Lidzbark-Mława. Pełnił tam obowiązki Dowódcy Szwadronu K.M. aż do wybuchu wojny 1 września 1939 r. Jednostka jego pod ciągłym naporem wroga, opierając się atakom, doszła do Chełma, gdzie została rozwiązana 23 września 1939 r. Po jej rozwiązaniu z paroma kolegami dotarł do Warszawy. Ponieważ Toruń został zajęty i przyłączony do Rzeszy, nie mając dokąd wracać zatrzymał się w Warszawie. Nawiązał kontakty konspiracyjne i został skierowany na teren powiatu Opoczno. Tu przed komendantem NOW Marianem Suskiewiczem, w lutym 1940 r. złożył przysięgę i przyjął pseudonim „Sokal”. Przydzielony został do pionu operacyjno-szkoleniowego. W ramach swoich obowiązków prowadził zajęcia w konspiracyjnej podchorążówce. Był wtedy zameldowany jako ogrodnik w jednym z podmiejskich majątków. Trwało to do połowy 1942 r. Wówczas na terenie Opoczna i powiatu nastąpiły masowe aresztowania. Wśród poszukiwanych był i „Sokal”.

Na polecenie przełożonych pozostał w ukryciu do chwili uzyskania nowych dokumentów na nazwisko „Jasiński” i następnie oddelegowano go do Siedlec. Tutaj w Sztabie Okręgu NOW powierzono mu obowiązki Szefa Szkolenia Wojskowego, a następnie adiutanta Komendanta Okręgu ppłk. Stanisława Miodońskiego „Sokoła”, szefem sztabu był kpt. Bolesław Sienkiewicz „Wilczur”. Bliskie kontakty służbowe utrzymywał z innym członkiem Sztabu – Wacławem Lauferskim „Bohdanem”. Wy-

kladał też w Szkole Podchorążych, wspólnie z Komendantem Sekcji Kobiet – Zdzisławą Rybakow „Górką” zorganizował Szkołę Podchorążych Kobiet, w której był jednym z instruktorów i wykładowców. Nadzorował też szkolenia wojskowe we wszystkich powiatach wchodzących w skład Okręgu. W obozie szkoleniowym „Dym” w uroczysku „Jata” koło Łukowa uczestniczył w egzaminach końcowych kursów. Po aresztowaniu w dniu 7 marca 1944 r. i osadzeniu w siedleckim więzieniu członków Sztabu Okręgu należał do grona opracowujących plan odbicia ich z więzienia. Przed końcem okupacji, otrzymał awans do stopnia porucznika.

Po wejściu do Siedlec Sowieci nastąpiły liczne aresztowania członków konspiracji. Na rozkaz ppłk. „Sokoła” dla bezpieczeństwa przeniósł się na wieś. W listopadzie 1944 r. został ostrzeżony, że grozi mu aresztowanie. Zmienił miejsce zamieszkania i w marcu 1945 r. wraz z żoną wyjechał do Torunia, podjął pracę na PKP. Jednocześnie rozpoczął studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, na Wydziale Prawno-Ekonomicznym. W lipcu 1946 r. został aresztowany przez UB pod zarzutem działalności w WiN oraz w okresie okupacji w NSZ i AK. Przeszedł ciężkie badania i po paru miesiącach – dzięki usilnym staraniom rodziny i znajomych – został zwolniony. Po zwolnieniu z aresztu UB został usunięty ze studiów i nigdy pomimo usilnych starań nie zezwolono mu na ich kontynuowanie. W pracy nie otrzymał żadnych awansów. W 1962 r. przeniósł się do pracy w Stoczni Gdańskiej. Pracował w niej do 1979 r., do przejścia na emeryturę. Obecnie mieszka w Gdańsku.

oprac. Tomasz Skup

Zygmunt Aleksy Chrzanowski „Lisiecki”, „Szczupak”

Urodzony 31 sierpnia 1898 r. w Siedlcach. Syn Aleksego i Zofii z Szelińskich. Po ukończeniu liceum w Warszawie w 1917 r., rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom ukończenia studiów i tytuł magistra praw otrzymał w marcu 1925 r. W czasie studiów pracował (w latach 1923-1924) jako sekretarz Biura Sejmu Rzeczypospolitej.

W czerwcu 1925 r. mianowany został aplikantem Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Od 1927 r. był aplikantem adwokackim Okręgu Sądu Apela-

cyjnego w Warszawie z siedzibą w Siedlcach. Patronem był jego ojciec Aleksy, który prowadził kancelarię adwokacką w Siedlcach. W marcu 1930 r. został adwokatem Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Siedlcach. W tym charakterze pracował do 1944 r. W 1931 r. ożenił się z Aleksandrą Egierszdorff (również magistrem praw) a w 1934 r. urodziła się córka Agnieszka.

Przed wybuchem II wojny światowej był aktywnym działaczem Stronnictwa Narodowego, które na Podlasiu miało szczególnie duże wpływy. Na jesieni 1940 r. został mianowany Delegatem Rządu na powiat siedlecki i funkcję tę pełnił aż do aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa. Od 1940 r. był członkiem zarządu Rady Głównej Opiekuńczej (RGO) w Siedlcach. W 1942 r. został wraz innymi szanowanymi obywatelami Siedlec aresztowany przez Gestapo, zwolniono go wraz z innymi po około 10-ciu dniach.

Po wkroczeniu latem 1944 r. do Siedlec Armii Czerwonej ukrywał się. Aresztowany został przez Urząd Bezpieczeństwa 12 października 1944 r. W końcu stycznia lub w lutym 1945 r. został skazany na karę śmierci w Kutnie przez Trybunał Wojenny NKWD na podstawie sowieckiego kodeksu karnego z 1926 r. W tym procesie „sądzono” 11-12 osób i zapadły 3 wyroki śmierci (otrzymali je również: mjr Marian Zawarczyński „Ziemowit” – komendant Obwodu AK Siedlce i por. Jerzy Sasin „Kopka” – szef dywersji AK obwodu Siedlce). Pozostali uczestnicy procesu otrzymali wyroki więzienia – zesłania do łagrów w ZSRR. Po ogłoszeniu wyroku skazani na śmierć zostali wyprowadzeni i dalszy ich los jest nieznan.

Symboliczny grób Zygmunta Chrzanowskiego znajduje się na cmentarzu we Wrocławiu, dokąd w 1948 r. przeniosły się jego żona z córką.

oprac. Agnieszka Chrzanowska

Michał Gniot – Niewęglowski „Wrzos”, „Michał”, „Tadeusz”

Urodzony 20 maja 1900 r. w Urzyczach, pow. Zamość w rodzinie o tradycjach powstańczych 1863 r. Gimnazjum skończył w Zamościu. W 1916 r. zorganizował własną drużynę harcerską, z którą rozbrajał Niemców w listopadzie 1918 r. W latach 1918-1920 jako nauczyciel wykładał w Szkole Handlowej w Chełmie. W 1920 r. podczas wojny polsko-

bolszewickiej ochotniczo wstąpił do wojska, brał udział w bitwie warszawskiej w uderzeniu wojsk polskich znad Wieprza; w sierpniu 1920 r.

W 1923 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Studia przerwał, aby skończyć je na Wolnej Wszechnicy. Służbę wojskową odbył w Dęblinie w stopniu podporucznika artylerii ciężkiej. Od 1923 r. związany sympatiami politycznymi z ruchem narodowym. Członek Stronnictwa Narodowego.

Po wybuchu wojny w 1939 r. jako oficer rezerwy zgłosił się do punktu mobilizacyjnego we Włodawie, skąd został przerzucony do Brześcia nad Bugiem, Kowla aż do Kamienia Koszyrskiego. Ochotniczo walczył w ramach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga w bitwie pod Kockiem. Po kapitulacji zgrupowania uniknął niewoli i wrócił do Parczewa. Tutaj 28 października 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski. Zwerbowany przez kpt. Szczepana Piszczka „Huberta” przeszedł do Narodowej Organizacji Wojskowej. W 1942 r. zagrożony aresztowaniem, został służbowo przeniesiony z „Hubertem” do Komendy Podlaskiego Okręgu SN i NOW w Siedlcach. Podczas scalania AK z NOW w 1942 r. za namową Władysława Pacholczyka „Adama”, zerwał kontakty z okręgowym prezesem SN, a zarazem Delegatem Rządu na powiat siedlecki – adwokatem Zygmuntem Chrzanowskim. W konsekwencji grupa rozłamowa z SN powierzyła mu pełnienie obowiązków prezesa i komendanta nie scalonych struktur NOW na Podlasiu, tzw. „Armii Narodowej”. W okresie zawiązywania podlaskich struktur Narodowych Sił Zbrojnych w 1943 r., doszło do kilkumiesięcznego sporu między SN a ZJ o obsadzenie funkcji komendanta XII Okręgu NSZ. W rezultacie nieprzyjemnej rozgrywki personalnej Dowódcy NSZ płk Ignacy Oziwicz „Czesław” przeniósł go do Warszawy, do współpracy z Władysławem Pacholczykiem „Adamem Linowskim.”

Walczył w Powstaniu Warszawskim (1.08.1944-2.10.1944), brał udział w zdobyciu Poczty Głównej. Po kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej aż do uwolnienia przez wojska angielskie w maju 1945 r. Przez kilka tygodni przechodził rekonwalescencję w szpitalu w Bombholtz. Odbył służbę wojskową pełniąc funkcję oficera oświatowego w PSZ na Zachodzie do 1946 r. Wojnę skończył w stopniu kapitana.

W latach 1946-1950 był dyrektorem Szkoły Technicznej w Hamburgu. W 1951 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał w St.

Paul w stanie Minnesota. Pracował jako kreślarz aż do emerytury. W 1993 r. przeniósł się do Chicago, gdzie zmarł w sierpniu 1997 roku.

oprac. Mariusz Bechta

Szczepan Piszczek „Hubert”, „Tomasz”

Urodzony 17 grudnia 1903 r. w miejscowości Łąki w pow. Złotów. Syn Franciszka i Joanny z d. Zódrów. Ukończył Męskie Seminarium Nauczycielskie w Toruniu. W 1928 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej z przydziałem do 63 pułku piechoty w Toruniu. Otrzymał awans do stopnia podporucznika piechoty od dnia 1 stycznia 1931 r. Działał w Polskim Związku Zachodnim. Pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej.

W sierpniu 1939 r. zmobilizowany do Ośrodka Zapasowego w Radomiu. Po wybuchu wojny cofając się na wschód, w Brześciu nad Bugiem trafił do niewoli sowieckiej, z której udało się mu zbiec. Powrócił w rodzinne strony na Pomorze, skąd ze swoim bratem Franciszkiem w poszukiwaniu przesiedlonej do Generalnego Gubernatorstwa rodziny trafił do Stępkowa pod Parczewem. Otrzymał tu zatrudnienie w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Parczewie, posługując się kennkartą na nazwisko „Bolesław Nowak”. Nawiązał współpracę z Narodową Organizacją Wojskową, pełniąc funkcję oficera operacyjnego na powiat Włodawa w stopniu porucznika.

Wiosną 1942 r. w rezultacie aresztowania przez Niemców ppor. Floriana Radla „Floriana” z NOW, zagrożeni dekonspiracją w Parczewie, bracia Piszczkowie i Michał Gniot „Wrzos” w skutek sugestii prezesa podlaskiego SN adw. Zygmunta Chrzanowskiego „Lisieckiego” zostali przeniesieni do Siedlec. Stefanowi Piszczkowi powierzono stanowisko szefa Wydziału Organizacyjnego w Podlaskim Okręgu NOW. Podczas scalania NOW z AK w 1942 r. opowiedział się po stronie zwolenników zachowania odrębności podziemia narodowego. W chwili powstania XII Okręgu NSZ, Dowódca NSZ płk Ignacy Oziewicz „Czesław” pozostawił por. Szczepana Piszczka na stanowisku szefa Wydziału Organizacyjnego w Komendzie Okręgu. 15 sierpnia 1943 r. został awansowany do stopnia kapitana NSZ. 7 marca 1944 r. został wraz z kilkoma innymi oficerami XII Okręgu aresztowany przez Niemców podczas odprawy

sztabu w Siedlcach. Odbity z więzienia przez grupę NSZ w dniu 12 marca 1944 r. Zwolennik wykonania umowy scaleniowej AK z NSZ z 7 marca 1944 r. W wyniku rozłamu w XII Okręgu NSZ, ppłk Albin Rak „Lesiński” wyznaczył go p.o. komendanta XII Okręgu NSZ w Siedlcach. Od tego momentu posługiwał się nowym pseudonimem „Tomasz”.

Po zdobyciu Siedlec przez Armię Czerwoną i przesunięciu się frontu niemiecko-sowieckiego za Wisłę nie ujawnił się, ale opuścił Podlasie i powrócił na Pomorze. Został kierownikiem szkoły podstawowej w Krajence. 1 kwietnia 1945 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego oraz zorganizował w Krajence koło Związku Nauczycielstwa Polskiego, został członkiem Powiatowej Rady Narodowej w Złotowie.

Aresztowany przez MBP w nocy 27/28 maja 1952 r., osadzony w III Wydziale Karno-Śledczym w Warszawie. Zwolniony 3 stycznia 1953 r. z braku dowodów winy. Zrehabilitowany 8 grudnia 1956 r. Działacz ZNP i SD. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w dniu 26 sierpnia 1957 r. oraz Krzyżem Kawalerskim w dniu 21 lipca 1959 r. Zmarł 27 stycznia 1964 r.

oprac. Marian Krasuski

Stanisław Miodoński „Sokół”

Urodzony 15 marca 1893 r. w Andrychowie (województwo krakowskie). Syn Jakuba i Zofii z d. Kuzarek. Szkołę podstawową i gimnazjum ukończył w Wadowicach. Studia uniwersyteckie rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa. Przerwał je w 1914 r. z chwilą wybuchu I wojny światowej. Powołany do wojska, do szkoły oficerskiej. W 1916 r. awansowany do stopnia podporucznika. Brał udział w walkach na froncie rosyjskim, a następnie włoskim, gdzie w czerwcu 1918 r. dostał się do niewoli.

Po zakończeniu wojny, wstąpił do organizującej się we Francji armii pod dowództwem generała Józefa Hallera. Wrócił z nią do kraju w 1919 r. Brał udział w wojnie z Rosją Sowiecką w 1920 r. Wojnę skończył w stopniu kapitana.

W 1924 r. ukończył Kurs Doksztalcający Młodszych Oficerów Piechoty. W maju 1939 r. awansowany do stopnia majora. Został przeniesiony służbowo z 43 pp na stanowisko zastępcy komendanta WKR w Rów-

nem. Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. zastał go w Równem, gdzie pełnił służbę do chwili wkroczenia Armii Czerwonej.

W grudniu 1939 r. będąc zagrożonym aresztowaniem przez NKWD, przeszedł przez zieloną granicę do Generalnego Gubernatorstwa. Uciekł z dwoma starszymi synami i córką. Żona z dwojgiem młodszych dzieci pozostała w sowieckiej strefie okupacyjnej. Pod okupacją niemiecką zamieszkał początkowo w Warszawie, gdzie we wrześniu 1940 r. wstąpił do ZWZ.

W marcu 1943 r. nawiązał łączność z Narodowymi Siłami Zbrojnymi i został przeniesiony do Siedlec na stanowisko komendanta XII Okręgu NSZ. 20 grudnia 1943 r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika, ze starszeństwem od 15 sierpnia 1943 r.

Nie uznał umowy scaleniowej NSZ z AK z 7 marca 1944 r. i w rezultacie 2 lipca 1944 r. wpłynął na rozłam w Okręgu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Podlasie, w maju 1945 r. bezskutecznie próbował ponownie objąć komendę nad Okręgiem. W związku z nie zaakceptowaniem jego osoby przez NSZ-AK, ppłk Miodoński zgłosił się pod komendę gen. Zygmunta Broniewskiego „Boguckiego”, który wyznaczył go na stanowisko w NSZ (ONR). Sztab tego Okręgu w ramach NSZ (ONR) nie został ostatecznie zorganizowany, mimo wysiłków ppłk „Sokoła”. Miejsce struktury NSZ były podporządkowane całkowicie TNRPZW i wraz z nią weszły w lipcu 1945 r. do NZW. Na początku października 1945 r. został przeniesiony na stanowisko komendanta NSZ (ONR) na Śląsku. Przyjechał do Katowic i został wkrótce aresztowany przez UB.

10 grudnia 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał go na karę 10 lat więzienia, zmniejszoną następnie na mocy amnestii do 5 lat. Zmaltretowanego i chorego zwolniono z więzienia w dniu 28 października 1950 r. Wkrótce po wyjściu z więzienia umarł w Wałbrzychu w dniu 1 czerwca 1951 r.

oprac. Mariusz Bechta

Karol Sęk „Jakub”

Urodzony 21 października 1893 r. w Brwinowie w pow. błońskim (woj. warszawskie), z ojca Jana i z matki Antoniny z d. Jurek. W 1902 r. ukończył czterooddziałową szkołę gminną. W 1903 r. wstąpił do III gimnazjum rządowego w Warszawie. W maju 1909 r. będąc uczniem szóstej klasy,

brał udział w manifestacji młodzieży szkolnej pod konsulem niemieckim, w siódmą rocznicę szczytan polskiej młodzieży we Wrześni oraz działalności „Hakaty” w Poznańskim w zaborze pruskim. Uznany przez władze rosyjskie za agitatora i organizatora manifestacji oraz zerwania gościa z siedziby konsulatu, został aresztowany i wydalony z gimnazjum, bez prawa wstąpienia do jakiegokolwiek zakładu naukowego na terenie Rosji. Po jedenastu miesiącach pobytu w Cytadeli Warszawskiej, został zwolniony. Mieszkał u rodziców, którzy przenieśli się do Warszawy. Szukając pracy, uzupełniał dalszą naukę w domu, mimo że do egzaminów nie mógł przystąpić. Dzięki protekcji, otrzymał zatrudnienie jako pomocnik magazyniera bagażowego, na stacji Petersburskiej Kolei w Warszawie, gdzie pracował w latach 1910-1911. W końcu 1911 r. został zwolniony, na skutek represji Ochrany. Wyjechał na Ukrainę, gdzie na początku 1912 r. znalazł zatrudnienie w kancelarii adwokata Krukowskiego w Humanu. W tym czasie został członkiem Drużyn Bartoszewych. Po śmierci Krukowskiego w lutym 1914 r., został zwolniony. Wyjechał na Kaukaz, gdzie podjął dorywcze zajęcia w różnych firmach handlowo-przemysłowych. W końcu maja 1914 r., powrócił do Warszawy. Tu zastał go wybuch I w. św.; 15 października 1914 r. został wcielony do armii rosyjskiej i przydzielony do Zapasowego Dywizjonu Artylerii Polowej w Smoleńsku. Tam kończył sześciomiesięczną szkołę podoficerów artylerii. W dniu 10 marca 1915 r., awansowany do stopnia bombardiera a następnie 15 kwietnia 1915 r. przydzielony do 5 górskiej baterii 52 brygady artylerii polowej i skierowany na front w Karpatach. 15 maja 1916 r. awansowany do stopnia kaprała, 28 kwietnia 1917 r. do stopnia plutonowego oraz odznaczony medalem św. Jerzego trzeciej klasy.

15 grudnia 1917 r. przeniesiony do formowanego II Korpusu Polskiego na Wschodzie z przydziałem do 1 parku 4 brygady artylerii. Z rozkazu inspektora artylerii Wojska Polskiego przy XI korpusie rosyjskim por Szczepkowskiego, odprowadzał wydzielony z 52 brygady artylerii rosyjskiej, oddział Polaków do wsi Mamałyga, w celu odebrania Ukraińcom 32 parku artylerii rosyjskiej, co nastąpiło po krótkiej potyczce. W pierwszych dniach stycznia 1918 r., odprowadził przejęty park artylerii do Sorok w Besarabii, do II Korpusu Polskiego. Tam otrzymał przydział do 4 dywizjonu artylerii, 4 brygady. Z II Korpusem Polskim odbył marsz pod Kaniów, gdzie z 11/12 maja 1918 r., został ranny w głowę

i wzięty do niewoli niemieckiej. W drodze do Kijowa, 18 maja uciekł z pociągu. Przybył do Humania i zgłosił się do por. Gazdy „Karpiński”, komendanta tajnej Organizacji Werbunkowo – Agitacyjnej na Ukrainę. Otrzymał polecenie werbowania byłych legionistów z II Brygady Karpackiej i II Korpusu Polskiego w celu odtransportowania ich na Murmań i Kubań, do tworzącej się 4 Dywizji Strzelców.

Od 16 sierpnia do 1 września 1918 r., był sekretarzem Biura Zaciągu w Nowoczerkasku. W okresie od 1 września do 1 listopada 1918 r., odbył kurs podoficerów artylerii w Stanicy Paszkowskiej. Po ukończonym kursie został przydzielony do 1 dywizjonu artylerii, 4 Dywizji Strzelców jako działonowy 1 baterii. Wraz z dywizją przybywał w grudniu 1918 r. do Odessy. W dniu 26 stycznia 1919 r., mianowany szefem 2 baterii, z którą od stycznia do końca marca uczestniczył w walkach z bolszewikami pod Odessą i Tyraspołem. W dniu 5 kwietnia 1919 r. wyruszył z dywizjonem z Odessy przez Besarabię walcząc z Ukraińcami pod Jazłowcem i Haliczem. Od 1 lipca 1919 r., dywizjon wszedł w skład 10 pułku artylerii polowej Wojska Polskiego i został przemianowany na 1 dywizjon 10 PAP. We wrześniu 1919 r. z dywizjonem przemierzał pola bitewne nad Dniestrem, Złotą Lipą, Strypą i Zbruczem. W dniu 8 października 1919 r. został przeniesiony do sztabu 1 dywizjonu, na stanowisko szefa oddziału sztabowego i kancelarii dywizjonu. Od 25 października 1919 r., dywizjon wszedł w skład 1 pułku artylerii polowej; 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i odbył marsz z Małopolski do Wilna i Lepla. W dniu 13 grudnia 1919 r., został awansowany do stopnia ogniomistrza. W składzie 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej uczestniczył we wszystkich walkach od Lepla do Warszawy. W dniu 15 sierpnia 1920 r. w boju pod Radzyminem, został odznaczony Krzyżem Walecznych. Brał udział w kontr ofensywie polskiej w kierunku na Lidę – Wilno – Rykonty. Po zawarciu w marcu 1920 r. rozejmu polsko-bolszewickiego, 6 marca awansowany do stopnia ogniomistrza sztabowego, a 1 lipca został zdemobilizowany.

W dniu 15 lipca 1921 r. podjął pracę w PKU – Wilno, jako urzędnik d/s specjalnych (kontrwywiad), a po odpowiednim przeszkoleniu, w 1924 r. został szefem ekspozytury kontrwywiadu w Wilnie. W maju 1925 r. uzupełnił wykształcenie średnie i otrzymał świadectwo maturalne. W 1926 r. podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, lecz po dwóch latach przerwał, ze względu na obowiąz-

ki służbowe. W lipcu 1928 r., ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Gródku Jagiellońskim, otrzymał stopień podporucznika Wojska Polskiego. W 1930 r. został przeniesiony do ekspozytury w Warszawie, gdzie przeszedł kurs specjalny wywiadu i kontrwywiadu, a w 1933 r. został szefem ekspozytury w Siedlcach. W kwietniu 1939 r. otrzymał polecenie objęcia ekspozytury w Baranowiczach. Tam zastał go wybuch wojny. Zmobilizowany i awansowany do stopnia porucznika, brał udział w obronie Wilna i Grodna. Po wkroczeniu na Wileńszczyznę Armii Czerwonej, został aresztowany przez NKWD. Nie rozpoznany jako oficer WP, osadzony w obozie dla żołnierzy, po kilku dniach uciekł. Przedostał się na ziemię polską pod okupacją niemiecką, a 5 października powrócił do Siedlec.

Nawiązał kontakty konspiracyjne w Warszawie. Wraz z kpt. Eljaśńskim i por. Wągrowskim, współorganizował IV Okręg Podlaski Tajnej Armii Polskiej w Siedlcach. Od marca 1940 r. został szefem wywiadu i kontrwywiadu, posługując się pseudonimem „Jaśmiarek”. Na skutek reorganizacji TAP, od stycznia 1941 r. działał w szeregach Konfederacji Zbrojnej w ramach Okręgu II Warszawskiego; obwód Siedlce, a potem w Narodowej Organizacji Wojskowej. W czerwcu 1942 r., aresztowany przez Gestapo i poddany ostremu śledztwu. Z braku dowodów oraz dzięki staraniom żony i organizacji, po trzech miesiącach został zwolniony. We wrześniu 1942 r. wrócił do pracy konspiracyjnej, jako szef wywiadu i kontrwywiadu Okręgu XII NSZ na Podlasiu, posługując się pseudonimem „Jakub Rolka”. W styczniu 1943 r., ponownie aresztowany przez Gestapo, po miesięcznym śledztwie, wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Dzięki staraniom żony i organizacji, po dwóch miesiącach został zwolniony. Powrócił do konspiracji na uprzednio zajmowane stanowisko szefa wywiadu i kontrwywiadu. W lecie 1943 r., po raz trzeci zatrzymany, lecz po miesiącu zwolniony. Jesienią 1943 r., oszczerczo pomówiony przez siedleckie AK i część NSZ o współpracę z Gestapo, na skutek czego w styczniu 1944 r. został zawieszony w czynnościach służbowych. W rozkazie oficerskim nr 8 z 10 maja 1944 r., Komendant Główny NSZ, uznał postawione zarzuty za bezpodstawne i krzywdzące, udzielając mu pełnej satysfakcji oraz przywrócił go na stanowisko szefa wywiadu XII Okręgu NSZ.

W listopadzie 1944 r., po wkroczeniu do Siedlec wojsk sowieckich, zo-

stał aresztowany przez NKWD i osadzony w tamtejszym więzieniu. Po miesięcznym śledztwie, wywieziony 31 grudnia 1944 r. do łagru w Stalinogorsku (Nowomoskowsk). Zwolniony we wrześniu 1945 r., powrócił do Siedlec i natychmiast podjął działalność niepodległościową. Nawiązał kontakty z Komendą Główną NSZ w Warszawie, gdzie otrzymał polecenie odtworzenia Okręgu XII NSZ. Zorganizował trzy oddziały Pogotowia Akcji Specjalnej /PAS/ oraz oddziały terenowe. W listopadzie 1945 r., awansowany do stopnia kapitana i odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W grudniu 1945 r., komendantem Okręgu został kpt. Wincenty Piec „Łaska”, a jego zastępcą kpt. Karol Sęk. W kwietniu 1946 r., „Łaska” zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Komendę Okręgu objął mjr „Szymon”, który na skutek przewlekłej choroby, przebywał w Białostockiem. Obowiązki Komendanta pełnił w tym czasie kpt. Karol Sęk, podpisując rozkazy pseudonimem „mjr Szymon”. Dnia 15 sierpnia 1946 r., kpt. Karol Sęk „Jakub”, został mianowany p.o. Komendantem Okręgu XII NSZ w Siedlcach oraz awansowany do stopnia majora. We wrześniu 1947 r., mianowany Komendantem Okręgu, pełnił tę funkcję do końca istnienia podziemia NSZ na Podlasiu. W dniu 2 grudnia 1950 r., został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i osadzony w więzieniu przy ul. 11 Listopada w Warszawie. Po okrutnym śledztwie oraz wielokrotnie przeprowadzanych głodówkach, został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na karę śmierci. Wyrok wykonano 7 czerwca 1952 r., w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

oprac. Tadeusz Trela



INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

A

Adamczuk Władysława „Włada” 46
Adamczyk Michał 137
Adamczykowa Marianna 64
Adamiec Tadeusz „Sęp” 106
Adamowicz Stanisław „Buk” 142, 149, 155, 162, 163, 193
„Alek” zob. Aleksandrowicz Jakub
Aleksandrowicz Jakub „Alek”, „Argentyńczyk” 70, 71, 72, 73, 74, 75, 79, 80, 81, 82, 86, 90, 91
Aleksandruk Wasyl 223
Aleksiejew Serafim „Serafim” 57, 82
Anders Władysław 248
„Andrzej” zob. Baranowski Edmund
Andrzejewski Jerzy 25
Aniszewski Leon 177
Antoniak Zygmunt 39
Antoniuk 150
„Artur” zob. Wawrzyniak Feliks

B

„Babinicz” NN 52, 53, 55, 100, 101
Bakun Jan 58
Balicki Zygmunt 11, 12
Banach Bolesław 91
Banow Iwan „Czorny” 85
Bara Feliks „Zbyszek” 67
Baran Czesław „Mewa” 174, 178, 193
Baran Piotr „Czarny” 174, 178, 179, 184, 193
Baranowski Edmund „Andrzej” 57, 105, 108, 117
Barszczak 45
Bartczak Madzio 106
Bartoń Marian 219
Bartoszewska - Melech Krystyna 140, 168, 169, 193

Bartoszewska Julia „Orlica” 169
Bartoszewski Jerzy „Podlasiak”, „Skalny” 138, 142, 144, 148, 173, 177, 186, 187, 188, 193
Bednarczyk Tadeusz 190
Bednarz Stanisław 189
Benendo Dariusz 41
Bielecki Tadeusz 29, 36, 37, 44
Bieniek Józef „Romański” 99, 100, 103
Biernacki Marek vel Perna „Marek” 38, 45, 47, 51, 53
Bierut Bolesław 214
„Błażej” NN 94
Błyskawica zob. Kosobudzki Piotr
Bober Marian 117, 118
Bobiński Józef 175, 179
Bogdaniuk Stanisław „Burza” 177
Bogdaniuk Tadeusz „Okon” 178, 189
Bogusławski Antoni „Tosiek” 43, 48
„Bohdan” zob. Lauferksi Wacław
Bołdyrow 200, 201, 220
Borkowski Eugeniusz „Batory” 101, 230, 231, 236
Borowski Witold „Witek” 43, 44, 45
Boruc Czesław 100
Boruc Marian 82, 83
Borucki Henryk „Czarny” 161, 190
Borysiuk Bolesław B. 78
Bożyk Andrzej „Szczyt” 52, 53, 57
Branicki Hieronim „Tadeusz” 57, 62, 115, 117, 118, 119
Broniewski Zygmunt „Bogucki” 254
Browning Christopher R. 74
„Brzoza” zob. Dąbrowski Stanisław
„Brzoza” zob. Jurczak Stanisław
Buchalc Bernard „Wiktor” 43, 45, 46, 49, 62, 124, 246
Buczek Jan „Sowa”, „Patyk” 200
Bujalska Janina „Czarna” 38, 44, 46, 61

Buławski Stanisław 150
„Burza” zob. Wołk Zenon
Bzowski 172

C

Cabaj Leon „Jadźwing” 197
Caban Ireneusz 77, 92
Caft 79
Cap 200
„Car” zob. Trochimiak Czesław
Carnelli Aniela Wacława 39
Celińska Maria „Marysia” 202, 204, 205
Celiński Jan „Dąb” 202, 204, 210, 221
Celiński Marian „Grab” 202, 204
„Cezar” NN 111
Chełtówna Helena 167
Chelchowski Hilary „Janek” 80
Chmielarski Stanisław „Bogdan” 109
Chmielewski Marian „Miły” 112, 113, 114, 241
Chodakiewicz Marek Jan 35
Chojecki Edward „Kaemi” 52, 53, 108, 112
Chojecki Wiktor 39
Chojnacki Maciej 148
Chomicz Bolesław 148
Chruściel Aleksander 106
Chrzanowski Bohdan 13
Chrzanowski Zygmunt „Lisiecki” 37, 38, 42, 43, 45, 249, 250, 251
Chwedczuk Bronisław 149
Chwesiuk Wojciech 141
Chyliński Wiktor „Poleszuk”, „Lis” 38, 43, 48, 52, 53, 111
Cichocka Jadwiga 55
Ciepliński Czesław 102
Cieślakiewicz Jadwiga 190
Ciok Karol „Wołodajowski”, „Mirski” 101
Cymerman Jerzy 103
Cytarżyński Jerzy 102
Czajkowski Czesław 221
Czapski Karol „Bieroń” 38, 55, 100, 101, 103

Czapski Kazimierz „Krzew” 38, 100, 102, 104
Czarnecki Eugeniusz 102
Czarnocki Leopold 46
Czarnocki Stanisław 148
Czerniewski Józef „Rafał” 43, 44
Czesław NN „Mat” 109
Czewiczatow 199, 201, 220
Czeżyk Marian „Brzoza” 175, 179, 182, 183, 183
Czuba Julian „Marian” 75

D

Dacewicz Stanisław 148
Dadun Jan „Janusz” 90, 91
Dancyg Marcin 219
Danilewicz Tadeusz „Kuba” 44
Daniluk Bronisław 148, 156, 149, 155, 164, 166
Daniluk Czesława 171
Daniluk Jan 149
Daniluk Krystyna 171
Daniluk Ludwik 149
Daniluk Stanisław „Sokół” 142, 148, 149, 160, 164
Daniluk Tadeusz 149, 156, 157
Daniluk Witold 157
Daniluk Zygmunt 140
Darczuk Henryk 56
Dawidziuk Franciszek 178
Dawidziuk Jan 178
Dąbrowski Stanisław „Brzoza” 72, 74, 81, 86, 96
Dąbrowski Władysław „Wujek” 73, 79
Demianiuk Antoni 178
Demianiuk Feliks „Biały” 149, 178
Demianiuk Franciszek „Kolba” 178
Demianiuk Henryk „Zryw”, „Kowalski” 174, 175, 177, 178, 179, 182, 193
Dębski Jan „Ryszard” 41
Dmowski Czesław 139
Dmowski Roman 10, 11, 12, 13, 14, 15,

16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 62

Dmowski Wiktor „Wiesław” 52, 53, 56
Doboszyński Adam 31
Dobraczyński Jan 25
Domański Jan „Szczygieł” 109
Domański Stanisław 141
Domański Tadeusz „Rotmistrz”, „Brzozowski” 60, 61, 113
Dostaw Stanisław „Stach” 49
Drabik Bolesław vel Klonowiecki „Madej”, „Bimberek” 54, 58, 67, 105, 123
Drozdowski Stanisław 222
„Drzazga” zob. Wojtkowski Jerzy
Dube Juliusz 63
Dudziński Piotr „Piłat” 52, 53, 58
Dul Bronisław „Ryszard” 55, 100
Dumny Antoni 149
Dumny Jan 148
Dymek Benon 71
Dymitrow Georgi 71, 72, 73
Dymny Stanisław „Mały” 111, 197
Dziamała Kazimierz vel Szymański Józef „Skrót” 50, 105, 110
Dziamała - Dziatyński Zygmunt 181, 182, 190
Dzierżewicz Zygmunt 141

E

„Edward” NN 83
Ekonomowicz Antoni 175, 179
Eljaszyński 257
Erchard Stefan 141

F

Fabisch Albert 63
Falkiewicz Stefan 222
„Farys” zob. Tajchert Jan
„Faszyna” zob. Grochowski Jerzy
Faściszewski Alfons „Konar” 92
Feigenbaum Mojsze Josef 74
„Fiedia” Kowalów Fiodor 58

Filimoniuk 54, 115, 116
Filipowicz Kazimierz „Szatan” 95
Finansow Piotr „Piotr” 81, 82
Fligier Jadwiga 146, 150, 165, 166, 167, 193
Fligier Mirosław „Wiktor” 142, 147, 151, 154, 157, 160, 164, 165, 183, 187
Floryszczak Władysław 39
Folkierski Władysław 28
Foremski Józef „Wir”, „Mysz” 52, 53, 55, 56, 101
Franco Bahamonde Francisco 70
Frankowski Karol 144
Frankowski Michał 219, 220
Frołow 200, 201, 220

G

Gajdzinis Jan 106
Gałczyński Konstanty Ildefons 25
Garas Józef Bolesław 71, 91
Gasitow 200
Gawino Jan „Dąb” 230, 231, 232, 233
Gawlina Józef 229, 234
Gazda 256
George Lloyd 22
„Gieniek” NN 154
Giertych Jędrzej 16, 29, 36
Gluziński Kazimierz 100
Głabiński Stanisław 13
Głowacki Feliks 221
Głuchowska Alicja „Alma” 46
Głuchowska Anna „Hanka” 46, 47, 64
Głuchowski Lucjan „Zonder” 200, 202, 204, 210, 221
Głuski Romuald 103
Gmitruk Janusz 135, 146, 190
Gnat-Wieteska Zbigniew 190
Gniot Michał „Wrzos” „Tadeusz” 40, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 65, 250, 252
Godlewski Zygmunt „Mruk” 39, 55, 99, 100
Goerne Antoni 100

„Gołąb” zob. Kryński Eugeniusz
 „Gołąb” zob. Sidewicz Stanisław
 Gołąberski Konstanty „Sokół” 108
 Goloś Józef „Mohort” 100, 102
 Goloś Julian 222
 Gorzała Władysław 84
 Gorzałówna-Radzikowska Halina 168,
 169, 193
 Gostomski Wiktor „Hubert” 51
 Gozdawa-Golebiowski Jan 190
 Górny Bolesław ? 138, 190
 Górski Czesław 138, 191
 Grabowski Tadeusz 175
 Grabowski Teofil 55, 103
 Grad Zbigniew „Doktor Zbyszek” 133
 Grądzki Czesław „Krzemień” 181
 Gregorczyk Czesław 141
 Grelik Marian 91
 Grelus Karol „Hejko” 102
 Grochowski Józef „Faszyna” 115, 117
 Grodzicki 39
 „Grom” zob. Kosianko Stanisław
 „Grom” zob. Sadowski Jan
 Gronczewski Edward 91
 Gronczewski Jan „Cudny Jasio” 63
 Grotkowski Jerzy 33
 Grott Bogumił 35
 Gryczka Stanisław 108
 „Grzmot” NN 52
 Gumienniczuk Kazimierz 148
 Gumienniczuk Władysław „Jesion” 148, 168

H

Hackiewicz Stanisław 149
 Haller Józef 253
 Harasimiuk Konstanty 241
 Henner Gabryjel 203, 220
 Herzig 101
 Hinze Rolf 186
 Hitler Adolf 34
 Hłasko 62, 121
 Hołod Jan „Kirpiczny” 58

Hornowski Kazimierz 140, 174, 177
 Hryniewicz Bogusław 134
 „Hubert” zob. Piszczek Szczepan

I

Iciaszek Halina „Hala” 46
 Iciaszek Jerzy „Wiktor” 44, 47, 51, 52, 61,
 62, 63
 Ignatowicz Donat 141
 Iłakowiczówna Kazimiera 25
 „Inga” NN 52, 53
 Irzykowski Karol 25
 Isakow 201, 220
 „Iskra” NN 52, 53
 Iwaniuk Stanisław 148
 Iwanowska Barbara „Szara” 46, 122
 Izdebski Antoni 150
 Izdebski Henryk „Mały Sokół” 49

J

Jabłoński Stefan „Lis” 107
 Jabłoński Zdzisław „Marcel”, „Dziadek”
 49, 107, 110
 Jachimowski Tadeusz „Budwicz” 229, 235
 Jaczewski Franciszek 240, 244
 Jaczewski Leopold 100
 Jakow Nikołajew Nikołajewicz „Czuwasz”
 58
 „Jakub Rolka” zob. Karol Sęk
 Jakubczyk Mieczysław 222
 Jakubiak Albin 178
 Jakubik Jan 39
 Jakubiuk Józef „Żuk” 151, 160, 193
 Janecki Czesław „Adam” 42
 Jankowski 205, 210
 Jaroński Wiktor 20
 Jarosz Zygmunt 141
 Jarzębowski Wojciech 41
 Jasiak Bolesław 148
 Jasiński Bernard 202, 204
 „Jastrzębiec” zob. Skrobański Konrad
 Jastrzębski Czesław 38

Jastrzębski Leonard 38
 Jaszczuk Kazimierz 148, 160
 „Jata” zob. Jaworowski Tadeusz
 Jaworowski Jan „Maryśka” 47
 Jaworowski Tadeusz „Jata” 44, 46, 62,
 124, 125, 126, 127, 128, 129
 Jaworski Czesław 190
 Jerzy NN „Sokół” 109
 Jezierski Zygmunt „Orzeł” 104
 Jeżkow 201, 220
 Jędrzejec Marian 139, 146, 192
 Jędrzejuk Leokadia 171
 Jodzewicz Jan 29, 30
 Jurczak Stanisław „Jan Kanty”, „Brzoza”
 43, 52, 53, 111, 114, 197, 228, 229,
 230, 233, 234, 235, 236, 237, 244
 Juszczyk Marian 234

K

Kacpruk Wacław 222
 Kaczyński Stefan „Rafał” 55, 99, 100
 Kalbarczyk Józef 223
 Kaliciuk Kazimierz 175, 178
 Kalinowski 200
 Kalisz Szczepan Zygmunt „Skok” 202,
 204, 210, 221
 Kamiński Józef 150, 154, 173
 Kamiński Zygmunt 176, 179
 Karliner Oskar 220
 Karolczuk Aleksander „Burza” 151, 193
 Karwacka Maria 171
 Karwacki Antoni 149
 Karwacki Eugeniusz „Dąb” 178, 181, 182
 Karwacki Jan „Igielka” 177, 182, 187, 192
 Karwacki Józef 150
 Karwacki Ryszard „Szczupak” 178
 Karwacki Stanisław „Jaszcz” 149, 173
 Karwowski Stanisław 229
 Karwowski Wacław „Wojciech” 202, 204,
 210
 Karwowski Władysław „Kociol” 202, 204,
 221
 Kasperek Józef 191
 Kasperuk Czesław 175, 179
 Kasperuk Władysław 142, 150
 Kasproicz Jan 10, 24
 Kastner Adolf 77
 Kaśkiewicz Stanisław 223
 Kawalec Krzysztof 36
 Kazimierowicz Tadeusz 141, 192
 Kenitz Alfred „Swingower” 63, 127, 128,
 129
 Kieśllicki Michał 223
 Kijewski Piotr „Patyczek” 109
 Kiriłuk Leon „Lugo” 156
 Kisieliński Marian „Olszyna” 201, 204,
 210, 221
 Kiszkin 201, 220
 Kizeweter Jerzy „Grabulka” 107
 Kleeberg Franciszek 251
 Klem Zygmunt „Zbyszek” 54, 55, 56, 102,
 103
 Klencner Leon „Jan Zawisza” 42, 52, 53,
 56, 111, 177
 Kluczyk Halina „Brzózka” 171
 Kłykociński Edward „Wróbel” 148, 189
 „Kmita” NN 84
 Kocot Marian 193
 Kojro Mieczysław 39
 Kokoszko Roman 39, 103?
 Kolesowin 201, 220
 Kołodziej Stanisław 41
 Kołodziej Tomasz 41
 Kołodziejczyk Władysław 175, 179
 „Komandor” NN 86
 Komorowski Krzysztof 191
 Komorowski Stanisław „Krwawy Natan”
 95, 112, 113, 114
 Komorowski Stanisław 101
 Komorowski Tadeusz „Bór” 88, 123
 Konarzewski Jerzy 106
 Kondradzki Kazimierz 141
 Konraciuk Antoni 106
 Konradzki Karol 107

„Korń Alek” zob. Kotowski Stanisław
 Korczak Zdzisław 222
 Kordaczuk Kazimierz 150
 Kordaczuk Sławomir 146
 Korfanty Wojciech 13
 Korsak Franciszek 40, 50
 Korsak Jerzy 41
 Korsak Maria 40
 Korzeniowski Tadeusz 104
 Kosianko Stanisław „Grom” 142, 147,
 150, 155, 156, 162, 164, 185
 Kosiba Ferdynand „Semko” 43, 46, 62,
 124, 125, 126, 246, 247
 Kosobudzki Piotr vel Przybylski Stanisław
 „Błyskawica” 50, 53, 54, 67, 105, 107,
 108, 109, 112, 115, 117
 Kosobudzki Stefan vel Kozłowski Stefan
 „Sęk” 47, 50, 54, 57, 59, 60, 62, 66,
 105, 107, 108, 109, 110, 112, 113,
 114, 117, 118, 119, 120, 121, 122,
 123
 Kotowski Stanisław „Korń Alek” 112, 113,
 114, 122
 Kowalczyk Aleksander „Olek” 146
 Kowalczyk Alicja 146
 Kowalski Kazimierz 29, 34, 37
 Kowalski Marian 91
 Kozicki Stanisław 21, 24, 36
 Koziej Kazimierz 148
 Kozłowski Wacław 220
 Krajewski Kazimierz 191
 Krajewski Mieczysław 102
 Krasiejko Franciszek 41
 Krasnow 201, 220
 Krasuski Marian „Marian” 43, 44, 45, 47,
 48, 49, 50, 52, 58, 60, 62, 63, 96, 126,
 128
 Krasuski Stefan „Jodła” 200
 „Kropidło” NN 53, 55, 101
 Kroszka Jan 179, 182
 Krukowiecki Tadeusz 150, 172, 173
 Krupa Feliks 223

Kruszewski Wacław 56, 103
 „Krwawy Natan” zob. Komorowski Stanisław
 Kryński 200, 201
 Kryński Eugeniusz „Gołąb” 145, 150, 151,
 154, 155, 157, 165, 166, 167, 172,
 173, 187, 188, 193
 Krysiński Jerzy „Poraj” 121
 Krzywicki Ludwik 10
 Krzyż Józef 139
 Księżopolska Halina „Hanka” 46
 Księżopolski Adam 101
 Księżopolski Witold „Jastrząb” 47, 60, 61,
 197
 Kubiak Antoni „Karpa” 94
 Kubicki Stanisław 210, 221
 Kucewicz Adam 158
 Kucharczyk Kazimierz „Zryw” 178, 179,
 193
 Kuczewski Józef „Waldemar” 145, 150,
 164, 166, 167, 193
 Kuczyński Jan 201
 Kuć Feliks 141
 Kuhl Hubert 78
 Kujawa Wacław „Łoś” 52, 53
 Kulesza Jerzy „Błękitny” 149, 161, 162,
 163
 Kulesza Józef Jerzy 138
 Kulesza Stanisław 142, 149, 163, 193
 Kułakowski Stanisław 223
 Kurek Józef „Cebula” 108
 Kurkowski Władysław 41
 Kurowski Marian „Karaś” 151, 153
 Kurowski Stanisław „Krzewina” 202, 204
 Kuśnierz Antoni 223
 Kutnik Antoni 74, 75
 Kutnik Teresa „Kula” 168, 171
 Kuźniarski Władysław 94
 Kuźnicki Wiktor vel Szkleniarz Paweł
 „Paweł”, „Wiktor” 80
 Kuźniecowa 94
 Kwaśniewski Stanisław 54, 107, 108

L

Laskowski Franciszek 56, 103
 Laskowski Stanisław „Leśny” 96
 Lauferowski Wacław „Bohdan” 38, 43, 44,
 45, 48, 49, 52, 60, 61, 64, 248
 Legut Józef „Kit” 183
 Lemiesiewicz Witold 174, 175, 177
 Lenarczyk Franciszek vel Rybacki „Feliks”
 93
 Leoniuk Zygmunt „Orzełek” 163, 189, 193
 Leonczak Albin 150
 Leszczyk Ignacy 222
 Lewandowska Stanisława 75, 151, 164, 191
 Lewicki Aleksander „Olek” 178
 Lewicki Józef 141
 Lewicki Romuald „Wicher” 178, 181, 185,
 193
 Lewicki Stanisław 181
 Lewicki Tadeusz „Tyka” 138, 142, 143,
 148, 150, 152, 153, 154, 155, 157,
 158, 159, 160, 161, 162, 163, 165, 193
 Lewicki Teofil 148
 Lewicki Wiktor 140
 Lewicki Zdzisław „Fidelis” 140, 145, 148,
 165, 166, 167, 168, 171, 185, 193
 „Lewicki” NN 52, 53, 57
 Lewtak Paweł 58
 Lipiński Józef 47, 125, 126, 127, 129
 „Lisiecki” zob. Chrzanowski Zygmunt
 Litwiniuk Piotr 78
 Lolek NN „Nowina” 107, 108
 Lorenc 101
 Lubarski Wiktor 222
 Ludwiczuk Jan 148
 Ludwiczuk Stanisław 148, 167
 Ludwiczuk-Zadrożniak Jadwiga „Jagoda”
 168, 169, 171, 193
 Lutkiewicz-Czuryło Irena 187

Ł

Ławecki Stanisław „Znicz” 55, 101
 Łoniewski „Korab” 167

Ługowski Tadeusz „Krogulec” 122
 Ługowski Władysław „Dur” 61, 107
 Łukasik Henryk 223
 Łukasik Aleksander 222
 Łysko Stanisław „Czarny” 58

M

Machnik Stanisław „Okor” 179
 Maciejczyk Władysław 38
 Maciejewski 43
 Maciejewski Zygmunt „Wolski” 103
 Mackiewicz Aleksander „Maciek” 56
 Madej Stanisław „Seter” 109
 Madejski Tadeusz 223
 Magomet Josif „Mak” 58, 61, 115, 120
 Maksymiuk Antoni 175, 178
 Maksymiuk Henryk 177
 Maksymowicz Roman 177
 Malinowski Czesław 148
 Malinowski Franciszek „Buksa” 56
 Malinowski Kazimierz 191
 Małaszewski Eugeniusz 25
 Małek „Pilica” 229
 Manzijenko Fiodor „Stiepanow”, „Stiep” ?
 93, 96
 Mańkowski Zygmunt 77, 92
 Marchewa 54, 117, 118, 119
 Marcinkowski Władysław „Jaxa” 48
 Marian” zob. Krasuski Marian
 Markiewicz Stanisław „Goły” 49, 105
 Masalski Michał 223
 Matczak Nikodem 221
 Materski Wojciech 191
 Matłachowski Jan „Ostoja” 29, 37, 43, 44
 Mazur Zofia 205
 Mazurek 77
 Meluch Mikołaj „Kolka” 58
 Mężyński Witold 223
 Mich Jerzy 41
 Michalik 41
 Michalikówna Danuta 42
 Michalikówna Maria 42

Michalski Zbigniew „Pilar” 182
 Michałowski August „Roman” 43
 Michałowski Stanisław 86
 Miciński Bolesław 25
 „Mierzejewski” NN 51, 52, 56, 65, 102
 Mikiciuk Mieczysław „Wiklina” 178, 193
 Mikiuciuk Tadeusz 178
 Mikołajczyk Stanisław 207
 Mikołajewicz Mikołaj ks 20
 Mikoszewski Romuald 193
 Mikoszewski Romuald Maurycy 174, 175
 Milik Józef „Ozima” 37, 39, 43
 Millert Józef „Sęp” 40
 Miłkowski Albin 148
 Miłkowski Antoni 147, 194
 Miłkowski Henryk „Kruk” 148
 Miłkowski Józef Władysław „Aromat” 142, 144, 148, 155, 164, 166
 Miłkowski Stanisław 141
 Miodoński Jerzy „Brązowy” 119
 Miodoński Stanisław „Sokoł” 48, 49, 50, 51, 52, 53, 59, 61, 64, 65, 67, 93, 111, 114, 119, 197, 235, 236, 248, 249, 253, 254
 Miotkowski Tadeusz „Korab” 108
 Mirkiewicz Jerzy 89
 „Misza” NN 78
 Mitman Stefan „Waldemar” 174, 175, 177, 179
 Miziołek Teofil 102
 Mockert 79
 Moczar Mieczysław (właściwie Demko Nikołaj) 90
 Mołotow Władysław 213
 Moniuszko Tadeusz 47
 Monsiol Władysław 178, 182
 Morawski Jerzy 41
 Mosdorf Jan 29, 30
 Moskwiak Czesław „Silny” 112, 113
 Mostowski Wiktor 221
 Mościcki Marian 80
 Mościcki Zygmunt 40, 230, 237

Motyka Jan „Lasowiak” 202, 204, 223
 Mroczek Czesław „Żądło”, „Wyrwa” 39, 56, 100, 102, 143
 Mroczek Stanisław 101
 „Mścigrom” zob. Szulczewski Zdzisław
 Muchowski Edmund Józef 144, 194
 Muradwan 92
 Musielak Michał 36
 Myrcha Henryk „Wilk” 62
 Myrcha Julian „Sambor” 47, 62, 63
 Myrcha Marian 241, 242
 „Myszka” NN 94

N

Nadolski 200
 Najdychor Józef 139, 194
 Narojek 200, 201
 Narutowicz Gabriel 23, 24
 Nazarewski Stanisław „Ksyk” 175, 179, 194
 Niedziątek Jan 38, 43
 Niemiński Czesław Józef 148
 Niewiadomski Eligiusz 24
 Nowacki Michał 179
 Nowacki Witold „Semko” 105
 Nowaczyński Adolf 24
 Nowak Marian 220
 Nowak Stanisław 89
 Nowakowska Stefania „Stefa” 42
 Nowakowski Zygmunt 25
 Nowikow 94
 Nowiński Piotr „Paweł” 110, 115, 121, 122
 Nowosielska - Szewczuk Leokadia 171, 194
 Nowosielski Alfons 148
 Nowosielski Janusz Wiktor 138, 146
 Nowosielski Ryszard 148
 Nowotko Marcelli 71, 72, 73

O

Obrepański Antoni 150, 165
 Obrepański Franciszek 145, 150, 165, 173, 194

Ochal Mieczysław 222
 Ochnik Julian 146, 192
 Okniński Stanisław „Zych” 46, 62, 125, 126, 127, 128, 129, 130
 Olczak Edward „Kaszuba” 44, 61
 Olczak Irena „Iрма” 46, 63, 64
 Olearski Stanisław „Lucjan” 41, 49
 Oleśniewicz Zygmunt 46
 Olędzki Józef 39
 „Olgierd” NN 110
 Otowski Czesław 39
 Oniszcuk Ryszard 41
 Oöller Jaropełk
 Oreszczuk Józef 141
 Oreszczuk Stanisław 142, 194
 Ornoch Józef „Mieczysław” 38, 100, 101, 102
 Orzełowski Jerzy „Orzeł” 200
 Osińska Marta 168, 169
 Osiński Franciszek 239
 Osóbka-Morawski Edward 213, 214
 „Ostoja” zob. Rejmak Wacław
 Ostrowski 169
 Ostrowski Jan 235
 Ostrowski Władysław 86
 Ostrywin Konstanty 223
 Oziewicz Ignacy „Czesław” 42, 48, 251, 252
 Ozimkowski Zygmunt „Tymon” 107

P

Pacholczyk Władysław „Adam Linowski” 43, 44, 48, 50, 251
 Paczkowski Andrzej 191
 Paderewski Ignacy Jan 21, 22
 Pałczyński Jan 222
 Pałyga Bolesław „Florek” 90
 Panasiuk Czesław „Sokół” 138, 142, 143, 148, 153, 155, 157, 158, 172, 173
 Panasiuk Stefania „Jutrzenka” 169, 171
 Panasiuk-Demianiuk Zofia „Iskierka” 143, 145, 148, 157, 158, 169, 171, 172, 194
 Papczenko Fiodor „Fiedia” 86, 91

Paplińska Regina „Rena” 46, 47
 Papliński Jerzy 46, 62
 Paszkowski Konstanty 91
 Paszyński 228
 Pawlak Edward 221
 Pawlak Jerzy 135, 191
 Paździor Henryk „Zew” 178
 Pelc Jerzy „Łazik” 41
 Pepliński Zygmunt 192
 Perycz Wacław „Bohun” 143, 145, 150, 161, 163, 172, 194
 Peryt Antoni „Dolski” 109
 Perzyński Włodzimierz 25
 Petrosjan Michał „Misza” 58
 Pękalski 77
 Piasecki Bolesław 30, 140, 181
 Piasecki Stanisław 25
 Piec Wincenty „Łaska” 65, 258
 Piekarski Stefan 203, 219
 Piekut Irena „Czarna Irka” 38, 46
 Pieracki Bronisław 140
 Pietruczuk Władysław 139, 146, 192
 Piłsudski Józef 23
 „Piorun” NN 111, 197
 Piotrowski „Stanisław Chorzemiński” 225
 Piotrowski 79
 Piotrowski Stanisław 148
 Pióro Hipolit 139
 Pióro Michał 230, 239, 240, 241, 242
 Piskunowicz Henryk 135, 149, 163, 164, 167, 172, 191
 Piszczak Anna 39
 Piszczek Franciszek „Widlak” 40, 47, 61, 64
 Piszczek Szczepan vel Nowak Bolesław „Hubert”, „Tomasz” 39, 43, 45, 51, 52, 53, 54, 64, 111, 126, 129, 231, 251, 252, 253
 Plichta - Wujec Irena 46
 Pluta-Czachowski Kazimierz 191
 Płazewski Jerzy vel Gadomski Zbigniew 167, 194

Pocheć Feliks 146
 Podgórski Stanisław „Kurpiel” 47, 61
 Podhorudyński Aleksander 222
 „Podlasiak” NN 101
 Podogrodzki Henryk 101
 Poeplau Leon „Wolan” 131, 133
 Polak „Kobra” 41
 Poleszuk”, „Lis” zob. Chyliński Wiktor
 Poniatowska Bronisława 40, 50, 107
 Popławski Jan Ludwik 10, 11, 12, 13, 14, 17
 Popławski Stanisław /właściwie Gorochow
 Siergiej Fiodorowicz/ 204, 217, 220
 Popowski Edward „Sokół” 102
 Poradowski Michał „Benedykt” 225, 227, 228, 235
 Posiadała Józef „Strąk” 44, 45, 47, 49, 58, 62, 95
 Potocki Bogusz 10
 Potuszyński 160
 Prokopowicz 220
 Prus Bogusław 222
 Pryszmont Piotr „Mon” 161
 Przesmycka - Litorowicz Julita 144, 157, 165, 194
 Przesmycka Jadwiga 157
 Przesmycki Włodzimierz „Sędzia”, „Adam” 142, 144, 147, 151, 157, 158, 160, 161, 162, 164, 165, 166, 183
 Przeździecki Stanisław 108
 Przeździecki Henryk 234
 Przyborowski Lech 47, 125, 126, 127
 Puchalski Ewaryst 230, 242, 243
 Pyrko 92

R

Rabajczyk Stefan „Tygrys” 142, 143, 145, 148, 194
 Radel Florian „Florian” 40, 252
 Radkiewicz Stanisław 214
 Radwański 148
 Radzicki Stanisław 210, 221

Radzikowska Maria 171
 Radzikowski Józef 148, 156, 166
 Radzikowski Michał „Zielonka” 138, 148
 Radzikowski Piotr „Grom” 175, 177
 Radzikowski Stanisław 172, 173
 Radzikowski Tadeusz „Wilk” 148, 145, 148, 158, 173, 194
 Radzikowski Wacław „Rzędzian” 178, 181, 182
 Rak Albin „Lesiński” 60, 65, 120, 184, 253
 Rapp Ignacy 40, 49, 50, 54, 117
 Rapp Mieczysław 40, 54, 62, 117, 118
 Rechnio Wiktor 86
 „Reiser” NN 181, 182, 189
 Rejenciak Mieczysław „Konrad” 46, 62, 125, 126, 127, 128, 129
 Rejmak Wacław „Ostoja” 61, 66, 105, 106, 109, 110, 111, 115, 120
 Rembieliński Jan 28
 Reps Apolinary 222
 Reszutek Remigiusz 210, 221
 Reymont Władysław 10, 24
 „Rękawica” zob. Tomaszewicz Tadeusz
 Rogoziński Bazyli 205, 206, 220
 Roguski Tadeusz 100, 101
 Rokicki Józef „Michał” 39, 42, 44
 Rola-Żymierski Michał (właściwie Łyżwiński Michał) 214, 217, 219
 Ros 74
 Rosiek Stanisław 223
 Roślan Henryk „Wilk” 151
 Rossała Michał Mieczysław „Wali” 60, 67, 110, 111, 120, 196
 Rossałowa Walentyna 111, 112, 114
 Rowecki Stefan „Grot”, „Kalina” 75, 76
 Rowicki Wacław 102
 Roztworowski Karol Hubert 25, 29
 Rudzki Józef 74
 Russa Julian 222
 Ruszczyński „Brochwicz” 92
 Rybak Stanisław „Niemczyk” 102
 Rybak Zbigniew „Orlicz” 109, 202, 204,

210, 221
 Rybakow Aniela „Maruda”, „Nusia” 38, 46, 61, 112
 Rybakow Zdzisława „Górska” 38, 43, 44, 46, 53, 60, 112, 249
 Rybarski Roman 28
 Rymkiewicz 220
 Ryng 13
 „Ryszard” zob. Skup Tomasz
 Rzążewska Bogunia 242
 Rzepecki Jan 191, 192

S

Sacha Stefan „Marek” 28, 42, 44
 Sacharczuk Konstanty 150
 Sadowski Antoni 142, 148, 155
 Sadowski Jan „Grom” 142, 144, 145, 148, 149, 153, 154, 155, 161, 162, 181, 187, 188, 194
 Sakowski Antoni 138
 Sakowski Jan 141
 Sakowski Kazimierz „Lasoń” 148
 Salitra Franciszek 221
 Sałaciński Alojzy „Topór” 65
 Sarnowski Kazimierz „Ryś” 149, 175, 178, 179, 181, 182, 184, 185, 194
 Sasin Franciszek 174, 177
 Sasin Jerzy „Kopka” 250
 Satanowski Robert 85
 Sawicki 89
 Sawicki Bolestaw 148
 Sawicki Dariusz 35
 Sawicki Jan „Brzeziński” 39, 100
 Semenik Antoni 193
 „Semko” zob. Kosiba Ferdynand
 „Sędzia”, „Adam” zob. Przesmycki Włodzimierz
 Sęk Karol „Jakub Rolka” 43, 50, 51, 52, 53, 60, 63, 64, 65, 254, 257, 258
 „Sęk” zob. Kosobudzki Stefan
 „Sęp - syn Gadali” zob. Trojanowski Czesław
 „Sęp” zob. Wyczółkowski Władysław

Sidewicz Stanisław „Gołąb” 52, 53, 59, 67, 189
 Sidorowicz Władysław „Soka” 63
 Sieczkowski Jan 178
 Sielicki Władysław 175
 Siemaszko Napoleon 29
 Siemaszko Zbigniew S. 140, 192
 Sienkiewicz „Juracha” 229
 Sienkiewicz Bolestaw „Wilczur” 42, 52, 53, 60, 112, 113, 248
 Sienkiewicz Henryk 24
 Sieroszewski Wacław 10
 Sikora Zygmunt 200, 201
 Sikorski Stanisław „Roman” 86
 Sikorski Władysław 44, 75
 „Silny” zob. Moskwik Czesław
 Skarżyński Jan 39
 Skirmunt Konstanty 21
 Składanec Edward 221
 „Skoczek” NN 181
 Skoliniec Jerzy „Kruk” 90, 208
 Skrobański Konrad „Konrad”, „Jastrzębiec” 50, 57, 58, 105, 107, 108
 Skrzeczkowski Tadeusz 102
 Skup Tomasz „Ryszard” 35, 47, 61, 127, 129
 Skwierczyńska Kamila 112, 114
 Skwierczyński Zygmunt „Biały” 46
 Słowikowski Anatol „Andrzej Nieznany” 133
 Sobek Kazimierz 91
 Sobiepanek Tadeusz „Nietoperz” 39, 56, 101, 103
 Sobieszczuk 149
 Sobkowski Feliks 89
 Sobol Anatol 223
 „Sokal” zob. Tack Edmund vel Jasiński
 Sokołowski Czesław 229, 230, 233, 242, 245
 Sokołowski Jan 149
 „Sokół” zob. Miodoński Stanisław
 „Sokół” zob. Wojtulewicz Stanisław

Solnica Józef „Żuk” 86
 Somla Wiktor 84
 Sopyła Wiktor 107
 Sowa Tadeusz 175
 Sowa Zygmunt 102
 Sroka Jerzy 73, 91, 188, 192
 Stahl Zdzisław 29, 30
 Stanisław NN „Lawina” 110
 Stasiuk Stanisław 179
 Steć Franciszek „Szaruga” 56
 Stefaniak Kazimierz „Lis” 200
 Stefaniuk Jan Stanisław 141
 Stefaniuk Józef 149
 Sterniczuk Stanisław 139
 Stojanowski Karol „Karol” 37, 43, 44
 Stojanowski Piotr 222
 Stolarz Jan 83
 Stolcman Antoni „Mewa” 200, 202, 204
 „Strąk” zob. Posiadała Józef
 Stroński Stanisław 33
 Strupiechowski Marian 39
 Strychalski Jerzy 78, 135, 192
 Strzelecki „Niebora” 197
 Strzembosz Tomasz 135, 162, 190
 Stypułkowski Zbigniew „Zbyszek” 29, 37, 39, 43, 139
 Sulewski Wojciech 91
 Sułkowski Jan „Przybysz” 108
 Suskiewicz Marian 248
 Syzdek Bronisław 91
 Szabanowicz 173
 Szachtow 93
 Szacznajder Jadwiga „Gaga” 46
 Szafrński 91
 Szarapko Wacław 91
 Szawłowski Ryszard 140
 Szczerbicki Edward 140, 177
 Szczerbicki Jan 139
 Szczerbicki Seweryn 174, 177, 182
 „Szczęsny” NN 52, 55, 101
 Szczuka 43, 45
 Szerzeniewski Mieczysław „Grom” 109

Szewczuk Józef 141
 Szewczyk Zdzisław 46
 Szeweluk Tadeusz 140
 Szklarski Andrzej 229, 235, 243, 244
 Szotkowski Antoni „Antoni” 133
 Szoplik Czesław „Burza” 178, 181, 182, 194
 Szoplik Franciszka 169, 171
 Szoplik Józef 148, 167
 Szpakowski Włodzimierz 222
 Szpakowski Zdzisław 47
 Szulczewski Zdzisław „Mścigrom” 54, 62, 112, 113, 115, 117, 118, 119, 122
 Szust Antoni 58
 Szymanowski Józef 223
 „Szymon” NN 258
 Szyniecki Roman 78

Ś

Śledź Jan 202, 204
 „Śliwa” NN 121
 Śnieżek Wiktor 141
 Świderski Apolinary 38, 43, 241
 Świerczewski Karol 217
 Święcki Antoni „Długosz” 100
 Świnarski Henryk 41

T

Tack Edmund vel Jasiński „Sokal” 43, 46, 52, 60, 61, 124, 125, 126, 197, 248
 Tajchert Jan „Farys” 112, 113, 114
 Taras Stanisław „Kluczyk” 148
 Tarczewski Henryk „Węgiełek” 200, 201, 204, 210, 221
 Tarkowska Jadwiga „Jadźka” 46
 Tarnogrodzki Tadeusz 192
 Telechun Igor „Dab” 181
 Tetmajer Kazimierz 10, 24
 Tokarz Adam 151, 161, 162, 163, 192
 Tomaszewicz Tadeusz „Rękawica” 39, 55, 103, 192
 Trajdos Mieczysław 28

Trochimiak Czesław „Car” 112, 113
 Trojanowski Czesław „Sęp-syn Gadali”, „Sęp II” 62, 95, 112, 113, 117, 119
 Tryc Ryszard 192
 Tubielewicz Henryk „Socha” 106, 110
 Tubielewicz Jan „Kordian” 106, 110
 Tułbuszew 94
 Tutak Adam „Orlicz”, „Znicz” 56, 57
 Twórz Edmund 101
 „Tyka” zob. Lewicki Tadeusz
 Tymoszek Alina „Bożenka” 46, 47, 58

U

Urbanowski Maciej 35
 Uziak Henryk 47
 Uziak Stanisław 47

V

„Vikers” NN 52, 53, 56

W

Wacławski Stanisław 33
 Wagner Zbigniew 221
 Walasek Kazimierz „Konar” 183
 Walczuk Stanisław 150, 175, 179
 „Wali” zob. Rossała Michał Mieczysław
 Wardziak 148
 Wasak Stanisław 41
 Wasilewski Zygmunt 10, 13, 24
 Wasiutyński Bohdan 24, 28
 Wasiutyński Wojciech 25, 29, 36
 Wasyluk Aleksander 141
 Waszczuk Hipolit 150
 Wawryniuk Edmund „Wiatr” 136, 138, 139, 140, 173, 174, 179, 194
 Wawryniuk Edward 138, 139, 140
 Wawryniuk Eugeniusz 149
 Wawryniuk Wincenty 139, 140
 Wawrzyniak Feliks „Artur” 139, 145, 149, 154, 156, 158, 159, 162, 163, 177, 181, 194
 Wągrowski 257

Wąsowski Józef 56, 103
 Wereszczyński Tadeusz 202, 204
 Wereszko Aleksander 147, 162, 176, 182
 Wesółowski Zbigniew 222
 Weyssenhoff Józef 25
 Wierczak Karol 28
 Wierzejska 46
 „Wiktor Gazdowski” NN 42, 51, 52, 53, 64
 „Wiktor” zob. Bucholc Bernard
 „Wiktor” zob. Fligier Mirosław
 „Wiktor” zob. Iciaszek Jerzy
 „Wilczur” zob. Sienkiewicz Bolesław
 Willi 120
 Wilson Woodrow 22
 Wiśniewski Antoni 141
 Wiśniewski Michał „Kujawiak” 178, 181, 182
 Wiśniewski Michał 147, 152, 192
 Witek Eugeniusz 223
 Witkowski Konstanty „Muller” 40, 90, 91
 Witkowski Mieczysław „Stal” 58
 Witkowski Tomasz 58
 Witos Wincenty 23
 Wojciechowski Stanisław „Sęp” 39
 Wojnar Kasper 14
 Wojtasiewicz 86
 Wojtczuk Ludwik 56
 Wojtkowska Barbara „Basia” 62
 Wojtkowski Jerzy „Drzazga” 38, 52, 60, 62, 67, 96, 111, 117, 118, 119, 120, 122, 197
 Wojtulewicz Józef 149
 Wojtulewicz Julian „Sokół” 149
 Wojtulewicz Stanisław „Sokół” 142, 145, 153, 154, 156, 157, 166, 171, 177, 185, 194
 Wolanin Zygmunt „Zenon”, „Jerzy” 40, 199, 200, 201
 Wołk Janina 142, 194
 Wołk Zenon „Burza” 142, 150, 164, 166, 167, 187
 Wołoch Krystyna „Krystynka” 46

Wołoch Sabina „Sabcia” 46
 Worowski Józef 78, 92
 Woszczerowicz Wojciech 47
 Woszyński Kazimierz 222
 Woźniesieński Dymitr 199, 201, 220
 Wójtowicz Michał 58, 80
 Wróbel Henryk „Górka” 145, 149, 152,
 154, 156, 163, 195
 Wróbel Józef 149
 Wrzosek Henryk „Górka”, „Rawa” 56
 „Wujcio” NN 101
 Wyczółkowski Władysław „Sęp” 46, 53,
 61, 95
 Wyganowski Józef „Hebel” 148
 Wyrzykowski Bogustaw „Kowal”, „Korwin”
 150, 155, 165
 Wyrzykowski Bolesław „Dębowy” 145,
 148, 195
 Wyrzykowski Ryszard 150
 Wyrzykowski Stefan „Zenon” 184
 Wyrzykowski Tadeusz 150
 Wyspiański Stanisław 24
 Wyszetko Władysław 222

Z

Zaborowski Tadeusz 139
 Zadrożniak Stanisław 141
 Zajcew 201, 220
 Zakrzewski Zdzisław 36
 Zalewski Jan „Eugeniusz” 55, 100
 Zalewski Henryk 56, 103
 „Zalewski” /Polański Tadeusz?/ 52, 56, 65
 Zamoyski Maurycy 21, 23

Zams Władysław 221
 Zańko Franciszek 143, 146, 192
 „Zawada” NN 65
 Zawadzki Władysław „Jurek” 81, 86, 91
 Zawarczyński Marian „Mir”, „Ziemowit”
 42, 43, 186, 250
 Zawistowski Leopold „Czarny” 38
 Zborowski Franciszek „Zbroja” 83
 Zbudzki 94
 Zdancewicz 74
 Zdunek Tadeusz 223
 Zdzieborski Polikarp „Pantera” 102
 Zgaiński Jacek „Piaś” 47, 125
 Zgorzałek Czesław 230
 Zieleniewski Tadeusz „Zgraja” 46, 62, 126
 Zieliński Henryk 222
 Zieliński Stanisław 159, 160
 Ziontak Henryk 174, 177
 Ziontak Jan 158
 „Zrak” NN 94
 „Zryw”, „Kowalski” zob. Demianiuk Henryk
 „Zwardoń” NN 56

Ż

Żak 61, 62, 94, 95
 Żązewski Mieczysław 141
 Żebrowski Leszek 96, 184, 189, 190, 224,
 226
 Żeromski Stefan 10
 Żuk Jan „Mirecki” 49
 Żukrowski Wojciech 25
 Żurawski Aleksander 118

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH, GEOGRAFICZNO-POLITYCZNYCH

A

Albanów 233
 Ameryka 21, 22, 23, 32
 Andrychów 253
 Anglia 22
 Argentyna 70
 Austro-Węgry 19, 23

B

Bałtyk 11, 22
 Baran 204, 207, 211
 Baranowicze 142, 257
 Bereza Kartuska 30, 44
 Berlin 41
 Besarabia 255
 Biała Podlaska 14, 37, 39, 42, 43, 52, 55,
 70, 72, 73, 78, 83, 84, 139, 177, 188, 230,
 238, 239
 Białobrzegi 236
 Białoruś 22, 23
 Bielany (powiat łukowski) 78, 92
 Bielany (powiat sokołowski) 39, 57, 99
 Bielsk Podlaski 231
 Bielsko-Biała 29
 Biłgoraj 83
 Binduga 138, 146
 Błonie 100
 Bombholtz 251
 Borsuki 138
 Borysów 240
 Brody 246
 Bronisławów 78
 Broszków 86
 Brwinów 254
 Brześć 142, 144, 153, 232, 251, 252
 Brzeziny 234
 Brzozowica 198

Brzozów 121
 Buczyn Szlachecki 57
 Budapeszt 239
 Bug 137, 142, 153, 154, 158, 159, 176,
 181, 186
 Bujniak 115
 Bużka 138, 146, 149
 Bydgoszcz 248

C

Celujki 78
 Cerańów 39, 57
 Chełm 246, 248, 250
 Chełmno Śląskie 233
 Chicago 252
 Chlebczyn 139, 141, 146, 149
 Chłopków 138, 142, 144, 145, 150, 164,
 165, 167, 187
 Chromna 122
 Chruszczewka 57
 Chybów 138, 139, 140, 141, 142, 144, 145,
 147, 148, 154, 155, 159, 160, 161, 167,
 171, 173, 185, 188
 Czeremcha 156, 176, 181
 Czerśl 110
 Czerwinka Liwska 39, 55, 99, 100, 101,
 239, 241
 Częstochowa 23

D

Dąbie 107
 Dęblin 234
 Dębowica 200
 Dębowierzchy 40
 Dębów ? 231
 Dniestr 256
 Dobre 103
 Dołhobyczno 240

Domanice 80, 95, 243, 244
Drohiczyn 121, 238
Działdowo 248

E

Emin 39, 101
Europa 19, 21, 22, 27, 33, 34, 35
Europa Środkowa 34

F

Falaticze 145
Francja 34, 70
Franopol 142, 149, 156
Fronotów 138, 145, 148, 149, 164, 186
Fryburg 244

G

Galicja 12, 13, 14, 21, 71
Gałki 81, 86
Garwolin 100
Gdańsk 22, 123, 249
Gnojno 138
Gołębki 197, 200, 201, 202
Gołowierzchy 200, 201, 202
Górki 137, 146, 174
Górki Grabaki 39
Górny Śląsk 21
Górzno 234
Graża Dąbrowizna 86
Grębków 56, 83, 104
Gręzówka 54, 67, 105, 106, 107, 108
Grodno 102, 257
Grodzisk Mazowiecki 104
Gródek Jagielloński 257
Grudziądz 248
Grzybów 139, 145, 148, 164, 166, 171
Gusen 106
Gyor 239

H

Halicz 256
Hołowczyce 137, 141, 142, 144, 145, 147,
149, 155, 157, 158, 162, 175, 176, 184

Horbów 233
Hordziesz 78
Horoski 147, 138, 145, 149, 150, 173
Humań 255, 256

I

Itawa 237

J

Jabłonna Lacka 56, 57, 232
Janów Lubelski 83
Janów Podlaski 229, 231, 233, 237, 239,
243
Jarnice 102
Jarosław 57
Jasionka 40, 58, 237
Jata 52, 55, 56, 57, 58, 59, 61, 62, 63, 93,
111, 114, 115, 120, 129, 196
Jazłowiec 256
Józefów (pow. węgrowski) 103
Józefów (pow. łukowski) 77, 78

K

Kalitów 73
Kalinowszczyzna 239
Kalinówka 181
Kałuszyn 103
Kamianka 141, 145, 148, 164, 167, 171
Kamień Koszyrski 251
Kaniów 255
Karczewiec 104
Karpaty 255
Katowice 254
Kąkolewnica 40, 91, 109, 201, 202, 205,
206, 207, 208, 212, 217, 233
Kielce 219, 241
Kielecczyzna ...17
Kielpiniec 57, 233
Kijów 256
Kisielew 138, 145, 149, 150, 165
Klepaczew 138, 158, 176
Klimczyce 141, 146, 149, 166

Klimonty 122
Kłoczew 242
Kock 153, 240
Kolonia Hołowczyce 174
Kolonia Płosków 145, 148, 164, 184
Komarówka Podlaska 234
Konstantynów 138
Korczew 120, 121, 137, 151
Kornica 138, 143, 174
Korytnica 101, 103
Kosów Lacki 57, 240
Kotuń 80, 86
Kózki 138, 141, 146, 150
Krajenka 253
Kraków 29, 105, 246
Kresy Wschodnie .21
Królestwo Kongresowe 18, 19, 21
Krypy 102
Kubań 256
Kutno 250
Kwidzyna 237

L

Lepla 256
Leszczanka 40
Leśnogóra 83
Lida 256
Lidzbark 248
Lipniak 94
Lipno 138, 141, 149
Lisie Jamy 106
Litewniki Nowe 138, 145, 149, 158, 159
Litwa 22, 23
Litwa Środkowa 23
Liw 38, 100, 102, 102, 103, 232
Lozanna 21
Lubartów 83, 201, 202, 217
Lubelszczyzna 71, 75, 76, 83
Lublin 80, 206, 207, 208, 210, 238, 246
Łwów 13, 33, 246

Ł

Łazy 118
Łączna Wola 200
Łochów 101
Łomazy 73, 74
Łosice 122, 145, 160
Łowicz 247
Łuków 41, 42, 52, 54, 55, 62, 84, 105, 106,
107, 108, 109, 115, 196, 197, 201, 202,
230, 238, 239, 243
Łysobyki 243
Łysów 137, 145, 151, 153, 160

M

Maciejowice 231, 243
Makoszka 40, 237
Małopolska Wschodnia 22
Mamałyga 255
Mazury 22
Mężenin 138, 146, 165, 186
Miastków 235
Michalin 229
Michałów 165, 176, 178
Miednoje 141
Miedzna 89, 234
Mielnik 181
Mierzvice 58
Mierzvice Nowe 142, 145, 148, 149, 158,
163, 164, 171
Mierzvice Stare 138, 139, 142, 145, 147,
148, 149, 153, 154, 155, 156, 157, 158,
164, 166, 171, 176, 177, 178, 182
Międzyrzec Podlaski 78, 236
Milanów 78
Mińsk Mazowiecki 81, 84, 85, 103, 104, 108
Misie 40
Mława 248
Mokobody 64
Mordy 122, 235, 237
Moskwa 70, 219
Mroczi 61, 62, 92, 95
Mrozy 104

Muchawka 64
Murmań 256
Myślenice 31

N

Nieciecz 239, 241
Niemen 11
Niwiski 114, 241
Nosów 138
Nowa Wieś 57
Nowe Miasto 229
Nurzyny 115
Nysa Łużycka 34, 131

O

Ochoża 58
Odessa 255, 256
Odra 34, 131
Ogrodniki 101
Okrzeja 108
Olszanka 42, 64
Olszew 39
Olsztyn 236
Opoczno 248
Opole 13
Opole (powiat włodawski) 40, 83
Orzechów 100
Orzeszówka 89
Osiek 240
Ostaszków 141
Ostromęczyn 145
Ostróda 236, 237
Ostrów 231, 235
Ostrów Mazowiecka 252
Ostrówek 102
Oszczów 240
Oświęcim 53, 133
Otwock 110

P

Parczew 39, 54, 58, 83, 91, 237, 251, 252
Parysów 231, 232

Paryż 21
Piwonia 237
Platerów 175, 176
Polków-Sagały 83
Polskowola 40
Połazie 102
Pomorze 33
Pomorze Gdańskie 11
Popławy 145, 150, 173, 202
Poznań 24, 29, 38
Poznańskie 33
Prusy .11
Prusy Wschodnie .11, 21, 34
Prusy Zachodnie .21
Prużany 70
Przegaliny 232
Przemyśl 29
Przytyk 31
Przywory 243, 244
Puławy 242
Purzyce 145
Puszkino 70

R

Radzików 232
Radzymin 256
Radzyń Podlaski 42, 52, 55, 84, 90, 91 106,
201, 202, 207, 208, 212
Rakowiec 237
Ratyniec 57
Ravensbruck 114
Rąbież 102
Ren 34
Ręczaje Nowe 99
Rogów 39
Role 106
Równe 219, 254
Ruda 78
Rudka Kijańska 58
Rudno 78
Rusków 138
Ryki 234

Rykonty 256
Rzeplin 240
Rzewuski 139, 145, 148, 149, 164, 167, 168

S

Sadowne 89
Sarnaki 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141,
142, 144, 145, 146, 147, 148, 151, 153,
160, 162, 164, 168, 171, 173, 174, 176,
177, 181, 186, 187, 188
Sawice 57
Sawki 40
Sekuła 94
Serokomla 78
Serpelice 138, 145, 149, 150, 176, 182
Sewerynów 100
Siedlce 14, 37, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 45,
46, 50, 51, 52, 54, 55, 60, 61, 63, 64, 67,
81, 84, 86, 88, 89, 105, 110, 111, 112,
120, 121, 122, 169, 172 230, 232, 234,
236, 238, 239, 241, 242, 243, 244, 246,
247, 249, 252, 257, 258
Siematycze 175
Siennica 244
Sierńcaszka 50, 107
Sionna 86
Sitarze 102
Skórzec 84, 86, 112
Skrzeszew 57, 239
Skwierczyn 39
Sławatycze 40
Smoleńsk 255
Sochaczew 100
Sokołów Podlaski 39, 52, 55, 56, 64, 84, 88,
89, 90, 99, 122 137, 230, 233, 243
Sokółka 89
Soroki 255
Sosnowiec 240, 241
St. Paul 252
St. Polten 238
Stalingrad 198
Stalinogorsk (Nowomoskowsk) 258
Stanica Paszkowska 256

Stanin 54, 109
Stany Zjednoczone zob. Ameryka
Starczewice 154
Starobielsk 141
Sterdyń 57
Stępków 252
Stoczek Łukowski 92
Stoczek Węgrowski 231
Stojanów 246
Stok Lacki 84, 101
Strypa 256
Strzakły 40
Strzyżew 115, 117, 200, 202
Sudety 34
Sulki 99, 103
Susz 237
Swory 78
Symrych 233
Szaniawy Matysy 198
Szaniawy Poniaty 198, 200, 202
Szczurów 39, 55, 101
Szczygły Górne 206
Szukopy 239
Szmuniew 57
Szpaki 139, 145, 150, 167, 174, 175, 176
Szwajcaria 9

Ś

Śląsk 11, 19, 22, 33, 254
Śląsk Cieszyński 22
Śląsk Opolski 21
Śmiary 50, 107
Świtarze 101

T

Tarnopol 246
Telaki 57
Terlików 141, 146, 157
Toczyska 39
Tokary 183
Toruń 248, 249, 252
Trzebieiszów 40, 196, 197, 200, 201, 202,

241
Turze Rogi 198
Tworki 38
Tyraspol 256

U

Ukraina 23

W

Wagram 117
Wałbrzych 254
Warmia 17, 22
Warszawa 10, 12, 13, 21, 24, 29, 30, 39,
41, 42, 44, 48, 53, 64, 80, 110, 225,
229, 230, 231, 233, 254, 256, 257, 258
Wesoła 247
Węgrów 39, 52, 55, 56, 88, 98, 99, 102,
122, 230, 231
Wielkopolska 11, 21
Wierzbo 56, 83, 101, 103, 236
Wierzejki 202
Wilczyśka 233
Wilno 33, 233, 251, 256, 257
Wista 11
Wisznice 40, 241
Wiśniew 48, 49, 94, 95
Włochy 26
Włocławek 246
Włodawa 42, 52, 55, 58, 230, 251
Wodynie 48, 86, 235
Wojcieszków 237
Wola Wodyńska 94
Wotyńce 94, 112
Woroniec 78
Woskrzenice 73
Wółka Konopna 202
Wrocław 114, 250
Wronki 105, 206, 207, 237

Wrotnów 90
Września 255
Wylany 200
Wyrozębny 239
Wyrzyki 142, 145, 154, 158, 159, 168, 172,
173, 187

Z

Zabuże 142, 145, 149, 157, 158, 159, 176,
184
Zakępie 78
Zalesie 118
Zamość 250
Zaolszynie 200, 202
Zapowiednik 198
Zarzec 235
Zawady 145
Zbrucz 22, 256
Zbuczyn 38, 111, 120, 232, 234
Zembry 202
Zgierz 37, 219
Złota Lipa 256
Złotów 253
ZSSR zob. Związek Sowiecki
Zuzółka 102
Związek Sowiecki 32, 69, 70
Zwola 243

Ż

Żarnówka 100
Żeliszew 48, 86
Żeszczynka 241
Żuków 237

Indeks nie obejmuje nazw – Niemcy, Polska i
Podlasie, jako zbyt często występujących w tekście.

Dywersonja

*Dywersonjo, dywersonjo, cóżś za potęga
że każdego drania, że każdego drania twa ręka dosięga – bis
A gdy już dosięgnie, to nie pożałuje,
likwiduje szybko, likwiduje szybko bandytów i szuje. – bis*

*Z naszej ręki giną, niemieckie mundury,
mosty i pociągi, mosty i pociągi wylatują w chmury – bis
Kędy my przejdziemy, milknienie opozycja,
my podziemnej Polski, my podziemnej Polski święta inkwizycja – bis*

*Vikersy i Visy, dynamit i szmajsery,
nabijemy nimi, nabijemy nimi Niemców do cholery. – bis
Mamy pułkownika chłopca morowego,
przy nim się nie boim, przy nim się nie boim Hitlera samego. – bis*

*Pan porucznik „Wali” opieką otoczy,
każdy z podchorążych, każdy z podchorążych w ogień za nim skoczy. – bis
Ksiądz kapelan „Brzoza” modli się za nami,
ażebyśmy wszyscy, ażebyśmy wszyscy wojnę przetrzymali. – bis*

*Dziewczęta za nami patrzą zakochane,
ach ci z NSZ-tu, ach ci z NSZ-tu chłopcy malowane. – bis*

„Dywersonja” była ulubioną piosenką partyzancką, często śpiewaną przez
żołnierzy Akcji Specjalnej NSZ z oddziału „Dym” por./kpt Jerzego
Wojtkowskiego ps. „Drzazga”, zgrupowanych w XII Komendzie Okręgu
NSZ w Siedlcach. „Dywersonja” wkrótce stała się hymnem marszowym
żołnierzy AS NSZ, a śpiewana była na melodię „Wojenko, wojenko” i
pochodzi ze zbiorów śpiewnika partyzanckiego kpr. pchr./kpt NSZ-AK
Antonia Stolemana ps. „Mewa”.

SPIS RZECZY:

PPRZEDMOWA	7
ZARYS HISTORII POLSKIEGO OBOZU NARODOWEGO 1887 – 1939,	
<i>Wojciech Jerzy Muszyński</i>	9
ZARYS HISTORII XII OKRĘGU NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH	
NA PODLASIU, <i>Marian Krasuski</i>	37
„REWOLUCYJNY BANDYTYZM” NA PODLASIU	
W LATACH 1942-1944 – ZARYS PROBLEMU, <i>Mariusz Bechta</i>	68
NARODOWE SIŁY ZBROJNE W POWIECIE WĘGROWSKIM	
W LATACH 1942-1950, <i>Tadeusz Tomasziewicz</i>	98
PARTYZANCKA DZIAŁALNOŚĆ NSZ	
NA PODLASIU, <i>Piotr Kosobudzki</i>	105
SIEDLECKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA	
XII OKRĘGU NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1942-1944,	
<i>Tadeusz Jaworowski</i>	124
ORGANIZACJA „MIECZ I PŁUG”, <i>Aneta Wojcieszekiewicz</i>	131
ORGANIZACJE KONSPIRACYJNE W OKOLICACH SARNAK	
WYWODZĄCE SWE KORZENIE Z RUCHU NARODOWEGO,	
<i>Janusz W. Nowosielski</i>	135
KĄKOLEWNICA 1944 r., <i>Antoni Stolecman</i>	196
DUSZPASTERSTWO NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH	
W XII OKRĘGU NSZ, <i>Leszek Sawicki</i>	224
BIOGRAMY:	246
INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW	259
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH,	
GEOGRAFICZNO-POLITYCZNYCH I ETNICZNYCH	273
DYWERSJA	279
ZDJĘCIA	282

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów:

*Zygmunta Goławskiego
Piotra Kosobudzkiego
Tadeusza Tomaszewicza
Mariana Krasuskiego
Antoniego Stolecmana
Janusza W. Nowosielskiego
Tomasza Skupia
Leszka Żebrowskiego*

SPIS RZECZY:

PRZEDMOWA	7
ZARYS HISTORII POLSKIEGO RUCHU NARODOWEGO 1897 – 1934	11
Wojciech Jerzy Młynarski	12
ZARYS HISTORII SIŁ NARODOWYCH W OKRESIE 1934 – 1939	15
NAPOMIENIA	16
Zdjęcia pochodzące ze zbiorów	17
REWOLUCYJNY RUCH W POLSCE	18
W LATACH 1914 – 1918	19
NARODOWE RUCHY W LATACH 1919 – 1922	20
W LATACH 1923 – 1928	21
PARTYZANCKA DZIAŁALNOŚĆ	22
Mariano Krasiński	23
Antoni Szostak	24
W LATACH 1929 – 1933	25
ORGANIZACJA	26
ORGANIZACJE KULTURALNE I OŚWIECENIOWE	27
WYKONANIE ROL W RUCHU NARODOWYM	28
W LATACH 1934 – 1939	29
DZIAŁALNOŚĆ NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH	30
W XII OKRĘGU NSZ, Leśny Strzał	31
PROGRAMY	32
INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW	33
INDEKS NAZW OGRANICZONYCH	34
OGÓLNOŚĆ POLITYCZNYCH I ETNICZNYCH	35
DZIWIENIA	36
ZOBACZ	37



Uroczystość poświęcenia sztandaru Sekcji Młodych SN w Siedlcach 8 kwietnia 1934 r.



Czesław Dmowski – kierownik Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego w powiecie siedleckim

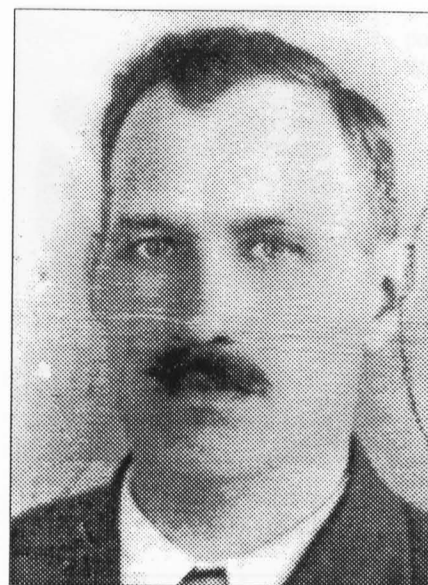


Władysław Skup – poseł ZL-N na Sejm RP w latach 1919-1922



Józef Milik „Ozima” – poseł SN na Sejm RP w latach 1928-1935

kpt. Michał Gniot „Wrzos” – Komendant Okręgu XII NSZ
/zdjęcie współczesne/



ppłk. Stanisław Miodoński „Sokół” –
Komendant Okręgu XII NSZ



kpt. Szczepan Piszczek „Hubert” „Tomasz”
– Komendant Okręgu XII NSZ



por. Edward Tack „Sokal” – szef III Wydz.
KO XII NSZ



ppor. Wacław Lauferski „Bogdan” szef
VI Wydz. KO XII NSZ



kpt. Jerzy Wojtkowski „Drzazga” –
Kierownik Akcji Specjalnej KO XII NSZ



por. Marian Krasuski „Marian” – Z-ca szefa
Wydz. VI KO XII NSZ



ks. mjr Stanisław Jurczak
„Brzoza”, „Kanty” – kapelan
XII Okręgu NSZ





mjr Karol Sęk „Rolka” – szef II
Wydz. KO XII NSZ



Zdzisława Rybakow „Górska” –
Kierowniczka PSK w KO XII NSZ



por. Stanisław Olearski „Lucjan” –
przedstawiciel ZJ w Siedlcach



ks. dr Jan Niedziątek – szef Wyd. Informacji
i Propagandy Okręgu NOW w Siedlcach



mec. Zygmunt Chrzanowski „Lisicki”
– Delegat Rządu na Powiat Siedlce



prof. Ferdynand Kosiba „Semko” – członek
Zarządu Okręgu Podlaskiego Stronnictwa
Narodowego



Tadeusz Tomaszewicz „Rękawica” – organizator NSZ w pow. węgrowskim, redaktor pisma KOP „Informator”, tygodnika NSZ „Głos Polski”, instruktor pionu kulturalno-oświatowego Okręgu NSZ Warszawa-powiaty



kpt. Karol Czapski „Bieroń” – Komendant Powiatu NSZ Węgrów XII.1944-1950



ppor. Zygmunt Godlewski „Mruk” – oficer organizacyjny Powiatu NSZ Węgrów



pchr. Jan Zalewski „Eugeniusz” – oficer organizacyjny Powiatu NSZ Węgrów



pchr. Stanisław Ławecki „Znicz”, „Kazik” – adiutant Komendanta NSZ Węgrów



pchr. Kazimierz Czapski „Krzew” – Z-ca dowódcy kompanii ppor. Józefa Ornocha „Mieczysława” w Powiecie NSZ Węgrów



ppor. Józef Ornoch „Mieczysław” – dowódca kompanii w Powiecie NSZ Węgrów



pchr. Tadeusz Sobiepanek „Nietoperz” – d-ca kompanii w Powiecie NSZ Węgrów



ppor. Zygmunt Klem „Zbyszko” – d-ca kompanii w Powiecie NSZ Węgrów



kpr. pchr. Czesław Mroczek „Wyrwa” – d-ca plutonu w Powiecie NSZ Węgrów



kpr. pchr. Jan Sawicki „Brzeziński” – d-ca plutonu w Powiecie NSZ Węgrów



pchr. Czesław Boruc „Las” – d-ca plutonu w Powiecie NSZ Węgrów



ks. Zygmunt Mościcki –
kapelan w Powiecie NSZ
Biała Podlaska



ppor. Witold Księżopolski
„Jastrząb” – d-ca plutonu
w Powiecie NSZ Siedlice



kpt. Leon Klencner „Jan
Zawisza” – komendant
Powiatu NSZ Siedlice



Tomasz Skup – członek
redakcji pisma „Młody
Polak”



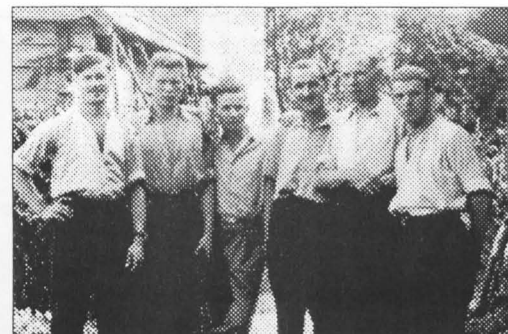
plut. pchr. Tadeusz
Jaworowski – dowódca
„Młodzieżówki” NSZ w
Siedlcach



por. Henryk Izdebski
„Sokół II” – d-ca kom-
panii w Powiecie NSZ
Siedlice



st. sierż. Stefan
Kosobudzki „Sęk”

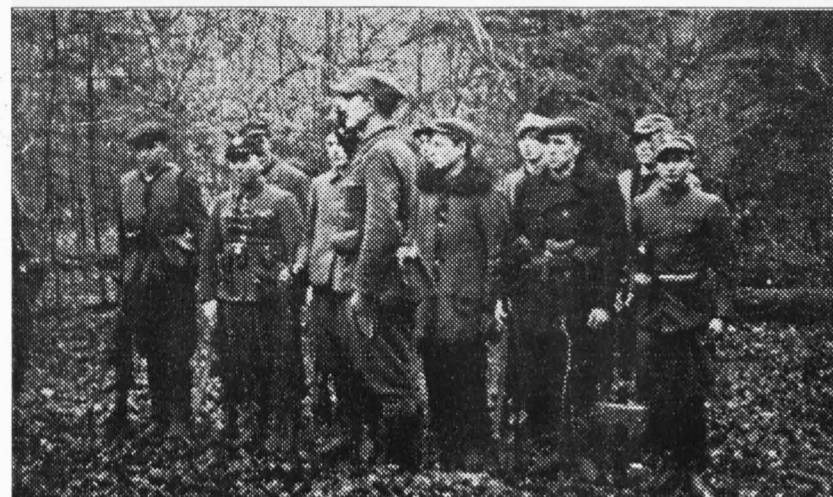


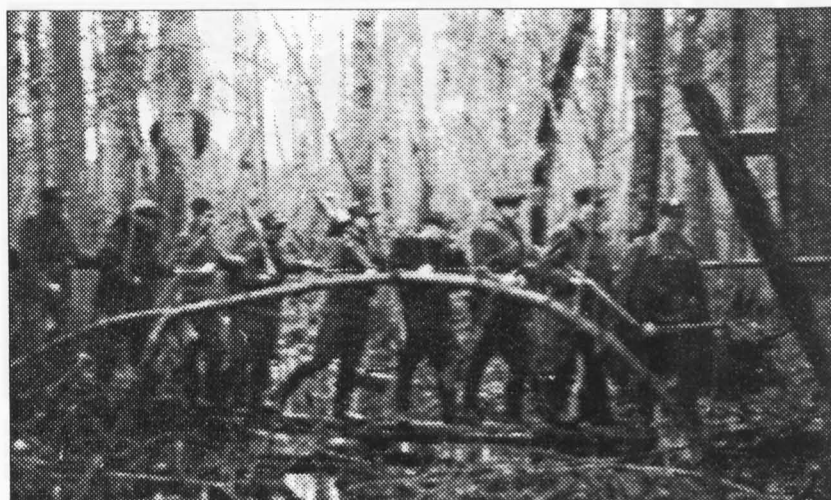
Wiśniew, lato 1943 r. – pierwsza bojówka NSZ st. sierż. Stefa-
na Kosobudzkiego „Sęka”. Od lewej:
Henryk Tubielewicz „Socha”, Jan Tu-
bielewicz „Wilk”, Kazimierz Działara
„Skrót”, Piotr Kosobudzki „Błyskawica”,
Stefan Kosobudzki „Sęk”, Jerzy
Kizeweter „Grabulka”



pchr. Piotr Kosobudzki „Błyska-
wica”

Jata, listopad 1943 r.





Jata, listopad 1943 r. Powrót do obozu. Oddział prowadzi po kładce na bagnach pchr. Piotr Kosobudzki



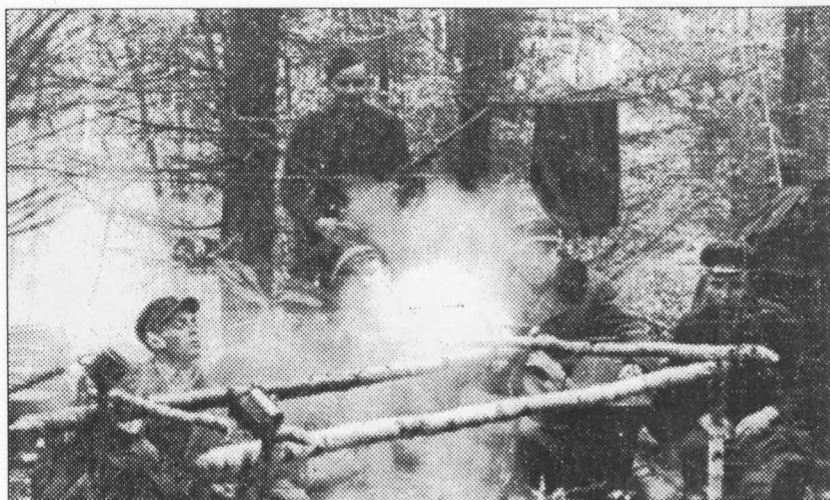
Jata, listopad 1943 r. Nad wykrotem zwalonej jodły, oddział NSZ Stefana Kosobudzkiego



Jata, listopad 1943 r. Ognisko



Jata, listopad 1943 r. Partyzancka kuchnia



Jata, listopad 1943 r. Partyzancka kuchnia



Jata, listopad 1943 r. Partyzancka kuchnia



Jata, listopad 1943 r. Partyzancka kuchnia



Jata, listopad 1943 r. Grupa bojowa NSZ Stefana Kosobudzkiego „Sęka”



Proporzec OP-2 „Lisy” XII Okręgu NSZ (czerwiec 1944)



ppor. Włodzimierz Przesmycki „Sędzia”, „Adam” – Komendant KOP i MiP Obwód Sarnaki



ppor. Seweryn Szczerbicki „Sarna” – Komendant NSZ Rejon Sarnaki



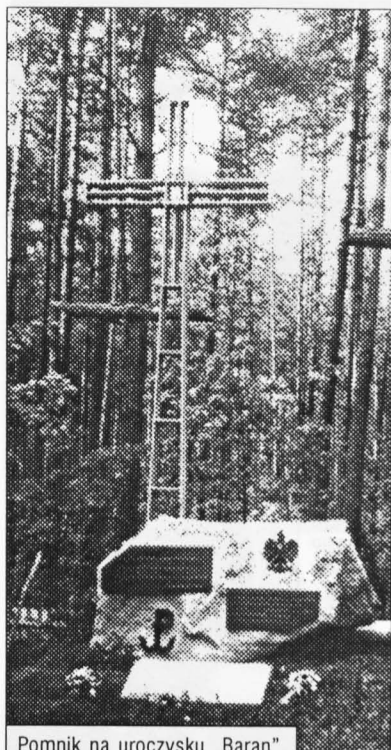
ppor. Mirosław Fligier „Wiktor” –
Ż-ca Komendanta KOP
Rejon Sarnaki, nastnie
d-ca kompanii MiP Re-
jon Sarnaki

Mieczysław
Wieczorkiewicz
„Żelazny” – Ko-
mendant KOP, MiP
Placówka Chybów



Drużyna NSZ po zajęciach w terenie na
Kolonii Hołowczyce, wiosna 1944 r.
Od lewej na dole: 1. plut. Piotr Baran
„Czarny” (płęczy), 2. Romuald Lewicki
„Wicher”, 3. Henryk Paździor „Zew”,
4. Antoni Maksymiuk. Stoją od lewej:
1. Stefan Mitman „Waldemar” (instruktor
wyszkolenia NSZ Rejon Sarnaki),
2. Stanisław Bogdaniuk „Brzoza”, „Bu-
rza”, „Ostoja”, 3. Eugeniusz Karwacki
„Dąb”, 4. Bogusław Rampa „Pomorzak”,
5. Jan Wacław Radzikowski „Rzędzian”,
6. Aleksander Lewicki „Olek”, 7. Kazi-
mierz Sarnowski „Rys”, 8. NN, 9. Czesław
Baran „Mewa”, 10. Jan Karwacki „Igielka”





Pomnik na uroczysku „Baran”,
uroczyscie odświeżone i poświęcone
przez J. E. ks. biskupa Jana
Mazura ordynariusza Diecezji Sie-
dleckiej 30 maja 1993 r.



Pomnik na Cmentarzu parafialnym w Kąkolew-
nicy. Uroczyscie poświęcone 13 sierpnia 1995
r. przez ks. Eugeniusza Gaładyka z Wyższego Se-
minarium Duchownego w Siedlcach



O kulisach inwazji KOMUNIZMU na Podlasie możesz przeczytać w książce

Mariusz Bechta

Bandytyzm MIT

Rewolucja

*PPR GL-AL na Podlasiu w latach 1942-
1944*

Subskrypcja w minimalnej kwocie 20 złotych na konto:

Mariusz Bechta

PKO S.A. Biała Podlaska 1241141 - 189398 - 2700 - 211112 - 001
z dopiskiem „książka”

UWAGA proszę o wyraźne zapisywanie adresu zwrotnego !!!

FUNDACJA NIEZALEŻNY ZESPÓŁ
BADAWCZY
BURCHARD EDITION

szczególnie polecamy

II tomy DOKUMENTÓW

*tajne oblicze
GL-AL i PPR*

wybór i opracowanie:

Marek J. Chodakiewicz

Piotr Gontarczyk

Leszek Żebrowski

Zamówienia:

BURCHARD EDITION 01 - 673 Warszawa ul. Podleśna 15 tel. / fax. 33 83 24

W PRZYGOTOWANIU DO DRUKU
tom II opracowania

NSZ NA PODLASIU

Subskrypcja w minimalnej kwocie 20 złotych na konto:
Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych
Zarząd Okręgu Podlaskiego
Bank Spółdzielczy w Siedlcach 971124-3447-271
z dopiskiem „książka tom 2”

Jeśli zainteresowały Panią/Pana wyrażone w tomie I informacje
prosimy o kontakt listowny:

Fundacja Niezależny Zespół Badawczy – Podlasie
ul. Podleśna 104
21-500 Biała Podlaska

Wszelkie uwagi, sprostowania czy nieporuszone wątki związane z
podziemiem niepodległościowym i antykomunistycznym na Podlasiu prosimy
przesyłać na adres Fundacji.

NIEZALEŻNY ZESPÓŁ BADAWCZY

Fundacja zarejestrowana 19 stycznia 1996 r.

Wspiera i upowszechnia badania naukowe (głównie z zakresu najnowszej historii Polski) które w kraju są zaniedbane z przyczyn ideologicznych.

Szczególne zainteresowanie NZB skierowane jest na działanie wśród młodego pokolenia.

Adres Fundacji:

ul. Braci Żałuskich 3 m. 42

01-773 Warszawa

tel. 663 11 00

Rachunek bankowy:

PBK S.A. O/Warszawa

546335 - 2700 - 1 - 5

IVG

Nar